7233

Bibl. Jag.

IV

7233
IV

Uniwersały wydane z Drukowanego przekopiowane. 1

Nos Sacra Cesarea Regia ac Apostolica Majestatis Commissarius Plenipotentiarius et Gubernator, notum facimus Omnibus quorum interest.

Cum Sacra Cesarea et Regio Apostolica Majestas, in Palatinatibus et Districtibus, vi edicti de 2da Septbris Anni Curent. revindicatis, Palatinale ac Sub-Palatinale Officium, uti et reliqua, cum executione Jurium Majestaticor. Sr.ed et Regio Apost. Majestati, unicè competentium, et cum pleni Regiminis forma, ac administratione boni Justitiæ, incompatibilia Officia, Dignitates ac præeminentias suprimere, aut secundum circumstantias immutare clementissimè statuerit.

Quilibet Dignitarius, cujuscunque Status ac Conditionis demum ille sit noverit intra terminum quatuor hebdomadum absque omni excusatione, indicare naturam muneris sui, negotiumq; inde dependentia; Jurisdictionis, reditus, seu fixos seu accidentales titulum Possessionis non minus, utrum extraditionã has revindicatas, bona aut Dignitates possideat.

In specie verò cuilibet Capitaneo, Tenutario, ac Possessori Bonorum Regior incumbet præter edoctionem Tituli possessionis, ac Jurisdictionis, prorogativarum eminentiarum, ac libertatum muneri suo annexarum, exactam quoque ac specificam consignationem omnium possessionu, et proventuu, cujuscunque generis; Subditorum numerum æque ac Judicorum adnotare, mera et expensas indicare, et super hac omnia inventaria in Germanico vel Latino Idiomate, nobis in Termino supra prefixo submittere.

Cumq; Usum fructum bonorum Regiorum, ita comparatum esse oporteat, ne fundum deteriorem reddat, simulq; Juribus Regijs, alli præjudicium inferat unusquisque modum administrandi bona sua Regia, nobis fideliter patefaciet, ac in posterum, a Dignatione in Sylvis Regijs absque expressa nostra permissione, præsertim verò ab omni venditione, vel alienatione Bonorum Regiorum abstinebit.

Præterea consuetas hucusque contributiones, quarum præstandar, terminus jam elapso mense Septembri effluxit, quilibet donec novum emanaverit mandatu, ad Cesareo Regiam Cassam bellicam, quam primum erga quietationales literas huc Leopolim submittet.

Mandatum istud ad amussim, absq; omni hic locum non habende excusatione, a quolibet adimpleri, tanto certius expectat, quanto magis præliminares, hæ notitiæ ad constituendam, et stabiliendam justam regulationem, plurimum necessariæ sunt. Quod si ita, non in his quæ nunc requisita sunt, in obedientiæ malæ voluntatis, dilationis, falsæ aut incompletæ informationis quæ per instituendam paulo post investigationem sine difficultate detegetur, semel citra expectationem reum faceret, sequelas contraventioni edicti hujus Cesareo Regio nomine emanati commensuratas, sibi imputanda esse noverit. Datt Leopoli 16 8bris 1772. V. R. I. Comes à Pergen. L. S.

Uniwersał Drugi.

My Maryia Teressa z Łaski Bożkiey Cesarzowa Rzymska, Wdowa Krolowa Węgierska, Czeska, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonij. &c. Arcyxiężna Austryi. Xiężna Burgundiji Styryi Karynthyi y Kamioły, Wielka Xiężna Siedmiogradzkiey Ziemi, Margrafowa Morawy, Xiężna Brabancyi, Limburgu, Luxemburgu y Geldryi, Witemburgu, wyższego y niższego

Slą-

Sląska, Medyolanu, Mantuy, Parmy, Placencyi, y Gwastalij, Xiężna Swewii Hrabina Habsburgu, Flandryi, Tyrolu, Hannonij Kiburgu, Gorytyi y Gradysku, Margrafowa Swiętego Panstwa Rzymskiego, Burgolij wyższey y niższey Luzacyi, Hrabina Namurgu, Pani Margrabstwa Slawonij y Mechlinij, Lotaryngij y Barru, Xiężna Wielka Xiężna Hetruryi.

Wszem wobec y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, lub wiedzieć będzie należało Uniwersał ten widzącym czytaiącym, albo czytaiących słyszącym, łaskę, Dobroczynność naszą Cesarską Krolewską y wszystko dobro.

Ponieważ przeyrzawszy ninieyszy Polski Stan, My z Imperatorowey Rossyskiey y Krola Pruskiego Dworem złączywszy się, radę uczyniliśmy, ktore z osobna nam do niektorych tego Krolestwa Prowincyi z dawna należą prawa, one odzyskać y rzeczą samą teraz odebrać; My ten Kray iaką cząstkę prawom naszym powinną, woysku naszemu obiąć kazaliśmy, ktorych w następuiących Granicach zawiera się. Prawy wisły brzeg od Xięstwa Sląskiego powyżey Sandomirza, aż do tąd gdzie się z Sąnem łączy, z tamtąd postępuiąc przez Frankpol ku Zamościowi y Rubieszowi, aż do rzeki Bugu, potym po za Bugiem wedle właściwych Granic Czerwoney Rusi, z kąd się Wołen y Podole dzielą, aż do granic Zbaraża, z tamtąd prosto do Dniestru, a małą cząstką Podola, ktora potokiem Podorcze zwanem przerzyna się, gdzie w Dniestr wpada, nakoniec granice, ktore Pokucie od Moldawy odgraniczaią.

Gdy więc wspomniony wyżey Kray w Possessyą brać mamy JWgo wiernego nam Jana Antoniego S. P. R. Grafa, Pana à Pergen. Pana na Pochlig, y Oblat. &c. Podkomorzego y Konsyliarza naszego poufnego Sławnego Orderu S. Stefana Krola Apostolskiego Wielkiego Krzyrza Kawalera, Ministra, y niższey Austryi Marszałka mieysce zastępuiącego, Komissarzem pełnomocnym wyznaczyliśmy, aby Imieniem naszym, obientemi Prowincyami władał, y cokolwiek do rządzenia y sprawiedliwego władania będzie się zdawało do skutku przyprowadził.

Rozkazuiemy więc wszystkim, ktorzy się tylko między temi granicami znayduią, Chołdownikom, Obywatelom, Possessorom, iakiegożkolwiek Stanu obrządku y Kondycyi są Duchownym y Swieckim, Magistratom mieyskim wszystkim nakoniec y każdemu z osobna, nikogo niewyłączaiąc ażeby pomienionego Grafa a Pergen, iako naszego pełnomocnego Komisarza y Gubernatora, witali, uznali, y czcili, y aby nie kogo innego, ale iego tylko rozkazow słuchali y cokolwiek imieniem naszym rozkaże bez odwłoki wiernie wykonywali. Ponieważ zaś ieszcze Dnia wyznaczonego niemasz do oświadczenia uroczyście obowiązkow wkrotce iednak wyznaczony bydz ma, Obywatele, ktorzy z wierzchności y mocney opiece naszey poddani są, iakoby Uroczystą Przysięgą poddaństwa, y wierności iuż wykonali; spokoynie y posłusznie sprawować się powinni. A tym sposobem, na łaskę naszą Cesarską Krolewską zasłużą, ieżeliby zaś kto /: czego się niespodziewamy :/ rozkazom sprzeciwiać się ważył, ten niech wie, że lubo nie chętni, ale przynagleni złożywszy wrodzoną nam łaskawość surowo z nim postąpić będziem przymuszeni. Na co dla większey wagi, Uniwersał ten ręką naszą podpisaliśmy, y pieczęcią naszą większą ztwierdzić rozkazaliśmy. Dan. w Mieście naszym Wiedniu Dnia Eigiego Wrzesnia R. P. 1772. Krolestw naszych 32.

Marya Teressa.

(L. S.)

(W. A. Xiąże Kaunicz Rytberg.)

Na rozkaz Jego Cesarskiey Krolewskiey Mci Henryk Gabriel à Kolembach.

Uniwersał Trzeci.

My Nayiaśnieyszego Cesarsko Krolewskiego y Apostolskiego Majestatu Komysarz Plenipotent y Rządca.

Wszystkim do wiadomości podaiemy.

Lubo niewątpiemy że Uniwersał Nayiaśnieyszego Cesarsko Krolewskiego y Apostolskiego Majestatu Dnia 11 Września Roku teraznieyszego z Wiednia wydany, wszystkich iakiegokolwiek stanu y Kondycyi są, w odebranym a tam w wymienionym Kraju znayduiących się Obywatelow wiadomości doszedł, przeto, każdy z nich spokoynie się teraz zachowuie, oddaleni zaś iako po przywroconym pokoiu, y uspokoionym zamieszaniu do swoich własności, w tych się częściach znayduiących, y do Gospodarskich powrocą zabaw; że przecie niektorzy omylnem iakim uprzedzeni zdaniem, o tey powinności swoiey mogą albo prawdziwie niewiedzieć, albo zmyślone się od niey niewiadomością wymawiać a Nayiaśnieyszemu Cesarsko Krolewskiemu Majestatowi wiele zależy na tym, aby każdy Dziedzyc do Dobro swoich powrocił, y w nich się znaydował.

Ninieyszym więc rozkazem wszystkiem y każdemu z osobna, w Obiętych Woiewodztwach y Ziemiach, Dobra y Dziedzictwa swoie maiącym, wiadomo czyniemy aby naydaley w cztery niedziele w powziętey wiadomości przez się lub przez kogozkolwiek z swoich o teraznieyszym Uniwersale, wraz ze wszystkiemi swoiemi, do Dobr swoich powracali, albo z przedłużenia czasu, y niestawienia się na wyznaczony termin wymowkę dali; ktorey przyzwoitość y ważność do nas potym roztrząsnąć będzie należało.

Jeżeliby zaś ktorzy mimo nadzieję y oczekiwanie nasze ktorego kolwiek z tych rozkazow naszych wypełnić ociągali się ich dobra iako samo chcąc opuszczone, nieuchybney podpadną sequestracyi.

Żeby zaś nicht wstrętu niemiał iakiego do powrotu tego, ostrzegamy wszystkiem zapomnienie y odpuszczenie ktorzy przez Konfederacye albo innym iakiem sposobem w uzbroione niedawno mieszali się kupy, byle o inney iakiosobny Krymineł obwinieni niebyli:

Pozwalamy nadto, na zawsze każdemu poddanemu y Obywatelowi, z odebranego tego Kraju wolnego sprawowania Religii swoiey, nieinaczey iednak, tylko iak mu ią do tąd sprawować wolno było.

Dan w Lwowie Dnia 13 Pazdziernika R. P. 1772.

(L. S.)

S. P. R. Hrabia a Pergen.

Jozef z Ulatowa Ulatowski Powiatow Czchowskiego y Sandeckiego y Woyska Jego Cesarskiey R.skiey K.skiey Ap.skiey M.ci Komisarz.

Z wyrazney Dyspozycyi JW. Hrabi de Alton Woysk J.C.M.ci przez Woiewodztwa Krakowskie y Sandomirskie rozlożonych Generała y Komendanta Dn. 19. Pzen. w Wieliczce datowaney, mnie Komissarzowi uczynioney, wszystkim Obywatelom, iakiego kolwiek Stanu y Kondycyi Dobr Dziedzicom Krolewskich Possessorom Dzierzawcom Komissarzom Gubernatorom, Administratorom, Woytom, Burmistrzom, Przysiężnym z uszanowaniem każdego przyzwoitym, zalecam y nakazuię, ażeby stosuiąc się do dawnieyszych Uniwersałow, tak JWgo Hrabi Hadyka, iako W. Łętowskiego Generalnego tudziesz naszych Powiatowych Komissarzy, wydanych zalecam y nakazuię, aby wszystkie Miasta Miasteczka Wsie y Wioski naczynia do konserwowania wody, y gaszenia ognia gotowe miały, konserwowały, y owszem po każdy nocy straż Koleyną y czuyną w Swoich Dziedzinach odprawowały, tudziesz ponieważ, co raz to większe łotrostwa od prożnych błąkaiących się Ludzi wzmagaią się, zalecam y nakazuię, aby wszyscy zacni Obywatele, żadnych Przychodniow, y tułaiących się w Domach Swoich Dworskich, Mieyskich Wieyskich nieprzechowywali, młodym, a zdulnych proznować niepozwalali, a gdziekolwiek wysłany do kogo, z Interesem lub z listem służący lub Poddany będzie, attestacyą czyli świadectwem swym zaszczycali, inaczy w każdey Wsi, lub w Miasteczku przytrzymany będzie, y zaraz nieznaiomy, iako podeyrzany do Komendy odesłany. Dlaczego wszystkim Miast y Wsi Juryzdykcyom, Dziedzicom, Rządcom, Władzę maiącym, nakazuię, aby straż wednie y w nocy Koleyną trzymać rozkazali, przechodzących nieznaiomych, podeyzrzanych łapali, przytrzymywali, dopieroż po ustroniach, karczmach, lasach, gorach ukrywaiących się chwytali, do Komendy odsyłali, lub naybliższym znać dawali, spiegowali. Gdy albowiem złapany z Łotrow ktory, mieszkanie swoie, przebywanie zezna, y wyda, przechowuiący nietylko szkodę ponoszącemu nadgrodzić, lecz y na ciele y fortunie karę ponosić przymuszony będzie. Gdziekolwiek zaś ta ostrożność zachowana niebędzie wednie y wnocy, postanowieni, Skrycie Rewizorowie, ktorzy iuż na ten cel są wysadzeni, doniosą komu należy, za nieposłuszeństwo karę poniesie, y temu uwiadomieniu uczynić zadosyć przymuszono będzie. Ten Uniwersał Parafie na drugiey Stronie wyrażone, iedna drugiey, przepisawszy, Sobie podawać, y Parafiom oznaymić, na publicznym mieyscu zawiesić powinny. Dan. Ecl. 9bris 1772.

Jozef Ulatowski Komissarz

Kopia Uniwersału z Dziedzicznego przepisanego.

My Najiaśnieyszego Cesarsko Królewskiego y Apostolskiego Majestatu Komisarz Plenipotent y Rządca.

Wszystkim komu o tym wiedzieć należy wiadomo czyniemy.

Ponieważ w teraźnieyszym rzeczy stanie Obywatelom Polskim względem Najiaśnieyszemu Cesarsko Królewskiemu, y Apostolskiemu Majestatowi należących, wszelkie publiczne ziazdy y Obrady, zabronione są, a zatym mieć kto może, że y ów zwyczayny do Lwowa ziazd dla wzaiemnych między sobą uczynienia Kontraktow, co rocznie odprawiany, zakazany iest przeto dla uymowienia wszelkiey w tey mierze wątpliwości, niniejszym Uniwersałem zgromadzenia y ziazdu tego, ieszcze na Rok na teraźniejszy 1773 od Święta Trzech Krolow poczynaiącego się a przez trzy następuiące tygodnie ciągnąć się maiącego z wszelakim przypadaiących Interesow; Ziemskie czyli prywatne ugody zawieraiących ubezpieczeniem, byle na złe wizty nie było, albo na zmowy iakie wszystkim Obywatelom Polskim tak w Obrębie Województwach y Ziemiach mieszkaiącym iako y postron, nym pozwalamy. Inne zaś zgromadzenia się wszelakie, bez wyraźnego pozwolenia naszego surowo tydz zakazane ogłaszamy.

Dan w Lwowie 26 Października 1772.

L. C. D. C. P. R. F. Rabatta A. R. P. K.

Mo: Sacrae Caesareo Regiae ac Apostolicae Majestatis Commissarius Plenipotens et Gubernator.

Notum Omnibus Quorum interest.

Cum juxta mandatum Pactum Die 20 Mensis Octobris (?) resumpsimus, Da iterum sunt Judicia Pactrensia et Terrestria pro-exercitio Universali in Consequentia illius mandati, Judiciis Terrestribus in revindicatis hic Leopolij existentibus injungimus: Ut tempore consueto Cadentid proximè imminentis Pactrenses verò Sexti Novembris Die, facta prius publicatione Judicia sua aperiant, ita tamen, ut Personæ ad rem Judiciariam Spectantes scilicet Capitanei, Judices Subjudices, Notarij, Regentes, Burgrabij, &c. qui Formulas Juramenti sui Judicialis consuebi, Nomine suo Subscripto ad hoc nondum miserunt illas intra 8 Dierum spatium, et si remotiores sint, intra III Dies mittent in quibus Formulis nihil immutandum, et addendum erit, quam quod sub Nomine et auspicijs Mariæ Theresiæ Augustissimæ Romanorum Imperatricis Reginæ Hungariæ Bohemiæ, Reginæ Archiducis Austriæ &c. &c. secundum Decretum Inscriptæ &c. sint Judicaturi, prædictæ verò Capitaneæ Jurisdictionem habentes, sub pœna

imediata

immediate amissionis Jurisdictionis et Proventuum Capitaneatium admittent, Quas quam primum Juramenti sui formulas, Domine et manu sua subscriptas pecunalengij in Capitaneatu suo permanentiam adstringimus. In casu verò remittentiæ vel absentiæ alicujus Capitanei, Vice Capitaneus cum Judice et Notario sua officia administrent. Citationes tamen Domine Nostræ Regiæ Majestatis expediant, si verò adsit Capitaneus et Vices subdiderit ipsius Nomine citationes more consueto fiant.

Quod verò ad Provincias occupatas, et pro præsenti sine Jurisdictione existentes attinet, pars Cracoviensis ad Officium Castrense Cracoviense recurrere debet, Sendomiriensis autem ad Lublinense, et si ibi in tempore non constituatur ad Biecense tanquam proximius, Ruthenica verò ista pars ad Judicium Terrestre Premysliense vel Sanocense recurrat.

Reliqui illos Districtus à Palatinatu Lublinensi et Terra Cholmensi avulsos ad Castrum et Judicium Belzense remittimus.

In Podolia verò tractus totus circa Flavium Cruce ad Officium Castrense Trembowliense in Terra Haliciensi situm ad Judicium terrestre Haliciense habat. Officia ejusmodi omnes expediant nisi obstante perimente aliqua ratione, ne, in quo casu possunt differri ad breve aliquot tempus seu ad Clamum Septimanarum. In Cancellarijs Terrestribus et Officijs dispositiones ne fiant sub seria animadversione, Judices Terrestres et Castrenses super Juribus in Cancellarijs citatis scrutinium ad approbationem vel immutationem transmittant Leopolim, Literæ verò à Sigillis super citationes non, plures accipiant, quàm Protocolares ab Extractibus Sigillatis, similiter à Manifestationibus etiam in copia Relationibus, Oblata Cujuscis Transactionis, à Donationibus Inscriptionibus Roborationibus per unum Florenum Pol. Ab Extractibus una Cola strictè scripta unum Flor. Pol. à Visionibus Taxationibus itidem, et his similibus Jurisdictionalibus verò omnibus Præsidijs Statibus Aedibus Possessoribus Bonorum omnium ut mensuræ instrumentariæ propinatoriæ Cubitus, Pondera sint justa, ubique et æqualia, prout in Prætorio Leopolensi reperiuntur usque ad ulteriores dispositiones, Mensuratio et ponderatio ubique fiat æqualis. et si quis huic nostro Mandato contravenire, licitum erit cuique Retractarium ad Officium Castrense, vel Judicium Terrestre citare, Qui pœnis Personalibus arbitrarijs, Instrumentalibus verò 100 Marcis, pro re Delatoris mulctabuntur. Denique omnia ista accuratè observentur quæ in Edicto Nostro &c Die &c.

... Octobris Omnibus fuerunt prdscripta. Datum Leopoli Die
12 Xbris Anno Dni 1772.

L.S. C.R.J. Comes à Bergen.

Universalia Sacro Cæsareæ
Regiæ Apostolicæ Majestatis et
Comitis à Pergen
Anno 1772.

Kopia Listu Anonymi, do J. O. Xcia Jmci Biskupa Krakowskiego pisanego z Warszawy d. 14 Aprilis 1773

(o aktualnie przez Woznego w Sieradzu koło Ratusza było obwoływane, do Gnewrodawska, z Sochaczewa Xięzom do publikowania zalecone, a od tych do Jmci Xdza Biskupa Kujawskiego w Warszawie teraz będącego referowane, nieżnaydnie od rzeczy przestać Waszey Xcy Mci Panie bo niemartwić go powinno, ale podnosić, utyskiwaiący Waszey Xcy Jmci y zbawienne jego dla Oyczyzny myśli, bo nieiest nagwiętszey zrobione tylko przez boiaźń znanej Wmci Xcy Jmci y złości, y aby ostatnim sposobem osłabić zarobiony jego kredyt,

Komu znadniey iak Waszey Xcy Jmci rowno ze zdrowiem przy Cnocie Patriotycznej, przy wielkości zdania, wyprobowanemu, tak iednostaynym być, y do końca okazywać się.

Nieuspokaiay się Wasza Xca Mość, żeś iuż wszystko, y cośi powiedział, y iakeś się za powrotem swoim, zakazywał, dopełnił iż takie dałeś responsa Jmci Panu Posłowi Rossyiskiemu, on owszem krzywdzące, Waszą Xcą Mość podpada Rumaczeniu, od złych przewrotney, y złośliwey, że expressyie zamykaią ulknienie, Zmowność iy niestatecznośc swego wielkiego umysłu a od lepiey myślących, że z żalem uznawaią zawod w swoich spodziewaniach, Kiedy czytaią na tym zadrżona dzielność, odiechoć, uniknąć, y nieprzestrzedz, ydzie naygorliwiey, obstawać na samym zostaiąc Waszey Xcy Mci.

Początkowe dwostronne po odiezdzie Waszey Xcy Mci, w rozumieniu o nim, w nachylaniu Jego godności, w narzucaniu Oney Sentymentow, y w utrzymywaniu go umawianie się, im daley przewazaiąc się na mnieyszą liczbą bronigących honor, y dystynkcyą Waszey Xcy Mci Kiedy Bog chciał iednego Waszą Xcą Mość wybrać za poprzednika, do ratunku nieszczęśliwey Oyczyzny, za odiazdem Jego Xcia Jmci Pana Polnego Koronnego w Węgrowie zastanowiony. Biskup Kijowski uchylić się maiący, y inni w przytomności Waszey Xcy Mci a przytaiem iść mogący, a drudzy zawstydzaiący się, czyliż godzi się, by to niewiedzieli przed soba. Tegoż teraz taki był przed poyściem w Niewolą serca Jego, miłością Oyczyzny płatającego, niech powrot Waszey Xcy Mci nietylko Jego Samego, ale y Narodu honor ocali w Osobie Waszey Xcy Mości. bo wydałby się, na słabszey trefunkowey obronie od niego zasadzoney, a opinia powszechna tak daleko pozna, iż chciałeś Waszą Xca Mość, chociaż tam broń Boże był przytrzymany,

Bog daiże my Desperowani, prawie oprzytomieniu Waszey Xcy Mci doczekali radości oglądać Męża mocnieyszego w Sentymentach, maiącego przeciwności; Zawstydzaiącego upadłych, Żywego ożywiaiącego innych spokoyniey szego w myślach, a partykularnie w posiedzeniach, nie exacerbuiącego

burzącego drugich, Niech powaga y łagodność Waszey Xcy Mci w uśmierzaniu Jemu, y w przyswajaniu się do nieyą skłanią wszystkich.

Uważamy łaskawie widzieć Waszą Xcą Mość, w posłuszeństwie małżonych Seymujących, Swiętą Ofiarę niedarmo powroconego, przez Boga łaskę, iak sam wyznaiesz; Niedowiadamy Waszą Xcą Mość, wbrew na postrach tutcyszemu Tonowi: że Biskup Krakowski, co umie, y iak odmienia Niewolą; y aby to służyło na wymowkę, niepodobnym do Waszey Xcy Mci którzy źle czynili, iż niemożna zawsze, przy swobodach Oyczystych zostawiać się.

Drożna nieprzerwana Waszey Xcy Mci, korespondencya, nikomu dobrey impressyi, a śmiech tylko od przeciwnych, Jemu sprawuie.

Nie czas dziś Filozofować, kiedy zaprzysiężonemu, bez żadnych restrykcyi obowiązkowi zadosyć czynić należy, y od którego ani Bog, ani Sumnienie, ani Oyczyzna, ani winny z naypierwszego Biskupa i Senatora przykład nieuwalnia.

Nie woiować to iest z Potencyami, ani być Donkiszotem, iżby pokazał się, za gwałtow delygacyinych dobrym Patryotą, to iym Senatorem, a także może bydź teraz? ydy bez nie innu

Od przestrzymanego w piecioletniey Niewoli, małoby mogła dla Stanow Rzpltey reflexya?

Niepodchlebiay sobie Waszą Xcą Mość, że odelatenem się z Kraiu nieuracasz Narodowego kredytu, y nieobracasz w nie nabyte Stanowisko Swego Za Oyczyznę ofiarowania się; tak iest y być ma; y nieznaczney; Zaelne explikowanie, Zaelna Missya, dawna o Waszey Xcy Mci nieustrzymana perswazyi, tylko bytności Jego na Seymie, y w rozmaitych gorliwe które powinien czynienie, bo ten tylko tego warty, kto do Konca nieodmienny.

Kopia Ordynansu Pruskiego

Na rozkaz naywyższy wszystkim Polakom, Mieszczanom, y Chłopom, mam publikować, że Biskup Krakowski odiechał, ponieważ za Wozem, iak wielka u niego Kompania była, nietylko Księgi wziął, w Rękę wziął, y kilka Kwaternionow, modlił się, ale y poimował wszedł w Taniec a naostatku Księgę położył, Flatrowers wziął, y na nim grał, y Pazie iego musieli tancować; dziesiątego dnia, to iest 22da Aprilis, rano o godzinie 6 z Warszawy wyiechał, List swoy zostawiwszy, w którym pisze, że widzi y sam po sobie mianowicie, iż się już do nieżyia nieżda, dlatego wola do swey Dyecezyi iechać y pokoiu zażywać, iak się do pierwszego zdrowia powroci. Dla tego pozwala y Człowiek, który w małżonej chorobie albo mieszkaniu

Kom

Kommizeracyą miał, tym więcey potrzeba, to każdemu donieść żeby niepotrzebne folgi z tego niepochodziły.

Hansztok

Pułkownik.

Przydaie się y to wiedzieć że to szaleństwo y Drukiem ma bydz publikowane.

Excerpt Deklaracyi Dworow Petersburskiego y Berlinskiego podaney w Warszawie Dnia 22. 7bra 1772do A.

1mo Że Potencye Sąsiedzkie były tak często mieszane w niespokoyności, ktore Interregna sprawowały w Polszcze, że po Smierci Augusta III. wchodzić w Interessa Tegoż Kraju przymuszone zostały.

2do Że te uwagi obligowały Dwor Petersburski dla zabieżenia wszelkim nieszczęśliwościom z tychże Interregnow wynikaiącym, pracować nad Ziednoczeniem umysłow favore Kandydata, ktory by był naysposobnieyszy do Tronu y nayprzyiemnieyszy swoim Współ Obywatelom y Sąsiadom rektyfikować niektore Abusus y Defectuositates w Konstytucyi, ktore tak Kray jako y Jego Sąsiedzi często cierpieli.

3tio Dwor Berlinski sekundował kroki swego Allianta, y Dwor Widenski z Swoiey Strony chcący także wspierać kroki tak Zbawienne, a niechcący przez konkurs Swoy własny drugim ktorzy by się także w to mieli wdawać przyczynić Ambarassu z jak naywiększym skrupułem, Neutralność wziął przed się zachowywać, tak w tym Interessie, jako też niemniey w Zaczętey Woynie między Porta y Rossyą.

4to Satysfakcya także czynności była widzieć prawną y wolną Elekcyą Krola Stanisława teraz Panuiącego jako y wiele Ustaw pożytecznych y wszystko zdawało się obiecywać na przyszłe czasy Polszcze y Sąsiadom Jey Spokoyność y to naytrwalszą.

5to Ale nieszczęśliwość Niezgod Narodu w jednym momencie wszystkie te nadzieje zrujnowała Obywatele między Sobą się uzbroili, Fakcyonalistowie uzurpowali sobie Authoritatem legitimam, Zażyli Jey na wzgardę Praw dobrego Porządku y Bespieczeństwa Publicznego, Sprawiedliwość Policies, Commercium aż nawet, y Agricultura przecięta, y wszystko do ruiny zbliżone; Excessa wszelkiego gatunku ktore z takiey Anarchiy wypływaią, zapewneby zupełny upadek przyspieszyły, gdyby ieszcze cokolwiek potrwały.

6to Konnexye między Narodami graniczącemi z Polską iuż w Swych Poddanych czuli skutki tych nieporządkow, y znacznym kosztem Spokoyność swoich Granic utrzymywać musiały, oraz wprawiały ich w niepewność konsekwencyi wynikać mogących z rozebrania tegoż krolestwa y niebespieczeństwa z Naruszenia Przyiaźni y dobrey harmonij, ktora tak szczęśliwie między Sobą się utrzymuie, y ktorych nieodmienne utrzymanie ubespieczaiąc Ich wzaiemną Spokoyność interessuie oraz całą Europę.

7mo Nie tedy niezdaie się bydź tak potrzebnego w tym Stanie Interessow, jak prędkie Zabieżenie tyleż Nieszczęściom, ktorym gdyby nie zaradzono, zapewneby Znaczne odmiany in Sistemate politico tey Części Europy przyniosły, y nayniebespiecznieysze stałyby się generalney Spokoyności.

8vo Tyle przyczyn naywiększey importancyi, niepozwalaią iuż tedy Imperatorowey Rossyiskiey Imperatorowey Krolowy Węgierskiey y Czeskiey, y Krolowi Pruskiemu, ociągać się na dalszy czas wzięcia decisive Rezolucyi w Cyrkumstancyach tak krytycznych, y wzwyż wzmiankowane Potencye ułożyły consequenter między Sobą pracować iednomyślnie, y

bez utraty

utraty czasu krokami wspolnemi y skutecznemi przywrocić Spokoyność y dobry porządek Polszcze, uspokoić teraznieysze zamieszanie, y ustanowić na fundamencie stałym dawną konstytucyą tego Krolestwa y Wolności Narodowych.

9no Ale jako w tym momencie zapobiegaiąc ruinie, y rozerwaniu Arbitralnemu tegoż Krolestwa przez Szczęśliwy skutek Przyiazni y dobrey harmonij, ktora między Niemi zostaie a rownego w przyszły czas niemogłyby sobie obiecywać zawsze skutku, maiąc Pretensye tak znaczne do Possessyi Kraju Rzpltey.

10mo Włozyli y ustanowili między Sobą okazać Validitatem Swoich dawnych Praw y Pretensyi Sprawiedliwych, do Possessyi Kraiu Rzpltey, ktore przez dokumenta Authentyczne w czasie swoim objaśnione będą, y ktore Stan teraznieyszy Rzpltey Spodziewać Im się niekaże, aby kiedykolwiek Sprawiedliwość zyskać mogli przez drogi zwyczayne.

11mo Consequenter tedy Carowa Jeymć Rossyiska, Carowa Jeymć Krolowa Węgierska y Krol Pruski kommunikowawszy sobie abinvicem Swoich Praw y Pretensyi y między sobą Je usprawiedliwiwszy, y umiarkowawszy, wezmą Aequivalens proporcionale do Swoich Pretensyi, biorąc się do Possessyi effective Części Possessyi Rzpltey naysposobnieyszych do ustanowienia na potym między Sobą y tą Potencyą Granicy naturalney y naypewnieyszey, rezerwuiąc sobie każda z tych trzech Potencyi dać na potym dokładną Specyfikacyą Swoiey części, względem czego, też wzwyż wyrażone Potencye wyrzekaią się odtąd wszelkich Praw Pretensyi, ktore by mogły ieszcze formować do Possessyi Kraiu Rzpltey y Poddanych Jey.

12mo Carowa Jeymć Rossyiska, Carowa Jeymć Węgierska, y Krol Pruski, Sądzili tedy za rzecz potrzebną całemu Narodowi Polskiemu te Intencye Swoje oswiadczyć, zachęcaiąc Ich do oddalenia, albo przynaymniey zasuspendowania wszelkiego ducha Niespokoyności y Sedukcyi; ażeby zgromadzaiąc się legalnie na Seym, mogł wspolnie pracować z Temiż Potencyami nad Srzodkami przywrocenia Solide porządku y Spokoyności, jako y konfirmować przez Akta Przyiacielskie y Authentyczne Zamianę Tytułow y Pretensyi każdey respective przeciwko Aequivalensowi, ktory teraz bierze w Possessyą

Uwagi nad Deklaracyami Dworow Wiedenskiego Petersburskiego i Berlinskiego względem podziału Polski 1773.

Deklaracye wspolne i poiedyncze ktore Dwory Wiedenski Petersburski i Berlinski w Warszawie rozgłosiły dla usprawiedliwienia podziału Polski, nie mogą służyć tylko do pokazania niesprawiedliwości, ktorą te Dwory popełniaią przeciwko tey Rptey, i niebespieczeństwa, ktorym grożą całey Europie. Żeby byc o tym przekonanym, nie trzeba tylko roztrząsnąć pobudki ktore te trzy Potencye wykładaią, odkryć zrodła z kąd pochodzą i pokazać wnioski, ktore wypływaią z ich postępkow. Byłaby rzecz przy trudna dojść pobudek, ktore przynagliły nagłe opanowanie kilku Prowincyi Polski, gdyby Sąsiedzkie Potencye, ktore ie zagarnęły, nie starały się same w tym uwiadomić Publicum. Nikt by temu niewierzył żeby też same przyczyny, ktore wzbudziły Potencyą niewierną Porte Ottomańską do dania pomocy Polszcze, były pretextem Łabuzyom Chrześciańskim do rozerwania Jey. Dwory Wideński i Berliński zaczynaią dawać pochwały postępkom, ktore Moskwa przedsięwzięła dla przeszkodzenia rozruchom, ktore bezkrolewia, i Elekcye Krolow sprawuią w Polszcze. Nie uważały te Dwory w tym swoią nayoczywistszą niesprawiedliwość, i że niesprawiedliwość iest zrodłem nayszkodliwszym postępkow Monarchow. Cała wie Europa że Carowa Rossyiska uwiedziona niegodziwemi radami stała się Panią absolutną w Polszcze, że dała iey Krola, że zbroyną ręką włożyła na nią prawa iakie chciała, że odmieniła iey rząd wewnętrzny, wie rownie cała Europa oświecona, że taki postępek gwałci prawa Natury i Narodow, kruszy wolność i niepodległość Państw znosi grunt ciał politycznych. Coby rzekła Cesarzowa Krolowa, i Krol Pruski, gdyby iaka postronna potencya mięszała się w rządy ich Państwa? Czemuż wolno to czynić w Polszcze, czego oni niepozwalaią u siebie? Monarchowie są ciż sami wszędzie, i rowną maią niepodległość. Nikt w tym przekonanym nie będzie, żeby co iest zbrodnią w Wiedniu, i w Berlinie, było cnotą w Warszawie. Dziwnaż więc że postępki Moskwy przeciwko Polszcze tak krotkie powodzenie miały? Możnaż się było spodziewać, żeby Narod wolny, wspaniały, i woienny, nosił długo kaydany, ktore nań włożono? Możnaż dzisiay poczytać, za Buntownikow Obywatelow, ktorzy życie swoie poświęcili na uwolnienie swoiey Oyczyzny z pod iarzma zelżywego, i tyrańskiego? Możnaż mieć pochop do podbicia ich sobie z postępkow ich sprawiedliwych, ktore

przedsięwzięli

przedsięwzięli na odzyskanie swey wolności? Sprzymierzone Dwory, mogą ich pognębić, ale tego nie dokażą, żeby kto wierzył, iż Polacy woyny domowey wznie„ cili, i przywłaszczyli sobie władzy dla zażywania iey z pogardą praw. Nie cały Świat ze Konfederacią nie wzięli się do broni, tylko przeciwko Moskalom, którzy pierwsi zaczęli z niemi woyny nayokrutniieyszą. Wszak„ wiek świadom iest choć trochę Rządu Polskiego, nie może nie widzieć, że Konfederacye są środkiem pozwolonym przez konstytucye Krajowe, na poprawienie bezprawia, i oddalenie niebezpieczeństwa. Jeżeli nieszczęścia„ wości wszelkiego rodzaiu zniszczyły Polskę, komuż ie przypisać po„ trzeba, ieżeliż nie postępkom Moskwy, gwałtom, i bezprawiom, które Jey woyska nie przestaią wyrządzać w Kraiu, który iey naymnieyszey nie dał przyczyny uskarżenia się, i nad którym ona żadnego cieniu pra„ wa nie miała? Ale w rzeczy samey nieszczęśliwości Polski powinny były nayuczey wzbudzić litość Potencyi Sąsiedzkich, i zniewolić ich do przywrocenia w niey spokoyności bez naruszenia praw Rzpltey. Byłoby to naywspanialsze użycie które mogli uczynić swoiey władzy. Ich wspaniałość zadnałaby im była sławę. Dwory Sprzymierzone nie zaniedbią pokazać chęci w prowadzeniu bezpieczeń„ stwa, pokoiu, i dobrego porządku w Polsce, ale ten zamysł chwalebny iest znieważony przez sposoby, których zażywaią w wykonaniu. Przy„ właszczać naypiękniieysze Prowincye Królestwa pod pozorem przywrocenia mu spokoyności, naznaczać mu granice naturalne, iest to pokrzywdzać ca„ łemu Światu, że sprawiedliwość, prawda, i rzetelność, nie są tylko czcze imiona, któremi władać i igrać według potrzeby swoich interessow można. Nie znaydziemy gruntowniieyszey przyczyny w innych pobudkach które Sprzymierzone Dwory podaią na pokrycie swego zaięcia Krajow Polskich. Zguba, i zniszczenie Rzpltey, którego oni zdaią się obawiać, próżnym iest wymysłem i chimerą. Była Polska często potem nayuięk„ szych rozruchow a nie doświadczyła nigdy tego zniszczenia, którego oni się dzisiay strachać zmyślaią. Jeszcze to nie dosyć. Podziwiałby się kto, żeby Potencye straszne obawiały się skutkow tych rozruchow w swoich własnych granicach? Polska bez broni, bez woyska, do nikczemności prawie przyprowadzona, która w położeniu politycznym bliska ostatniego nie straszną była Dworom Wiedeńskiemu Petersburskiemu, i Berlińskiemu? co za przyczyna. Ale lepiey ze to była szczerze wyznać, że wszystko co pożyteczne, sprawiedliwe, i że przemoc czyni prawo, niżeli przytaczać nikczemne przyczyny, które na mogą
nikogo omamić.

Do tych pobudek smiesznych i niegodnych uwagi, Dwory Sprzymierzone przydaią dowody, ktorych niesprawiedliwość i fałsz są oczywiste. Pierwszy ich dowod iest, że dla usprawiedliwienia swego zawoiowania dosyć iest, iż sobie wzaiemnie kommunikowali pretensye, że się wzaiemnie zgodzili, na opanowanie niektorych Prowincyi Polski, i wzięcie nawet, wartości tego, co im by się należeć mogło, za nieużywanie za czas przeszły. Potrzeba wyznać że taka polityka iest łatwa, pożyteczna, i niepodległa żadnemu roztrząsnieniu, ale czy tylko iest sprawiedliwa? nie iestże ona przeciwna prawom Narodow, ktore wszystkie Państwa porządne zachowuią? i sprawiedliwości naturalney? Narody nie maiąc Sędziego między sobą mogą wprawdzie same sobie uczynić sprawiedliwość, ale to iest rzecz od wiekow niesłychana, żeby sobie czynić sprawiedliwość, nim będzie odmowiona, iest to zdanie powszechnie zachowuiące się we wszystkich Europy Państwach; chcesz nabyć władzy i wsparcia w odebraniu iakiey rzeczy, trzeba się wprzod dopominać i nie odebrać dosyć czynienia. Prawo Narodow ułożone i przyięte między Potencyami, zgadza się w tey mierze z sprawiedliwością naturalną ktora niecierpi tego, żeby dwie strony zmowne na ukrzywdzenie trzeciey, były same sędziami w swoich pretensyach, i czynić sobie sprawiedliwość, nie wysłuchawszy trzeciey strony, i nieroztrząsnąwszy swoie prawa nią. Choćby więc pretensye Dworow Sprzymierzonych tak były sprawiedliwe, iak są ogołocone z wszelkiego pozoru sprawiedliwości, ich postępek przeciwko Polszcze, byłby zawsze gwałtem ochydliwym, ktory znosi wszelkie prawidła sprawiedliwości. Drugi ich dowod iest utrzymywać że nie ma żadney preskrypcyi, czyli dawności dzierżenia między Monarchami, i że posiadanie naydłuższe nie może być wsparciem. Wykładać taki dowod iest pokazać iego fałsz. Nie bez przyczyny to iest że naywiększi Prawnicy odwołuią się zawsze do preskrypcyi i nazywaią ią Patronką Narodu Ludzkiego. Jeżeli ona iest potrzebna do zakończenia kłotni prywatnych, daleko bardziey do zakończenia sporek Monarchow ponieważ te sprawuią nieszczęścia Narodow a tamte tylko Familii. Trzeci dowod Dworow Sprzymierzonych iest że Traktaty naysolenniejsze nie znoszą pretensyi naydawnieyszych. Jest to ieden z tych błędow, ktory sam się zbiia. Traktaty są te ugody Monarchow, ten sam węzeł, ktory krępuie prywatnych w ugodach swoich, obowiązuie ukoronowane Głowy w ugodach publicznych. Z tym wszystkim za powodem tych to trzech dowodow oczywiście niesprawiedliwych, i fałszywych Dwory Sprzymierzone rozrywaią Polskę, i uroione swe prawa do tego rozciągaią stopnia ktoremu podobnego przykładu, w historyi żadney wynaleść niemożna mowię ia tu wartości, ktorą sobie przywłaszczaią, dla nadgrodzenia nieużywania maiętności, zmyslenie sobie należących. Niepomyslita iest, iże dotąd była wyniosłość o tym nowym sposobie wyniesienia się i zmocnienia. Mniemano dotąd że długie posiadanie ochraniało Monarchow od dopominania się przywrocenia pożytkow, ktore mieli, iakoż w samey rzeczy każdy poznaie iak iest rzecz smieszna twierdzić, że kto miał prawo zaięcia całey Prowincyi albo Krolestwa tym samym, że przez kilka wiekow nie zażywał pożytkow iakiey iedney Wioski.

z ktoreykolwiek strony uważemy ułożenia Dworow przymierzonych, zawsze iest
miałkie, i tym godnieysze podziwienia iż nie same zbity dawnieyże dowody, na
ktoryeh swoy interes dzisiay zakładaią. Król Pruski w swoim [illegible]
awylu Carowa w Deklaracyiach które publikowała wzgledem [illegible]
Polski, Cesarzowa Królowa w swoich oświadczeniach które po [illegible]
Sieroty Dworach rościała. kiedy Król Pruski z zbroyną ręką wszedł do [illegible]
ska. Dziwnieysza rzecz będzie, kiedy Rzta Polska, odpowie na uwagi [illegible]
Potencye obiecały podać dla ważności swoich pretensyi. Nie trudno [illegible]
będzie pokazać, i dowieść zamiast ułożonych do siebie pretensyi, nie ma żadney
żadney Potencyi, ktoraby iey czego do oddania nie była obowiązana. Dzisiey
ktorzy maią wiadomość historyi widzą iak dowod tego iest łacny, ale nie tu,
iąc wtey mierze obiaśnienia, które postanowi cała Europę w Stanie Są[illegible]
zdoskonałym poznaniem, sprawy, mozna powiedzieć że interes ich iest [illegible]
zony przez solemne Traktaty które są każdemu wiadome. Possessye wzaiemne
trzech Potencyi, i Polski utwierdzone były przez pokoy Welawski 1657. i Karlo-
witski 1699. z Prusakiem, przez traktat Moskiewski 1686. z Moskwą. przez
traktaty Wiedeński 1696. i 1736. z Domem Austryackim. Polska nie data żadne
go naruszenia tym Traktatom; a trzy Potencye nigdy się nie usprawiedliwią
za zerwanie obowiązku Traktatow wynikaiącego dla nich. Niemasz więc nikt
go ktoryby niebył przekonany że ich związek Krajow Polskich gruntuie się
na pobudkach słabych, i dowodach miałkich, że to iest skutkiem gwałtu, i
przemocy, i że to iest na całą Europę Strasznym zamachem. Jakoż ieżeli dla
rozerwania iakiego Państwa niepotrzeba tylko związać się sekretnie, wzaiemnie
kommunikować sobie pretensye, które na iego zgubę ułożone są, bez żadnego o
bu mierze z nim zniesienia się, ieżeli preskrypcya, czyli dawność czasu, nie ma
miysca między Monarchami, ieżeli posiadanie spokoyne przez kilka wiekow nie
iest pomocne ieżeli traktaty nie czynią obowiązku, nie iest że rzecz oczywista
że Europa będzie się znaydować w stanie [illegible] wojny? że wszystkie
ni społeczności dawniey są zniesione? że polityczne zgromadzenia Narodow nie
maią nic bespieczney? że wszystkie zasady sprawiedliwości są zniesione,
i że nic więcey z rozwalin sprawiedliwości nie zostanie się tylko Straszny na
rząd gwałtu, i bezbożności. Niesłychane Potencye które tak szkodliwe daią
przykłady, powinnyby przewidzieć że przez swoy postępek stwierdzaią inne
śmiałość w naśladowaniu ich przeciwko innym samym, i że mogą być wezwane
ofiarą tych błędow, które przyimuią dla poparcia swego interesu na czas
krotki. że Król Pruski chwyliż się polityki łupieskiey, nie trzeba się dziwować
nie miał innego sposobu powiększenia Państwa swego i nabycia znaczney
powagi w Europie, ale że Cesarzowa Królowa, i Carowa: że dwie wielkie Potencye
maiąc tyle chwalebnych sposobow ustawienia swoie panowania, chwyciły się
niesprawiedliwych wynalazkow Domu Brandeburskiego iest to przypadek, któ-
ry nie bardzo by się kto odważył był porzucić między podobieństwa. Nie można
tego naubarszaiey pojąć; iak Cesarz którego pierwsze kroki, zdawały się abo-
wiązywać panowanie Wielkiego Monarchy, mogł naktonic ucha na ułożenia sprzy-
ciwiaiące się honorowi, i sprawiedliwości. Jakież dowierzanie mogą, winien po-
kładać Xiążęta Niemieccy, Sąsiedzi, i własni poddani? Każda z tych trzech Po-
tencyi sprzymierzonych straciła naymocnieyszą podporę Państwa reputacyą swoią
łość. Daremnie będą rozsiewać deklaracye, i pomnażać przysięgi na ubespie-
nie innych Potencyi Europy, ich postępek względem Polski, pokazuie na ca-
dek ich politykę, a ten straszny przykład pozbawi ich obietnice, który
gdyby przez iedny tylko z tych Potencyi był dany, można by było być więcey spo-
kojnym, nad iego skutkami, ale związek trzech Strasznych Potencyi powinien
koniecznie strwożyć wszystkie narody. Traktat podziału Prowincyi Polskich
ze strony Danii, Szwecyi, Pruss Niemieckiey, Hollandyi, z wszystkiemi Ligi
tem włoskim zgoła całey Europie, sprawa Polski, iest sprawa wszystkich
Narodow a osobliwie Potencyi drugiego porządku, powinny one poznawać że ich całość
na związku zawsze na zerwaniu związku Dworow Wiedeńskiego, Berlińskiego i
Petersburskiego iedne po drugich dostaną się pod iarzmo tych trzech Potencyi, i że ni
ma tylko związek, zaczepki porządki, i powszechny, który ich może ocalić od upadku.

Kopia Bilietu JO Xcia JMci Biskupa Krakowskiego de 2 Aprilis 1773 w Warsza„
wie datowanego do JWM JMci Pana Barona de Stackielberg Posła Pełnomocnego
Rossyiskiego.

Xiąże Biskup Krakowski uwiąższy na moc[n]ą deliberacyą ostatnie dwie Konferencye
które miał z JMość Panem Baronem de Stackielberg skonkludował iż niemawi tego
spodziewać dla Religii y swey Oyczyzny. A przeto wziął rezolucyą oddalić się od intere„
sow od Warszawy y Seymu, Lecz protestuie się przed Bogiem iż wszędzie chowy„
wać będzie iak nayserdecznieyszą przyiaźń y iak nayżywszą rekognicyą, tak dla JMci
Pana Barona, iako y dla samey JMość Pani Baronowy.

Respons teyże JMPana Barona temuż Xciu JMci de eadem die dany.

Baron de Stackielberg otworzył się dostatecznie JO. Xięciu JMci Biskupowi Kra„
kowskiemu do zniesienia apprehensyi względem losu Polskiey Religii, przyiaźń nie„
może odmowić żalu, przyodziedzie, y separacyi, lecz interes który Minister powinien
dotrzyć do kontynuacyi czynności dyktuie absolutnie rady którą Baron de Stackiel„
berg daie Xciu JMci aby nieczynił insynuacyi przeciwnych intencyom Dworow.
Baron de Stackielberg kładzie ocko na te które się stały przeciwko słowu y obo„
wiązkom Xcia JMci Biskupa uprasza aby Xiąże JMć przestrzegał swoich krewnych
y przyiaciol y dyspensował ich od wszystkow które mu dał do zepsucia ułożenia sy„
styalnego interesu, które szczegulnie może zakonczyć nieszczęśliwości Polskiey.
Wreszcie Baron de Stackielberg co do swoiey osoby obiecawszy nigdy Senty„
mentow ktor konwekował JO Xciu JMci Biskupowi Krakowskiemu.

Kopia przetłumaczonego Listu z Francuskiego na Polski ięzyk JO Xięcia JMci
Kaietana Sołtyka Bis: Krak: do JW JMci Barona de Stackielberg Ministra
Pełnomocnego Nayiaśnieyszey Imperatorowy JMci Rossyiskiey z dnia 6 April:
1773. Nie bardziey obliguiącego iako początek Listu JW Pana de 2da cur„
rentis datowanego w Responsie na moy zostawiony na mym wyiezdnym czynięciu
honor wpisaniu. Nic przykrzeyszego y uprzykrzeyszego iako konice tego listu w kto„
rym mi wyrażasz iż mu niedotrzymałem słowa y obowiązków.
Chwała Bogu że mamy utorone pacta Conventa warujące nam iż to nie Poseł
Rossyiskiey mowi do Biskupa y Senatora lecz przyiaciel do przyiaciela Stac„
kielberg do Sołtyka, y daie mu wolność śmiałego odpowiedzenia.
Bądz JW Pan gruntownie wyperswadowany iż będąc ia pełen niecnot od tłop„
do głowy chlubię się mieć cnotę rzetelności oprocz [?] ludzie iż mię nagania„
ią y maią za zbytnią. Imaginuię sobie iż to Seymiki narobiły u JW Pana podo„
bnych impressyi przeciwko mnie, pozwolisz zatym iż w Materyi tak delikatney
która mię osobliwie dotyka abym się obszernie explikował y rekapitulował
niektore okoliczności mego postępku y naszych konferencyi.
Od początku przybycia mego do Warszawy w pierwszych posiedzeniach które miałem
honor mieć z JW Panem iako też separatim z JWM Rewiczkim Ministrem
Nayiaśnieyszey Cesarzowey JMci Krolowy Węgierskiey y z JWM de Benoit
Posłem y Lentulo Generałem Leytnantem Nayiaś: Krola JMci Pruskiego„
świadczyłem rzetelnie wszystkim JWM Panom iż nigdy aprobować nie mogę
ich pretensyi które formuiecie do Polskiey powtorzyłem potyle kroć razy
in particulari samemu JW Panu przydaiąc iż widowisty błąd aprobuiąc
ten pretendowany podział swego Krolestwa grzeszyłby przeciwko przysiędze„
niu Polskiemu które mieć chce też przyiące cudzego, a ktoby aprobował
podobny występek byłby w samey rzeczy Complex facti że według prawa na„

tury Rady iest obowiązany bronić prawa y Dobra Oyczyzny, ieżeli niechce być Monstrat odnosz.
Że my Senatorowie przyszli bylibysmy krzywoprzysiężcami gdybysmy aprobowali ie
Królowi dat moc y prawo aby smy Nasrych braci w podaństwo obce oddawali a Woyny
przeto mieliby prawo podobnież nadnami dec:
Zaufram to JW Panu oświadczaiąc, y wstydzić bydź dla Niego, ieżeli w iego zgromadzeniu
nebydzie nic szkodliwego duszy y honorowi swemu. Ogrewniaiąc się JW Pan słabością
ią niemaiąc my ieszcze znaley moy charakter y moy sposob myślenia, wyrzekł,
niespiatrzyć nie nawet vstrzymował.
Widziało oczy moie się JW Pan spotkał JMC Pana Podczaszica Sabryela Po
tworicza Bachmetow y innych Officerow ktorzy mię w niewoli pilnowali nieopuszczaiąc
cratem ino rozmawiaiąc ich świadectwa iżbym bodaż całe życie być w niewoli nawet
w Kanorattce o chlebie y wodzie niżeli otrzymać wolność z krzywdą mego sumnie
nia y mey Oyczyzny. Powtarzałem JW Panu prawie na każdey Konferencyi klad
my dosyć często miewali ustrem przydałem iż maiąc JMC nieprzekonrzą obligą
cyą ktora się niepokoiły ar z życiem za wyrobienie mi wolności, ustępu prze
dzey gotowo powracać się w niewolą nayokrutnieyszą na całe życie, daż sobie
ciąc oczy y życie stracić niżeli podpisać dekret przeciw mey Oyczyznie.
Że sentymenta podrzucone a wrar obowiązuiące sumnienie moie,
dwciarie JW Pan zwięzł fanatyzmem y indukcyą Patrona, determino
wałymi abym nigdy miał probować tego podrzutku przebedowanego
od trzech Dworow pozornie robaczy y niegodzi Dokumentow y de
duszyi sprawiedliwych y rzetelnych niechcąc aprobować niemo
głem mieć Seymu, niechcąc Seymu niemogłem mieć Seymikow
y tych przyczyn Jawnych iak słońce rozlewowałem y do Boryszew
iak nayusilniey szego Barania niechcąmiąc pracy y expensow
znacznych do zerwania tych dzieł onychże JW Pana Penetracya
y Zdrowia Ministrowskie dociekły mocnych krokow wymawiałey
mi y przyganiałey onej wymałem JW Panu y otwarcie prawdy
a JW Pan mi potym wyrzekł iż mu słowa niedobrzymałem,
nie nieporzucił stąd JW Pana.
Vacantij mi także JW Pan proceder moy niegrzeczny do siebie wtym iż mu
prezentowałem Braci moich rodzonych y stryiecznych tudzież Synowcow
y Krewnych iako przyszłych postrzeżonych JW Pana zdrowiem, towarzy
stwo za towarzystwo polityką y sztuką pozwolone wpodobnych okolicznościach
nakoniec restrictorem mienić potrzeba bowiem abym JW Pan zie
dział iż w młodych latach uczyłem się u Jezuitow. Nad to miałem być
zdał iż w młodych latach uczyłem się u Jezuitow. Nad to miałem być
zaz smiałość powiedzenia JW Pana polityczne sprawiedliwey czyli fałszy
wey którami się zdawała iż ten podział przez te przyczyny który
ponowienie zgoła potrzeby fundując się na JW Pana szczęście
pamięci ieżt Dyametralnie przeciwny interesom Dworu Wtych,
ciąż podchlebiamy sobie iż JW wchodząc w moie myśli y zdania
iako Minister sprawiedliwy y oświecony złym swym odszedł
by JW Pan moie reprezentacye uniżonym tem sprawdzi, bez iak
mi dał em złym tak y teraz myśl.

W ważnych sentymentach przeciwnych sobie wiedząc z iednej strony moc y prawo Armaty trzech Dworow, z drugiey strony ze wstech stron niemoże być wątpliwym Oczywiście mniey przynayymniey niechciałem być iedy Kukiem Wrighten ochotny oddalenia się od Warszawy y od Seymu, a dla uniknienia racyocynacyi pessymistycznych proiectowi co Włoch rowie Seccatura utorzyć wy iechać bez zwierzenia się Komu kolwiek, wczym przerwuiąc ieniedbanie bez pożegnania się z WPanem y serdecznego uściskania go Kochanowato myśliłe Czytaiąc ia to dobre uczynić czyli nie zgadzywam WMP y miarkuiąc z treści y expressyi ostatniego Jego Listu iż nietylko moy ten zamiar gorąco ale nawet zniego Kontent iest. Będzie bowiem uwolniony od Fanatyzmu niebędzie miał przywodcy do zagrzewania innych y przeciwienia się swym rozkazom.

Będąc uwiadomiony ostatnich WP rezolucyach aby dopóty powtornie Seymiki złonych zaczęły wdrożyć Obywatelom bonifikowania szkod a uprzeiemiaiąc się WMP woli gwoli sequestracyą y Konfiskaty dobr niemaiąc iuż potrzeby abym przestrogi moich krewnych y przyiaciół y uwolnił ich od obawiania się mnie przyrzeczonych, dla uprzeiemienia się utrzymaniu ostatniemu interesow co iedynie moie zapomnieć niechcę słuszności Polskiey to wyparcia się z tego ostatniego WMP Listu pomieważ przeglądam y prawdziwie wczytuie się iż WMP wszystko wcale rada według życzenia.

Co gwałtownych bych drogach przeciwnika Koalicyą chlubić się nadrig że przez zechcenie niebieskim sposobem pocieszyć swoią Oczekuią y ona uprzyiemić Kapitulacya prawa ustanowione przeciwne Seymowaniu wpuszczaiąc z Senatorii y utworzenie nowa forma Regimineu zdaiącey do uprzyiemienia Sey aber dania zazdrości Dworom znamienitszym Jak ta sposobność naydzie Roskazow WMP słuchać będę abym podług y nawet polecał do prawowania dzień y noc y dlatego upraszam WMP zawieraiu o zarząd Generała Adiutanta, bo przez usługi Dobra pewnego Kto ćmu od dawnego czasu wszystkie dni moie zdrowie y życie poświęcam iakoż nieskończenie zadowala, iż pożądaney bytem oddalić się od osoby WMP ktorą czekaią do Adorowania Jak y teraz przyiąć iak nayprędzey bego szczęśliwego momentu obaczenia WM y skonwersowania Co obiaśnić że mam honor będąc

P S Zaleca protekcyi iak nayporządniey WP wielkości swoiey Kompanyą y prawiedliwości miasto moie Ubogie Krakow zniszczone do szczętu zniszczone memoryał y rachunki przysłane ostatniey nawet. Masz WMP an Affront pole zarzyia z wyżey wzmiankowanych Sentymentow.

Kopia Listu Xcia JMci Biskupa Krak: do tegoż JMci P Baron de Stackelberg pisanego Die 8 April: 1773 z Dąbrowy.

y przez attenuyą y przez przysięganie dla osoby JWM wielkiey uważaiąc Kazyi pisania do JWMP nieuchaiąc nawet Responsu a Jego, iest to

dowod

dowod nieprawodny szczerey przyiaźni y powinnosć prawdziwego przyiaciela. Ach iż
Vie ią rzady rwtaszcza wtym respektym wielkim w ktorym nieprzyiaźni rzeczą.
Po wyiechdzie moim z Warszawy wiezytta moia była w Opolu abym tam Nay
iaśnieyszey Krolewiczowey JMći Anny Kurlandzkiey służyć, y oraz widział się
z Xiążęcą mością, a zwiellky przyiaciołką JWW Xiąg JMści Woiewodziną
Lubelską Lubomierską Gospodynią beyo Domu Tkliwie JMgnzem Cz.
Vtamtąd obiechałem niektore Dobra moie gdzie przez cały Dzoge wielką
liczbę znalazłem podanych mnie, ktorzy mię ar do Tez z Xięstwa nieco
przez mieszczą z przyczyny Woyny Komend JOM a osobliwie JKMści
Potkownika Drewiczem Lange Rennę iak z przyczyny niepokoiney
ney sposobności swidrzenia Pana, swego, ci dobrzy ludzie wypowiadowali
mi się ze nieszczęście ich iuż dig po moim przyiezdzie Monarchia,
O Beata Simplicitas chociaż ich wszędzie przymuszaią do wielkich
furatiow dla Woysk JWP y Austryackich, y chociaż przymuszą
ią ich przewozić do furuale bardzo daleko na mieysce, gdzie JKMć
maią magazyny ktore gonią.
Wczoray nadbonice przyiechałem do Brata mego starszego Woiewody
Leczyckiego ktory z Xiężnotem rest y całym całey Familii, Gdzie
my dostatnich rest Kochany y respektowany vgdzie JWP iakkolwiek
mnie być musi ale im wiekszą iest przywiązanie moie tym większy ból
widząc go w stanie okropnym z przyczyny puchliny ktora mu nad
wszelkie vrazy trapi, nateń Komice wyprawiam do Warszawy
Kuryera dla porady Facultatis Doktorow. Sądzę iutro na to
mnie moiey Rezydencyi Lotnicey o potemu od Krakowa z Kgd
po iutrze wiadomość moy wielki do Krakowa odprawuię. Nieznaiąc
żadney wiadomości ktorąbym ciekawości JWW zaspokoił, po
twierdzam com iuż miał honor pisać ostatniego tego Miesiąca
z Kielc y oznaymuię JWP nowiny Warszawskie ktorych żałuię
iżbym się JWW nie mogł.
Szczerze zdrient wszystkich moy wyiazd nieprodziewany z
Warszawy zadziwił gdzie gdzie go aprobuią Dum bestie
vivo se quo verba anhelo takowy sądzę Pedni utrzymuią
że powrocę na Seym, dowody przeciwnie, ci zapewne wyiadą
ią, iestem zdrow w podroży mowią że JWM zaraz Kuryera
wysłałey, informuią Dwor o procederze moim y pytaią się
codzinnie czy mogę się przestrzymać czyste nie, wtym mię
że iako Filozof, ale iako Filozof Chrześciański, podług tego
go com JWM Panu tyle razy wyrzekł y napisał Wziąm do tego
go że JWM iestes Stackielberg ani Repnin, ale ydesby czy
y obłudzonosci ustorum powaby, zepsuty y odmienieby bgdz wyprze

perswadowany upewniony wcale przeswiadczony że nigdy nieodmienię Sentymentow szczerey przyiaźni y poważania bardzo Dystyngwowanego ktorem JW. M. Pana na całe zaslubił.

Przyłączaią że JW. JMć P. Baron Rewiczki przez insynuacyą JKM Pana Naszego Miłościwego Ordynanse wydał ażeby mnie w Krakowie szpiegowano.

Jżeli to prawda chciałbym żebyście JMć prosto do mnie adresowali niemogą mieć od nikogo pewnieyszey wiadomości iak odemnie wszystkie myśli moie komunikać im będę wszystkie im pisma moie pokażę pochowam ich ieszcze u siebie.

Bo uczyniwszy zadosyć powinności moiey Biskupa Senatora y prawdziwego Patryoty sprzeciwiaiąc się aprobacyi podziału, a przeto uskutecznieniu Seymu y Seymikow daleko od tego żebym chciał woynę toczyć z trzema Dworami iak Dongwichotte, wcalem spokoynym iestem Filozofem, nadaley iuż o tym niemyślę, nic się mieszać niebędę co się tego Artykułu tycze, przyrzekam na poczciwość z niecierpliwością tylko oczekiwać będę Roskazow JW. M. Pana do dalszey roboty, ale zaklinam go żebyś się spieszył, żebym mogł w Warszawie stanąć przynaymniey na 15 Dzien Miesiąca Maia Dzien Imienia JWM Stackielbergowy ktorey nayniższą zasyłam uniżonność y ktorego Dnia Daię Bal, na ktory cała Warszawa iuż zaproszona a osobliwie JWM Pan.

Prawda że mogłbym go dać w Krakowie, ale iakąż mogłbym tam mieć satysfakcyą y ukontentowanie gdybym Pryncypalnych niemiał Aktorow. Jako nayprędzey oczekiwać będę Wiadomości od JWP y iestem &c

Michał Jan Hrabia na Rozanie y Dowspudzie Pan Litewski etc.
Starosta Generalny Konfederacyi W. X. Litewskiego Marszałek razem nie
przytomnosć JW. Jmć Pana Hrabi Krasinskiego Podkomorzego Ruzanskie
go Marszałka Generalnego Koronnego ad Merita zawarty między Nami
Unij Następuiący.

My Stany Cywily Duchowne y Swieckie Marszałkowie Konsyliarze y
Całey Stan Rycerski Nayiaśnieyszym złączonych Obojga Narodow Unij Węzłem
ziednoczeni. Ażeby iż od tąd ani krokiem Nasze tayemne dni Obywatele w powszech-
nosć fałszywemi częstokroć wiadomosciami zwodzeni byli. Tym generalnym y do
wiadomosci każdego wszczegulnosci dojść powinnym Uniwersałem wszystkim Pro-
wincyom Woiewodztwom Ziemiom y Powiatom a Wich Gminom Stanu tituli p:
eminentiæ ac conditionis Obywatelom Krolestwa Polskiego W. X. Litewskie y wszyst
kich złączonych Prowincyi obwieszamy y Oznaymuiemy. Że Wiemy dobrze iako Ob
wiązki Obywatelskie Za ziscie z powinna Woszney Oyczyznie złączone Ustawy ie
nad publiczne Pożytki iakie prywatne przenosi Względy iest to fałszywie y Swię
krzywdzie nasze Jmię Obywatela rzecz zaś Sama Dowodzi y Skarżyć Woszney
Oyczyzny być Nieprzyiacielem Nasz Obywatelow za wrzeciu tu Ostatniemu Upadku
á nie usperać ze Wszech Stron Zapalczywą, a krwi własney na Ugaszenie Ogniow
tak Gwałtownie Stykaiącym zalewie prozno Wołaiącą o Wzgardzał nie Syna y Obywatela
lecz Matkę y Drugą znamiona. Ciężkiemi wprawdzie Gwałtu y Ucisku nas
Inne chowaiąc gorliwosci wzniecone publiczki przeciw mocniejszemu czasowi nay
dotychczas Myśli cnych zakłamieniem, Twa patriotów zgodne Kło w Ustach Wiel
a wszystkim Cynnościom krzywdy y Lekceważenia swego rozgniewaiącym się Mieczom y O-
gniom grozić nie przestało Stanowi sławy. Że zapewne były przyczyny wstydu
nym to do Cnotliwych Obywatelskich Myśli Wasz Tych y zbyć nie Straciemy v-
Was Mężni y Szczerzy Obywatele Cnotliwych Nasz iż przeważaią Obelżywe
sci Moc co tąż pogięci na Pierwszą cnotliwość Oyczyzny w której mogliby sci Nayw
cey dowodzi by powszechney na wszystkich Matce Polskiey Cnoty i Miłość
nia Wasze Waleczniemi nagrodzili Sercy, iż zaniedbania tak nawał bezczynnosci
Prawa krzywią y zgubie Wasze te Wasze od tąd Prawo te Obowiązki te Nayiśc
trzeysze będą powinnosci. Albowiem Albo Jmię Syna iest prozny Albo Oyczyznie
powinna Wiernosć Albo Honoratior Obywatela Jest Mniemany, Albo wyrzucona od Nas
publico Ustawa iest krzywdząca y nie Odbita wtym fatalnym Niezbawie letargu dla
go będziemy? Czyż nam insze przyczyn do zezwania wyrzeczony przez wszyst
kich Jednie Cnotliwosci, Nieiestemy Sami świadkami Zapalczywości Nieprzyia
ciół Naszych, y które iest pewne Godne obrazy Postępków Nasz Tych Mocia Jednomu
Nieiestże iż Polska Wolnym y Niepodległym Państwem nie iestii Rzeplita

Swe Prawo y Swoy rząd Maiąca Mocno Cały pamiętaią Gwałtu iakiu Spiii Illuste
mimo Waszą Wolą Prawa na Ostatni Ryzyko, Swobod y Religiy Ojców Spisane a
zebysmy prysiągli Dobrowolnemi, Prawb które Krzymus y Wiadza dyktowały. Odnow
my wpamięci te Smutna postać która tylko Obywatelskich łez Godna, Maluy
my Jedney Strony Zalobuiacy Naród Zabatana Szymow Wolnosciu Wydartemi z
na Własney Oyczyzny zgruzbythu Naywiększego bespieczeństwa z progu Ołtarza bo
z bolu Tronu Wydartych Biskupow Senatorow Hetmana y Posła Wiśmy z drugiey
Strony Iuż Rzhnina Orężem y zbroynym Zołnierzem Otoczonego pod Maią wy Roz
mięzu nie winnym ludem Napaśnicy zubaiącego Ofiary, te to Są więc krwawe
hardkolony którym Swięte Konstytucyi Dania Imie do których podpisu musem na
ganiacki Postowie pod Warta Skrzony y przynaglony Marszałek Posepne Mil
czenie Jednych Uwięzka drugich głos Smiały gorliwie protestuiących się Nielicz
Mała wporownaniu liczba Oyczyznie powszechnych bez Wspaniałych Obywatelow ima
zywała krwią Własną nieslawne zdrowow Waszmusciach przepisy Jmzeto nie
Składa wz zemsta granic krew y Iquin Wyznaczaty Klacy przechodow Nieprzy
iacielskich. Ruesią to przeciwko Imnimanym Prawom zywe Nadto Protestacye
Opuszczaią Oyczyzne y Własne Dobra Obywatel błędne za Granicą pędzący
cie w Moskiewskich Jezacy kaydanach Biskup Senator Hetman Dygni
tarz Poset Kilkadziesiąt Swiecy wyrzuconey Szlachty Zgoł większa Krwią Zimny
Skutych Ruska te to Prawne w Narodzie Manifesta. Wołaią Bohatyrow groby prze
rażaią Wdow pozostałych krzyki Gdy Swiat Jęczenia Dom bozy grobu Nazna
czony Załoba Popiołow Stosy zamety Miejsca zyznych Sol Naszych przez Nie
poznaie my Miejsca kwitnących Nieczyn Wsi y Miasteczek prozno Silić się
dostatecznych dań Abry z Nieszczęść Naszych Cokolwiek w tey Mierze Mowić Zechcą
my mowić będziemy zawsze Nader Mało Nie Ja to dostateczne przyczyny do
zerwania wyuczony przez Wszystkie Swiat Cierpliwosci. Ja zaiste y bity nie Chrześ
cianom Nieśmiertelney Stawy pobudka pierwszym w Barze podnoszącym Szla
Sky zatym Hasłem y Ogniwem z Ogniwa rodzić się dalsze Konfederacye
Których Wodzowie w Oyczystych Nawet Starci Murach Życiem iedni Kay
danami drudzy mężnie za Swobody Dzierganemi Nam nie tylko Cwale
bny przykład Ale winny razem zemstę wzlaty y Ostawiły. Dlaczat się do
tąd bez Przewodnika Obywatel Potomek bez Wodza Skarb bez porządku u
Cainnym Cierpieniem wzdychaliśmy wspolnie wszyscy do tego Szczęśliwego
Momentu w którym byśmy się bez kiedy kolwiek Zjednoczyć Mogli mimo
Wszystkie Cudze Nieprzyiaciela Czuhody Mimo wezbrane Krwi Niewinnie
rozlaney Strumienie Czystym Intencyom Bog Miłosiernie pobłogosławić
raczył Związane węzłem generalnosci Korzystne y Cłowskie Stany pod Mar
szałkami

Actami Aktami Sobie respective Surogulnemi złożone te Generalnosci razem
pod Imieniem powszechnego Narodow Unij w Kolu Nineyszym na Dniu Siodmym
Novembris w Białey z Krzyczyny nieprzytomnosci JW. Hrabi Krasinskiego Generalnego
Generalney Konfederacyi Koronne Marszałka do tąd nie oszłe dnym Azardem Zycia
przy Auspicyarnym Nayiasnieyszym Porty Ottomanskiey Woyskiu Zostaiącego az do przy
bycia Jego nie rozerwanie od tąd wiąza zgromadzone te Narody pod Laska JW.
Pa Hrabi Kaza Zielonskiego ag: Starosty Generalnego Generalney Konfederacyi
Litewskiey Marszałka Ogłasza y doletada Obszernieyszey tąz Unia Generalnemi tego
JW Michała Hieronima na Guborni y Suchowiczu Korwina Krasinskiego Do
stojnego Woiewodę Mazowieckiego Rotmistrza Gwardyi Pancernego Koronnym
JW Michała Hrabi Kaza Zielonskiego ag: Starosty Generalnego Generalney Kon
federacyi y W. X. Lit. Marszałkami a Stanow Wielkiey w Rzeczypltey Wielkich
Mozoch Skarbnika JW. Joachima z Litego Kotoba Kotochowskiego Podczaszego W
X. Lit. Koronnym JW Jozefa Hrabi Sapiehy Krayczego W. X. Lit. do tey
Funkcyi Zgodnych y zdolnych Generalnemi Regimentarzami. Wiadomosc ta
nader iest potrzebna iżby Jey pozostałym w Domu Braci zywa tey Epoki Nie
cierpliwosci Doczekawszym nie Odkrolic Nad to powszechnie zadana iżby Jey
wspaniali Mocy przesławni Narodow y Prowincyi Obywatele wszech władna Ka
pia Wasze w Ogulney Woli Waszey, a przez Nia w Obranych przez Was Mar
szałkach w Was mocy zawarta Od Ktey od tąd szczegulnie wszystkiego Woli y
rozkazow Ciebiecia Obchodzenia Mimo Jey Władzy mimo Woli y Wiadomosci wy
chodzić będzie, wszystko to Stanowie podczytanym na Waszą Niewolą y Ostatnie
ciągnących się Ubiskow dopełnienie Wymierzonym być Wiecznie Kozdzie w
Kolcie ma wewnętrznego pokoiu bezpieczeństwa y potrzebney Sprawiedliwosci spo
soby Wyda na Wszystko Ustawy y przepisy tym czasem zaw wszystkie ieżeliby
Nadzwyczaine do tąd trwaiące Trybunały Jako to w Litwie Jurysdykcye Subse
lia Assessoria Deputatwa Grody Akta nie pod Swoim Sprawowaniem Imie
niem Zamykia Zawieszia y Zakazuie. Względem Woyska y Skarbu wszyst
kie swoie wydaie Kozkazy Jurysdykcye Sądow Konfederackich w Koronie pod Jmie
niem JW. Krasinskiego w Litwie pod Jmieniem JW. Pana Marszałkow Ge
neralnych Kurs Swoy wezmą w Ktorych do Jurysdykcyach tych dalszemu Za
potrzeniu Wszelkie Bezprawia y Abuzus ac Gwałtu Statut zupełnie y na
zawsze bacznym Oszczędzenie Wiary S. Rzymsko Katolickiey Praw Swo
bod y Wolnosci Nikomu ieżeli Jawnie od tych Wykonywanych Albo przez kogo
do Wykonywania Upoważnionych, tylko na zgubę Ich Rebelizya zdrady
cie Rebellie Machinacye w Osobach Cyiąkolwiek Status ac Conditionis y Val

sze tegoż kroiu Inkonwenienciye fakcye prozny kolor konfederacyi na siebie
biorące na których Oskarżonych Pozwanych y przekonanych przyzwoita sprawie
dliwości Kara Spisana będzie Teraz do Was JO JWW Senacie Duchowny y świe
cki oraz Ministrowie status Starsi Bracia Nasi mowić przychodzi iż Widzicie
Jaz Stan Rycerski Cały pod Głową Wybranych Generalnych Marszałkow Żądamy
więc rady ile wierney y poprzysiężoney dla Oyczyzny którzy się duchem Patryotycznym
na Obronę Wiary S. Katolickiey y Wolności tchnęli z Obowiązku Urzędu swego y
przysięgi nie na gwałt y Uszkodzenie oraz Zdradę Oyczyzny y wywrocenie Praw
Narodowych przez Stany w Spolney radzie y zgodzie Stanowionych postępuiąc dozwa
lali. Wiemy wielu z Was iż to laty to starganemi siły Obciążeni będąc w Osobach
swych Stawać wszędy bydź Stawać z Nami nie Możecie przestaiemy więc na Uczy
nach które Duch Patryoty prawdziwego Okazywać będzie do Nas Uczynić się ma
iących. Gdy się zgromadziemy końcem Nieszczęśliwości Naszych przeznaczone
Osobistego przez Was z Nami złączenia się Pewni Jesteśmy. Który to Uniwer
sał przy Wyciśnieniu Pieczęci Konfederackich Koronney y Litewskiey Imieniem Zgro
madzonych Oboyga Narodow Marszałkow y Konsyliarzow Ręką Moią Podpisany
wszędzie per Oblatam ad Acta ażeby był przyięty z bliższych Kancellaryi do dalszych
rozsyłany po wszystkich grodach Oraz y Parafiach Publikowany Debito Sub ri
gore Zalecam y rozkazuię Datum w Białej R 1769 Miesiąca Obra 9tego Dnia

Reprezentacye pożałowania pełne y wolne Słuchacza Xięcia
przez imaczone z Pisma Świętego y zebrane do Cesarzowey
Królowey Węgierskiey.

Wielka Monarchini

Nieuy powiedzianym uciemiężeniu w którym się znayduie teraz moia nieszczęśliwa
ojczyzna, widząc się bliską swego zupełnego zniszczenia. Naród Polski w tym opłakaniu
godnym litości swiadectwie dania się do sprawiedliwości, wspaniałości umysłu, y miłości Narodu
Twego, którem W.C.M. dystyngwuiesz od wszystkich Monarchow teraz pa
nuiących. Naychytrzeysza przewrotność, gwałt y chęć wyuzdana panowania y oddzie
lenia wszystkie swe siły, w tym czasie y ułożyły sobie nie przestawaiąc swoich za
mierzeń, pierwey nim dokonaią upadku y obalenia Królestwa, które od swoich wiekow
sobie za prawo, nie pragnąc Possessyi swych sąsiadow, y gdy któremu się gwałtownie
dobywała wylewało krew swoich Obywatelow na obronę Chrześciaństwa. Ten smutny
upadek Wielkiego Państwa w Europie iest teraz w momencie dokonania, Europa
truchleie na to widowisko, y ledwie może rozolewać się y uczynić iakie wzruszenia w
czasie, gdy każdy może przeglądać okropne wypadki tego ułożenia W.C.M. wiesz przez
sne doświadczenie iakie się cierpi umartwienie, gdy Monarchowie sąsiedzcy biorą
sobie moc dzielenia Królestw, które im się wygodne, chociaż żadne prawo nie da
ie Im Dzielnemi, y których tylko wielka dobroć y chęć nienasycona powiększenia się ią
dzami w Ich państwach. Bog który nienawidzi niesprawiedliwości, y który za nią prędko
prędzey uczynił niewątpliwemi zamysły Twoich Nieprzyiaciół. Nayiawniey tego
Ktorych iasno zniszczyć Roku 1740. y 1756. kwitnie teraźnie, dostaie w swoiey
ni y w swoiey swoiskiey wspaniałości W.C.M. przez Ladę osobliwszego Ktore
smy wychwalać Nayuyższego Pana nie może być rachowana w liczbie Tych złego
których obrzydliwe maxymy zaczęły używać Religią, y na złe ią obracać, dla teraźnego wyłonienia
Ich dawnych złożeń, ale iest przewiadczono, że teraźnie kwitnie iako
do iest wymierzone przez Sprawiedliwość Boską, która sama Chrześciańskich Kr
przyznaiesz W.C.M. nikomu tylko Bogu samemu teraźnieyszey skutek wojny, która
potrzeba Cię przymusiła, cieszyć się nim w spokoyności. Bylić iest rozsądek dla
iawnieyszego Domu Austryackiego, z którego by był chwalebniey szym nad to, iż może się
bić, uważaiąc obszerne swoie państwa, które posiada, iż żadnego nie nabył przez nie
Teraźnieyszey Roku Pan Bog zachowa granice tego Systema, iż nie należy się używać
Potęgi tylko na obronę swoiey własności, y dopuści każdemu cieszyć się spokoynie swoim
dziedzictwem, Jego Wielkość Łaskawie nieskończonej Miłości Jego Wielka Monarchi
ni, ażeby nie cząc nieprzyiaciele tak Przeświętego Domu Twego, iak y chwały Twe
go, ażeby nie cząc nieprzyiaciele Jego przyiaciołmi iako zdaią uczynić o tym Świat cały prze
konali się fałszywie Jego przyiaciołmi iako zdaią uczynić o tym Świat cały prze
czonym. Wspomniy sobie iż Cię przymusili do odwoływania się do prawa nato
Praw Narodow, praw które były w poszanowaniu przez wszystkie wieki, iż wię
li związkami Nayświętszemi społeczeństwa Ludzkiego w czasie w którym W.C.M.
tak ogołocona z sił potrzebnych, iż nakoniec pociągnęli Cię do udania się do sprawie
wych y wspaniałych powitkow Innych Monarchow. Po tak dotkliwych doświadczeniach
którzyby mogli rozumieć że W.C.M. masz wolą złożenia swoich sił na uciemiężenie
swiadow. Schwytaią się iak tylko sprawiedliwości która Cię zdobi, Niech miłość Bo
ydzącego, który tak iawnie Cię probuie, sprawi oddalenia od Ciebie y od Cesarza Prze
Ich Dziedzictwa Państw y Crot Twoich, tych sprawiedliwych Władcow, tak mało cząc
ich, która iest prawdziwa Chwała Domu Austryackiego, y która godna utwierdzić się
miłość Waszego Panowania, który nad wszelkiem powinnością Kraiowo W.C.M. mu maią za
swoy własny interes. Zwłaszcza Nayiawniey za Pani, iż Krew tylu tysięcy Ludzi wylana
za 20. Lat w Europie dla samey chciwości dziedziczenia Kraiowo woła o Sprawiedliwość

ść do Boga przeciwko tym, ktory podług niesprawiedliwego Prawa oppressorowi swemu
siać gwałtem ważnym Narodom prowincye: ktore za pozwoleniem ich pracy y trudow. Nie day się
bydz chcianą w ostatnim biegu Twego Panowania do odmienienia Twych sprawiedliwych y cnotliwych
sentymentow dla chwycenia się niesprawiedliwości. Tak W.C.Mć mogłabyś się resolwować do
uniesienia Narodu tego, ktory cię nigdy nie obraził, y ktory wziąwszy woią ręką oręż zbawił
się Tyranicznego Prawa Twego oswobodził krwią swoią, bo przez 90 lat y uwolnił go od Niesprawiedli-
wienia Chrześciańskiego. Obowiązki Łaskawości, Dobrotliwości, y Sprawiedliwości takież do Ciebie w
oczach W.C.Mci, iż nigdy nie wyzwy aby miała na złe użyć mocy y Potencyi Boga Opowiedziały dla
naśladowania Tych, ktorzy nie znaią innego Prawa, iak Skamienność Panowania y powiększenia
się w Szczodrobliwego wielkiego Pierwszego Dworu y była rządzona przez Pola chcąc bodźiowania Krajow
nad Chwałę wynikaiącą z bracy słuszo gwarantowania szczęśliwości y spokoyności swych wewnę-
trznych Poddanych. Bo to Karol Gustaw, ułożył sobie takie rozdzielić całe, ale Zegodą chwale-
bney pamięci uczynił ten Podział nieszczęśliwym, y to dumne ułożenie nie wydało inney rzeczy:
iak tylko Ojcze pillnuy Tyrzigy Szwedow w Polszcze. Ale Elektor Brandeburski, ktory aż do
owego czasu był Chołdownikiem Polski uyrzał się bydź oswobodzonym z Prawa lennego, y
ujął się Prawem Panowania Czyli Rządu nad swemi Prowincyami. Owego czasu Polska nie
opuszczała dla zasługiwania sobie na przyiaźń Nayiaśnieyszego Domu Austryackiego, y Narod
nasz, może niemiał pociągać swych nieprzyiaciół do wyproborowania przynaymniey iednej okoli-
czności, w ktoreyby go obrazić. Monarcha uwiedziony bezchlebną bardzo podźiania, y zdra-
dzaiący Grunt powiększenia swych Prowincyi na Łupach swych Sąsiadow, czyni zawsze nie-
zbędną Potrzebę niewinnych nieszczęśliwemi, y czego to przykładow daie się nam Olem
nieszczęścia. Alexander rzeczony Wielki, Cezar Pompeiusz, Ludwik XIV. tego są oczywistemi przy-
kładami. Niech więcey kontentuie W.C.Mć Chwała nieśmiertelna była Matką swych Podda-
nych. Uważ iż Tytuł Wspaniałey Protektorki Sąsiadow ktory zarzęca ten nayiaśnieyszy
Dostoyność, iest chwalebniejszym, niż uwodzący pożytek z ich podbicia. Nie day uwodzić się
bezchlebnym światłem łatwego podbicia. Monarcha ktory radzi się przed oczu ustawi-
wy sprawiedliwości, przenosząc Interess nad sprawiedliwość postrzega się zaraz, iż każdy
Król prowadzący go do wykonania jego Projektow iest naznaczony nayobrzydliwszemi nieprawie-
dliwościami. Gdy Król Pruski dzisiay Panuiący wziął W.C.Mci Stasi, lubo nieżmierne za
Tego Pana, umysłu światła, nie przewidział iednak Wojny krwawey, ktora za tym na-
stąpiła, Tego czyme Zwycięztwo, spustoszyło y ruinę jego wszystkich Poddanych y chudo-
ścią były kraie iego Pruskie. Bóg sam więc bez wątpienia iako Projekt podźiał Polski iest
sprawiedliwy, y ile dla zniszczenia się Państwa nieprzyiacielskiego Prawa tego nieszczęśliwego Kraiu do
Ruin Państwa Austryackiego Domu. Gdy się zasłoną fatalna odkryie iest rzecz
pewna, iż wszystkie Potencye Europeyskie odmienią swe Sentymenta względem Domu
Austryackiego. Jeżeli w. Gabinecie Dworu Wiedeńskiego duch podźiania się na czele Prac:
ten, Francya ktora podczas ostatniey Wojny wyczerpiła swoie Skarby, y wylała krew
swoią Tyrzący swego Wzroku dla zabieżenia ugruntowi Domu Austryackiego stałaby się
Potwierdzoną Jego powiększonej mocy y przedsięwzięłaby przyzwoite miary do tego poniżenia. Dwor
Romanski ktory mimo wszelkich sprężyn Dworu Berlińskiego zachowuie tak świątobliwie
Traktaty Holandzki iako węzeł nayświętszy, ktory połączył Cesarzem Domu Austryackiego, nie
będzie go iuż miał za Sąsiada wiernego, ale za Potencyą nieszczerą y niebezpieczną. Coż
powiem o całey Rzeczypospolitey, ktora iest Ciałem Bliżey złączonym, ktorey Forma Rządu
serdecznie iest podobna do Formy Polskiey. Nie mogąc się ona bawiąc, iż gdy siły Austryackie y
Pruskie porozrywaią Polskę, iż y Jey Państwo z tenże Los oczekuie, tak wiele podczas Rządu nie-
szczęśliwości y związkow przeciwnych narodzi się złych okropnych przemian z Łaskawolmy iż
Polski podział doydzie do skutku, czyliż W.C.Mć y Jey Następca możecie bydź spokoyney
Machiawel Patryarcha y Doktor Politykow Złości, ktory mowi z racyą, iż Państwo wolne ma:

a wiecey siły y więcey chęci do żemsty, y że pamięć dawnieyszey wolności nie przytłumia się że nie
spewnieyszy sposob utrzymania Ich w Państwie iest ich zupełne zniszczenie, ale też i mało nam da
dzie iż często ten ktory szuka uciemiężenia innych, sam pogrąża się w nieszczęściu. Żąda Domi
Brandeburskie mieszy nieznacznie do tego wielkiego celu iż szuka vesilnie wprawić w podeyrzenie
Jan Austryacki Panowanie zgubny zupełney Niszczy Niemieckiey, y tym sposobem Rossyą przed
miotowi y za tym uciężycielowi, czego nie tego woyska otwarcie nie ogłaszaią, aniby mu mogła
obiecywać. Wywody pozorne ktoremi Manifesta Pruskie były napełnione podczas ostatniey
Elekcyi były uznane od Publicum imparcyalnego za Styl Polityczny zelny chitrey, czyliż też same
noga być teraz pozwolone przeciw obcym dowodzeniu, jakąż dowcipnieyszą Politykę mo
żna było wymyślić w położeniu dla zerwania przyiaźni między Dworami Wiedeńskim y
Petersburskim, y dla odyścia Pierwszemu ustrosci w nim Rzeczy, iako wciągaiąc wspólne czynności
Woyska Cesarskie z Pruskiemi Na podźwignienia Polski. To podobno iest nie omylnym sposo
bem odebrania Cesarzowi dzisieyszemu Godności Cesarskiey, ktorey Król Pruski żąda iest za
Pozny dla umieszczenia Jey w Domu Brandeburskim. Chce On zaduszczyć Jany Rzeczy
aby nie chciały się do Jego Króleyi dla ubezpieczenia Iegicy swoiey Spokoyności, y dla ogra
niczenia przemocy Potencyi Austryackiey. Gdyby chciał ktoś uczynić tym uwagom iakowy za
rzut z przyiaźni, ktora dzisiey panuie między temi dwiema Dworami, Rzebaby zapomniec
całe Postępku Dworu Brandeburskiego, y tego co się stało Roku 1741. po Zgodzie w Kle
inschnedorf, y iż Roku Wrocławskiego ledwie trwał cztery Roku, a Przymierze Lat 11. Czy
można obiecywać sobie Przyiaźni Stałey z Prusami, ktokolwiek uważał to co się działo
ledwie taynie do 32 Lat, ktomiał attencyą na Postępki Króla Pruskiego, y na Systema wysta
wione za Jego Panowania, niebędzie mogł się przekonywać, aby ten Monarcha, ktory
dosyć do Lat 60 Dnia Zawsze iednym torem mogł Postępować, iednych Sentymentów teraz,
Jutro, za odmienne, y Słabe wszelkie Zarzuty. Łatwo można Sądzić, iż Król Pruski, ktory
umysł bardzo wielki y przenikaiący subtelne ią znane, nie odstąpi bynaymniey Systema
Rządu ktore sobie obrysował od Lat 30. y ktore wypełniał Zawsze z wielkim pożytkiem dla swe
go Domu, ale tego się nawet każe trzymać Swoiemu Następcy. Sąd W. C. Mci potym przeko
nanie iakie do życia mego żywi, oraz dla Ceny Austryackiey, Bierze śmiałość prosić W.
W. C. Mci. abyś raczyła nadstawić łaskawego ucha na głos sprawiedliwości y prawdziwey Mo
ści, y niedopuścić żadnego przystępu fałszywym podchlebstwom y próżnym obietnicom Cu
dzego Przyiaciela, ktorego Cel szczegulny będzie zawsze założyć nową Monarchią zniszczyć
Dom Austryacki y zgubiwszy Potencyą Niemiecką y ktory będzie bez wątpienia zdolny
użyć każdy sposobu ku wielkiey części Europy Przeciwnieyszey tranquillitatowi W. C. Mci mogą służyć ad
ley Następców y ley chwalebney y trwałey szczęśliwości. Jeżeli Wielka Maryia Teresa przy
dała Landicy byłby Potentatkę Królestwo Sąsiedzkiego nad nieustanną Salysfakcyą z chęci zni
szczenia Go y podbicia, im większe iest zaufanie Narodow pozwolone od Boga ktoremu Pa
nowanie, tym większy na niego władza obowiązek Staranności o spokoyność y szczęśliwość swo
ich Poddanych, ale mu też także przepaść nie Boga prawdziwa miłość Narodu Ludzkiego, y przy
chylnie ktorego Naywyższy będzie wyciągał z Władzy mu powierzoney nie nagrodzi mu, iż tu
bodług miary, iaką te obowiązki wypełnił. Gdyby moie reprezentacye były czynione Mona
rsi używaiącey Religii za Prezent ulrycia swych Zamysłow Politycznych, a żartuiącey sobie
z nicy wewnętrznie, ostrzegłbym się Jey takie przedkładać, ale że odważam się z nią do
mnicy, ktorey pobożność tak iest znaczna iako Jey Pan Naywyższy, nad wszystkich Pana
rza, ktorey pobożność tak iest znaczna iako Jey Pan Naywyższy, nad wszystkich Pana
rza iest u siebie przekonywaiącą, iż Naywiększi Królowie są podległi Bogu, iestem upewniony iż
Jaka prawa ieszcze mogą nie będą nigdy się W. C. Mci Sąd znaydzie się sposob go
do odważania sprawiedliwości W. C. Mci. utrzymania Wolności Narodu Polskiego, y ktory założyć może
Tamę nieprzerwaną Panowaniu Pruskiemu y Słowk. ktory Fachowa Królestwo Polskie w swey
trwałości, a Ten iest, gdy nam da Króla z nayzacnieyszey Familii Twoiey.

Odpowiedź na Deklaracyę Ministrow K. Kiia y Rzeczypospolitey Polskiey
dane przez Jchmc Panow Stackelberga Petersburskiego y Benoego Berlińskiego Ministrow
z 18 Września 1772, a przez Pana Rewitzkiego Posła Wiedeńskiego z 26 Września 1772.

Gdy podpisani niżey J.K.M. y Rzeczypospolitey Polskiey Ministrowie donieśli Królowi Jmci o Deklaracyach sobie
nadanych przez JP. Rewitzkiego Jch Cesarskich Akt Pol.z nadzwyczaynego y Ministra Pełnomocnego na dniu
26 Września 1772, y przez Jchmć Panow Stackelberga y Benoego Ministrow Pełnomocnych K. Pruskiego
Berlińskiego Dworow, na dniu 18 tegoż miesiąca, y gdy J.K.M. z Senatem swoim w obradzie tey
naradzić się, niżey podpisani Ministrowie odebrali rozkaz następuiącą dać odpowiedź.

Szczególne y nieinteressowane starania Najiaśniejszey Imperatorowey Jmci skazane nie pod czas
ostatniego bezkrolewia, ale przy obecnym Króla Panuiącego y powszechnie uznanego obraniu, przy tym
nie idą do tego aby Króla Jmci Pruskiego, y zachowana na ten czas od Jey Cesarskiey Akt Królowey Wę-
gierskiey y Czeskiey obiętność, za takowe dla Króla Polskiego obelżywe, ale ich żaden
czas y pamięć Jego nie zatrze..... Tym miley iest Królowi Polskiemu doczytywanie się w Deklara-
cyach trzech tych Potencyi, iż rozporządzenia Domowe, ustawami, przywileiami po śmierci Augusta III
Sejmow poczynione, naruszaniu rozsądnemi y użytecznemi, iż tego zawsze pragnął, aby Rzeczpospolita
w okazach prawodawczey władzy takie robiła wzory. Takich zgiadow swoich z Korbitą zdanie Jmci
mowią iest dawno Europa, które były początkowe, które następne zamieszek Polskich przy-
czyny. Wiadomo Jey rownie iest, iako Król y zdrowia Narodu iego wszelkich nagrzeszał zgorobow, zapro-
szą zapobieżenie im, a potym na zastanowienie w swym kraiu. Ale nie rozgrzeszam iakimsiąż
trudne ich starania były destruktywne. Wzmogło się zamieszanie, y Polskę otworzyło nabawiło stałkow
targnęło się przeciwko prawey zwierzchności niektorzy, dezrządzi powszechnych prawideł Powszechnych
poczęła się. Polska cała splondrowana, zabrana, zniszczona, iż przez własnych Krwiopiiców, iż przez
zdrożemistkie wyroki, które sobie rożnego rzeczypo. rządu, który ta bawią, rożny rożnych od
Dworow swoich ukazow, y rożnego sposobu ich skutkowania, dały ucierpieć krainom rożnych nieszczę-
śliwości, które wiadome z Europie..... Słowem mowiąc się wieletnie ciszy tak o Królestwo po-
przestały, tak nieuchronny y nazbyt prędkiego potrzeby wtrzymały mu potrzebne do obowiązek, który na siebie
wzięły trzy racyone Potencye przystąpienia się do iego przywrócenia, gdyby ludzkości peten y nieustą-
pionej do Króla wymagaiącey wdzięczności, gdyby druga tychże Deklaracyi część, wprzeciwie-
ne uroczi, nieporuszała podźwienia y nazbyt brzego żalu..... Donosząc w niey trzy wzmiankowane
wane Dwory o znacznych pretensyach, które sobie do nieszczęśliwey Polski zakt daią, donosząc o ukaz-
towanym między sobą proiekcie względem uczynienia sobie wypłaty nieuchwytności, przez zaięcie
w nie swoią Prowincyi Rzeczypospolitey niektorych pretensyom swoim uczynienia zaięcych..... Słow-
nie swoią Prowincyi Rzeczypospolitey niektorych pretensyom swoim uczynienia zaięcych..... Słow-
pułatności z ktorą Król y Rzeczpospolita Polska starali się zawsze usiłowaniami swoie ku tym Potencyom
obowiązki, prawa dobrego Sąsiedztwa tak nieczynienia od Rzeczypospolitey Polskiey zachowywane,
spod przyiacielski y podług względności przeciwnych, ktorym ci w zdarzeniach wiele nieszczę
ście przyniesiono, skargi swoie Sąsiadom Najiaśniejszym zanosić, Stan teraźniejszy Polski tak
wiele przyniesiony, skargi swoie Sąsiadom Najiaśniejszym zanosić, Stan teraźniejszy Polski tak
wstrząsany y tak godzipolitowienia wspaniałych y czułych serc, względy te wszystkie mowiny
były. Rzeczpospolita wzięmą u Sąsiadow swoich za skarbu przyiaźń y życzliwość, powinny
były uprzeymie wiernie zamiany te tak uszczerbiaiące iey prawom, rudzieży prawności y spra-
wiedliwości iey dzierżaw..... Prawa Rzeczypospolitey do tych wszystkich które posiada Prowin-
cyi maią wszelką gruntowność, iakąmoże bydź nayuczciwsza pewność, która ma swoie rodzaie
rzeczy tyle ich razy prawnie uznany y utwierdzony traktatami nayuroczystszemi, a mia-
nowicie Oliwskim y Welawskim, które Dwor Austryacki, Francya Anglia, Hiszpania y Szwe-
cya warowały. Ma traktat R. 1686 z Rossyą, ma tezie Rossyi rownie iako y Króla Jmci
tego wyraźne y niedawne Deklaracye z R. 1764 wydane, nakoniec trwaiąca po dziś dzień z
Dworem Austryackim przymierza. Oto z zasady na ktorych prawa Rzpltey gruntu-
iące się

iż iż dla te wzmiankuią się tu tylko zachowuią sobie na insy czas obserwuiąc że onych wyświadczenie..... K
zpi więc protensye przeciwko tym prawom zakładać mogą trzy te Dwory? Jeżeli wyczerpnione z tamdawnych
czasow onych, kiedy wybuchaiące znagła, y znowu prędko mieszkaiące rewolucye, w krótkim tiż kurcie
ięcia lub lat wrzucaiąc w nowości, nowości, dawały, y odbierały takie prawa, pierwiey ie przyimo
wać należało, aniżeliby powinny Potrzebę wszystkie te pożądaiące, które do niey kiedyś należały,
a od dawnego czasu są dzierżone od tychże Potencyi, które dziś nowe do Rzpltey zakładaią sobie pre
tensya. Nie ponieważ nikt przeczeć nie może, że nie tylko transakcye w gruzach y zawalinach
nie panuiąc zagrzebane leżą y wszelkie inne zakrzątnienia tychże nie ważą nie zdaią pozbawiaiąc
transakcyami zniesione lub odmienione, ponieważ ostatecznemi między Rzpltą Pruską y Sąsiadami
traktatami dawniejsze wszystkie układy y transakcye za skasowane uważa prawa na które
Sąsiednie Potencye niniejsze swoie pretensye zasadzaią, nie mogą być za
ięte bez nadwątlenia wszystkich w całym świecie Mocarstw bezpieczeństwa, y spokoyności
ber wstrząśnienia wszystkich powszechnie Tronow..... Te zatem Potencye które
z zmianowanych Deklaracyach twierdzą, że Rzpltey stan takowy iest, iż nie można
od niey zupełnemi krokami sprawiedliwości otrzymać, te same Potencye nie mogą
nie przyznać że stan ten Polski przypadkowy iest y krótki, y że od nich samych
zależy wyprowadzić go z niego. Tak przeto na to powołaią się Rzpltey wrodzy, natychmiast
do spokoynego, trwałego, y wolnego wtedy swoiey nayuyszey sprawowania, gdy sami
gdy mogły przestrzyć swoie do rozciągania pretensye. Takiegoż to kroku miała
Rzpltey ponieważ prawo y podobieństwo iż po Pułaskiá trzech Dworow y po śmierci Cesarzowey
Xiążęcia Woiewodztwa Krakowskiego y cześci do Xięstwa pisanych na dniu 26 Stycznia 1771. akt
ponieważ niniejszy trzech Dworow krok podaie krokowi nayprawiedliwszego ustą
pienia się przyczyny, którey powinność Prawnie pozwala nam zmilczeć, iż z tym
nayuroczyściey oświadczaią, że niniejsze Rzpltey Prawnych zabranie przez dwory Wie
deńskiey, Petersburskiey y Berlińskiey poczytaią za niesprawiedliwe, gwałtowne
w stosunku sprzeciwiaiące się prawom Rzpltey do należytości swoich. A pełen zaufania
w sprawiedliwości Boga składa swoie prawa u tego Tronu, sprawy swoiey na Niego
zdawa, iako Nayuyższego Króla y Narodow Sędziego, którego pomocy pewien,
protestuie się iakonayuroczyściey przed całym światem przeciwko wszelkim krokom
które się albo były mogły uczynione, kosztem uszczerbienia Prawnych Polskich
Dan w Warszawie dnia 17 Października 1772

Andrzey Młodziejowski Biskup P.=
Franciszek K. W. L.
Michał Xięże Czartoryski K. W. L.
Jan Bok Podkanclerzy W. L.

List Cyrkularny

Stanisław August z Bożey Łaski Król Polski &c.

Wielmożny vprzeymie nam miły!

Wrodzona Dobra powszechnego miłość, a zawsze niewskazona prywatą, Starannie około tey Rzpltey, ktory z Boskiego względu mocą zgody y wolney Elekcyi zostaliśmy Królem, przywiodły nam sprawiedliwey nadziei spokoyno szczęśliwego nad ukochanym Narodem naszym panowania, znaiąc iż ten Kray tylko szczęśliwym będzie może, w ktorym dozor Rządowy rady ieden staranie czynim, tęcy dozrałości Zdania z powagą prawności, a zrządzenie te obydwa zaszczyty w Zacnym Senacie tey naszey Rzpltey, postanowiliśmy za przykładem naystarszych przodkow naszych, rownie z Nami na Tronie tey Oyczyzny wypełgrowanych, zaradzaią raz w tydzień na Radzie Senatu, mocą czego niemałą przeszłych dwoch lat panowania naszego, ten zwyczay ciągle vdrostaiący stał się razem z Zamieszaniem naszych ku Dobru Publicznemu dowodem, y środkiem początkowego onego zakwitnienia. Lecz wpadłe Los Zawiśny pomyślności naszych, rozwinęłszy radosne Zdarzenia, ktore chciwości zazdrosna niezgody złey zasiewała, ty spokoyney myśli y prac naszych z Senatem uczynyły niepodobną wznawiać rozkład poszłych Stanowisk, ktoremi nieszczęśliwe Krayowe, do straszney dopiły kresu, o ktory Dziś rzecz idzie, byłoby to niewczesnym. To nam więc tylko przychodzi obwieścić Vprzeymości Waszey, iż po nastąpionych vdrostowych Deklaracyach ktoremi nam Dwory Sąsiedzkie zapewniały, zaiścia ich woyskami tych Prowincyi Rzpltey Polskiey ktore sobie przywłaszczać pretendują, zgromadziliśmy nadzień 6 Października Rade Senatorow, na ow czas boku naszego bliskich, z ktorych Zdania z Odpowiedzi naszey, tudzież z Deklaracyami przyległemi na Dniu 17 Obr. prowizyonalnie założyliśmy vtoczyste postanowienie, mocą ktorego tych Trzech Dworow, prawu y Interesom Rzpltey mocnymi. A iako należyte radzie zasiadaiący domagali się u nas o wezwanie, Zupełnia wszystkich Senatorow liczby, na rozwagę y wybor dalszych ku ratunku Oyczyzny potrzebnych Czynności; My chętnie nakłaniaiąc się do tak przyzwoitego okolicznościom Zdania, nazwaliśmy walną Senatu radę na Dzień 6ty Maia w R. 1773. zgodnie po Vprzeymości Waszey, abyście za odebraniem niniejszego Listu okulnego do boku naszego stanąć niezawodnie chcieli, na Termin wyżey wzwyż wyrażony, iako Zupełnie wystarczaiący dosyć do wiadomości Waszey, wezwania naszego y onemuż przez was zadosyćuczynienia. Przydaiąc vprzeymości Waszey tuteyszą, dla obmyślenia potrzeb publicznych, wraz z tym Rokiem, ktoreyś Opatrzności Ręka osadziła,

na Tronie, utwierdzie na nim rzeczy, prawie Cudem ratuiąc Życie z pomie
dzy rąk Swiętokrzyskich, z ktorych Go moc ludzka wyrwać, zdała się iuż nie
zdolna. Uyrzysz uprzeymości Wasza w tuteyszemi Oney prawiedrzącey Krwa
pałaszmy w żadney chwili, żadnego niezaniedbali starania dla odwrocenia nie
szczęśliwości, pod ktoremi ten Naród w tey wyiątkowey iuż epoce, gdy potwarcow
prawotność Swiata własne kroki temu przypisywała, ktorego Dostoieństwo
zazdrosny ich iadzynie zwrzydł zawziętości, w tedy gdy tak prawotnie zapę
mietałych zapędow tamuiącem uniosła się, nakoniec aż na obwieszczenie
Bezkrolewia y roskazanie Krolobostwa Wzdrygnęliśmy wszystkie Serca cnotli
we, każdy Dobry Obywatel zapłakał nad plamą Narodu, Krwią Pana własne
niewinną zbroczonego. Bogdayby tak ciężkich uiszkow dotkliwości tym prędzi
dzie sobie mogliśmy, żeby przynaymniey z Senatorow żaden w Sprawie pry
wiu Osobie y dostoieństwu naszemu wchodząc związku, sam do Boku y rad
naszey dobrowolnie sobie przystępu niebył zatamowab. Alisci kiedy leczyć ra
ny trzeba rany krwawe iest naszym Zamierzeniem oswiadczamy ze Krolestwa
z Senatorow będący w mieniony się Konfederacyi związku, onego się autentycz
nym y do naszey wiadomości podaiącym, zkąd rzuszen w przeszłym wyzna
nia winney nam życzliwości, wiernosci, nietylko być może pewien zdrowa
nia od nas urazy, ale y bezpiecznego w kraiu Obcych y tu na miysce zaie
mszkania. Ktich zaś ktorych niepewnym skutek przyszłych Kroków od Woiewo
dy Pana dalekiemi uczynił, powracaiąc na głos Krola y Oyca, ktory winnych
znać nie chce, gdzie kolwiek Obacz winę swą z Żalem wyznawaiących. Tych
zaś wszystkich zgoła mile przyimie, ktory przemawszy w Domowych niedyscy
plinach Krolestwa naszego Źrodło, nieinaczey odtąd zamysłaią skutecznie
y pomyślnie ratował Wolny Oyczyznę y wolności tylko wspolnie z Krol
tak szczerze do tych maydroższych Oyczyzny przywiązanych, te vidomości na
żądania nasze są celem historycznym przyszłey rady wolney na ktorą vymeymoc
wiasza dla Lasku naszey Krolewskiey y zobowiązku Vrzędu swego na Dzien
naznaczony zgromadzać się będzie. Zatym Vprzeymości waszey wszystkiey
Dobra od Boga życzemy. Dan w Warszawie d 3 Grudnia 1772. Anno
Panowania naszego 9 R.

Po podpisaniu Listu niniejszego odebraliśmy Deklaracyą od Imci Pana
cyi wdrostowną, także tu przyłączoną pod datą 4 X.br. ktory wyraza się
nam doniesiono ze nayobardziey przedłużonego Terminu Senatus Consilii
prochowania, y zeby nam ten zamiast sprawiedliwie uczynimy bydź niemoż
liwym przez Nieszczęście w Maley rzeczy pomnożenie niepotrzebnych Kosztow
z tych przyczyn niniejszym pismem obwieszczamy vprzeymość Waszą ze przy
szły Termin wielkiey rady, naznaczaiąc ony na Dzien 20 Lutego R 1773
na ktory tu stanąć do Boku naszego nieomieszkaią dla Lasku WR y zobo
wiązku Vrzędu Swego.

Stanisław August Krol.

Copie des declarations uniformes signées et remises au Ministere de Sa Majesté le Roi et de la Republique de Pologne par Mr le Baron Rewitzki Envoyé Extraordinaire et Ministre &c par Mr le Baron Stackelberg et par Mr Benoit Ministre Plenipotentiaire &c.

Sa Majesté l'Imperatrice Reine d'Hongrie et de Boheme par la Declaration, qu'Elle a faite presenter a Sa Majesté le Roi et la Republique de Pologne par son Soussigné Ministre Plenipotentiaire le 26 Septembre necessitée par l'anarchie, qui depuis tant d'années desolvit l'etat, a fait solemnellement la reclamation d'anciens droits et pretentions legitimes à la charge de la Republique, pour l'equivalent desquels Elle se mettoit en possession effective de quelques unes des ses possessions, et a en meme tems invité toutte la nation Polonoise en general à [illegible], ou aumoins a suspendre tout esprit de trouble ou de seduction; s'assembler en Diette, et dans cette representation legale du Corps de la Republique travailler de concert avec Sa Majesté Imperiale et Royale, et les deux Cours unies avec Elle, aux moyens de retablir solidement chez Elle l'ordre et la tranquillité, et confirmer par des actes formels et amiables les echanges des titres et pretentions de chacune contre l'Equivalent, dont Elles viennent de prendre possession. Tel etoit le veritable sens et l'intention de cette Declaration, et Sa Majesté Imperiale et Royale en attendoit patiemment l'effet juste et necessaire. C'est avec la plus vive sensibilité qu'Elle a

appris d'abord, que pour reponse a une telle Declaration le Roi par un
premier mouvement et d'autorité privée a fait remettre à son dit Minist
et rendre publique une protestation tendante a infirmer les dits droits et
pretentions de sa Majesté Imperiale et Royale, ainsi que la dite prise
de possession faite en son Nome; ~~[illegible]~~ ce n'est pas avec moins de
douleur, que S. M. I. et R. a vû d'autre part, que la nation Polonoi
au lieu de se porter avec zele et affection a la Convocation d'une D
sans la quelle Elle ne peut ni pacifier solidement les troubles interi
ni regler les affaires si pressantes, qu'Ella a avec ses voisins, se livr
encore a touttes les seductions, les intrigues, et les vües d'interets p
ticuliers, propres a eloigner le terme si desirable de la paix et de l
sureté de ses possessions: Mais quel est son etonnement et son in
gnation de voir manifesté par les demarches suivies du gouvernem
de la Republique, le plan funeste de prolonger jusqu'aux tems
les plus eloignés la confusion tant interieure qu'exterieure de l
Etat, de lasser la patience des trois Puissances voisines sur la just
qu'Elles reclament de la Republique, et tacher par des demarches
insidieuses de commettre la legitimité de leurs droits, à touttes les
vicissitudes des evenements. On assemble un Conseil, qui n'est ni ass
nombreux, ni assés uni, ni assés autorisé, on se separe sans resolutio
on en indique un autre, mais comme s'il s'agissoit de l'affaire la plu

indifferente pour la Nation, le terme de sa Convocation est reculé sous les pretextes les plus frivoles au delà de toutte mesure, et sous main on excite les esprits, on met en mouvement toutes les cabales et les factions, a fin d'opposer tous les obstacles possibles et à la pacification intérieure et a la negociation demandée par les trois Cours.

Deja les Ministres respectifs ont fait par une seconde Declaration des instances itératives auprès du Roi et de la Republique pour la Convocation d'une Diette, et ont mis sous les yeux de la Cour de Varsovie les dangers imminents, qui resultent de tant de lenteurs et de detours.

Mais dans une Crise aussi dangereuse pour la Republique sa M.té ne voulant pas qu'il puisse lui être imputé aucun des maux ultérieurs, que la Pologne peut eprouver, veut faire un dernier effort pour vaincre une opiniatreté aussi inconcevable. A cet effet S.M.I. et R. renouvelle de la maniere la plus forte et la plus pressente ses instances auprès du Roi et de la Nation pour la Convocation de la Diette, et la conformation d'un arrangement final entre la Republique et les trois Puissances voisines. Et a fin qu'aucune illusion ne puisse diminuer aux yeux de la Nation Polonoise le poid de cette nouvelle demarche de l'Imperatrice Reine, Elle fixe un terme jusqu'ou seulement et non au dela Elle en attendra l'effet, sçavoir pour l'Assemblée de la Diette le 19 d'avril 1773, et pour l'arrangement definitif avec les trois Cours le 7. du mois de Juin suivant; et ces termes expirés sans que de la

part de la Nation Polonoise il y ait été pourvû, sa M. J. et R. se declarant dès a present degagée de toutte renonciation quelconque portée en sa prem Declaration, employera d'abord tel moyen qu'Elle trouvera plus prompt et plus expedient pour se faire pleinement justice.

a Varsovie ce 2 Fevrier 1773

ODPOWIEDZ NA DEKLARACYE DWOROW WIEDENSKIEGO, PETERSBURSKIEGO Y BERLINSKIEGO Dnia 2. Lutego podane.

KROL Jegomość uwiadomiony przez niżey podpisanych o Deklaracyach dnia 2. Lutego przez Jchmciow Panow Miniſtrow Pełnomocnych Wideńſkiego, Petersburſkiego y Berlińſkiego podanych, zaſiągnąwſzy Rady Senatu, rozkazał niżey podpiſanym naſtępuiącą dać odpowiedź.

Uleganie Krola Jmci Polſkiego y Senatu podług ktorego w teraźnieyſzych okolicznościach widzą ſię obligowanemi miarkować kroki ſwoie względem trzech Potencyi wyżey wſpomnionych, będąc doſtatecznie okazane w Nocie Miniſteryalney 14. Grudnia 1772. daney za odpowiedź na Deklaracye iednoſtowne *de* 4. *ejusdem*, y w czynnościach po tym oświadczeniu naſtąpionych, niżey podpiſani referuią ſię do tey Noty, tylko ten cel maią w teraźnieyszey.

1*mo* Zeby dać do zrozumienia Jchmciom Panom Miniſtrom trzech Dworow, że oſtrość ich nalegania będąc powiększona w pomienionych Deklaracyach żywością wyrazow, Tonem obwinienia y wymyślnego wyrzutu przeraziła ſprawiedliwie czułość Krola Jmci y Senatu, y rownie ieſt daleka od względow winnych godności Krola y Rzeczypoſpolitey iak od przyzwoitego poſtępowania, ktore ſobie Krol Jmść przezornym obchodzeniem ſię ziednać u nich byłby powinien.

2*do* Zeby uwiadomić wſpomnionych Jchmciow Panow Miniſtrow, że Krol Jmć za radą Senatu y wziąwſzy na uwagę groźby y wiſzące niebeſpieczeńſtwa ktore mu zapowiedziano w przypadku zbronności, ſkłonił ſię do żądania trzech Potencyi y *in ſequelam* tychże naznaczył Seym na dzień 19. Kwietnia.

3*tio* Na koniec niżey podpiſani maią rozkaz przeſłać Jchmciom Panom Miniſtrom wſpomnionym ſolenną rekwizycyą, ktorą Krol Jmść z rady Senatu czyni trzem Dworom ſprzymierzonym o wyciągnienie z Polſki woyſk ſwoich przed zaczęciem Seymikow przedSeymowych, ażeby te y Seym w zupełney wolności były odprawione, y żeby życzenia narodowe nie doznawały przykrości y niebeſpieczeńſtwa.

Działo ſię w Warſzawie dnia 19. Lutego 1773.

AND. ST. MŁODZIEIOWSKI B. P. K. W. K.
MICH. XIĄŻĘ CZARTORYSKI K. W. W. X. L.
JAN BOCH PODKANCLERZY KORONNY.

WIERSZ RADOSNY

Ktòry Grecy z Łacinnikami *Dityrambem* (a) zowią

z okazyi zupełnego ozdrowienia

J. KROLEWSKIEY MCI.

Non ego fanius
Bacchabor Edonis: recepto
Dulce mihi furere eſt *Parente.* *Horat:*

O ty! co wiecznie krążąc wkoło płodney ziemi
Otaczaſz lądy wody leycy ogniſtemi,
A nieupracowanym tocząc wieki ruchem,
Rzeźwiſz gnuśne żywioły wſzytkożywnym duchem;
Migni, o złote ſłońce, dzielnieyſzym promykiem:
Niech twe byſtre dzianety rączym ſprzęgłe ſzykiem
Promienne zieżą grzywy, a trakt gwiazdolity
Lotnieyſzemi, dzień nioſąc, przemierzą kopyty.

Już ſię przetarło niebo ćmą zamglone,
Złamały karki wydmuchy ſzalone,
Pierzchnęły chmury: iuż ſię czarna błaga
Krętopłomienne kruſząc bełty flaga.

Wſzytko połyſka, wſzytko ſię śmieie,
Morze pagòrkòw ſzklannych nie leie,
Ani groźnemi wzdęte wiatrami
Zadyſzonemi robi pierſiami.

(a) Wierſz ten z natury ſwoiey powinien być ſzumny, rożnorymny, nowych ſłów wiele maiący: tak iako o nim Horacyuſz piſze, wſpominaiąc Pindara w Odzie 2 Kſięgi 4. *Seu per audaces nova Dithyrambos verba devolvit, numerisque fertur lege ſolutis.* Obacz Skaligera, Swidę, Eſchyla, Ateneuſza, Cycerona. W takowym rodzaiu wierſzow Poetowie niezwyczayną radością unieſieni, nie za układem rymu, ale za umyſłu ſwego byſtrością y zapędem iść powinni,

Rzeki ściągaiąc brzeżne ramiona,
Do pierwotnego ciſną ſię łona,
Y dawnym płynąc gościńcem chyżo,
Suchy brzeg ſrebrnym ięzykiem liżą.

Znak to iakiś radości, znak niepoſpolity!
Do twego ſię przychyla, Lachu znakomity,

Same niebo weſela, y z tobą napoły
Same ſię cieſzą nieme żywioły.

Już twòy dobry Monarcha, iuż twòy Pan życzliwy,
Łaſkawy, kochaiący Oyczyznę, nie mściwy,

Po tak długim niewidaniu,
Gwoli twoiemu żądaniu,
Wdzięczną twarz znowu ſtroſkanym
Raczył ukazać poddanym.

Już, iako pierwey, weſoły y zdrowy,
Miodopłynnemi wita wſzytkich ſłowy,
Y gdzie go wzywa pożyteczna praca
O dobru twoim, ſzczęśliwie powraca.

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy!
Niech będzie długo Ociec naſz żywy!

Jędze ſzalone, iędze płaczorode
Chciały z Paſterza ogołocić trzodę,
Y drogie iego z ciemnych tayni ſkrycie
Ukròcić życie.

Już go rozboynym otoczyli ſtadem,
Y kul y ſzablic oſypuiąc gradem;
Mieli go w oſtrych zębach krwawi wilcy,
Zdrayce, opilcy.

Lecz Bòg, co parą uſt, iak wiotche plewy,
Wiekokorzenne rozpraſza modrzewy,
Y na groźnego morza nurt ponury
Przerzuca gòry,

Przez krótką nader chwilę nas zaſmucił,
Y Oyca dziatkom kochanego wròcił,
Ani dopuścił, aby złość zuchwała
Gòrę brać miała.

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy!
Niech będzie długo Ociec naſz żywy!

Tak kwiat ròżany w poſrzòd ogroda,
Tocząc na koło liść ròżnokraſy,
Ledwo powietrzna zagrzmi niezgoda,
Wypadſzy z bożka wietrznego praſy;

Chyląc ſzkarłatną głòwkę omdlewa,
Piaſkiem y gęſtym gradem ubity:
Flora ſię gorzkim płaczem zalewa,
Y klnie żałośna los nieużyty.

Lecz ſkoro ruda okropna zleci,
Y z kirów dzdzyſtych niebo wytłoczy,
Znowu ſię dźwiga, znowu ſię świeci,
Y dawnym blaſkiem napawa oczy.

Na ſwego Kròla poczet zielony
Patrząc, nową ſię otuchą krzepi,
Myśląc: że kiedy Pan ocalony,
Będzie y iego czeladce lepiey.

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy!
Niech długo będzie Ociec naſz żywy!

Tak gdy ſię Neptun roziadowi ſzumny,
Tłukąc aż w niebo mokremi tarany;
A brat przeciwnie na ſwym tronie dumny
Niechce mu z gòry uſtąpić wygraney;

Zmęcone zartkim wichrem niebo warczy,
Szyią trozębe z ognia wite groty:
Ledwo ich Brontes y Sterop doſtarczy:
Jęczą Liparſkie kowadła y młoty.

Rozruch po kuźni: ſam ſię Wulkan poci,
Sapią pierſiſte gęſtym miechy duchem:
Ow kleſzcze chwatkie kręci, tamten młoci
Trzykroć od ucha zamaſznym obuchem.

Skwierczą harcone w Stygu brudnym ſzyny,
Miedź ſię ryczałtem wrząca z piecòw leie:
Sypią ſię kłęby dymne przez kominy,
Taż ſama paſzcza ćmę y ogień ſieie.

Tym czaſem, gdy ſię z tąd pali, ztąd pluſka,
Z drogiemi okręt zachwycony ſprzęty,
Nim Dma łaſkawſzym nurt ſkrzydłem pomuſka,
Biedzi ſię walcząc z byſtremi otmęty.

Maſzty ſię kruſzą, płótna ſię ſzamocą,
Pryſkaią kotwy, śmierć ſię mokra wciſka;
Reje ſię tłuką, powrozy tarkocą,
Strach równy, czy ſię niebo mgli, czy błyſka.

Liczny na brzegu w oſtatnim uciſku
Przeklina kupiec nieſzczęſne rozruchy;
A co znacznego miał nadzieię zyſku,
Y ſkarbów razem ſtradał y otuchy.

Aż gdy ſię gniewy zciſzą nieſpokoyne,
Y ziemna z górną zawrą pokoy ſfery;
A on z daleka ozdobiony w ſtroyne
Błyśnie proporce y kraſne bandery;

Każdy z radości na brzegu wykrzyka:
Witay o Nawo, żądana iedynie!
W tobie ſię wſzytkich nas ſzczęście zamyka,
Tyś kiedy cała, żaden z nas nie zginie.

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy!
Niech będzie długo Ociec naſz żywy!

Tak kiedy ptak nieſyty do ula przypadnie,
Y łacznym dziobem wodza złotego ukradnie;
Brzęczy ſtroyny huf ſtoiąc pod świetnym ſztandarem,
Myśląc: że będzie hucznym odſtraſzony gwarem
Od ſwey paſtwy żarłoczny rabuś, a kradzieży
Pochwyconey, na gorzki płacz ſierot, odbieży.
A tym czaſem niewiedząc, gdzie ſię im podziewa;
Ta oſtrzy ſzefeliny, ta kołczan nadziewa,
Tamta rzuca miod iary, a ięcząc po matce,
W ledwo zaczęty z woſku obumiera chatce.
Wſzytko ginie poſpołu, robotnik z robotą:
Już ſię do lipkich dzieni kanary nie gniotą.
Cieſzą ſię ſproſne oſy, wiedząc przez podſłuchy,
Że bez Króla ul przydzie na ich głodne brzuchy.
Wſzędy ſzmer niezrozumny. Aż kiedy poſtrzeże
Czuyny Strażnik, y w złotą trąbę zabrzmi z wieże:

Jeż

Jeſt Kròl: iuż ſię nam wrócił: żyie naſz Kròl, żyie!
Wnet ſię wpółmartwy orſzak z ſwych ſiedliſk wywiie,
A biorąc życie pańſkim orzeźwione okiem,
Te mu ſtaną łyſkaiąc dardami pod bokiem,
Te znoſzą do poſiłku brane z Hybli miody,
Tamte tłumem do świetney prowadzą goſpody.
A on im ſwe miluchno rozwodząc przypadki,
Nie trwożcie ſię, powiada, ukochane dziatki,
Pracuymy znowu ſpołem, a za Bożym darem
Zal ſię waſz hoynym wkròtce oſłodzi kanarem.

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy!
Niech będzie długo Ociec nasz żywy!

Noc zaſzła: błyſnął okrąg iaſnozłoty:
Powracay każdy do ſwoiey roboty.
Dzielny żołnierzu za Pana do bitwy,
Xięże do ſzczerey za niego modlitwy,
Wierny do zdrowey rady Senatorze,
Niech ſkibokraynym pługiem kmiotek orze.
Dobrá żona dom rozprawi,
Niech ſię kupiec handlem bawi,
Znoſząc zyſk wozem y batem,
A rzemieśnik ſwym warſztatem.
Ty zaś Królu rządź wſzyſtkiemi,
Tak będzie pokoy na ziemi.

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy?
Niech będzie wiecznie Ociec naſz żywy!

Ey, kto kocha Monarchę, co żywo zakładay
Cugi w pyſzne karoce, prowadź, ſiodłay, wſiaday!
Stròy w złote, w ſrebrne taśmy wyſmukłe junaki,
A w tkane z pereł ſzory poſzoſtne romaki!
Jadą.... chrobocą koły złociſtemi bruki,
Siedzą za ſzkłem odęte kołpaki, peruki:
Ten owego dogania, ten tego dościga,
Wiſi ſtangret na razy, ruſza, fuka, śmiga:
Lud ſię ſypie z ſwych domoſtw patrzeć na te dziwy.
Widziſz? iako ten nòżki waży białogrzywy
Buceſał? iak zakola pyſznie kark łabęci,
Uchem ſtrzyże, rże głośno y ogonem kręci?

Na nim

Na nim ſię ſzachowany lampart frożąc ieży:
A on ſam, trudno doyrzeć, czy leci, czy bieży.

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy!
Niech będzie długo Ociec naſz żywy!

Wielki Krolu, patrz iako wſzytko o tey porze
Na twym roziaśniało dworze!
Jako ſwe wſzyſcy zdobią ramiona y głowy,
W kleynoty y złotogłowy.
Każdy ci uprzeymemi uſty ſzczęścia życzy,
Twoie zacne cnoty liczy.
Ow uczone papiery, w tak weſołym razie,
Na lotnym ſiedząc Pegazie,
Rozpraſza miedzy gminem: wſzędy ſzmer y wrzawa,
Boże choway STANISŁAWA!
Huczą ſtokrotnym gromem, leiąc ogień ſkory
Z paſzczęk, ſpiżowe potwory.
Wiſła ſię wſtecz umyka, y odbiegſzy dzbana,
Zkąd ſię toczy powodź ſzklana,
W nieprzebytey z Nimfami kark zakrywa trzcinie,
Nim burza radoſna minie.
Echa po bliſkich knieiach ſrogi bałuch dłonią,
Jak piłkę wzaiemnie gonią,
Odbiiaiąc go ſobie, aż ſię ciemne domy
Trzęſą pogodnemi gromy.
Precz obrzydła Zazdrości od naſzey gromady!
Precz z tąd poczcie kudłogady!
Slepych podſłuchów, ſzeptów, puſgębnych uśmiechów:
Znikni do Stygowych cechów!
Uſtąp y ty Obłudo z umilonym czołem!
Coś to z poſtaci Aniołem,
Sączyſz z uſt wdzięczny nektar, a w tymże ięzyku
Hartuieſz grotów bez liku;
Ktòremi w kącie ſzarpieſz Pana mego ſławę,
O plęmie padalcow krwawe!
Jaſny piorunie, zwodna Syreno, na Nilu
Płaczoboyny krokodylu!
Uſtąp y ty Przyiaźni dla chleba, dla zyſku,
Co maſz ſerce na pułmiſku,
Afekt w kieſzeni, a gdy nędzę twą połataſz
Z wiatrami równo ulataſz!

Ty uprzeyma

Ty uprzeyma Szczerości tu mieſzkay, tu byway
Z nami weſpòł pokrzykiway!

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy!
Niech długo będzie Ociec naſz żywy!

Niech Ganimedes puhary ſtawia,
Niechay potrawy Hebe zaprawia.
Ty Apollinie, bożeczku młody,
Day nam czabana z owey to trzody,
Gdyś za Admeta wędrował ſkotem,
Błądząc palcami w bardonie złotem.
Wyprzęgay z ſrebrney Cytero ſzliie
Tyſiącznobarwey gołąbki ſzyie,
Ogonookie pawie Junono,
Gałęziorogie ſarny Latono.
Wſzyſtko dziś na ſtòł ma być włożono,
Czym Neptun morſkie zamnaża łono,
Co ſiecze wiatry wioſły płochemi,
Co ſtopę kładnie na twardey ziemi.
Biegay po owoc, Pomono, złoty,
Co go kutemi ze ſpiżu wroty
Atlas opaſał, a z gòrney wieże
Stem byſtrych oczu czuyny ſmok ſtrzeże.
Ceres! po chleby goń wiatry ſkoro!
Potrząſay obrus kwiatami Floro!
Oycze Bachuſie, kolego wierny,
Sam tu z kredenſu òw dzban niezmierny,
Sam owe cztery bezdenne czary,
Staremi na wzwyż dziane talary!
Pamiętaſz kiedy chłodkiem po roſie,
Już to na Nizie, iuż na Atoſie,
Wlekąc za ſobą ſkopce y czopy
Poiłeś przy ſwych ofiarach popy?
A kto nie wypił nalaney duſzkiem,
Wziął podług uſtaw w głowę garnuſzkiem.
Zſiądź z twego tronu bożku rumiany,
Na którym ſiedziſz bluſzczem odziany.
Nie lituy ſoku z tuczney iagody,
Nie iutro takie mieć będziem gody!

O dniu weſoły, o dniu ſzczęśliwy!
Bodayby naſz Pan wiecznie był żywy!

Uderzcie

Uderzcie w huczne kotły, zabrzmicie w waltornie,
W krzykliwe trąby, ſurmy, a gładko, a ſfornie.

Lecz nie tym wrzaſkiem ſtraſznym, ſzalonym,
Kiedy fierdziſty Mars w uſtalonym
Sardaku walcząc z piekielnym bratem,
W Etnie pławionym macha bułatem.
Na nim federpuſz ze lwich grzyw wity,
Powiewne trzeſąc naieża kity,
A gdy na ſtalne dmuchnie puklerze,
Pierzchaią z ludem tarcze, iak pierze,
Jęczą miſiurki, pękaią drzewa,
Smierć całą garścią rany rozſiewa.
Graycie weſoło, graycie radośnie,
Niechay nam ſerce z weſela rośnie.
Zamiaſt płytkiego w ręku oręża,
Kto lepſzy, niechay pełną zwycięża,
Z gron wytłoczoną krwią uſta zmacza,
A coraz ſzkłanne działa zatacza.

Dokąd cię, Muzo, lube ſzaleńſtwo porywa?
Ze wſzyſtkie ſkładnych rymów ſtargawſzy ogniwa
W żadnych ſię płochy zapęd granicach nie trzyma?
Wybacz o wielki Królu! iako radość ni ma,
Tak y pioro ſwey miary: ieśli me Kameny
Zkąd inąd mięć nie mogą należytey ceny;
Niech ztąd maią przynaymniey, że ſerce życzliwe
Spiewać ci zawſze wiernie będzie, poki żywe.

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy!
Bądź dobry Królu wiecznie nam żywy.

Copie de la harangue de Mr Durand a Sa Majesté l'Imperatrice [illegible] les Russies.

Les lettres de [illegible] que j'ai l'honneur de presenter a V.M.I. [illegible] [illegible] l'empressement du Roi mon maître a cultiver son amitié : Et [illegible] [illegible] pas desirer celle d'une Puissance qui balance le destin de [illegible] [illegible] souveraine dont le genie et le courage [illegible] l'Europe et l'Asie ; [illegible] [illegible] qui apprend aux Rois, ce qui peuvent dans l'execution [illegible] [illegible] et difficiles la volonté et la force, quand elles se trouvent dans une premiere [illegible] et qu'elles sont reunies sur une même tete.

[illegible] je dans [illegible] me recommander a la haute bienveillance de V.M.I. et pourrait Elle etre sensible a mon admiration, [illegible] respect.

au Grand Duc

Mr Je vois dans ce moment tout ce que peuvent donner de plus [illegible] la Puissance et la Grandeur accumulées sur une tete. J'y vois ce que la nature et l'Education peuvent produire de plus [illegible]. [illegible] les regards de l'Europe et rende V.A.Imp. l'objet de [illegible] [illegible] Roi [illegible] ne peut être plus grand, et la satisfaction [illegible] [illegible] pourrait vous donner des preuves de sa [illegible].

Copie de la lettre du Roi de Pologne au Roi [illegible]

Monsieur mon Frère

[illegible] du Royaume de Pologne dans ses droits et son integrité et [illegible] objet auquel Votre Majesté se trouve interessée par [illegible] [illegible] que par ses convenances propres ; je me sens obligé de lui faire [illegible] la plus [illegible] des peuples et de la situation de cet [illegible]

[illegible] est assez connu [illegible] par quelle gradation [illegible] [illegible] presentes ont [illegible] [illegible] aujourd'hui. Les Provinces les plus [illegible] et [illegible] de la Pologne [illegible] des trois de ses voisins sont deja passées sous leurs [illegible] [illegible] moment de subir cette destinée. Nulle injure, nulle oubli [illegible] des engagements de la Republique, et des loix de bon voisinage ne peuvent servir [illegible] [illegible] de la force majeure dirigée par l'esprit [illegible], et la soif des conquettes. Vous cesserez [illegible] d'etre [illegible] [illegible] [illegible] le [illegible] qui [illegible]

temps aimé et respecté, qui [illegible] parmi ses [illegible] de [illegible] Prede[illegible] [illegible]
cru jusqu'a [illegible] en sureté contre [illegible] [illegible] l'abri de la Garantie
[illegible] sole [illegible] [illegible]

Je demande donc en qualité de chef de [illegible] [illegible]
[illegible] votre protection en sa faveur trop foible par le nom et la puissan
ce des ses ennemies, qui par les vües de sa [illegible] [illegible]
[illegible] trop foible dis je pour se secourir Elle meme. Elle va perir si l'Europe
l'abandonne.

L'[illegible] [illegible] que V.M. tient parmi ses Souverains ne me permet pas
[illegible] [illegible] [illegible] l'ouvrage de [illegible] [illegible]
[illegible] l'exemple et le signal. Puis de la confiance dans la grande
d'ame et la generosité de V.M. je suis avec l'estime, et l'amitié la plus pa
faite

Monsieur mon Frere

de Votre Majesté le bon Frere

Stanislas Auguste Roi

Varsovie ce 16 7bre
1772

STANISŁAW AUGUST

z BOZEY Łaski Krol Polski, Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smoleński, Siewierski, y Czerniechowski.

WSzem w obec y każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, mianowicie
Urodzonym Senatorom, Dygnitarzom, Urzędnikom, Ziemskim Grodzkim, y całemu Rycerstwu
Uprzeymie, y wiernie Nam miłym, przy ofiarowaniu łaski Naszey Krolewskiey do wiadomości podaiemy.

Urodzeni Uprzeymie y wiernie Nam mili. W tak długim od lat siedmiu troskow y nieszczęśliwości przeciągu, tę iednostaynie chęć zachowywaliśmy, aby ten Zacny Narod, a od Nas tak szczerze ukochany, chciał przy Nas y wraz z Nami zaradzić o zaleczeniu iuż zadanych Ran Oyczyznie, y odwroceniu wiszących nad Nią dalszych niebespieczeństw.

Lecz zbyt były iawne zawady, ktore się tey żądzy Naszey sprzeciwiały, aby nie były pamiętne. Część Obywatelow cnotliwych, ale przez własną otwartość sztuczney obłudzie podległeysza, nie tylko dała się nakłonić ku szukaniu osobnych, bez Nas, a przeto mylnych drog do ratunku Oyczyzny, ale przez to stała się przyczyną y tym, ktorych nieporuszona wierność y prawdziwa ku Oyczyzny miłość do Nas wiązała, że bez wspoł-Braci nic czynić pomyślnie bydź w stanie niesądzili się.

Rada Senatu przez Nas w Roku 1769. złożona, lubo tak dowodnie okazała, że Nas nikt nie celuie w ochocie gorliwey ku zamierzeniom prawowiernego y wolnego Ludu, nie była iednak dostateczną na przeświadczenie zaiętych potwarzami umysłow, y owszem za pochop prawie wziętą została do nayśroższych przeciwko Nam zapędow. Pomnożył się zamęt tak dalece, iż z zgorszeniem wszystkich dobrze myślących, z ochydą Kraiu y wieku Naszego pokazał się tandem zapamiętały Akt Bezkrolewia z nakazem śmierci Naszey.

Nieumnieyszyła się wprawdzie przez to w sercu Naszym miłość ku Oyczyznie; tchneliśmy nieprzerwanie żądzą Rodakom acz niewdzięcznym, dobrze czynienia; ale sposoby usługi publiczney tępiały y kruciły się codzień w Ręku Naszych przez te ustawne domowe przeciwności.

Jednak choć iuż y na własney Osobie okropnym przypadkiem doświadczyliśmy, co może moc zaślepienia, gdy złośliwa przewrotność cnoty nawet odważnych y ludzkością zwykle znamienitych ludzi na swe końce złudzić potrafi; w pierwszych dniach właśnie po odniesioney ranie, to zaraz neyżywszym było starunkiem Naszym, z iedney strony przekładać woiuiącey obcey w Kraiu Naszym mocy, że wina niektorych niepowinna oftrzyć zemsty na wielu przez omamienie tylko grzeszących, a z drugiey, aby przez wdanie się tych samych Dworow, na ktorych naywięcey polegać zdała się znaczna Część Obywatelow, uchylonym zostać mogło, cokolwiek Narodowego nieukontentowania było przyczyną.

Aliści w tym samym Roku, gdy po przebytych Woyny, Powietrza, Buntu Chłopskiego, y osobistych niebespieczeństwach mieliśmy iuż dochodzić dni pogodnieyszych dla strapioney Oyczyzny, aż gorsza ieszcze y od wszystkich naymniey spodziewana wznieciła się nawałność. Ozwały się razem Trzy Sąsiedzkie Chrześciańskie Potencye z pretensyami do nayżyznieyszych y nayobfitszych Państw Rzeczypospolitey Części. Tych rozbior między siebie wprzod umowiwszy sekretnie, tenże wykonali razem w biegu lata przeszłego, y dopiero po wykonaniu onego Nam oznaymili, że go czynią, y że Naszego nań przyzwolenia żądaią. Deklaracye iednostowne Dworow Rossyiskiego, Berlinskiego, a potym Austryackiego, przez Ministrow Ich u Dworu Naszego rezyduiących podpisane na Dniach 18. y 26. 7bris Nam oddane, są tey wiekopomnie dla Oyczyzny Naszey żałosney Tranzakcyi monumentem.

W tak nieprzeyrzałym nagłym y okropnym razie, tey zasięgnęliśmy Rady, ktorą Nam Oyczyste Prawa do Boku przydały. Tey Rady powodem daliśmy respons trzem wzwyż wzmiankowanym Dworom, ciężkość krzywdy, niesłuszność cierpienia y dotkliwość żalu Naszego rownie oznaczaiący. Tym chętniey ten krok uczyniliśmy, żeśmy nie tylko w prawney Radzie Naszey własne znaydywali czucia y zdania, ale y dla tego, że się bydź sądziemy Strożem Praw y Całości Kraiow Rzeczypospolitey, ktoremu lubo Prawa Narodowe powierzyć nie chciały żadney istotney siły do skuteczney Obrony, iednak zleciły mu czuwać pilnie na grożące Oyczyznie niebespieczeństwa, y o tychże Narod przestrzegać. To tedy wykonawszy co Nam powinność Krolewska czynić kazała względem zaymuiących Kraie Nasze Potencyi; uczyniliśmy razem odezwy do gwarantuiących Traktaty y Dzierżawy Nasze Mocarstw y do innych wszystkich Chrześciańskich Dworow z żywym przełożeniem Naszych strat, a powszechnych dla Całey Europy ztąd wynikaiących niebespieczeństw, y z gorącą prozbą ratunku, pomocy, y wstawienia się dla Nas y za Nami: a chcąc dać czas tymże Dworom, nie tylko do wysłuchania, ale y do uskutkowania prozb Naszych; odkładaliśmy złożenie Wielkiey Rady Senatu, z ktorey iuż przybliżone do końca wyniknąć miałyby czynności. Lecz to samo było przyczyną trzem Dworom wzwyż wspomnionym, podania Nam na Dniu czwartym Grudnia iednostowney Deklaracyi, w ktorey się u Nas podpisani na niey Ministrowie Imieniem Dworow swoich przyspieszenia powtorney Całego Senatu Rady domagaią.

Tu Nam, iak nie raz, z martwiącą dotkliwością doznawać przyszło, iak ciężko cudzey winy nagana na Nas spadać może. Pomnażane codziennie y Kraiow Rzeczypospolitey zaymowanie, y tych srogie uciski, ktorym Polską się nazywać ieszcze dozwalaią, iuż oczywiście na Nas obracano, iakobyśmy przez zwłokę krokow do zakończenia rozrywaiących Polskę czynności dążących, na siebie winę zaciągali pogorszonych Rzeczypospolitey nieszczęśliwości. Wydaliśmy zatym okolne Listy Wielką Senatu Radę na Dzień Ośmy Lutego wzywaiące; lecz y tę Radę poprzedziły nowe Sąsiedzkich Dworow iednostowne Deklaracye pod datą Drugiego teraznieyszego Miesiąca Lutego od Ministrow Ichże podpisane, w ktorych, czego y w iakich wyrazach od Nas wyciągaią, dla żalu tu powtarzać nie chcąc: do czytania Onychże Was odsyłamy.

Zgromadzony Senat dzielił nayżałośnieysze Duszy Naszey przeniknienia nad onych osnową. Już zdaią się zapowiadać zgubę reszty Kraiu y Imienia Polskiego, ieżeli żądzy trzech Sąsiadow Naszych niedogodziemy, y iuż aktualnie zbliżaią się zewsząd ku samey Stolicy Woyska Ich, do wykonania grozb zapowiedzianych. Czytał tenże Senat Responsa rożnych Dworow, ktore Nam żadney nie obiecuią pomocy. Bolał wraz z Nami nad opuszczeniem wszystkich innych, ktore upornym milczeniem powtorzone nawet Listy y prozby Nasze bez responsu zostawuią. Ażeby tym dokładniey byliście uwiadomieni o wspomnianych w ninieyszym Uniwersale, Deklaracyach y na nie odpowiedziach, rozkazaliśmy, aby wraz z Nim do Akt wszystkich Grodow inserowane były.

Ta tedy iest okropna y niebespieczna Rzeczypospolitey Naszey sytuacya, własnego Zołnierza y własney obrony zdawna mieć nie chcącey y teraz nie maiącey. Nie godzi się iednak nigdy rozpaczać z Rzeczypospolitey, nie godzi się Sternikowi rzucać steru; nie godzi się Zeglarzom odbiegać Sternika; Oyczyzna Nasza iest to Okręt Nam od Oycow Naszych powierzony, a z ktorego władania rachunek oddać powinniśmy Potomności. Choć złamie fala maszty y potarga żagle, choć chciwemu morzu y drogie skarby przyidzie wyrzucić, iednak skołataną Nawę do Portu przybić należy; a przynaymniey go szukać. My go bez Seymowey Rady iuż znaleść nie możemy, więc ten naznaczaiąc na Dzień XIX. Miesiąca Kwietnia Roku ninieyszego tu w Warszawie, Seymiki po Woiewodztwach, Ziemiach y Powiatach tenże poprzedzaiące na Dzień XXII., a Generał Ziem Pruskich na Dzień XXIX. Miesiąca Marca na mieyscach prawem przepisanych naznaczamy, z ktorych zalecamy Uprzeymościom y Wiernościom Waszym wybranie na Seym takich Posłow, ktorzyby rowno znali Prawa y krzywdy Oyczyzny iako y okoliczności y potrzeby, w ktorych się Ona znayduie, y ktorzyby według przypadkow za waszym zleceniem chcieli y mogli potwierdzić, poprawić, odmienić, cokolwiek do ucalenia y ulepszenia Rzeczypospolitey służyć będzie mogło. Wzywa Uprzeymości y Wierności Wasze długością cierpienia strudzony, własną krwią niewinnie zbroczony, ale gotowy do darowania wszelkich swych uraz, y zawsze kochaiący Oyciec, ktory przytym Uprzeymościom y Wiernościom Waszym na też Seymiki swoie po Woiewodztwach, Ziemiach, y Powiatach znaydować się na zadosyć uczynienie Uniwersałowi temu maiącym, przytomności Ducha Swiętego dla iak nayzbawiennieyszego obrad odprawienia, a oraz dobrego zdrowia y powodzenia życząc, Boskiey Opiece wszystkich y każdego oddaie, y ten Uniwersał, żeby do wiadomości iak nayprętszey każdego przyiść mogł, po Grodach, Parafiach y mieyscach zwyczaynych publikować zleca.

Dan w Warszawie Dnia XX Miesiąca Lutego Roku Pańskiego MDCCLXXIII. Panowania Naszego IX. Roku.

Copie d'une lettre écrite aux Confédérés par le Chan. de Crimée

Je Vous souhaite mes amis et alliés une bonne santé. Toute la terre sait, que la Sublime Porte a eu de tout tems beaucoup d'amitié et beaucoup de considération pour la République de Pologne, avec qui Elle desirait de vivre dans une paix solide et perpétuelle, conformément aux Traités de Carlowitz. La Cour de Russie a rompu ce Traité en envoyant des troupes dans les terres de la République, afin d'y faire elire par la force un Roi peut digne de l'être, dependant de cette Cour, et entièrement dévoué à ses intérêts, ce qui a occasionné le pillage la dévastation et le massacre de plusieurs milliers d'habitans innocens, et a entraîné l'enchantissement de vos anciennes loix, et de vos privileges ainsi que la destruction et la ruine entière de Votre Pays. Les violences que Vous avés éprouvées de la part de la Russie ne permettent guerre de douter qu'elle ne Vous ait regardés, comme une Nation conquise par la force de ses armes. De pareils procédés ont inspiré au Grand-Seigneur le desir de venger ses fidèles amis et alliés, et l'ont déterminé à declarer la guerre à cette Puissance, sans égard aux frais immenses ~~pour~~ que l'entretient de ses nombreuses armées doit nécessairement entraîner. Le Grand-Visir a dû Vous faire part de cette résolution qui est déja connuë de tout l'Univers. Je viens

d'etre nouvellement crée Chan de Crimée par le Grand-Seigneur, qui non seulement m'a donné pouvoir, mais m'a même recommandé, de vive voix pendant que j'étais à Constantinople, de prendre un soin particulier de Vous nos fidèles amis et alliés, et de Vous donner de promptes secours contre Vos ennemis, ce que j'espere executer moyenant la protection du Ciel. Je Vous informe donc mes fidèles amis et alliés, que je me suis rendu le 12 de Juin à Tatzan lieu où j'ai rassemblé un corps considerable de Troupes, à la tête desquelles j'espere, avec l'aide du Tout-Puissant me trouver le 25 aux environs de Salta. La sublime Porte Vous a donné des avis à ce sujet. Maintenant il est nécessaire que Vous vous unissiés étroitement avec la sublime Porte, et qu'elle Oblique confidemment sa confiance en Elle, en evitant tout ce qui serait contraire à ses vuës, et à ses intérêts. Car il faudra réunir nos efforts pour détrôner le Roi que la Russie Vous a forcé d'accepter, et pour Vous en élire un autre, du consentement unanime de la Pologne, et selon la forme de Vos anciennes Lois, et de vos privileges. Il faudra mettre entierement les Russes de votre Roiaume, afin qu'après avoir appaisé tous les troubles et reglé toutes les affaires de l'Etat, Vous puissiés tirer de vos ennemis une vengeance éclatante. Vous ne pouvés pas ignorer que nous ne faisons de grands preparatifs pour

cette guerre, qu'en considération de notre amitié et de notre alliance avec Vous, et par le desir constant que nous avons de Vous secourir contre Vos ennemis. Je me rendrai sans faute, au lieu de ma destination, d'où je serai obligé de traverser la Pologne, pour entrer en Russie à la tête de mon armée. Vous aurez soins de faire tenir prêts les vivres et les fourages necessaires pour mes Troupes. Il faudra pardonner à plusieurs Polonais la faute qu'ils ont commise en s'attachant aux interêts de la Russie. Ils les abandonnent à temps, et qu'ils changent de conduite; attendu qu'il est constant que la plupart d'entre eux ont été forcé à cette démarche. Tous ceux qui s'attacheront au partie de Russes seront regardés comme ennemis ~~et arrêté~~ et traités, et exterminés, comme tels, à mon arrivée. Je Vous envoye cette lettre afin que Vous puissiés déliberer sur ces différents objets. Encore une fois mes amis et alliés je Vous recommande l'union et la bonne intelligence avec nous, et le soins de préparer des fourages pour mon armée. Je desirerais que Vous m'informassiés des mesures que Vous prendrés à ce sujet. Je Vous souhaite une bonne santé mes amis et alliés

Krime Guerai Chan de Crimée &c: (: signé :)

ODE

Z OKAZYI UROCZYSTYCH IMIENIN

JASNIE OSWIECONEGO XCIA JMCI.

KAJETANA JGNACEGO SOŁTYKA

BISKUPA KRAKOWSKIEGO

XIĄZĘCIA SIEWIERSKIEGO

KAWALERA ORDERU BIAŁEGO

PIERWSZY RAZ PO SWOIEY PIĘCIOLETNEY NIEWOLI

W OYCZYZNIE, Y DIECEZYI SWOIEY ODPRAWUIĄCEGO

NAPISANA

ANNO DOMINI 1773. DIE 7. AUGUSTI.

O Dniu nad wszystkie weselszy godziny!
Jaki cż otwieraſz radości przyczyny.
Dzień Polſzcze całey ſiedmy Auguſta
Otwiera uſta.

Obrociło ſię iuż raży ſześć Słońce,
Y kilkakrotne mineły Mieſiące,
Jak nie uczciła Jmion KAJETANA
Trzoda ſtroſkana.

Ciche Pacierze, taiemne życzenia,
Bez weſołego okrzyku i Pienia,
Gdy Go pięćletnia niewola trzymała
To świętność cała.

Dziś huczne dzwonow powracaią głosy,
Ogień wieczorne oświeca Niebiosy,
Lud, Kapłan świętny przy wielkiey Ofiarze,
Zdobi Ołtarze.

Oyczyzna życia ſwoiego, połowie,
Katedra ſławna naypierwſzey ſwey Głowie
Jak zawſze, bardziey ták tey czasu pory,
Czyni honory.

Miaſto Krakusa za ſwego PASTERZA,
Nie oddalaiąc wiernego Siewierza,
Do Wſzechmocnego ſzczere ręce wznoſi,
Pochwały głoſi.

A Fami-

A Familia, ktorey ſławne czyny,
Bedą wieczyście głoſić Polſkie Syny
Dziś gorącemi prożby za SOŁTYKA,
Niebo przenika.

Ja ieden będąc z prawdziwych ſług ſługą
Niosę za Ciebie prożbę tę niedługą,
Polſki ozdobo, Wielki KAJETANIE,
Xiążę y Pánie.

BOZE! co życia ludzkiego obroty
Kieruieſz, ktory ſam nadgradzasz cnoty,
Spráw, niechay żyie SOŁTYK lat bez miary,
OBRONCA Wiary.

Niech dni wesołe w długie lata liczy,
Tego Oyczyzna, y Owczarnia życzy,
Te ſą Zakonu Szkoł Pobożnych wrożby,
Te ſą ich prożby.

X. ZYGMUNT LINOWSKI,
Kaznodzieia Katedra: Krako: *Scholarum Piarum.*

PODZIĘKOWANIE NAYIASNIEYSZEMU PANU

Za dany Medal Portretem J. K. Mci ozdobiony.

DO niewiązaney mowy przyuczony,
Ani w lutnifte brzmieć nie świadom ftrony,
Pozwol, bym za dar z Twoicy, KROLU, ręki,
Chociaż niegładkim Rymem czynił dzięki.

Czyſtſzy Wierſz płynie z Kaſtalſkiego zdroiu;
Miley gra ręka wprawiona do ſtroiu.
Tym, ktore Wdzięczność ſnuie, choć nieładne,
Szczerością Rymy nie zrownaią żadne.

Jeſzczem daleki tego, by mnie w grono
Zdatnych Nauką kraiowi liczono,
A iuż mnie Twoia, KROLU, łaſka darzy
Szacownym Pańſkiey wyrażeniem Twarzy.

Czym pokazuieſz, że nawet y chęci
Dobre, w łaſkawey umieſzczaſz pamięci.
Y że chcieć zdatnym ſwemu być kraiowi,
Jeſt podobać się Mądremu KROLOWI.

Bierzeſz za tronu obowiązek ścisły,
By oświecone poddanych umysły
Licznieyſze miały doyścia ſzczęścia śrzodki,
Pożytek z Nauk rozkrzewionych słodki.

Więc o Twoy Narod, iakeś winien, dbały,
Chcąc mu przymnożyć y ſzczęścia, y chwały,
Nowych dobyłeś źrzodeł Aganipy,
Dzielną wzruſzaiąc pobudką dowcipy.

Nadgrodą idą Nauki przez ſtopnie;
Tę w Twym Portrecie ſzafuieſz roſtropnie,
By na Mądrego Pana Twarz ſpoyźrzenie
Nowe czyniło do prac zachęcenie.

Wſkrzesiłeś w Polſzcze wſzyſtkie Nauk części,
Ktorym pod Twoim Berłem tak się ſzczęści,
Ze wiek JAGIEŁŁOW, wiek dla Nauk złoty,
Pod Ich Potomkiem zda się iść w nawroty.

Dobrych to Krolow piątno; Oni ſami
W Kronikach zwani ſą Nauk Oycami.
Bo źli nad proſtym chcą przewodzić tłumem,
Ktory boiaźnią karny, nie rozumem.

Maią wzaiemność tę Nauki z Tronem,
Ze daią Krolom wieczność, Ci uczonem.
Tamte Monarchow dobrych ſławiąc cnoty,
Ci wzroſt ich ſpieſząc przez ſwoie ſzczodroty.

Poki na Swiecie Nauk ſzczątek będzie,
Ogłaſzać Muzy nie przeſtaną wſzędzie,
Od STANISŁAWA AUGUSTA że czczone,
Miały w nim zaſzczyt, y wſzelką obronę.

A co dziwnieyſza, iż w takim odmęcie,
Gdy ſrogie gnębią kray cioſy zawzięcie,
Nauki iednak pod Twoiego cieniem
Tronu, ſwobodnym ſzczycą się kwitnieniem.

Oby! co Twego celem ieſt ſtarania,
Lub Ci zawiſny los dotąd zabrania,
Z wſzech miar pod Tobą Narod ten ſzczęśliwy
Długo Twoiego Berła wielbił dziwy.

Dnia 13. *Lipca R.* 1773. X. Wincenty Skrzetuſki *S. P.*

O D A

DO OYCZYZNY

z okazyi nieſłychanego przypadku

JEGO KROLEWSKIEY MOSCI.

En quo diſcordia cives
Perduxit miſeros! Virg.

MAłoż na tylu klęſkach Oyczyzno ſtrapiona,
Ktore ci tyſiąc ſztychow topiąc wpośrzod łona,
Y oſtatnich iuż prawie kreſow ſtawiąc bliſko,
Podaią na łup obcym y urągowiſko?

Małeżeś przez twych ſynow dumę y niezgodę
Dała zdumianey na cię Europie dowody,
Ześmy prawie pod ſłońcem iedynym przykładem,
Gdzie Swoboda rozpuſtą, Rząd ſtoi nieładem?

Trzebaż ci było ieſzcze, po tylu łez godnych
Szwankach, nowy cios odnieść od zdraycow wyrodnych,
Y dla ſproſnych rozboycow gawiedzi wſzeteczney
Widzieć na całym kraju cechę hańby wieczney?

A Patrz,

Patrz, iaka ſię bezbożność w twey ſtolicy dzieie:
Wſtyd piſać, łzy mi broczą kartę, myśl truchleie!
Twoy Krol, Boſki namieśnik, twoy Ociec życzliwy
Gdzież ieſt? ktory go porwał los nielitościwy?

Gdzie twoy Krol? woła Senat głowy pozbawiony,
Woła Rycerſtwo, woła kmiotek rozrzewniony,
Woła Rodzeńſtwo, woła czeladka troſkliwa,
Woła wſzelka rozumna, wſzelka duſza żywa,

Gdzie twoy Krol? taż to iego czuyna ſtraż, nieſtety!
Swiętokradzkie na koło kordy y muſzkiety?
Tenże to tron? łożyſko źwierząt, las ponury,
Ta ſzata, napoiona krwią miaſto purpury?

W teyże to głowie, ktorą chciałaś mieć w koronie,
Godzien dłoni pohańſkiey miecz ſiepacki tonie,
Też to ręce, zkąd płynie ſtrumień łaſk obfity,
Targa poczet w ſwych zbrodniach y we mgle ukryty?

Jako, gdy krwią złechcony niewinnego ſtada,
Na żarłocznym ſię brzuchu wilk z oſtępu ſkrada,
Y choć ſtraż wierna czuwa y dozorcy zbroyni,
Umyka z paſtwą w pyſku do czarney rozboyni.

Sroż-

(III.)

Srożfzy z kniei zboieckich tłum ludzi od źwierza
Porwał ci błędna trzodko czuynego Paſterza,
Porwał wiernym wiernego ſercom przyiaciela,
Poddanym Krola razem y obywatela.

Co na to świat zdumiany rzeknie, gdy ſię dowie?
Ze ſię w twym łonie krwawi lęgną Huronowie,
Ze wſkrzeſzaiąc odludney dziczy brzydkie ſprawy,
Gwałcą wiary, rozumu nayświętſze uſtawy.

Broń twych ſwobod, broń przodkow ſtarożytney wiary.
Te ſą naygruntownieyſze narodu filary.
Lecz, czy na tym ſię wolność y wiara zaſadza,
Ze ſwe Krole zbeſtwiona tłu'zcza z życia zgładza?

Z ktorego to wyſſany ten iad Alkoranu",
By prawowybranemu dni ukracać Panu?
Czy wiara uczy zbrodni, y pod ſwym płaſzczykiem
Każe być Pomazańcow Boſkich rozboynikiem?

Na toż ſtoią twe, Boże, nayświętſze przybytki,
By w nich imięnia twego wzywał zboyca brzydki,
Y pieczęcią taiemnic ſzkarady cechował,
By ciebie w ſwych Namiaſtkach ſamego mordował?

Nie łżyi bluźnierſka gębo, matki twey, Kościoła.
Na tyſiącu w nim mieyſcach Bog w ſwych piſmach woła:
A ieśli go nie ſłuchaſz przez moc zaślepienia;
Drżyi przynaymniey wyrodku na głos Przyrodzenia.

Gdzież widziany tak dziki ſekarz, co złożone
Tyſiącem frogich chorob, y napoł ſkażone
Chcąc aby członki pierwſze odzyſkały zdrowie,
Duſzy ſiedliſku, zgubny raz zadawa Głowie?

Jaki ſobie zyſk uprządł ztąd zapał ſzalony?
Czy ſzkaradą być mniemał kray uſzczęśliwiony,
Lub, że ta krew nie miała nowych klęſk wynurzyć,
Y powſzechnym pożarem świat cały zaburzyć?

Ktożby ſię z was poważył Xiążęta Europy
Na zbroczonym krwią Przodka tronie ſtawić ſtopy,
Podobnych ſię nie boiąc przypadkow, lub aby
Spolnikiem go nie mniemał, przynaymniey gnin ſłaby?

Nie ſięga umyſł ludzki, ani tam przenika,
Jaki nam los w ſwych tayniach Potomność zamyka:
To wiem, zacny Narodzie, żeś ieſzcze nie liczył
Z twych Krolow, coć by lepiey y ſprzyiał y życzył.

Ale

(V.)

Ale Cnoty obecney takowa ieſt dola ;
Że ią ludzka chce zawſze pognębić ſwawola:
Y na ow czas dopiero poczyna żałować,
Gdy ſtraty poniesioney trudno powetować.

Chciwy zawſze odmiany człowiek poki żywie,
Gani co ma, roiąc coś w dalſzey perſpektywie.
Wſzytko nam przecie iedno opiewa Kronika.
Nawę trzeba połatać, nie mieniać Sternika.

Tegoć to tylko ieſzcze w nieſłychaney fali,
Gdyśmy ſię ſami właſną niechęcią zmieſzali,
Czekał Wrog nieżyczliwy do zguby oſtatniey,
Żeby tylko ſtyr złamał złością ręki bratniey.

Już dokazał poczęści, iuż, o nocy froga!
Powſzechna ogarnęła całe miaſto trwoga:
Nie maſz cię zorzo naſza, o naſze kochanie!
Rzuciłeś twe ſieroty w nayburzliwſzym ſtanie.

Przebog! co mi za obraz przed oczema ſtawa?
Już napoł kark z Tenaru wznioſła Jędza krwawa,
Jędza, co ſwe roztaczać nawykła ſztandary,
Gdy Krolow na żałobne Kloto wkłada mary.

Już

Już Duma, Zemſta, Chciwość, bezkrolewiow dwory,
W ſprośne ſmoczemi grzywy uplątane ſfory,
Na twe, nędzna Oyczyzno, wylatuią progi,
Sieiąc mordy ſzalone, gwałty y pożogi.

Już, iako w nieprzyiaźnym ſzturmem wziętym mieście,
Głos ſię męſki ozywa y wrzaſki niewieście,
Strach z Rozpaczą ſię mieſza, blaſk ogniow, ſzczęk broni,
Krzyk gminu, kołat wozow, tentent byſtrych koni.

Czeladka ręce łamie, ięczą przyiaciele,
Sama ſię Złość obawia okazać weſele,
Przędzie ſmutek, a radość ukrywa przeklętą.
Każdy woła: *Oyca nam kochanego wzięto.*

Nie dopuſzczay, o Rządzco wiecznego Syona!
By Niewinność być miała kiedy potłumiona,
By ſama Dobroć, Słodycz, ſama Szczerość twoiey
Nie doznała w tak ciężkim razie dzielney zbroi.

Wſzak ty ſam Krolow ſtawiſz nad twoiemi trzody,
Ty ſam przez nich poddane ſprawuieſz narody,
Ich moc, twoia moc, Panie: kto targa przyſięgę
Im uczynioną, na twą targa ſię potęgę.

Słaby

(VII.)

Słaby w ludziach ratunek: ty ſam chyba z góry
Weyrzyſz na troſki naſze, o Dawco natury!
Ty nam chyba przywrociſz mocą tworczey ręki
Wydzieraiąc go z wściekłych lwow ſrogiey paſzczęki.

Twoia chybą moc Boſka cudownie dokaże,
Co Krolom licznych Duchow przyſtawuie ſtraże,
Co świat waży na palcach, morzom ſypie ſzańce,
Y piaſtuie na łonię ſwoie Pomazańce.

Wyſłuchałeś prożb naſzych, Boże ſprawiedliwy,
Zyie naſz Krol, żyie Pan, Ociec dobrotliwy,
Zyie Głowa Narodu, żyie naſza rada.
Cieſz ſię Polſko: niechay ſię Złość od żalu pada.

O! ktokolwiek kropelkę ludzkiey krwi maſz w ſobie,
Pomoż mi łez radoſnych lać w tak ſłodkiey dobie,
Pomoż dziękować Tworcy, że moc iego dłoni
Wydzwignęła Oyczyznę z oſtateczney toni!

On go ſwemi w złey chwili ſkrzydłami obronił,
Y od gradu kul zboyczych paiżą zaſłonił,
On bezbożnych głow mozgi ſzalone pomieſzał,
On drżące na powietrzu ſzable pozawieſzał,

On cie-

On ciemne roty wiewem uſt ſwoich rozrzucił,
On ſerce głazem ſkrzepłe w giętki woſk obrocił,
On ſmoku paſzczę zawarł wściekłych iadow pełną,
On wilka krwawożyrcę miękką pokrył wełną.

On pokazał, że kogo w ſwey twierdzy poſadzi,
Nic mu złośliwych ludzi rada nie zawadzi.
On trwaley tym przypadkiem tron mu ugruntował,
Y ratuiąc go, Krolem powtornie mianował.

Oyczyzno ukochana! ieśli poſpolity
Te ci zawſze głos przyznał ſzlachetne zaſzczyty,
Ze każdy twoy Monarcha, takeś mu życzliwa,
Spokoynie na ſwych łonie poddanych ſpoczywa;

Łącz twą miłość, twoy honor, twe dobro iſtotne
Z wolą tego, ktorego wyroki niewrotne
Przez ludzkie pierwey ſerca, dziś przez właſne uſta
Wſkazały STANISŁAWA Krolem twym AUGUSTA.

Kochay go, broń życzliwie, wſpieray iego chęci.
Niech fromotny traf w wieczney zniknie niepamięci.
A ty pokaż Europie uprzeymym dowodem,
Ze garść złoczyńcow nie ma nic z całym narodem.

O POZYTKU Z NAUK
NADGRODĄ W KRAJU ROZKRZEWIONYCH
WIERSZ
z okazyi odebranego numiſma z rąk
JEGO KROLEWSKIEY MOSCI
PANA MOJEGO MIŁOSCIWEGO.

Sub *Rege* benigno
Vivitur: egregios invitant præmia mores.
Hinc priſcæ redeunt artes, felicibus inde
Ingeniis aperitur iter, deſpectaque Muſæ
Colla levant, opibusque fluens & pauper eodem
Nititur ad fructum ſtudio; cùm cernat uterque,
Quod nec inops jaceat probitas, nec inertia creſcat
Divitiis. *Claudianus.*

KRòlu! ktòry charakter Boſkiey noſząc mocy
Dzielnym ramieniem z ciemney dzień wywodziſz nocy,
Nieznanych dzwigaſz ludzi, i kiedy chceſz, ſnadnie
Obumarłe przymioty wſkrzeſzaſz wielowładnie;
Nie przeto, że łaſk Pańſkich promieńmi okryty
Górę twym światłem w oczach Polſkich znakomity,
Ześ mię obok wielkiego Poety poſadził,
Y z kſiąg śmierci, daiąc żyć na kruſzcu, wygładził,
Aby, gdy dni mych wątłą los zerwie oſnowę,
Celnieyſzą mi twym darem zoſtawił połowę;
Nie przeto, mòwię, ten rym przed twym Majeſtatem
Spiewam uprzeymie, żeś mię uwiecznił przed światem,
Takeś chciał Panie: czylim ia zaſłużył nato,
Czyli nie; woła twoia, tobie ieſt zapłatą.

Lecz mi ſię tego mijać nie godzi koniecznie
Ze w mey oſobie narod winien ci ieſt wiecznie,
Iż go twa hoyność pańſka dary ſzacownemi
Pobudza do ſzukania ſławy Polſkiey ziemi.
Y chyba komu brzydka zazdrość ſerce hydzi,
Ten ſobie ztąd pochopu do pracy nie widzi.
Moie ſzczęście, żem przybiegł naypierwey do mety:
Coż za dziw? boć ſą ſkrzydła u barków Poety.
Niech za mną tyſiąc idzie, nie wątpiąc w tey mierze,
Ze ſię w twych ręku darow nigdy nie przebierze,
Ktòryś na to iedynie twe ſkarby otworzył,
Byś z twym uſzczerbkiem dobra Oyczyźnie przyſporzył.
Tak ieſt, mądry naſz Krolu, nie możeſz obiawić
Dzielnieyſzey nam miłości, i narod ten wſławić,
Jako go pobudzaiąc złotemi oſtrogi,
By ſwych przymiotow kopał żaroſłe odłogi,
A czego obcym krajom dziwiąc ſię zazdrości,
Nadgrodą zachęcony w właſney ſzukał włości.
Nie prożny to, Monarcho, dar twey ręki, ktòra
Zaſila tuczną karmią dowcipy i piora:
Niewyczerpanym ſkarbow źrzodłem ſą przymioty.
Z tąd ma ſwòy zyſk *Potrzeba*, z tąd *Zbytek* pieſzczoty.
Ich ſprawą i z martwych ſię pniakow owoc rodzi,
Y kraſne zaniedbany kwiaty głòg wywodzi,
A przemyſł wſzytkotworny, co ſię być odmiotem
Gniewney zdało natury czyſtym barwi złotem.
Patrz, Lachu, co twe ziemie puſzczaſz bez uprawy,
Na groźne i lądowi i morzu Batawy:
Niech ſwą tylko powłokę kray ſzczęśliwy złoży,
Rzekniesz, że ſię w nim tylko Strach i Nędza mnoży,
A w dołach nieurodnych pod niewdzięcznym niebem
Buyne naſiona zgubnym martwicią pogrzebem.
Lecz mądrych Prawodawcow wſparta ręką hoyną
Walną Przemyſł Naturę przełamawſzy woyną,
Na ſamych iey zwaliſkach, gdzie pierwey puſtynie
Dzikie ſtały, *Zyżności* buduie świątynię.
A wy, niegdyś obfite pagòrki i role,
Kędy chlubny Grek złote prowadził Paktole,
Jużeście chwaſtem wſzytkie zaſępiały ſmutnym
Pod wſzetecznych Hordyńcòw prawem bałamutnym.

Jak

Jak tam kwitnąć nauki, iak maią rzemiosła,
Gdzie bezdenne Łakomstwo, gdzie Duma wynioſła
Na ſofie deſpotyczney ſiedząc z Głupſtwem razem
Tłumi groźnym dowcipne iſkierki żelazem,
A nabyty maiątek przemyſłem i znojem
Zabieraiąc, nadgradza jedwabnym rozboiem.

Wſzytko może z nauką złączona zapłata:
Przez nie ſię ſłuſznie zowie człowiek Panem świata:
Bez nich ſię prożno chełpiąc panem przyrodzenia,
Nie ma w ręku prócz berła, w rzeczy prócz imienia.
Co pomoże obſzerne dzierżawy poſiadać,
Kto ich użyć nie umie, ani niemi władać?
Dał nam wſzytko Bóg w ręce wyrokiem łaſkawem,
Ale dał nie natury, lecz zwycięztwa prawem,
Ani nam w czym zwierzęta uſtępuią liche,
Chyba tylko przez rozum i ſłabość i pychę.
Patrz, iako Słoń okryty gałęziſtym domem
Gnie ziemię, co go dźwiga, niezmiernym ogromem,
Coż ieſt tey góry żywey moc z twemi ramiony?
Lecz mało czego warta, bo źwierz nie zna oney.
Ty maſz więcey nad niego, maſz powab zapłaty,
Maſz rozum, znaſz potrzebę: iużeś pan bogaty.

Już temi ożywiony, iak Prometeuſza
Pochodnią gnuśna bryła, człowiek ſię poruſza,
Poznaie, co ſam może, i nad ſwą naturę
Nieſion ſkrzydłem dowcipu wylatuie górę.
Darmo ſię odſadziwſzy od pochyłey ziemi
Toczą światła wieczyſte ſzlaki powietrznemi,
Y kryśląc iaſne ścieżki zakołem ogromnym
Tuſzą, że ich nie ścignie okiem człek ułomnym:
Natęża Rozum ſiły, i przez ſzkła miſterne (a)
Sciąga nadoł niechętnych gwiazd koła niezmierne:
Nayſkrytſze ich manowce pewnym trybem śledzi,
Wie, kędy ktòra biega, co czyni, gdzie ſiedzi,
Czemu ta byſtro mruga, tamta nie tak iaśnie,
Kiedy ktòra ma błyſnąć, i kiedy zagaśnie.
Z tąd naukę niechybną błędny żeglarz bierze,
Z tąd Ziemopis świat kryśli na drobnym papierze,

(a) Aſtronomia.

Y choć nie tknął odległych mieyſc ſtopą ni okiem,
Nie chybi patrząc w górę ich poſady krokiem.
Z nieba idzie na ziemię, i przez mądrą radę
Nie ma, coby mu w żądzach czyniło zawadę:
Ciągnie, dźwiga, wynoſi, igra z przyrodzeniem, (b)
Powietrzem czyni kamień, powietrze kamieniem,
Sprzeczne iedna żywioły, poiednane zwadzą,
Y z nich tyſiąc pożytków rożnych wyprowadza.

Na głos iego, powolny dąb ſię z puſzczy wali (c)
Y pławnym grzbietem porze karki brudney fali.
Oſtre brzegi rozwodząc ſkaliſte ramiona,
Do ſpokoynego nawy zapraſzaią łona.
Samych ſię byſtrych Eurow tępi złość okrutna,
Ze ſię daią w rozpięte chytrze uiąć płótna,
A ruchome przenoſząc po przepaściach grody,
Bogacą związkiem handlu odległe narody.
On ſrogich gór przekuwſzy niebotyczne ściany (d)
Jedna z ſobą niesforne z wieków oceany,
Lub, kiedy chce, wyparſzy z bezdenney łożnice
Suchym państwom obſzerne wymierza granice.
Zamienia w buyne niwy bagna nieużyte
Y zawieſza na falach miaſta znakomite (e)
Jego ręki miſterſtwem ukowane ſławnym
Stoią gmachy na zazdrość wiekom wſzytkotrawnym, (f)
Ze ie ſam Czas miiaiąc poważa przezdzięki,
Oſtre na twardych głazach połamawſzy ſzczęki.

A kiedy wzrok obracam na koło ciekawy,
Równie widzę dowcipu iego dziwne ſprawy.
Tu brudny Cyklop (g) czarnych czeluści oddechem,
Wiatropłodym hamuie wrzące ſztaby miechem,
Cudne kſztałty uporna ſtal na ſię przybiera,
Gdy iey z tąd zgryźny pilnik, z owąd młot doſkwiera:
Mruczą rzeki patrząc na ſklepy zawieſiſte (h)
Ktòre ich w klubę biorą powodzi pieniſte,
Ze niemogąc iuż buiać, pod kamiennym ſzczytem
Muſzą ſwe nurty ſączyć poſłuſznym korytem.

Tu

(b) Mechanika.
(c) Żeglarſtwo.
(d) Kanały.
(e) Wenecya, Amſterdam.
(f) Budownictwo.
(g) Kowal.
(h) Mosty.

Tu wiatr z wodą ogromne kręcąc z hukiem żarna
Zuie ze złości na proch ścięte fierpem ziarna:
Owdzie powolny krufzec wziąwfzy poftać giętką
Na kfztałtne fię ubiory z nicią łączy miętką,
Lub na dowcipney igły przewodne rozkazy
Poſkoczne w niemym rąbku wyſadza obrazy.
Tam piaſek co go tęgie ognie przeczyściły (i)
W przeyrzyſte fię, pozbywſzy przywar, zlewa bryły.
A w ſuche obrocony morze, w ſztuczney głębi
Zatapia, kto nań patrzy, lubo nie pognębi.
On myśli na papierze dziwnym ſnuie ſzykiem (k)
On cichym uczy kartę przemawiać ięzykiem.
On dzieje lat ubiegłych uſtawnie odmładza,
Y na wieki potomne tyſiąc kroć odradza.
Dawnoby, co uczone wyſączyły pióra,
Byſtra lotnego czaſu z oczu zniofła chmura,
By mu krufzec odżywny cudem niewymownym
Wartkich ſkrzydeł ciężarem nie ztępił ołownym.
Taż go ręka dowcipna, acz ma płoche pierze
W maluczkiey, ieśli zechce, łacno więźi sferze, (l)
A co latał famopas nie znaiąc prawidła,
Muſi pieſzo iść w pętach opuściwſzy ſkrzydła.

Coż gdy go ſzacownieyſzym niebo ieſzcze darem
Ozdobi, napawaiąc ſłodkim Muz nektarem.
By ſamym dawſzy pochop myślom, te iedynie
Miał za rzecz ſwego dzieła, za cel i naczynie.
W ten czas iuż wyzuwſzy ſię ze ſkażoney prawie
Natury, w ròwney duchom nadziemnym poſtawie,
Już dzielney myśli pędem od kolebki świata (m)
Płodne w dziwne przypadki goniąc zbiera lata,
Przetrząſa tayne ſprawy, ſerc ſzlakuie myśli,
Cofa wieków, i patrząc na nie prawdę kryśli,
Wyświeca czarne zdrady, farbowne przyiaźni,
Niewinność na niegodne wyſtawioną kaźni,
Złość w cnoty płaſzcz przybraną, i na właſne Pany
Częſto kilku głòw dumą płochy gmin zmieſzany,
Okropne woien loſy, ſławne wodzòw zgony,
W iedney zgoła ciąg wieków tablicy zamkniony.
Już iako mężny orlik wzgardziwſzy poźiomem
Na karku gwiazdoſiężnych Alpòw witym domem Tam

(i) Zwierciadła.
(k) Drukarnia.
(l) Zegarek.
(m) Hiſtorya.

Tam dąży, gdzie ſię wieczna ſłońca toczy ſfera,
Wziąwſzy z byſtrym Horacym za przewod Homera; (n)
A brzękiem wdzięczney harfy, lub trąby złociſtey
Podaie STANISŁAWA ſławie wiekuiſtey;
Albo płynąc łabęcim za Owidym torem
Płacze rzewnie nad mętnym Euxynu jeziorem,
Ze tak ſłodki Król w pośrzod ſwych ziomków, ſwych dzieci
Zyie, iakby go dzicy opaſali Gieci.
Czy w piorka przyoblokſzy ſwe barki ſłowicze
Nuci z ucieſzną Safo padwany dziewicze,
Cieſząc go w ſmutney doli, i krzepiąc nadzieie,
Ze ſię dlań w krótce chmurne niebo roziaśnieie.
Tego dzielna chęć ruſza poznać płody ziemne (o)
Co w ſwych zakątach tłumią ſkał tayniki ciemne,
Co ſię w wodach zanurza, i co trakt przeſtrony
Rzadkiemi na powietrzu ogarnął ramiony.
A wſzyſcy ſpolnie hoyną zagrzani nadgrodą
Do poznania dóbr ſwoich ludzki narod wiodą.

Szczęśliwy, i po ſtokroć Polaku ſzczęśliwy!
Byś poznał, iak twe w ſkarby ſą bogate niwy:
Jak zacne ſię dowcipy rodzą w twym ugorze:
Cóż po roli, gdy iey nikt ni ſieie ni orze!
Naywiękſzą twych dochodów część marnie połyka
Zbytek, Duma, Intryga, Kufel i Podwika.
Każdy lubi, kiedy ſię polor w kraju mnoży,
A żaden ſię do niego dzielnie nie przyłoży.
Gwiazdarz, Mowca, Dziejopis zalewa ſię potem
A pochlebca, lub trefnik hoynym brząka złotem.
Nie trzeba dla Muz wzruſzać ciemnych grodów Pluta,
Kędy nie iedna ſtoi ſkrzynia między kuta:
Doſyć na przychęcenie pracowitey pſzczołki
Ul niewielki i ogrod z wonnemi fiołki.
Tyle razy opatrzni Monarchowie twoi
Zawieſiwſzy na ścianach poſtrach mężney zbroi,
Gdy uſtało ſurowe Gradywa igrzyſko,
Chcieli Muzom założyć ſpokoyne ſiedliſko,
Wiedząc dobrze, że wſzytko złe w kraju ſię rodzi,
Gdzie ślepe z Fanatyzmem obok Głupſtwo chodzi,
A pod iedną proſtoty barwą ſię ukrywa
Y ten co drugich uczy, i ten co ſłuchiwa.

Z tąd

(n) Poetyka.

(o) Fizyka.

Z tąd przez waſze, o drogie imiona! ſtaranie
Kaźimierzu, *Jagello*, waleczny *Stefanie*,
Widzieć ieſzcze do tych czas na wiek nieprzetrwały
Zbudowane na odpor Głupſtwu arſenały.
Z tąd wyſzły owe zacne dowcipy i prace,
Nad które Kapitolſkie nie miały Pałace,
Ani lepſzych Ateny chlubne ſwemi pióry,
Czy z nich ciągło kto piſał, czyli rymem który
Wźwiązaney cudnie mowie, w boſki duch bogaty
Opiewał światu mądre i bitne Sarmaty.
Lecz czas, który płochego lecąc pędem pierza
Jednym początek ſkrzydłem, drugim kres wymierza,
A grzebiąc z ludźmi razem przeważne ich ſprawy,
Bierze ſwoy wzroſt z upadku, a z klęſk ſzuka ſławy;
Na wieczną ſtarożytnych zaſzczytów fromotę,
Wprowadził do pieniactwa i kłotni ochotę,
Lub przytępiwſzy piorem dzielną chęć do ſławy,
Zaoſtrzył ią do zbytków i zazdrości krwawey.
Już wielkich Poprzedników ręką piękna owa
Runęła dla ſioſtr mądrych poczęta budowa:
Stoią martwe mogiły, i nikczemne gruzy,
Kędy pierwey oyczyſte rey wodziły Muzy,
Y ſmutne tylko cienie w kartach zciętych molem
Opłakanym zoſtały ſławy ich Mauzolem.

Twemu, opatrzny Twòrca, mądry STANISŁAWIE
Dowcipowi to raczył zoſtawić i ſławie;
Zebyś, z owych zwaliſkow, kopiąc rydlem złotym
Zbudował im przybytek pięknieyſzy napotym.
Jużeś zaczął: iuż biorąc za punkt ſławy ściſły
Przekonać dobrodzieyſtwy niewdzięczne umyſły,
Y pòty kochać naròd, aż niezwyciężona
Twa Miłość ku poddanym mściwą złość przekona;
Jużeś, mowię założył grunt dobra iſtotny
Powſzechnego, i w przyſzłe czaſy zyſk ſtokrotny,
Wzbudzaiąc ſmak w narodzie do nauk i pracy,
Jakim ſię ſtarożytni ſzczycili Polacy.
Mylę ſię, czy mi w oczach ſtaie plac ſzeroki,
Który martwych ciał ſuche urościły żwłoki,
Wſzędy poſtać żałoſna, i znak tylko płony,
Że tu był mądry narod i niezwyciężony.

Lecz

Lecz na głos iakiś żywnym orzeźwione duchem
Znowu się pierwszym stawów zwięzuią łańcuchem,
Znowu dawny kształt biorą, a z swym żywcą razem
Zaniedbany kray zdobią piorem i żelazem.
Powstaie z mogił swoich narod starożytny,
Mądry, zgodny, porządny, bogaty i bitny.
Dziwi się nań Europa patrząc niewymownie,
Y z drugiemi na iedney szali waży równie:
Już zacięte z umysłow pierzchaią zawiści:
Każdy szuka powszechney Oyczyźnie korzyści:
Wszędy słodka podległość, wszędy rząd rozumny:
Nie miesza go dla podłych zyskow Przepych dumny.
Sprawiedliwość swym torem idzie nieprzedayna,
Pozorem się przyiaźni nie barwi złość tayna:
Złota wolność z pod iarzma praw, co sama stawia
Zaufaney potęgi w złocie nie wybawia.
Stoią woyska gotowe, lecz krwawego zysku
Nie szukaią z sąsiedzkiey nędzy i ucisku:
Nauki szczodrobliwym zasilone datkiem
Zdobią narod pismami, bogacą dostatkiem.

Dałby Bóg, mądry Królu, by twa chęć życzliwa,
Która się w rymach moich iak Echo odzywa,
Wzięła żądany skutek, a za twym powodem
Lepszym byli synowie od Oyców narodem.
Jużbym śmiele na ów czas za twe dary Panie
Uprzeyme złożył sobie sam powinszowanie,
Że ieślim na to gładkim rymem nie zasłużył.
Wart iestem przecie łaski, żem dobrze wywróżył.

KOPIA

DEKLARACYI IEDNOSŁOWNYCH ODDANYCH MINISTROM KROLA JMCi Y RZECZYPOSPOLITEY POLSKIEY

PRZEZ

JCHMOSC PP. DE STACHELBERG, DE BENOIT MINISTROW

JMPERATOROWY JEYMCi WSZYSTKICH ROSSYI Y KROLA JMCi PRUSKIEGO

Na dniu 18. Września

Y CESARZOWY JEYMCi KROLOWY WĘGIERSKIEY Y CZESKIEY

PRZEZ

JMCi PANA REWITZKIEGO MINISTRA JEY

Na Dniu 26. tegoż Miesiąca Września.

Roku 1772.

POtencye Sąsiedzkie Polski, były tak często wciągane w zamieszania, ktore w niey wzniecała większa część Bezkrolewiow, że pamięć na nie przymuszała ie do zatrudniania się z usilnością interessami Państwa tego w ten czas, kiedy po śmierci Krola Augusta III. Tron Jego zawakował. Przez ten wzgląd y dla uprzedzenia nieszczęśliwych skutkow niezgody, ktoreby na wzor Bezkrolewiow przeszłych mogły się wzniecić z przyczyny ostatniego zawakowania Tronu, Dwor Petersburski skrzętnie pracował około ziednoczenia umysłow na Kandydata, ktoryby był y naygodnieyszy Tronu, y nayprzyzwoitszy swoim wspoł Obywatelom y Sąsiadom, w tym samym czasie dopomagał do poprawy wielu zdrożności y wad w ustawach, ktore tak samemu Kroleſtwu, iak Jego Sąsiadom często do tych czas były szkodliwe.

Dwor Berliński łączył starania z swoiey Alliantki czynnościami: Dwor zaś Wideński chcąc dopomoc z swoiey strony skutkowi zamierzeń tak chwalebnych dla uniknienia niebespieczeństwa powiększenia podobno zatrudnień, powiększaiąc liczbę tych, ktorzyby się wręcz wdawali w interesa wewnętrzne Polski, przedsięwziął z swoiey strony zostawić w naydoskonalszey obojętności, nie tylko względem tego co wyżey, ale nadto względem woyny, ktora się w dalszym czasie z tey przyczyny zapaliła między Rossyą y Portą Ottomańską; z takowych przedsięwziętych miar, miło widzieć było zaszłą Elekcyą wolną, niemniey iak prawną KROLA Jmci Staniſława aktualnie panuiącego, iako y inne ustanowienia użyteczne y rozsądne, takdalece, że wydawało się, iż wszystko obiecywało Polszcze y iey Sąsiadom naygruntownieyszą spokoyność.

Ale nieszczęściem w ten sam czas, kiedy wszystko pomyślne z tego rzeczy Stanu obiecywać sobie należało, Duch niezgody opanowawszy część Narodu, obalił w iednym momencie te wszystkie nadzieie. Obywatele uzbroili się iedni na drugich, sakcyonanci niesprawiedliwie przywłaszczyli sobie Powagę legalną, zażyli Jey na złe z pogardą Praw, dobrego porządku, y nawet spokoyności publiczney; sprawiedliwość, porządek, handel, y nawet rolnictwo, ieżeli niezupełnie zniszczone są, to przynaymniey bliskiemi ostatniego upadku stały się, a bezprawia wszelkiego rodzaiu nierozdzielne od takiey Anarchii, pociągnęłyby niezawodnie za sobą zupełne rozprucie tego Kroleſtwa, gdyby ieszcze cokolwiek dłużey trwać miała.

Związki naturalne między Sąsiedzkiemi Narodami daią iuż doświadczać poddanym graniczących z Polską Państw nayniesczęśliwszych skutkow tych nierządow: Przynaglaią ich też nierządy od dawnego czasu do przedsiębrania naykosztownieyszych miar dla ubespieczenia spokoyności własnych ich

granic, y wyſtawiaią ie przez niepewność ſkutkow trafić się mogących rozprucia tego Kroleſtwa na niebeſpieczeńſtwo doświadczenia podobno uſzczerbku w przyiaźni y dobrey harmonii, ktore z niemi utrzymuią ſię, y ktorych nienaruſzone zachowanie ubeſpieczaiąc wzaiemną ſpokoyność, intereſuie wraz całą Europę.

Nie maſz więc nic pilnieyſzego w tych okolicznościach, iak prędkie zaradzenie o tak wielkim złym, ktorego poddani Sąſiedzkich Państw zaczynaią iuż doświadczać nayniefzczęśliwſzey cząſtki, y ktorego ſkutki odbiiaiące ſię ku nim, gdyby o nich niezaradzono, pociągnęłyby podobno za ſobą odmiany w Syſtemie polityczney tey części Europy, nayſzkodliwſze powſzechney ſpokoyności.

Tyle przyczyn naywiękſzey wagi nie dozwalaią więc Nayiaśnieyſzey Jmperatorowy Jeymci całey Roſſyi, Ceſarzowy Jeymci Krolowy Węgierſkiey y Czeſkiey, tudzież Krolowi Jmci Pruſkiemu odwłaczać przedſięwzięcie oſtatniey rezolucyi w tak krytyczney okoliczności, a przeto wſpomnione Dwory poſtanowiły między ſobą ſtarać ſię wſpolnie, y bezodwłocznie ſpoſobami umowionemi y ſkutecznemi o przywrocenie ſpokoyności, y dobrego porządku Polſzcze, o uſtanowienie w niey gruntownie dawney formy rządu y wolności Narodowych.

Ale niedozwalaiąc w tym czaſie upadku y rozprucia dobrowolnego tego Kroleſtwa przez ſkutek ſzczęśliwey przyiaźni y dobrego porozumienia ſię, ktore teraz ieſt między niemi że podobnych ſkutkow w dalſzym przeciągu czaſu pewnie obiecywać ſobie nie mogą; maią zaś znaczne pretenſye do wielu Dzierżaw Rzeczypoſpolitey, ktorych nie mogą zoſtawiac loſowi podobnych przypadkow w przyſzłych czaſach; przedſięwzięły y poſtanowiły między ſobą dzielnie popierać ſwoie prawa y pretenſye prawne do Dzierżaw Rzeczypoſpolitey, ktore każdy z tychże Dworow gotow ieſt uſprawiedliwić w czaſie ſwoim y mieyſcu, a to, dokumentami y wywodami gruntownemi, ile że Stan Rzeczypoſpolitey iuż Jm nie obiecuie, aby kiedy zwyczaynemi drogami ſprawiedliwość Jm była uczyniona.

Z tych więc powodow Nayiaśnieyſza Jmperatorowa Jeymość Całey Roſſyi, Ceſarzowa Jeymość Krolowa Węgierſka y Czeſka, tudzież Krol Jmc Pruſki komunikowawſzy ſobie wzaiemnie tychże Praw, y okazawſzy ſobie wzaiemnie pomienione Prawa y pretenſye y dochodząc ich wſpolnie, wezmą w poſſeſſyą *aquivalens* proporcyonalne do tychże pretenſſyi, iakoż w rzeczy ſamey biorą niektore części Dzierżaw Rzeczypoſpolitey, ktore ſą nayzgodnieyſze do uſtanowienia odtąd granic naturalnieyſzych y beſpiecznieyſzych między temi Potencyami a Polſką. Każda z tych trzech Potencyi zachowuiąc ſobie danie potym doſkonałey ſpecyfikacyi ſwoiey części, y na tym fundamencie rzeczone Potencye odſtępuią odtąd od wſzyſtkich Praw, pretenſyi, wrocenia ſzkod y pożytkow, ktoreby mogły iakimkolwiek ſpoſobem ſobie formować do Poſſeſſyi y poddanych Rzeczypoſpolitey.

Nayiaśnieyſza Jmperatorowa Jeymość całey Roſſyi, Ceſarzowa Jeymość Krolowa Węgierſka y Czeſka, tudzież Krol Jmc Pruſki znaią za powinność ſwoię oznaymić o takich ſwoich intencyach Całemu Narodowi Polſkiemu w powſzechności, wzywaiąc Go do uprzątnienia, albo przynaymniey zawieſzenia wſzelkiego umyſłu zamieſzania y zwiedzenia, aby zgromadziwſzy ſię prawnie na Seym mogł pracować wſpolnie z wſpomnionemi Potencyami względem obmyślenia ſpoſobow do uſtanowienia w nim gruntownie porządku, y ſpokoyności, niemniey iak do potwierdzenia przez uſtawy uroczyſte y przyiacielſkie, zamian, tytułow y pretenſyi, każdey z nich za proporcyonalne poſſeſſye, ktore teraz świeżo obięły. Die 18. 7bris 1772.

M.T.

ODPOWIEDZ

NA TEZ DEKLARACYE

PRZEZ MINISTROW

JEGO KROLEWSKIEY MOSCI Y RZECZYPOSPOLITEY

POLSKIEY

Dnia 17. Października 1772.

DANA.

Niżey podpisani Miniſtrowie Krola Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey, po doniesieniu Jego Krolewſkiey Mości o podanych ſobie przez JJ. Panow de Stachelberg y de Benoit pod datą 18. Września Roku teraźnieyſzego 1772. a przez J. Pana Barona de Rewitzki pod datą 26. tegoż Miesiąca Deklaracyach po zaſiągnieniu przez Jego Krolewską Mość w tey mierze Rady Senatu ſwego, odebrali rozkaz odpowiedzieć na nie w naſtępuiący ſpoſob.

Pomyślne, a od własnego intereſſu dalekie ſtarania, ktoremi Nayiaśnieyſza Jmperatorowa Jeymość wſzyſtkich Roſſyi dopomogła do utrzymania ſpokoyności w Polſzcze pod czas oſtatniego Bezkrolewia, tudzież do wolney Elekcyi Panuiącego a iednomyślnie uznanego Krola, przyłożenie ſię Nayiaśnieyſzego Krola Jmci Pruſkiego do tegoż ſamego końca, oraz okazowana na ow czas Neutralność od Nayiaśnieyſzey Ceſarzowy Jeymci Krolowy Węgierſkiey y Czeſkiey, ſą to okoliczności, ktore u Krola Jmci w należytym zoſtaiąc ſzacunku, nigdy mu ani z ſerca, ani z pamięci nie wypadną.

Tym większe ieſzcze Krol Jegomość uczuł ukontentowanie, kiedy te trzy Potencye w Deklaracyach ſwoich uznały bydź *rozumnemi y pożytecznemi* uſtawy y rozporządzenia Kraiowe, Prawami pierwſzych po śmierci Auguſta III. Seymow uchwalone, im uprzeymicy zawſze żądał widzieć wſzyſtkie czynności z naywyżſzey władzy Narodowey pochodzące, na dobrą ſtronę od Sąſiadow ſwoich tłumaczone.

Nietayno ieſt całey Europie, co były za przyczyny początkowe y naſtępne zamieſzkow Polſkich. Wiadomo Jey y o tym, że Krol Jegomość z bacznieyſzą Narodu częścią zażywał wſzyſtkich, ile tylko mogł ſpoſobow, iuż dla ich uprzedzenia, iuż dla zapobieżenia dalſzym onych progreſſom.

Atoli te wſzyſtkie ſtarania ſzczęśliwego nie wzięły ſkutku, naſtąpiły okropne z ſzerzącego ſię nierządu konſekwencye, wzgardzona od niektorych naywyżſza w Narodzie władza, ogarnęła wſzyſtkie prawie Krolestwa, Prowincye, Anarchia, cała Polſka zdeptana, zubożona, zniſzczona, iuż to przez własnych Obywatelow, iuż przez Woyſka zagraniczne, według ſtopniow, ktore czas bytności onych w Kraiu Ordynanſe Dworow, y ſpoſob wykonywania onych, dał uczuć Narodowi, a poznać całey Europie.

Słowem, pięcioletni ſrogich uciſkow y zniſzczenia przeciąg, do tak okropnego Polſkę przyprowadził ſtanu, iż widząc nieodbitą iak nayrychleyſzego pokoiu potrzebę, nie mogłaby trzymać inaczey o uczynionym między trzema Potencyami dla ſkutecznego zaſpokoienia ſwoiego związku, tylko iż ten proiekt pełnym ieſt ludzkości, y Krol Jegomość radby go był ſtyſzał z nayżywſzey wdzięczności oświadczeniem, gdyby druga część tych Deklaracyi zmieniwſzy poſtać, nie przyniosła mu podziwienia y naydotkliwſzey boleści.

Daie ſię w nich czytać zapowiedź znacznych pretenſyi trzech Dworow do nieſzczęśliwey Polſki, ułożona planta dogodzenia ſobie w tey mierze wſpolnemi ſiłami, y aktualne obięcie w poſſeſſyą części wyrownywaiących walor pretenſyi.

Delikatna troſkliwość, z iaką ſię zawſze Krol Jegomość y Rzeczpoſpolita Polſka ſtarali uiſzczać we wſzyſtkich ſwoich z temi Potencyami obowiązkach; Prawa ſąſiedzkie tak świątobliwie ze ſtrony Polſkiey zachowane, ſpoſoby Przyiacielſkie y pełne względow, z iakiemi Krol Jegomość zniewolony był reprezentować w tylu okazyach rozmaite do uſkarżania ſię na Sąſiadow powody, ſama nakoniec ſytuacya Polſki godna z tylu miar litości, nad nią ſerc czułych y

wſpaniałych ; wſzyſtkie te okoliczności powinne iey były ziednać wzaiemną życzliwość , a razem oddalić na wieki zamyſły tak pokrzywdzaiące iey prawa y prawności trzymanych od niey Poſſeſſyi.

Wſzyſtkie własności tytuły , ktoremi Rzeczpoſpolita Prowincye ſwoie poſiada , taką moc , wagę , y prawność maią , iakie tylko bydź mogą naydoſkonalſze. Poſſeſſya Jey tylą wiekami ſtwierdzona , Traktatami nayuroczyſtſzemi przyznana y ubeſpieczona , mianowicie Oliwſkim y Welawſkim , przez Auſtryą , Francyą , Anglią , Hiſzpanią , y Szwecyą , gwarantowanemi ; Traktatem Roku 1686. z Państwem Roſſyiſkim zawartym ; Deklaracyami ſwieżemi y wyraźnemi teyże ſamey Potencyi , oraz Krola Jmci Pruſkiego w Roku 1764. uczynionemi ; nakoniec Traktatami z Domem Auſtryackim dotąd trwaiącemi , na tych ſię zaſadzaią fundamentach Prawa Rzeczypoſpolitey , ktore ſię tu tylko ogołem namieniaią , zachowuiąc ſobie okazać w czaſie y mieyſcu ſzczegulne tychże dowody.

Jakiżby to tedy Prawa te trzy Dwory przeciwko naſzym wyſtawić mogły ? wygrzebane chyba z ciemnych kędyś zapadłey Starożytności zakątow , chyba z owych czaſow płodnych w nagłe y przemiiaiące Rewolucye , ktore podnoſząc y niſzcząc , daiąc y biorąc Państwa , krotkim odmiany w czaſie kilku lat lub Mieſięcy bawiły widowiſkiem.

Takowe Praw powody gdyby były przyięte , powinneby przyłączyć do Polſki , Kraie Jey przedtym właſne , a dawno poſiadane od tych ſamych Potencyi , ktore ſobie dziś do niey roſzczą pretenſye.

Wſzakże , iako nikt temu przeczyć nie może , że nie tylko Starożytne y od wiekow w niepamięci ukryte , ale wſzyſtkie iakiekolwiek Tranzakcye niſzczą ſię pożnieyſzemi umowami , iako wſzyſtkie oſtatnie Sąſiadow Polſki , z nią Traktaty ſą wbrew przeciwne odrywania aktualnie dzieiącemu ſię Dzierżaw Rzeczypoſpolitey , tak wynika ztąd , że powody odrywania Kraiow Polſkich przez te trzy Potencye , nie mogą bydź uznane za ſprawiedliwe bez oſłabienia beſpieczeńſtwa Poſſeſſyi wſzyſtkich Państw na Swiecie , a wzruſzenia z gruntu wſzyſtkich Tronow.

Te ſame Potencye , ktore w pomienionych Deklaracyach ſwoich mowią , *że Stan Polſki nieobiecuie Jm otrzymania ſprawiedliwości zwyczaynemi drogami* , nie mogą tego nieznać , że Stan teraźnieyſzy Rzeczypoſpolitey ieſt tylko przypadkowy , y momentalny , y że od nich ſamych zawiſło , aby ten Stan obecnym bydź przeſtał ; ktoreby tylko zezwoliły na to , wróciłaby ſię zaraz Rzeczpoſpolita do używania ſpokoyney , prawney , y wolney całо-władności ſwoiey , y na ow czas dopiero byłaby pora dla nich , przekładać ſwoie pretenſye y one roztrząſać.

Ten ieſt Proceder ktoregoby powinna oczekiwać Polſka od ſprawiedliwości trzech Potencyi, tego ſię poniekąd y ſpodziewać może , na fundamencie liſtu Nayiaśnieyſzey Ceſarzowey Jeymci Krolowy Węgierſkiey y Czeſkiey 26. Stycznia Roku 1771. do Krola Jmci piſanego.

Lecz ponieważ teraźnieyſze Jch poſtępki daią przyczynę nayważnieyſzą Krolowi Jmci do uſkarżania ſię , y gdy powinności Korony Jego nie dopuſzczaią Mu milczeniem tego pokrywać ; oświadcza ſię iak nayuroczyſciey Jego Krolewſka Mość , iż opanowanie aktualne Prowincyi Rzeczypoſpolitey Polſkiey , przez Dwory Peterburſki , Berliński , y Wiedeński , ma za nieſłuſzne , gwałtowne , y przeciwne ſprawiedliwości praw ſwoich.

Odwoływa ſię przytym Krol Jegomość zupełnie do Traktatow gwarantuiących Poſſeſſye Kroleſtwa ſwego , a pełen ufności w ſprawiedliwym Bogu , Prawa ſwoie na podnożku Tronu Jego ſkłada , porucza Mu ſprawę ſwoię iako Naywyżſzemu Sędziemu Krolow y Narodow , a w oczekiwaniu Jego pomocy , proteſtuie ſię uroczyście przed całym Swiatem przeciwko wſzyſtkim uczynionym , lub maiącym ſię czynić krokom , względem odrywania Kraiow Polſkich.

Dan w Warſzawie Dnia 17. Mieſiąca Października Roku 1772.

AND. ST. MŁODZIEIOWSKI B. P. K. W. K.
MICH. XIĄZĘ CZARTORYSKI K. W. W. X. L.
JAN BORCH PODKANCLERZY KOR.

[illegible] et une lettre
[illegible] Roi de France, [illegible]
teneur.

Je m'attends, que les ambassadeurs de la maison de Bourbon
vont faire de vives instances, pour m'engager à acquiescer
a leurs demandes: Il est donc a propos que je previenne
V. M. sur ces objets, & que je lui declare mes sentiments.

J'ai envoyé au Duc de Parme les dispenses du mariage
qu'il m'a demandé: J'ai suspendu a son egard tous les effets
du Bref, dont il se plaint, ainsi que les balles y relatives
et je lui donne cordialement ma benediction apostolique.

Pour ce qui regarde les Jesuites, je ne puis ni blamer
ni aneantir un institut loué et confirmé par 19 de mes
predecesseurs: Je ne puis d'autant moins le blamer, qu'il
a eté authentiquement confirmé par le M. Concile de
Trente et que selon vos maximes françoises le Concile
General est au dessus du Pape. Si l'on veut, j'ai envoyé
un Concile, ou tout sera discuté avec justice, et egard
à charge & decharge dans lequel les Jesuites seront
entendus pour se defendre; car je dois aux Jesuites comme
a tous les autres Ordres religieux justice et protection.

[illegible]

D'ailleurs, l'empereur, le Roi de Sardaigne, et le roy de Prusse meme, m'ont ecrit en leur faveur; ainsi je ne puis, par leur destruction, contenter mes trois souverains, qu'au mecontentement des autres.

Je ne suis point proprietaire, mais administrateur des domaines du St Siege, je ne puis ceder, ni vendre le Comté d'Avignon, ni le Duché de Benevent. Tout ce que je ferois a cet egard, seroit nul, et mes successeurs pourroient reclamer comme de bien. Du reste je cederai a la force, et je ne la repousserai pas, par la force, quand je le pourrois. Je ne veux pas repandre une seule goute de sang pour des interets

Vous etes, sire le fils aine de l'eglise; je connois la droiture de Votre coeur, et je travaillerois volontiers seul a seul avec V. M. sur tous les interets, que nous aurons a demeler.

Je prie tous les jours pour Votre prosperité, et je Vous donne cordialement ma Benediction apostolique.

OPISANIE ZASADZEK
Na
KROLA IEGOMOSCI.

Dnia 3 Listopada Roku 1771 uczynionych.

Dzień trzeci Listopada, powinien być w dziejach naszych między
fatalnemi policzony, w który drogie J.K. Mci P.N.M. życie, a z nim
razem Oyczyzna w ostatnim zostawała niebespieczeństwie. Co iak się
stało, krotko się tu opisuie.

Dnia tego dowiedziawszy się Krol Jmć o niejakiey słabości zdrowia
J.O. Xiążęcia Jmci Czartoryyskiego Kanclerza Wielkiego Litew-
skiego umyślił go nawiedzić wieczorem, z małą iako zwykł dworu swo-
iego assystencyą. Zwrodzoney albowiem serca swoiego litości nie rad trudzić
sobie służących, małą pospolicie obchodził się ich liczbą gdy kogo pry-
watnie w Warszawie nawiedzał. Ułanow nawet swoich Koleyno
usługę odprawuiących uwalniał często od tey powinności, maiąc wzgląd
na inne ich prace y trudy. Jakoż y tegoż czasu, gdy nawiedzał J.
O. Xiążęcia Jmci Kanclerza Litew: nie miał ich przy sobie.

Troskliwi o szacowne J.K. Mci zdrowie poddani, nie raz go o to prosili,
aby miał większą ostrożność, y staranie o sobie w tym nieszczęśliwym
Państwa zamieszaniu, kiedy iedni zazdrością, drudzy ślepym podey-

rzeniem

rzeniem omamieni, iawne swoie ku niemu zawziętości dawali dowody y oczywistemi ią nie raz na życie iego zasadzkami potwierdzali, Krol Jmć nic na to nieuważał. Ugruntowany w dobrym o narodzie swo-im rozumieniu nigdy nie przypuścił do serca tego mniemania, aby ktory Polak mogł kiedy zezwolić na tę bezbożność, ktorą mu gro-żono. Tylu wiekow przeciągiem wierność narodu naszego ku swoim Krolom doświadczona sprawowała tę ufność w iego sercu, iż y on rownie iako Przodkowie jego tronu mogł bespiecznie na łonie każdego Pola-ka spoczywać. Z tey przyczyny oniczym nigdy mniey nie myślił iako tym co się mu tego wieczora przytrafiło.

Gdy tedy po nawiedzeniu Xiążęcia Jmci ~~Xiąż~~ Kanclerza Litewsk. w szczupłey iako się rzekło, liczbie Dworu swoiego między dziewiątą y dziesiątą godziną powracał do siebie ulicą Miodową albo iak insi nazywaią Kapucyańską wypadło niespodzianie 40 z zasadzek kon-nych ludzi z ktorych iedni na kapitulney drudzy na koziey uliczce a inni pod Zygmuntem udaiąc mowę Moskiewską ~~udaiąc~~ że są kozaka-mi, taili to przed przechodzącemi czym byli.

Ledwie co Krol Jmć wiechał między pałace Xiążęcia Jmci Biskupa Krakowsk. y ś. p. JMci Pana Branickiego Hetmana W. K. ale zaraz iedni z koziey uliczki Dworzan Krolewsk. attakować strzelaniem poczęli drudzy z kapitulney wypadłszy, karetę obskoczyli y zatrzymali daiąc ognia tak do karety salonney iako Torysia y koni. Opatrzność osobliw-sza Boska czuiąca zawsze osobliwszym sposobem nad swemi Pomazan-

cami

zasłoniła go tam od gęstych kul do niego wymierzonych. Już kareta kilka razy była przestrzelona już ieden z Haydaków iego broniących był z pistoletu zabitey drugi słabiey ciężko raniony już y futro w którym Krol Imć siedział było kulą przeszyte sam iednak od tak gęstych postrzałow szwanku nieodniosł żadnego. Widząc iednak oczywiste swoie niebespieczeństwo wysiadł z karety ale zboycy zaraz porwali y odebrawszy szpadę ciągnęli go między końmi przez kilkaset kroków.

W tym tak nieludzkim y cale dzikim z nim obchodzeniu się ieden z złoczyńcow zmierzywszy z pistoletu do samey głowy mu strzelił: ale go y tam Opatrzność naywyższa zasłoniła tak dalece iż z tego strzelenia Krol Imć nic więcey niepoczuł iak tylko gorącość w tym głowy mieyscu koło którego kula przeleciała.

Dawszy więc pokoy strzelaniu, czy to że już nie mieli w ten czas pistoletow nabytych, y czasu do ich nabicia, czy to z inney iakiey przyczyny zaczęli Krola Imci szablami okładać. Futro które miał na sobie sprawiło to że ich te cięcia inney szkody na ciele nieuczyniły iak tylko sinosci na nim pozostałe lubo tak gęste były że znakow od nich na futrze poczynionych zliczyć prawie niemożna. Raz iednak cięto go w wierzch głowy tak mocno iż na niey została znacznie ~~poruszona~~ szeroka y y kość poruszona chociaż nie zbyt ~~po~~głęboka.

To wszystko działo się w owym nieludzkim Krola Imci szarpaniu y ciągnieniu między końmi. W tym tak godnym politowania stanie Krol Imć zostaiący że tylko do nich zwykłą łagodnością swoią mowił słowa, iako

ieden

iden pozostały mży Karecie Lekay Stykał y wystrzawczych: Nie zarpieuż
mnie już ia sam poydę tam gdzie chcecie bo zak ustan w waszych rąku
Tym wieku tak zawrocony z nieuwolnikami nawet y nayuryższemi
złoczyńcami na smierć skazanemi tak otwrtnie obchodzie się nie zwy
kł ktorzy znaią cokolwiek prawa ludzkosci.
Tym czasem owi złoczyńcy chcąc pospieszyć swoiey ucieczki przymusili
Krola Jmci w siodle na koniu bez kapelusza bez butow w trzewikach
tylko y pończochach iedwabnych a przybywszy ku okopom klore mia
sto otaczaią zaczęli przebywać sposob. Co gdy y Krol Jmc vczynic musiał przy
muszony Koń pod dwarostky zubrzezał się y nogę złamał. Musiał tedy
krol Jmc na mnieyo przesiąść się Konia a w tym razie futro z niego spadło
y tam zostało.
Przebywszy okopy błąkali się po polu sami nieuwiedzęc dokąd się udać
mieli. Noc ciemna y strach przy tym aby nieboli przybyli pogonią
za tak ich zmieszał. iż nie mogli pomiarkować dokąd im dalej nale
żało. Przeto chcieli iak nayprędzey z swoią zdobyczą uciekać. ale
im bardziey się pośpieszyli tym się bardziey mieszali. Nazwiadomi poto
czenia mieysc okolicznych w pazdali często z końmi w bagna wpadli
często piechotą często konno coraz daley pomykali się. Co gdy y krol
Jmc czynic musiał z niemi w wozie swoy trzewiki w błocie y tam go
zostawił. tak o iednym trzewiku aż musiał z niemi dalay. Nakoniec
widzęc owi złoczyńcy że ich bożone zamysły oprzem idą a z drugiey
strony boiąc się w pasie w zgo. Moskiewskie poczęli bardziey
o siebie niż o krolu myślec. Zaraz na rożne rozpierzchnęli się gdzie
my znali albowiem to dobrze iż w woiskiey gromadzie przy dziey poczci
wemi być mogli. Siedmiu tylko zostało. Krol Jmć czterech konno czterech
piechotą dalszy z niemi drogą odprawował. Tu owi złoczyńcy usłu
chnąć zlomagali się u swoiego hetmana żeby rozsiadł krola ale ten
zawsze zwłoczył. A bożone ich nalegania. Mial podobno w swoiey my
śli iż wiąkszey rzeczy dokarze iesli żywego krola dostanie. Gdy nadbie
gli podobno Buzakow. sam krol ich przestrzegł że tam posłuszeństwo Mo
skiewskie stoi. To ich zwerocilo z prawy tu wiele oraz pozdzło mi kszy ich
serca tak dalece że gdy krol Jmość y krwią upatrzeniem y tylą trudami
osłabiony odezwał się na koniu iż nie mogł iść daley o iednym tylko
trzewiku sam chciał rozdzierać pocztowemu iednemu buta swego usły
gnie buta swego krolowi Jmci.
Nabłydziwszy się dosyć po polach wszyscy na koniec do lasu Bielan skiego.
Tam gdy postanowili głosy z Cyklwackie Moskiewskiego złożyli między sobą rady.
Skubik

Skutek iey ten był iż 4 niewaznie uciekło. Strzech tedy zostało przy
Krolu Jmci prowadziło go co raz dalej w las.
~~Kalkhawicz~~ W kwadransu potym dwoy z nich stchnąwszy się polecie y zdy
chali, przyczym przeyrzała w gradi w bagna y dzicz się zrobrocili potym
niewiadomo. Już tedy Krol Jmć z dwoma tylko towarzysz tey bardzy bol
bosney został. oba piechoty.
Gdy się to z Królem Jmcią dzieie tym czasem w Warszawie straszny
rozruch y okropne zamieszanie co raz się bardziey wzmagało. Gruchnę
to zaraz po całym mieście iż wzięto Krola y uprowadzono. Zadnego nie było
ktoryby tak fałszywey nowinie uwierzyć. Zadnego nie było ktory tey
wiadomości nie zdrętwiał z żalu y podziwienia. Płacz smutek y żało
sne narzekania napełniały domy y ulice. Noc ciemna pomnażała
trwogę powszechną y okropne na tu myślach stawiła wrodzy. Ubole
wali wszyscy nad tak okropnym losem Pana kochanego ktory w tym
państwie swoiego stanie. iednych nie tylko drugich sercie krzywdzące
wspomagał innych w upadku ratował y tych na wet ktorzy się przeciw
niemu wzbraiali. Ubolewali zdrayscy Mocky nad tak okrutną zbrodnią
ktora wiecznę narodowi naszemu skarbę przyniosła ubolewali nad okropne
mi skutkami ktore z tych na całe Krolestwo wynikąć miały y ten
czas wszystkich starych mysli y głosy. A cóż mowić o zachwili y
K. Mci. Jak ciężki ostry cios nowina wiek serca wrazila. żałosny
to każdy oczu nie może nie opisać.
J. O. Xiąże Jmć Czartoryski Generał Podolski przerażony tą okro
żną nowiną tegoż momentu zebrawszy kilkudziesiąt przyiaciół pośpie
szył w pogoń iuż za owemi złodziejami. Nie dogrzało go ani ciemney
chwili ani bociążu zadnego. Wypadł naszybszych y po rożnych
mieyscach biegaiąc słuchał ich złych przedsięwzięć tylko że albo kro
lą odprowadzili albo sam na powroz do Warszawy. Potrzeby trochę dowiedział
się o tym nieszczęściu J. O. Xiąże Jegomość. Oniatowski Podkomorzy
Koronny ale nie mniey ich odwagi y przytomnego umysłu podziwiał
ficie, radząc z nimi co czynić. sam tym czasem w małey drużynie
przyiaciół y dworskich rozpuścił bogna ratunek Krola Jmci Brata
swoiego. Daiąc mu odwagi y gotowości o całość Krola Jmci tak dowod
ny Jmci Pan Czartoryski Kasztelan Krakowski wespół z Jmci Panami Kaszt
ellanem Podkowniczym, koniuszym Kadetow Krolewskich, Oniatowskim Je
neralem Adiutantem Jmci y innemi zaraz w małey liczbie kawa
lerami wypadł z miasta ale ledwie dostał do ostrogow przez ktore
Krola

krola Jmci prowadzono wonet postrzegł iego tłoczy ciałami pocisty kulami postrzelone y krwią zbroczone. Nie trzeba było wielkiey nad tłumy ciał oko pobothku tym wiernym y odważnym sercom do cnotliwości potrzeby nad zbroycami. Biegali wszędzie chcąc ich do się gnąc y aż za Mlocin zaszydzili się ale na żadnego rąpasu nie mogli. Tym czasem hetman owcę Obandy nieboszczyc prowadził krola tam y sam na dzie Bielan[illegible]. przez do tak go chwalił. iż wszystko na nim te słowa. Jeżli mie chcesz żywego dowodzić dopuść że niech tu chwilę odpocznę. ale te słowa nie zmiękczyły serca twardego chrobrego mu stabley z dalszey iść radzą, upewniając iż go za tłumem polacy dekad.

Gdy tu w sposobie przybyli do placu ku Bielanskiego o mil od Warszawy, ledwie kiedy ow chan zaczęmiony y pocisł się za myślac, gdy nie[illegible] Kim dalej rzekł z żywości. Brzeczy to woiak krol. Jakoż on rozwiedział krol Jmć w dobry krol który ie nie złego nie zyczy. Idźmy dalej. krol Jmć widząc iż ów człowiek był tak pomieszany, iż niemógł dosyć rozeznać, rzekł do niego: dopuść niech ia idę: ja cię odrowiedział. bom widział albo Jakie W K Mość albo do komendy do prowadzic. Rozkazuje tedy tą drogą po rożnych błędzeniach przyszli wkrótce do Marymontu pod Bitwą Warszawy. krol Jegomość mocno osłabiony prosił swego wszewodzica aby mu pozwolił choć moment odpocząć na co on wcześnie tu namiot rozkazał. Ulicy tedy na trzewie wsiedli w rożmowy o obowiązkach przyjaciół. krol Jmć pocieszał mu y wytłumaczył ieżeby do wodzę iż ieżo przyjaciół iakoby tu niecodzienna tak y niewdzięczna. Wszystkoby tą mowy przerwał rzekł: ale ieżli ia W K Mość prowadzę do Warszawy to mnie wszyscy za zdrajcę poczną. krol Jmć upewnił go aby się tego bez niepotrzeby nie bał. że on w tym wszystkim miał wszystko dosyć rzekł do niego: ieżli nie wrócę z moich obietnicy więc niech bodzie y ratuy siebie podług mego zdania. Idźmy Michałowicz po wodzy rzadzy się za prawą aby ie minął. Jeżli mię spotkamy upewnian że w pobliżu inny całe drogi nie ma który tą prowadzi. Potkawszy ten człowiek tak wielkiego dobrodzieja krola Jmci podenerwowany ów człowiek rzucił się zadaż do nog krolewskich. ieżeli to wał ie przepraszał y wielmy mu winność pomiłuyąc. Pocieszył go krol Jmć y dał swoie krolewskie słowo że mu się nic złego nie stanie.

Potym ecchnie przyszedł do młyna stodolnego krol Jmć leżącego

mego

między Marymontem y Burakowem. Przewodnik iego pakował do
drzwi y okien ale prozno, gdzieś ie wszystkey tak szpale ciągnęły ze
wszystkich stron. Gdy się w pustkach tak ludzi nie zastano, ch
o tylko prosta. Nakoniec iednak drzwi otworzono y Król
Jmść bez nich nieznany przy ciągu był przez miasto aż
do nas od 167 bywszego dnia.

Nayprzod tam stanęło było Król Jmść napisać kartę do Gene
rała Cocca y Pułkownika Gwardyi pierwszey koronney wie
dząc Osobliwszym cudem Bożym iestem wybawiony z tak zdrad
liwey teraz w młynku przy Marymoncie przy Twey Woli W. M. Pan
tu po mnie. Jestem tu rannym ale nie bardzo. Z kartką wysłał przez
Pułkownika mylnarskiego. Młynarka luba nieboga była w wielkim
iak wielkiego w swoiey chałupie. Jasnia miała wdzięczność y za
pomnienie y trudami przyiętego ofiarowała mu dwoie pierzyny dla odpoczy
nienia y dla odpoczęcia. Przyiął chętnie Król Jmść te dzieła dobrego
serca niewiasty mu przyiętey. Gdy zaszło tam trochę. Syn dzies ow prze
wodnik Króla przed wszystkimi za darmo zdobył pałasz. Dziwne
rządzenie Nayw yższey Bożkiey Opatrzności. Owo żelazo ktory pomy
ślał Król Jmść czyby tey samey broni zażywał na obronę ktora dla
dawno zaostrzył na tego zabicie.

Można się dowiedzieć iakby radosnie odebrał to kartkę Jm Pan Generał
Cocceyi. Zebrawszy czym prędzey 150 ludzi Gwardzistow zaraz wsiadł do
swego powozu ktory podrobek przystoiny tego Pana. Wiadomo iego podziwie
nie było gdy wszedłszy do iey chałupki postrzegł Króla Jmść w tak
opłakanym stanie zostaiącego. Upokorzenie iednak na tym poste
mnie odchylaiąc wiernemu Panu kazał gnać zaraz do nas y zalaw
szy się Wam za Króla Jmść Panie Bracie y Panie Pana y Monarchę swego.
Zadziwienie tey rzeczy Gospodarze rozumieli y zdało się to było ten
wiki ale poznawszy wkrótce dostatecznie rzeczywistość rzucili się do nog Króla
Jmści przepraszaiąc iż przez wiadomość swoię nie uznali go tak przyzna
iąc przystało na Jego Majestat.

Uderzony Król Jmść przybyciem Gwardzi swoiey zaraz się zaczął wybierać
do Warszawy. Zalecił mocno aby do niedaleczelowy przewodnik Jego
nie miał nayprzod przy Jey przygody. Generał Becca offiarował Królowi
Jmści swoie futro dla zelu y chłodu. Gdy powracał do War
szawy Król Jmść dnia Generał Dolski ganiąc po polu dla kaiey
zboży coś postrzegł Gwardzista krzyknął a z trzaskiem wszystkie Dra
gonie zołnierz że mnie Król powraca przyiechali cały przodem do
Wisły

niego. Jak mile iak ~~[illegible]~~ serdecznie tam y to przywitanie
Krey[illegible] usłyszeli drugim swoiey radości [illegible] zaraz niektorzy Kawalerzy
wrócili do Warszawy z oznaymieniem powrotu Krolewskiego a ay[illegible] Familia
Krolewska Krey. Trudno opisać co za skutek ta nowina sprawiła w Sercach wielkich
podwładnych. Jedno tylko rzeczone tego wszystkim z tego Boskiego wstąpienia
ze mu[illegible] oczywiście się wielbili dobroć Pana Boga y Jego ze cudowny z dala
sposobem przywrocił im kochanego Krola. Był Władysław Król Jan [illegible] na
Kozłarty Gniezdze swoiey. Obrzyki Zołnierstwa uspieszyli Warszawę y iego powi-
ciel. Dopiero wszyscy rzucili się na spotkanie iego. Kanc[illegible]y y ucieszyli [illegible]wale rad
ulegli obiąc bracie swoiey. Dwór cały Krolewski y inny[illegible] Dworzenie ludzie wtak
też bardzo wielkiey wybiegli z pochodniami z Warszawa od Kozłarzat do Zeno-
ku zdala się być [illegible]minowana. Rozpościera moc niezmierna z tego
wiesu całowało stany, ciągnęcia Jmc Generała ieno z tego przy kazdey Krolew
skiey rożne mieysca. Ile ochoty z rąk wyrwał niektorzy[illegible] wesołemu obrzyk
my całało Pana swego y przepowiadało. Tak Krol Jmc niemiłosny w tym
niebezpieczeństwie wiernością y życzliwością poddanych swoich w ubiuł do Zeno-
ku przed piątą godziną rannym.
Sam znalazł pełny dziedzinie państwa obcy[illegible] przyszły ich ubiegali
o przyiście ich y przybranie iego wszyscy radość [illegible] bardzo [illegible]
[illegible] Dwór cały. Drewczyb niemogąc się do Pana dociągnąć szukali
y całowali owego Krzewadzitky dzięki[illegible] mu iż ich Pana miłego
ratował od zguby. Król Jmc lubo miał w ten czas wtoby rozpoczęcia
ne usłanie [illegible] y zwolanie w Stolicy godnieyszy z wszystkich
wał się być nierozumnie, ale ten czas [illegible] iak kiedy [illegible] życzliwe
serca ku ofiarowały. W ten czas go ludzie z Boskiego wyrzenia na
tron zaprosili teraz go sam Bóg bez żadney ludzkiey pomocy na
nim osadził.
Wszystkie tedy te [illegible] serce oświadczenia przymował Pan pełen
dobroci [illegible] y tak z serca dobrego a wstrzemięźliwego
do swoiego Kościoła opowiadał im swoie przypadki które ney
fatalnie wytrzymał. Powiedział też [illegible] przypomnienia
y modły uprzykre że się [illegible] wszystkim zdawało iż nie swoie ale
nieszczęśliwe przypadki opisuie. Wpod godziny pożegnał ich z obia-
dzeniem z tym [illegible] wdzięcznością swoiey [illegible] y upewnił
iż wszystkie te iego umartwienia y trzewybylard dobrze się ma
[illegible] y wdzięczał tak [illegible] dowody przywiązania ich
serca ku swoiey osobie. Przydał y to iż iest w sobie w tym przekonany
że ten smutny przypadek wybrzie na dobro miley iego Oyczyzny

Cobez

Co się tyczy wyznania owego herszta złoczyńców to tylko od niego dotąd wiemy iż iest Officyerem Komendy Puławskiego że ten iego y innych dwoch Officerow namowił y posłał na wykonanie tey bezbożności ktora się stała, że ten oni obowiązali się iemu przysięgą albo zabić Krola albo żywego do niego przyprowadzić że on y tamci dwoch Officyerow dobrali sobie 37 ludzi tych samych ktorzy mu do tey zbrodni pomagali że wszyscy oni w sobotę z tego miesiąca przybyli do Warszawy przebrani po chłopsku ukrywszy suknie y broń y siodła swoie częścią w sianie częścią w worach ze zbożem ktore mieli na furach swoich że wszystko doskonale wiedzieli co Krol Jmć czynił y gdzie się obracał. Nakoniec powiedział iż się nazywa Kosinski rodem z Woiewodztwa Krakowskiego, ale to imię niesłusznie sobie przywłaszczył. Jest wielu ktorzy go zdawna znaią y wiedzą że iest człowiek podłego urodzenia z Wołynia.

Insze okoliczności tey zbrodni szkaradney nie są nam ieszcze wiadome ponieważ inkwizycye ktore czynią odprawuią się sekretnie Kosinski tym czasem wspomniony iest w Zamku y ma wszelkie wygody ktore mieć pragnie pod strażą zas zostaie tylko do tego czasu gdy inkwizycye doskonale zakończone będą gdyż iest ubespieczony na życiu zupełnie y wolności słowem Krolewskim. 2. zaś y 3. Herszt nazwiskiem Strawinski y Łukaski ktorzy z pułkowali z Kosinskim w tey imprezie szkaradney ieszcze nie są poscignieni. Z tych pierwszy Strawinski przed rękiem z ręki Krolewskiey Jałmużnę odebrał. a teraz mu się taką bezbożnością wypłacił

PRZETŁOMACZENIE

DEKLARACYI IEDNOSŁOWNYCH

OD MINISTROW TRZECH POTENCYI SĄSIEDZKICH

MINISTERIO

JEGO KROLEWSKIEY MCi

Y RZECZYPOSPOLITEY

Die 4. Xbris Anno 1772.

PODANYCH.

NAyiaśnieyſza Ceſarzowa Jeymość Krolowa Węgierſka y Czeſka przyięła to z niewymownym podziwieniem, iż tak Jey Deklaracya przez niżey podpiſanego Miniſtra podana, iako też Deklaracye Jmperatorowy Jeymości Roſſyiſkiey y Krola Jmci Pruſkiego, ſłabą uczyniły impreſſyą, do przyſpieſzenia oſtatniey rezolucyi Rzeczypoſpolitey z trzema Sąſiedzkiemi Państwami, względem ich pretenſyi do Polſki; pretenſyi, ktore iſtotny interes Jch Koron, nie pozwala puszczać na los niepewnych przypadkow, y zamieszania, iakim zawsze to Krolestwo podlegało. Do pewnego tylko kresu idzie pomiarkowanie, ktory mu powaga y sprawiedliwość rzeczonych Dworow zamierza. Ta prawda, ponieważ nie może bydz ukryta przed okiem przezornym Krola IMci, ani bydź oboiętna dla ſerca Iego, ieśli ie głos wołaiący Oyczyzny przenika; przeto Nayiaśnieyſza Ceſarzowa Jeymość, Krolowa Węgierſka y Czeſka, ſpodziewa ſię, iż Nayiaśnieyſzy Krol Jmć Polſki, nie zechce podawać ſwoy Narod na cel nieſzczęśliwych przypadkow, ktore wynikaią z ſzukaney przewłoki złożenia Seymu y negocyacyi iedynego śrzodka do podźwignienia Oyczyzny Jego, do ożywienia formy Rządow Rzeczypoſpolitey tylo niebeſpiecznemi razami dotkniętey, oraz do uczynienia końca tylu nieſzczęśliwościom, o ktore ią interes prywatny, ambicya, nienawiść, y niezgody domowe przywiodły.

Dan w Warſzawie Die 4. Decembris 1772.

DEKLARACYA
N. JMPERATOROWY JMCI
CAŁEY ROSSYI.

PODANA MINISTERIO

N. KROLA JMCI POLSKIEGO

Y

RZECZYPOSPOLITEY

PRZEZ JEY PEŁNOMOCNEGO MINISTRA

BARONA STAKELBERGA.

GDY zamieszanie Polskiego Kraiu wiele Rzeczypospolitey oddaliło Członkow, ktore tego były uczestnikami, y kiedy finalne ułożenie z Potencyami oświadczaiącemi swoich pretensyi Prawa do tego Kroleſtwa, iako y powszechne uspokoienie, wyciągaią przytomności Osob, ktore do Rad Narodowych należeć powinny; Ja niżey podpisany Pełnomocny Minister Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Jeymości całey Rossyi ninieyszą oświadczam Deklaracyą: że nietylko powrotu zaszczyconym Obywatelom, y Urzędnikom sprzeciwiać się nie będę, ale y owszem, ktorzy złożywszy wszelką zapalczywość y osobistą nienawiść, do Łona swoiey zechcą powrocić Oyczyzny, z miłością Pokoiu y prawdziwym Obywatelstwem, wydać im każę Paszporty, iak tylko odstąpią, według używanych sposobow, przeszłych swoich błędow, y okażą tym krokiem chęć szczerą do zakończenia nieszczęśliwości, ktore przyciskały Polskę.

Działo się w Warszawie.

Dnia $\frac{7}{18}$ Listopada 1772.

Podpisano BARON STAKELBERG.

KOPIA

DEKLARACYJ Iednoſſownych oddanych Miniſtrom Krola Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey przez Jchmść P. P. Barona de REWITZKI, Barona de STACKELBERG y de BENOIT Miniſtrow Cesarzowy Jeymci Krolowy Węgierſkiey y Czeſkiey, Jmperatorowy Jeymci wſzyſtkich Roſſyi y Krola Jmci Pruſkiego z podpiſem każdego na ſwoiego Dworu Deklaracyi.

CEſarzowa Jeymść Krolowa Węgierſka y Czeſka przez Deklaracyą Nayiaśnieyſzemu Krolowi Jmci y Rzeczypospolitey Polſkiey przez niżey podpiſanego Miniſtra ſwoiego na dniu 26. Września podaną zniewolona Anarchią, ktora od tylu lat niſzczyła Kray ten, odwołała ſię uroczyście do dawnych Praw y pretenſyi ſprawiedliwych do Rzeczypoſpolitey, na wyrownanie ktorych wzięła w poſſeſſyą iſtną niektore z Dzierżaw Jey, y w tym ſamym czaſie wzywała cały

)(Narod

Narod Polſki w powſzechności do uprzątnienia albo przynaymniey zawieſzenia wſzelkiego umyſłu zamieſzania y omamienia, aby zgromadziwſzy ſię prawnie na Seym mogł pracować wſpolnie z Nayiaśnieyſzą Ceſarzową Krolową Jeymcią y dwiema Dworami z Nią złączonemi względem obmyślenia ſpoſobow do uſtanowienia w nim gruntownie porządku y ſpokoyności, y do potwierdzenia przez uſtawy formalne y Przyiacielſkie zamian tytułow y pretenſyi każdey z nich za ekwiwalencyą poſſeſſyi, ktore teraz świeżo obięły. Ta a nie inna myśl była y przedsięwzięcie tey Deklaracyi, ktorey potrzebnego, ſprawiedliwego y koniecznego Ceſarzowa Krolowa Jeymść cierpliwie oczekiwała ſkutku. Lecz z iako nayżywſzą dotkliwością dowiedziała ſię nayprzod: iż wzamian odpowiedzi na takową Deklaracyą, Krol pierwſzym pędem y powagą prywatną oddać kazał Jey Miniſtrowi, oraz publicznie ogłoſić Proteſtacyą dążącą do oſſabienia rzeczonych Praw y Pretenſyi Ceſarzowy Krolowy Jeymci iako y obięcia Dzierżaw Jey Jmieniem. Nie z mnieyſzym zmartwieniem widziała z drugiey ſtrony Ceſarzowa Krolowa Jeymość, iako Narod Polſki zamiaſt uſiłowania z gorliwością y affektem do zgromadzenia ſię na Seym, bez ktorego ani wewnętrznych zamieſzkow ſtale uſpokoić, ani Intereſſa tak nagłe z Sąſiadami miane umiarkować może, rzuca ſię ieſzcze do wſzyſtkich zwodzeniow Intryg y zmierzaniow do partykularnych intereſſow zgodnych do oddalenia kreſu tak pożądanego iak ieſt pokoiu y beſpieczeńſtwa ſwoich Dzierżaw.

Ale

Ale iakie Jey ieſt zadumienie, iaka indygnacya, widzieć iawnie okazywaną przez kroki ciągłe rządu Rzeczypoſpolitey plantę nieſzczęſną przedłużania aż do czaſow naydalſzych zamieſzanie tak wewnętrzne iako y zewnętrzne Kraiu zmordowania cierpliwości trzech Potencyi Sąſiedzkich nad ſprawiedliwością, ktorey ſię domagaią u Rzeczypoſpolitey y ſtarania ſię ſidlącemi krokami zoſtawić ſłuſzność Praw ſwoich niepewney przypadkow odmianie. Zgromadzaią Radę, ktora ani doſyć liczna, ani doſyć ziednoczona, ani doſyć władzy maiąca; Rozchodzą ſię bez rezolucyi, naznaczaią inną lecz iakby o rzecz nayobojętnieyſzą Narodowi chodziło, czas ziazdu tego pod pozorem bardzo nikczemnych przyczyn odwłoczą bez miary, a pod Ręką wzbudzaią, poruſzaią, wſzyſtkie kabały y fakcye końcem założenia wſzelkich mogących bydź zawad do pacyfikacyi wewnętrzney y żądaney negocyacyi przez trzy Dwory. Już Miniſtrowie trzech Potencyi powtorzoną Deklaracyą przełożyli Krolowi y Rzeczypoſpolitey powtorne nalegania o zgromadzenie Seymu, y oraz wyſtawili przed oczy Dworowi Warſzawſkiemu nieuchronne niebeſpieczeńſtwa z tych odwłok y wybiegow wiſzące. Ale Ceſarzowa Krolowa Jeymść w ſtanie tak niebeſpiecznym y krytycznym dla Rzeczypoſpolitey, nie chcąc aby dalſze dolegliwości, ktorych doznać Polſka może, oney przypiſane były, ieſzcze oſtatnie czyni uſiłowanie do przezwyciężenia tak niepoiętego uporu. Y dla tego ponawia ſpoſobem wſzelkim y naywiękſzym nalegania ſwoie Kro-

lowi y Narodowi, o zgromadzenie się na Seym y zakończenie ułożenia finalnego między Rzeczpospolitą y trzema Potencyami Sąsiedzkiemi. A na koniec, aby żadne omamienie ważności tego nowego postępku Cesarzowy Krolowy Jeymci zmnieyszyć w oczach Narodu Polskiego nie mogło, naznacza termin, do ktorego a nie daley uskutecznienia wyglądać będzie, to iest na zgromadzenie Seymu Dzień 19. Kwietnia z trzema Dworami Dzień siodmy Miesiąca Czerwca następuiącego. Po wyszłych zaś tych terminach, ieżeli przez Narod Polski zaradzono temu nie będzie, Cesarzowa Krolowa Jeymść deklaruiąc się iuż teraz uwolnioną od renuncyacyi iakieykolwiek w pierwszey swoiey Deklaracyi zawartey, zaraz użyie sposobu, ktory Jey się zdawać będzie nayprędszy y nayprzyzwoitszy do uczynienia sobie zupełnie sprawiedliwości. W Warszawie 2. Lutego 1773.

Dyaryusz tego co się działo przy y pod czas
Zamku przez Konfederatów.

1772
7. Dzień w nocy przed godziną czwartą, wszedł kanałem leżącym pod Kamienicą nazwaną Synt entiaria, postroiwszy się na wiérzchu w koszule, niewprzód dalsze słyszeć przez strzelanie na Zamku aż Brzezinice odebrali, tamże Officyera Moskiewskiego z kilkunastu Grenadyerów zabrali, potym uderzywszy na bramę, zabiwszy dozorcę, zabrawszy flinty stoiące w bramie kilku Grenadyerów zabrali. Około godziny szóstey z rana byli attakowani od wroga Kozynier, ale nadaremnie, potym odeszli po Domach y dzieiących Rezydencyach Rzemieślników wszelkich. Wszystkich ludzi przeciwka Kozyniery w nieiaką zabraniey liczyło się na 160, Konfederatów część Krakowian, część Polaków nie liczyło się więcey na 120.

Drugi dnia po południu przyszedł Jubiluss z Tyńca z 99 Choiżym Komendantem Tymieńskim. Liczyło się ludzi piechoty 600, Kawaleryi 100 z iedną armatą. Uderzyli na mostowe, stanęli pod Kapucynami, y popędzili ich aż ku Szewskiey Bramie, y tak Kyrzyska, a część do Zamku. Tegoż nocy był Jan pp marszałek Wałentyi, który obawszy się magazyn y amunicyę możliwszie tegoż nocy wyiechał z Zamku.

3cia Dzień. Pod Zamek więcey przyszedł Jan Zamczany z Zamkowymi, których się liczyło 90, y iazdy mieszanej. Pan Gabiert z resztą Jubiluszu tyńskiey armaty Komendant Zamkowy z niewielką ludzi przyszedł. Gdy pp Wałentyi z Jubiluszem Tymieńskim niemogąc wytrzymać ognia mocnego, retyrował się nazad do Tyńca. Niezrychło pospieszył pp Wałentyi, gdyż 8 Pułanyey przyszedszy z Pinczowa w złe mostowe dołował się na Zwierzyńcu, który broią z Tyńca do Zamku, przeciągał za tym pasy.

4ta Dzień. Uderzyli na miasto Konfederaci, lecz tam 40 stawiwszy kwarnych do stróżey wprost bramy Zamkowey mostowy, musieli się retyrować do Zamku, nie niedoszedszy z sobą tylko bramy, albowiem na ow czas Lazaret napełnił się 40 Rannemi, z których mało co do zdrowia powracało, dla niedostatku naybardziey Sekurstw. Tegoż wieczora wyprawili Orbasza do miasta z 8 Szuygichlinu Officyerem Krakowskim względem zamiany Officyerów powiat za mostowych, których zabrali w Zamku, y względem wypuszczenia dzieci, ale w niczym wysłuchani nie byli.

5ta. Przybył Gabiech z Tyńca z mięsem słoniną, mąką, żarnami, ale na nic iak powiadano w Zamku kilku ludzi miało być zabitych.

6ta. Mieszkano więcey w Zamku, iak tylko zawalono Bramę Brzezową y

gnicéw. Rewizye czyniono Dworzé Spiżarni, y zabiérano pod Szluza prowy co tyl
do w nich znalézione.
Gra zapalono pod wieczor Kowala w mieście przy Bramie Grodzkiey za Rosiół
Dziedzicy y byt przez wiele.
Dnia Wsto godziny 9 w nocy poczęli Karabinierowie mosti w Domki pod Zam
narwiem Zamkowym leżące, y stamtąd przez rzekę strzelbę do obozu
minarij strzelaiąc, przymuszali na owy Konfederatow: że ich znowu
reytérowali, tez samo y Gra Dziatki.
Dnia pod Seminarium leżące Domy zapalili Konfederaci: z których znowu
strzelbą iak z armat z
obydwu stron ogień miemały przez Cztéry godziny
Ilma Przymuszono z Seminarium Nierzyłow do wyiścia z Zamku, ten ci do
szedszy Cyrkuł mosti znowu powrocili, miechciano ich znowu przyięć, aż za
ledwie przeno cowaney y dybalow nazaiutrz puszczeni byli.
12ma wyszli Konfederaci w znaczney liczbie na palenie Domow Rybackich
a naybardziey na palenie Dworku na zwanego Szembekowskiego, zkąd y do
bezali, lubo strzelali tylko ludzi 7, ogień z armat y strzelby mieszkalny
a 12ma aż 22 Dek nie nie zaszło, tylko mnieysze reparacye, rewizye ustawi
ciągłe Kozioła y dziegich osobliwie Rezydencyi.
22. Wyprawił ordynans Jurtray od P Chorążego Konfederanta tak na dzięcy ia
ko y na inne osoby ktorey się maiące aby odnosili pieniądze do mieyscia ich
ktore miał, y musiano się 24 godzinach złożyć 1000 ℔.
27. O godzinie 4 po południu zaczęto znowu strzelać z Miasta tak z rzadkiey strzelby
iak z armaty nadszedłszy attaku, mieszkało to więcey iak pół godziny y spu
szczono na Zamku Larum mieniało.
29 był attak bardzo wielki, ze wszech stron nayuiętszy ogień, to iest
u Bramy, u Portki Seminarij, y u wyiścia ku [illegible]. Po
czął się o 3 godzinach na 4 po południu trwał nieustanny aż do 6.
u Bramy mosztale wtrzymuiąc aż do bazty ginty gdzie armata stała,
niedali Konfederatom z armaty grali, trzy razy puścili, y trzy razy
mosti, a ludzi bagnetami rzucili do bazty, prochy zapalili, ale to ludzie
do Konfederatow popadli, z tym z Bramy musieli się reytérowali Konfederaci
wiecznie, ednak mosztale wniiż Bramę częścią dla ognia Konfederatow z Bra
ścią, częścią dla drzewa y gruzu Bramę zawalaiących uczyniło. W Portki
gnij zgoła wybiiąc potrzebne drzwi, iuż byli mosztale, y tam ludzie, ktorzy
zaw Konfederatow zabili; ten za Bramą Szlachcic związko z niey wyprowadzili.

Przy wyjściu nie było nic więcey widać, tylko dziury iak prześcian postrzelane, nie widać było na tych wszystkich mieyscach żadnego Krwie śladu; oprocz wielu tych weimanych, mogliśmy albowiem zabitych zabierali. Po attaku w dzień chowano 12 Prusow Konfed, y Pana Duglos Flay majora Dywizyi tego officyera francuzkiego: który w tylko go z attaku bydź ciężko w Boku postrzelony: z ranionych umarł, y do Jego pogrzebu officyera Polskiego, który na mieyscu zabity iest. Moskowitanych Konfed wiele było, którzy po tym umierali mianuiąc sposobu kurowania się. Od tego dnia nie niczasto na Zamku znaczney, oktorey tego że coraz do Lazaretu przybywało chorych z głodu y nie wygody, a z tamtąd chowano Prusow po kilku codzień.

21 Junia Marty od 16 tymcem nic się nie stało, oprocz że od tego dnia do 18 poczęto ieść konie y koty. Bydź też zaczęli dezertować Konfederaci, po 2 3 5 na dzień

Do Marty Pusczony z Zo wyszło kaganiec panny na Kościół wiele niektorzy pieszczyli nabawić, gdyż na ostępienia trzasku stare iuż się zaczęły bydź.

21, Marty y 24. około 11 w nocy ostre strzelanie było do murow Zamkowych, z odstrzeliwaniem mocnym Konfederatow.

13 Aprily z rana o godzinie 5 poczęli mocniey strzelać z wielkich armat, do baszty nad bramą, w którey stoiąca armata Konfed rozbiwano, y mur row baszty wiele naruszono. Rozpoczęto granat na Dziedzinie y Starozabudowie, przez ugaszono ogień.

14. z tychże wielkich armat do tey że baszty strzelano y wybiwszy w murze dziurę Putkownika francuzkiego de Bray kula armatna ciężko ranionego.

15. Dzień samo nic działo, y wielkie granaty puszczano, ktorych y skorzystać przygasić niemogły, wiele szkody przez to w domach Kapitulnych poczyniono.

16. Dzień samo strzelanie było do bramy Zamkowey, y bardzo ią rugowano.

To.

17 18 Dzień samo.

19 W wieczor około godziny 10 2 rana poczęto z miasta strzelać do Archiwum Kapitulnego, przez które strzelanie wielka dziura w Archiwum uczyniła. Dnia tego dnia wyprawiono z Zamku posłańca z listami do Dymca, ale go mostowie przeszli gdy Konfederaci Krolewscy. Uczyniono to y na zamku z wodą wyprawuiąc drugiego, ale y ten wrocony iest

22. Dzień cały strzelano granatami officerowie o poddaniu się, na to wiele razy

z Polakami, y na niey to konkludowano aby się podać, co y przyięto, trzy dni ma
pozwolone do exekucyi

27. Ułożone traktaty o poddaniu się skutek dzisiay wzięły. Tak się zaś rzecz
ma. O godzinie 11 przed południem uderzono w bęben, y stanęli w paradzie
wszyscy Konfederaci, i w godzinę zaś weszło pułtorasta Granadyerow, y ci stanęli
wszy w gleytach uczyniwszy ceremonią swoię, czynili ią potym Konfederaci.
Po skończoney ceremonij złożyli broń, tak iey wiele było, że prawie cały
Zamek bronią obstawili. Wychodzili potym po stu z Zamku, a na dole po
Zamkiem wzięci między dwa gleyty odprowadzani koło miasta przez Kle
parz na Wesołą. Potym Officyerowie Polscy y Francuscy pod wartą na
stradom prowadzeni byli. Nakoniec wyszedł y P. Choisi P. Galibert y
P. Viomeugnil, ci wolno prowadzeni byli do miasta, y tak się zakończyła

Tragedya

59

LE SOIT DISANT

CONSEIL PATRIOTIQUE DE VARSOVIE,

DÉMASQUÉ

AUX YEUX DE L'EUROPE,

PAR

LA VOYE D'UN CITOYEN LIBRE

ET

VRAI PATRIOTE POLONOIS.

1771.

Tout vendeur d'orviétau prône ſa marchandiſe; le médecin ſçait ôter le dégout de ſes remedes à ſon malade; le plus mauvais ouvrier ſous une couche de vernis et de couleur, attrappe le credule acheteur; le plus chétif auteur choiſit le tître le plus pompeux pour débiter ſon ouvrage; et Varſovie employe le plus Auguſte le plus beau des noms, pour cacher la trahiſon et le crime; préſente un appas flatteur à des cœurs libres pour mieux les opprimer, et ſe voyant au moment que le tonnere gronde ſur ſa téte et que la foudre eſt prête à l'écraſer et à la punir de toutes ſes fauſſetés; elle a recours à la ſeule ruſe, à la derniere qui lui reſte encore, pour désarmer une Nation, qui défend au prix de ſon ſang ſa Religion, ſa Liberté et ſes Loix, pour l'enſeyelir ſous les Ruines de la République.

Que nos oreilles, que nos cœurs mêmes ſont agréablement flattés au ſeul nom d'un *Conſeil Patriotique!* Nos ames élevées ſe transportent dans cet Auguſte Aréopage, nous nous figurons un nombre reſpectable de Citoyens, qui par leurs vertus et leur ſageſſe ſe ſont acquis l'eſtime, l'amitié et la confiance de la Nation, qui ne connoiſſant ni amitié ni haine particuliere ne voyent que le bien public. Arrêtés, ſuſpendés votre jugement, déchirés le rideau de l'illuſion, reconnoiſſez en les membres avec horreur, voyez un Mlodzieiowski, Twardowski, Godzki Penſionnaires de tout tems de la Ruſſie, un Raczynski, Mielzynski, Gurowski, Poninski, peut-être même un Bierzynski le traitre de ſa Patrie. Eſt-ce eux ces ames vénales et baſſes qui vous ont vendu à Radom, qui doivent rendre la Paix, la tranquilité et la liberté à votre Patrie? Vils exécuteurs des ordres de Repnin, ne les avez vous pas vû occuper les premieres places à cette fatale et honteuſe délégation, où eux-mêmes nés parmi vous, vos propres Concitoyens, ont forgés vos fers et renoncé la Religion dominante Catholique vous les avés vû voler entourés de cohortes Ruſſes qui veilloïent à leur ſureté de Palatinat en Palatinat, aſſembler la Nobleſſe de force, les arracher de leurs maiſons de leurs foyers pour étoufer la Liberté dans ſon ſanctuaire même. Pourrés-vous de ſang

froid et ſang horreur, voir une aſſemblée de monſtres ſouillés des plus grands crimes d'Etat, ſe panader ſous le tître glorieux de *Conſeil Patriotique;* ceux qui non ſeulement ont vû d'un œil tranquile arracher nos Evêques, nos Senateurs, nos Nonces, du milieu de la Diéte, mais qui par leurs inſinuations, leurs Conſeils, et leurs raports, ont même contribués à leur empriſonnement, ceux qui ont guidés les troupes énnemies pour exterminer l'Elite de la Nobleſſe; qui à Baar avoient pris la défenſe de la Liberté de ſa Religion, qu'ils ont trahie, vendue, opprimée, ſous le nom de tolerance, c'eſt un piége que l'on vous tend mais peu adroit, reconnoiſſés le Machiniſte par les reſſorts que je viens de vous découvrir.

Mais oublions un inſtant les perſonnes qui compoſent ce *Conſeil Patriotique*, ſuppoſons leurs pendant quelques minutes autant de vertus, qu'ils en ont peu; autant de Zéle pour la Liberté de leur Patrie, qu'ils ont employé de ruſe pour l'opprimer: il reſtera cependant toujours évident, que tout *Conſeil Patriotique* eſt un Monſtre Politique, contraire à nos Loix fondamentales, à nos us et coutumes, en un mot un nom ſans éffet. La République de Pologne ne peut jamais ſe trouver qu'en deux poſitions qui lui ſont uniquement propres, l'ètat de tranquilité ou ordinaire, ou un Roi légitime non intrus. Le Sénat et l'ordre Equeſtre repréſentés par les Envoyés des Palatinats aux Diétes forment la République, décident, abrogent et condamnent à leur volonté ſuprême; l'autre poſition eſt celle de la ſituation extraordinaire ou de trouble, où la nation menacée d'un danger éminent s'aſſemble, ſe joint, ſe lie par ſerment, et ſuſpend pour le moment tout autre pouvoir législatif et exécutif, pour concentrer tous les Droits du pouvoir ſuprême dans la Confédération même. Le quel de ces deux pouvoirs ſuprêmes de la République a conſtitué le *Conſeil Patriotique:* Eſt ce une Diéte libre? La République étant dans les troubles envahie et inondée de Trouppes ennemies, une Confédération générale exiſtante ne ſçaurait avoir lieu. Eſt-ce par la Confédération? Bien moins encore, comment le *Conſeil Patriotique* créè par la Con-

Confédération, pourroit-il alors traiter avec elle. Perſonne ne pourra donc douter que ce beau tître n'eſt qu'une chimere, une nouveauté inconnue dans les faſtes de l'hiſtoire de la Pologne, en un mot un piége peu habile et groſſier.

Avec qui traitera ce Conſeil: eſt-ce avec le Roi? Alors il doit être muni du Droit de reconnoître un Roi, ou de détrôner l'uſurpateur. Eſt-ce avec la Confédération? Alors il doit ſe déclarer, s'il fait corps avec la Confédération ou non. C'eſt un axiôme irrévocable de toutes les Confédérations, qui n'eſt pas avec elle eſt contre elle. Ainſi le Conſeil doit être réputé ou comme ennemi ou faiſant corps avec la Confédération, qui combat ſes ennemis, fait la loi et diſpoſe de ceux qui ſe joignent à elle. S'il tient ſon pouvoir de la Conſédération? comment peut il être et partie et médiateur; Eſt ce avec la Ruſſie? D'où a-t-il pris la repréſentation légale de la Nation? ſont-ce les Palatinats, et les Provinces aſſemblées, qui ont peut être nommés les membres de ce Conſeil dans une Diéte ordinaire? non, ils n'en ont plus eu la faculté la Confédération abſorbant tout autre pouvoir en elle. Mais Varſovie d'ou s'aroge t-elle le Droit d'y nommer ſes créatures, ſes adhérants, et ſes paraſites? Les Puiſſances médiatrices et Parties des Traités d'Oliva, de Carlowitz et de Vienne, ne pourroient jamais entrer en négociation avec ce *Conſeil Patriotique* ſur les ſeules aſſurances de la Ruſſie, il n'eſt pas de la dignité de ces Puiſſances d'écouter et d'entrer en connoiſſance de cauſe et en pourparler avec un corps dépourvu de toute repréſentation, et de la foi publique d'une Nation qu'elle doit ou veut au moins repréſenter. Il faudroit auparavant pour cela diſſoudre la Confédération générale; et ſacrifier ceux de Baar. D'un autre côté de qu'elle autorité peut-être dans ce cas l'aſſurence de la Ruſſie.

Il eſt trop évident que ce fameux Conſeil, formé ſous ſes auſpices, couvert par ſes armes, ſoutenu par ſont argent, ne ſera que l'organe du Deſpotisme de la Ruſſie déja que trop ſuſpect aux yeux de l'Europe éclai-

rée, et une ſuite des projets enfantés par Repnin, qui a ſurprit par des aſſurances Miniſteriales et autentiques, la bonne foi des vrais Citoyens, qui avoient toujours merités par leurs vertus et leurs ſentiments Patriotiques, l'amour et l'eſtime de toute la Nation.

Qu'eſt ce qui auroit pû ſans cela engager un Evêque de Krakovie, de Kaminiek, de Kiovie; les Palatins de Krakovie, de Wilna, de Kiovie; le grand Général, et le grand Thréſorier de la Cour; le Général de la grande Pologne, et tant d'autres: devoler à Radom, d'y guider leurs amis, leurs parents, et leurs enfants. Pouvoient-ils ſoupçonner que l'on manqueroit auſſi impunément à tout ce qui a paru jusqu'à preſent de plus ſacré dans le Droit des Gens et des Nations, enfermés entourrés de Trouppes, le canon braqué contre le lieu de l'aſſemblée. Ils ont reconnu mais trop tard le ſerpent caché et les traits envenimés qu'il dardoit, il falloit tout employer et tout risquer pour réparer ce pas cruel, les uns en réſiſtant ouvertement ont préferé la captivité aux reproches de laiſſer leur Nation plus long tems dans une illuſion ſi périlleuſe; d'autres ont abandonnés leurs Emplois et leurs Charges; les troiſièmes retirés dans leurs terres, ont été pillés, brûlés, en un mot expoſés à toute la barbarie d'une Nation, qui regarde comme un crime l'amour de la Liberté et de la Patrie.

Cet Edifice bâti par Repnin, ſappé par la Confédération dans ſes fondemens, prêt à s'écrouler, devoit être étayé à toute force par Wolkonski. C'eſt donc lui ou ſon Conſeil qui enfanta ce monſtre politique, ce projet d'un *Conſeil Patriotique*, qui en a choiſi les membres avec tant de diſcernement, eux qui dans la calamité publique vivent dans la tranquilité et dans l'abondance, et dont les terres et les biens jouiſſent d'une parfaite ſécurité, entourrés des ruines fumantes de ſang et de flammes de leurs voiſins, victimes de la Probité et de la Réligion.

Examinons à-préſent de ſang froid les points de délibération propoſés par Wolkonski.

1. La

1. La garantie ſera expliquée. Non ſeulement la Ruſſie mais auſſi le Roi de Pruſſe garantiront les Loix et Privilèges de la Liberté Polonoiſe et tout ce qui ſera ſtatué à une pacification générale. La cour de Vienne ponrra pareillement garantir ſi elle veut.

Analiſons ce premier point. Que nous promet-on? Qui eſt-ce qui nous promet, et quelle ſureté avons nous des promeſſes que l'on nous fait? Wolkonski autant Ambaſſadeur que Repnin, ſon caractère public auſſi ſacré que celui du premier, peut auſſi impunément nous abuſer, et nous devons nous y attendre. Repnin étala à nos yeux des aſſurances des déclarations poſitives, et des lettres de la part du Miniſtére de Petersbourg, celui-ci trouve cette charlatanerie inutile, ſçachant fort bien que le piége trop à découvert n'induira perſonne, et étant lui même perſuadé que ſa cour lui fait avancer des promeſſes qu'elle n'a pas envie d'effectuer.

Pour conclure un Traité, il faut être ou en guerre ouverte avec une Nation, ou avoir avec elle une querelle à diſcuter ou donner à d'enciens engagemens une nouvelle forme. La République de Pologne, quoique dévaſtée et envahie, ne peut ſe dire en guerre ouverte, puisque l'Ambaſſadeur envoyé à la République réſide tranquilement à Varſovie et n'a jamais ſelon lui déclaré cette guerre à la République. Bien loin de rompre d'anciens engagemens, ou de déſirer de donner une nouvelle forme aux traités primitifs, la vraie et unique République conféderèe ne demande que la tenue des enciens garantis antérieurement par tant de Puiſſances réſpectables.

Mais comme la Ruſſie a violé ces Traités, renverſé les Loix fondamentales et la Liberté Polonoiſe, elle ne peut-être regardée dans tout ceci que comme partie d'une part, et la République de l'autre, qualité au jugement de toute l'Europe éclairée, incompatible avec celle de médiateur et de garants. La garantie eſt un acte ſolomnel, par lequel un troiſième s'engage à regarder comme ennemi celui des deux parties qui

qui le premier oſera violer les articles ſtipulez, et de ſe joindre à la partie lézée. Comment peut donc la Ruſſie traiter et garantir: être en même tems partie contractante et garante: Juge et Partie?

La Garantie ſera expliquée. Autre ſophisme inutile. La Pologne n'a beſoin d'aucune explication, ſur une garantie qu'elle ne veut, ni ne peut accepter ſans offenſer ſes anciens garants dont elle a tant de raiſons de ſe louer et qui ſont l'Empereur, le Roi de France, et le Grand Seigneur. Vouloir mêler et attirer le Roi de Pruſſe dans cette garantie, eſt un piége des plus ruzés et des plus malins.

La Pologne a toute les raiſons de reſpecter et deménager ce grand Monarque, et c'eſt mettre la République dans un embarras de plus critiques, ce qui eſt au fond l'unique but de nos ennemis, en acceptant cette nouvelle garantie ce ſeroit par là même renoncer et perdre le fruit et les avantages ſtipulez par les Traités d'Oliva, de Carlowitz, et de Vienne, et en la refuſant nous attirer l'inimitié d'un puiſſant voiſin.

On garantira tout ce qui ſera ſtatué à une Pacification générale. Voilà ce qui s'appelle du fruit précoce, un nouveau miracle politique, juſqu'à preſent inconnu. Garantir des choſes à faires non advenues dont on ne connoit ni la teneur ni la force, ce ſont de ces Prodiges reſervés à la ſeule Ruſſie. Ce ſeroit à peu-près le ſecond Tome de Radom, où toutes les Loix et Privileges furent garantis à la Nation, dictés après coup par Repnin, et inſérés de force dans nos Archives, malgre l'oppoſition de quelques vertueux Patriotes, dont la captivité, la perte de leur Liberté, et la ruine de leurs biens fut la récompenſe. Voilà l'exemple frappant qui ſe préſente à vos yeux, et c'eſt à vous ô Citoyens à en tirer la conſequence.

Une Pacification générale ne peut avoir lieu que dans une Diéte. Qui eſt-ce qui la convoquera cette Diéte, la Ruſſie? le *Conſeil Patriotique?*

tique; ni l'une ni l'autre n'en ont le droit; cependant ne jurons de rien, ce ſiécle-cy nous offre trop d'époques variées d'injuſtices et de violences inconnues jusqu'à préſent, pour douter un moment que le projet de nos ennemis ne ſoit pas de marcher ſur les traces: que Repnin a ſi bien ébauchées. La groſſiereté la plus rude et la fauſſeté, étoient les voyes de Negociations par les quelles il comptoit conduire une Nation libre peu accoutumée a ſupporter le frein intolérable d'une ſervitude cruelle.

Suppoſons cette Diéte aſſemblée, qui oſera reſiſter au garant, qui pour la ſureté de ſa garantie, entourrera le Sénat, la chambre des Nonces, la ville même de ſes Trouppes; les Loix ſeront dictées avec le même Déſpotisme que toutes celles que nous voyons etablies depuis la mort d'Auguſte III., de glorieuſe memoire, malheur à ceux qui oſeront s'y oppoſer, on les aracheroit comme criminels de leurs maiſons, du Sénat même, pour les punir; de désaprouver des réſolutions déja préalablement garanties. Cette Diéte ſeroit d'une durée éternelle puisqu'il faudroit laiſſer le tems à chaque projet de faire le voyage de Petersbourg, pour y être ſcrutiné, débattu et enfin rejetté, ou approuvé, la Nation ayant alors offencé les anciens et reſpectables garants, n'aura plus d'autre reſource, que de prêter elle même ſon col au joug de la ſervitude et de ramper ſous la verge de fer du tiran plus abſolu.

La Cour de Vienne garantira ſi elle veut. La Ruſſie eſt bonne il faut en convenir. La Cour de Vienne doit être très flattée de l'honneur qu'on lui accorde de lui permettre de garantir, c'eſt un privilége qu'elle partage cependant avec les Cours de Rome, de Madrid, de Lisbonne, de Londres, de Stockholm, de Conſtantinople, même du Mogol *ſi elle veut*; c'eſt là l'eſſentiel *ſi elle veut.* C'éſt une tournure de phraſe qui doit faire comprendre à la Nation, que les intérêts de la Cour de Vienne, de Petersbourg et de Pruſſe ſont préciſément les mêmes, que l'on a tort deſperer du ſecours de l'ancien garant de la Pologne, et que peut-être dans le fond il ne cherche qu'à opprimer la République. Mais que nos enne-

mis

mis se désabusent. L'on voit clair malgré le voile dont ils tâchent de couvrir leurs finesses. La Cour de Vienne *a voulu de tous tems* à Oliva, à Carlowitz, à Vienne même, être le garant de nos Traités, et c'est à ces anciens Traités, la base de nôtre Liberté, que la Nation veut uniquement se tenir.

2. Si le Conseil Patriotique veut en attendant provisionnellement, et en suite la Confédération générale, traiter avec les Dissidents, et que ceux ci consentent de propre gré; a se désister de quelques uns de leurs Privilégès: La Russie ne s'y opposera pas.

Cet article aussi embrouillé que possible, doit être à plus ferte raison épluché avec le plus grand soin.

Le Prince Wołkonski donne seulement au *Conseil Patriotique*, le pouvoir d'entamer *provisionnellement* une négociation avec les Dissidents, que la Confédération générale doit valider par la suite. Il reconnoit donc la Confédération, puisqu'il lui donne hautement le pouvoir de traiter, ce que le *Conseil Patriotique* ne doit faire que *provisionnellement*.

Mais il est impossible de pouvoir accorder *à ce Conseil* le pouvoir de traiter même *provisionnellement*. Au nom de qui traitera t-il? sans plein pouvoir de la République, qui n'existe actuellement que dans la seule Confédération générale; que la Russie même reconnoît comme on le voit par l'article auquel nous repondons. Tout Acte émané d'une Jurisdiction illégale, est de nulle valeur et ne peut avoir aucun poids dans les affaires publiques, tant que la Confédérarion générale ne déclarera pas le *Conseil Patriotique* comme autorisé de sa part par ses universeaux: se rapportant à l'axieme ci dessus allegue, elle le regardera n'étant pas jointe a elle, comme un Conseil Russe formé contre elle, par conséquent pour un Conseil de fausseté et de trahison.

Si

Si les Diſſidents veulent de propre gré ſe déſiſter de quelques-uns de leurs Priviléges. De quels Priviléges parle ici le Prince Wolkonski? Eſt-ce des anciens? ou de ceux que l'on a extorqué à Radom avec la plus grande violence? Si c'eſt des anciens dont il eſt ici queſtion, qu'il ſache que la République les ayant une fois accordée de ſon propre gré à des ſujets, à des enfans qu'elle plaint, mais qu'elle n'a jamais haïs, elle ne les retractera pas; mais que ſi en revanche il eſt queſtion des Priviléges émanés à Radom, et a Varſovie, il ſeroit ridicule de croire que la République veuille ſe laiſſer extorquer des graces, que l'on auroit peut-être pu accorder en partie à des ſujets moins ambitieux.

Diſcutons les moyens dont les Diſſidents pourroient ſe ſervir pour traiter avec la Nation, dont ils ſont une partie imperceptible dans le total. Forment-ils corps? non, les Priviléges accordés les regardent tous en général et chaque individu en particulier; le moindre payſan, doit en jouir avec autant de tranquilité que leur plus grand Seigneur. En matière de Réligion, tout les états ſon égaux, et doivent l'être. Pour renoncer donc à quelques uns de ces Priviléges, ils faut que chaque individu y conſente, comment les aſſembler part tout le Royaume? Comment pourront-ils élire leurs Nonces? ou créer un Maréchal qui doit les répréſenter tous. Il ſeroit puérile d'affirmer la poſſibilité d'aſſembler un ſi grand nombre de Nobles, d'artiſans, de Payſans répandus depuis un des confins du Royaume à l'autre dans la même place.

Les Diſſidents ont toujours été tolerés, ce ſont des citoyens, que l'on doit, et que l'on veut laiſſer dans un paiſible exercice de leur culte. Mais ils ne peuvent former un corps ſéparé dans la République. Les Sinodes qu'on leurs permit, ne peuvent ſervir qu'a regler l'ordre intérieur dans les diſputes de leur Réligion; mais ce Sinode n'a pas le droit d'envoyer des Nonces aux Diétes, et de renoncer à quelques Priviléges accordés aux Diſſidents en général. Ce ſeroit faire tort au moindre de leurs individus, qui auroit raiſon de crier à l'injuſtice. Il ſeroit trop-commode à

la Ruſſie de boulverſer la Pologne, de renouveller toutes les fois, que l'envie lui prendroit. La Comedie jouée à Sluck et à Thorn où Meſſieurs Goltz et Grabowski ont paru ſous le nom de Maréchaux des Diſſidents. Si l'on me démande qui leur a donné ce Droit? Je l'ignore avec tout le reſte de la Pologne. C'eſt encore une de ces nouveauteuz reſervées à nôtre ſiécle, dont on ne ſçauroit trouver des veſtiges dans les hiſtoires les plus reculées.

Si les Diſſidents euſſent portés eux-mêmes leurs plaintes à la République, on les auroit oui, et on ne leur eut jamais refuſé la juſtice qui leur auroit été düe. Les articles du Traité d'Oliva, ſur lequel ils ſe fondent, pouvoient leur en être un ſûr garant.

Je ne vois pour eux que deux chemins, ou de ſe remettre en tout à la Puiſſance ſouveraine et Législative de la République, qui loin de les détruire veut conſerver des ſujets utiles à l'Etat; ou ſi malgrè les ſuites cruelles que leur conduite paſſée a produit, ils diſputent ce pouvoir Législatif à la Nation, de leurs conſeiller de former un *Conſeil Evangelique et Patriotique* où de leur côté l'Evêque de Mahilow, du nôtre le Primat pourroient préſider. *La Ruſſie ne s'y oppoſera pas.* Que nôtre reconoiſſance doit être vive pour cette marque de clémence de ſa part, car qui peu s'oppoſer, peut donc permettre, le Droit du plus fort eſt ſans doute le ſeul qui les y autoriſe, c'eſt un Droit dont nous connoiſſons par malheur les éffets, ſans en reconnoître la Légalité.

Des Puiſſances indépendantes entre-elles n'ont rien à ſe permettre, ni à ſe défendre, c'eſt une violation directe du Droit des gens, à moins que l'avantage des armes ou un Traité n'en aye donné à un des deux parties le Droit antérieur. La Pologne jusqu'à préſent ignore, où la Ruſſie peut avoir puiſé ce Droit. La Ruſſie n'a pas déclaré la guerre à la Pologne, au moins à ce qu'elle ſoutient et la Pologne ne ſe croit nullement ſubjuguée,

La

La garantie de Radom; cette de Varſovie; ne peut faire acte; c'eſt une uſurpation! Un Traité, une garantie, ſuppoſe la pleine Liberté des parties contractantes. L'élite de la Nation confédérée et liée par les ſerments les plus ſacrés, prouve aux yeux de l'Europe par ſa fermeté, que cette garantie eſt une violence atroce, et qu'elle peut-être exterminée, mais jamais elle ne ſupportera le joug de la tyrannie et de l'eſclavage.

C'eſt aux Diſſidents d'expliquer un jour á la République, ce qui a pû les engager à s'aſſembler en corps, à appeller la Ruſſie, et à lui demander des ſecours. Braver la République, former un Etat dans l'Etat même; donner un pretexte aux ennemis d'envahir la Patrie, ce ſont tout autant de crimes d'Etat, et de haute trahiſon. Que pourroient ils répondre à ces Chefs d'accuſation? Qu'ils ſe ſont rendus indignes et de la Protection de la République et des Droits et prérogatives des Citoyens.

3. Les Loix Cardinales de la République qui ne ſont point contraires à ſa Liberté, reſteront telles qu'elles ſont à préſent. Pour l'article touchant les Diſſidents il ſera arrangé par des accomodemens libres et amicals.

Cette Ruſſie ne peut ſe défaire de la manïe qu'elle a de ſe mêler des affaires qui ne la regardent en rien. La garantie étant nulle, ce n'eſt pas à elle à décider de nos Loix Cardinales. La République ſeule peut décider cette queſtion: elle eſt la maîtreſſe abſolue de ſa Législation, et il eſt très extraordinaire que la Ruſſie veuille à toute force conſerver ce ton de domination, qu'elle a toujours tant affecté, et dont l'Europe commence á ſe laſſer.

Il ſeroit inutile de réitérer ici ce que nous avons déja dit plus haut au ſujet des Diſſidents. Nos argumens doivent avoir paru ſuffiſants et convainquants.

4. Le Conſeil Patriotique pourra à ſa volonté changer, annuller,

modifier toutes les Loix nouvelles faites depuis la convocation jusqu'à préſent, ſans cependant toucher en rien au Traité et aux articles antérieurs, particulierement à ceux qui pourroient regarder l'avantage, ou désavantage des Diſſidents.

La Ruſſie dans cet article ordonne, conſent, défend á ſa volonté, et cela dans une République libre, qui ſeule doit, et peu connoître de ſa Législation. De quel Droit demanderez-vous encore? De celui du plus fort, le Droit des Tyrans et des Oppreſſeurs.

Sans toucher en rien au Traité et aux Articles antérieurs. Poſons un principe fixe; ou toutes les Loix faites depuis la convocation, ont été reçûs du conſentement libre de la Nation, ou c'eſt l'ouvrage de la violence. Dans le premier cas pourquoi les changer? dans le ſecond, qui eſt vraiment le nôtre; il faut dabord commencer par caſſer le Traité, qui eſt la baze de toutes ces Loix injuſtes, qui ſape la Liberté dans ſes fondemens et par le quel on a voulu enchaîner une Nation parfaitement libre.

Ce n'eſt pas la juſtice qui porte la Ruſſie à propoſer tous ces moyens, tous ces articles pour amener ſelon elle la tranquillité en Pologne. Non ne vous y trompez pas: ce ne ſont que des ſubterfuges adroits, pour la mener par des chemins détournés au même but qui eſt de gouverner arbitrairement én Pologne, d'y faire les Loix, d'y rendre le pouvoir Législatif de la République ſobordonné à ſon Déſpotisme, en un mot, de faire goûter à la Nation ſous l'ombre de la Liberté, l'amertume de l'eſclavage. Elle croit conjurer l'orage qui la menace en faiſant ſemblant aux yeux de l'Europe, de ceder dans pluſieurs points; de faire des avantages à la Pologne, et de ne travailler qu'à ſon bien être. Mais l'on ne ſçauroit s'y tromper, elle ſe ménage toujours une porte de derrière; par la quelle elle ſeroit autoriſée de tomber à ſa volonté ſur nos Provinces, comme l'exemple préſent en eſt une preuve palpable, pour dévaſter nos contrées, pour nous ſubjuguer, et enfin pour faire de la Pologne une autre Livonie.

Qui

Qui pourroit regarder l'avantage ou désavant ge des Diſſidents. Quel ſoin inquiét ne marque pas ici la Ruſſie pour les Diſſidents. Ne diroit-on pas qu'elle parle pour ſes ſujets et pour ſa propre patrie? Ne nous y trompons pas c'eſt un ſecond Etat qu'elle veut former dans l'Etat même. Voilà ſon unique but.

Ces pauvres Diſſidents ſont eux-mêmes la victime de quelques ambitieux des leurs, à qui la Ruſſie a ſçu ſoffler l'eſprit d'orgueil et de domination, les autres pouſſez par les Trouppes Ruſſes raſſemblez en victimes a Sluck et à Thorn ont donné tête baiſſée dans le piége. Ils ont mordu à l'appas, l'eſprit de fanatisme les gouvernoit, et les empéchoit devoir qu'il eſt plus glorieux devivre citoyen de ſa Patrie, que d'en être le trâitre et l'oppreſſeur. Ils ont travaillés ſans s'en appercevoir, a leurs propres fers à ceux de leur Patrie. Leur argent dépenſé leurs poſſeſſions ruinées, eux-mêmes l'opprobre de leurs freres, de leur Patrie, leur a fait déja reconnoître mais trop tard, qu'ils ont été les premieres victimes du Déſpotisme et de l'ambition d'un très petit nombre des leurs. *Sic vos non vobis mellificatis apes ſic vos non vobis fertis aratra boves.*

5. *L'on n'admettra point au Conſeil ni à aucune* DELIBERATION PATRIOTIQUE *tous ceux qui compoſent actuellement le Conſeil du Roi.*

L'honnête homme presque toujours ſans méfiance peut-être trompé une premiere fois, mais il ſeroit ridicule de croire que l'on puiſſe par la même ruze le jouër une ſeconde. Croit-on faire encore une illuſion à la Nation par cette Comédie tant de fois réitérée; de la ſoit-diſante brouillerie du Roi et de la famille avec la Ruſſie? L'on connoît la bonhommie des Ruſſes qui ſçavent faire leur paix avec leurs ſoit-diſant ennemis d'une heure à l'autre, quand l'occaſion paroît favorable, pour attirer quel-qu'un de concert dans la naſſe.

Analiſons, voyons les perſonnes qui compoſent ce digne Conſeil Royal.

Royal. Sont-ce les seuls grand Chambellan, l'Abbé Poniatowski, Podowski, Gurowski, Branecki, Dłuski, Ogrodki, qui le forment? N'y avez-vous pas également vu entrer le Prince Wołkonski, le Général Weimar, et tant d'autres tout dégoûtans encore du sang de nos Citoyens, pour y devenir les moteurs de nouvelles cruautez, plus atroces encore que celles dont ils arrivoient, pour en rendre compte?

6. Tous les Confédéres qui se tiendront tranquiles chez eux ne seront plus inquiètés, ils jouiront d'une parfaite sécurité, et ceux qui voudront par eux-mêmes ou par leurs Députez traiter et conférer avec le CONSEIL PATRIOTIQUE *recevront des Passeports à cet effet.*

Ils ne seront plus inquiètés. Par qui ne le seront ils plus? Est-ce par le *Conseil Patriotique?* Est-ce par les Russes? Si c'est par les Russes, il faut avouer que leur conduite est d'une inconséquence difficile à combiner, tant qu'elle a cru étouffer la Confédération dans sa naissance, elle ne se servoit que de termes de séditieux, de Brigants, elle assuroit n'être armée, que pour la défense de la République, et pour écraser et dissipper toute cette Trouppe de Rebelles. Tels étoient les discours de Repnin et de ses adhérants, tel étoit le stile des papiers publics, qui inondoient alors la Pologne.

Mais qui a donné à la Russie l'autorité de prendre sur elle le soin de se mêler de nos débats? celui de répandre le sang d'un petit nombre de Citoyens; assemblez à Baar pour représenter les torts faits à la Nation. Est-ce l'invitation du Conseil du Sénat? Est-ce par la teneur du Traité qu'elle a prit ce soin genereux, ce même Traité qu'elle a invalidè elle même, dans le quatrième article, et toutes les Loix depuis la Convocation.

Pourquoi attaquer des gens, qui ne vouloient que répresenter sans violences les griefs de la Nation. S'ils étoient rebelles alors, s'ils méritoient dans ce tems-là les épithétes de seditieux, de Brigants, pourquoi les

les appeller aujourd'hui des Confédérés. Eſt-ce que depuis l'affaire de Czeſtochow, de Landskoron, ils paroîtroient plus reſpectables aux yeux de la Ruſſie, elle reconnoit donc enfin qu'il y a des Confédérés aſſemblez par Zéle pour la Réligion et pour la Liberté, elle déclare par-là même tacitement que les Loix nouvelles ſont injuſtes, cependant elle attaque et combat ces mêmes Confédérés, ſans avoir déclaré la guerre à la République. Dès qu'elle nous reconnoît pour Confédérés elle remplit déja nôtre but, elle déclare que nous ſommes une partie de la Nation, unie par les Liens les plus ſacrés, armée pour defendre nôtre Réligion, nôtre Liberté et nos ſoyers, contre l'invaſion des Tyrans, et que nous ne voulons qu'une vie libre, ou une mort glorieuſe. Voilà ce qui ſe nomme Confédération, et c'eſt la vraie définition du nom de Confédéré.

Nous avons trop bonne opinion du *Conſeil Patriotique* pour croire que ſous ce tître pompeux ce ſoit lui qui veuille faire inquieter les Confédéres.

Les Paſſeports promis ſont des puérilités; aux qu'elles perſonne ne ſera aſſés ſot de ſe fier. *Greca fides* c'eſt tout dire en deux mots.

Après avoir montré toutes les propoſitions Ruſſes dans leur vrai jour, que l'on me permette avant de finir ce mémoire, de diſcuter encore deux points qui me paroiſſent être de la plus grande importance.

1. *Quel effet pourra produire le Conſeil Patriotique.*

2. *Quelle doit être la conduite d'un bon et vrai Patriote dans ces Circonſtances.*

C'eſt une tâche bien difficile que je me ſuis impoſé, qui peut être même, ſurpaſſera mes forces. Je hazarderai cependant quelques idées que j'ai tracées en fuyant à pluſieurs repriſes devant une trouppe de

Coſaques qui m'ont cherchés jusque dans un azile, qui me paroiſſoit impénetrable, qui fouillant mes papiers m'obligeoient de brûler ſouvent l'ouvrage de pluſieurs veilles, conſacrés aux Réflexions ſur les déſaſtres de ma Patrie. Si j'étois un homme initié aux ſecréts de l'Etat, ce ſeroit les trahir que d'en parler au public, mais ſimple particulier un des moindres Citoyens de ma Patrie, c'eſt un croquis d'un vaſte tableau, que je préſente aux connoiſſeurs, c'eſt-à-eux de l'achever et d'y remplir les vuides que j'y ai laiſſés.

C'eſt une vérité inconteſtable, reconnuë de tous ceux qui connoiſſent les noms de Gurowski, Poninski, Gotcki, Raczynski et Bierzynski, que ſi ſe ſont-eux qui compoſent le *Conſeil Patriotique* la Patrie ſera vendue et trahie.

Mais ſi même l'élite de nos Citoyens par une ſuite des malheurs de la République, eſt aſſez foible pour ſe laiſſer entraîner aux inſinuations Ruſſes et conſentir à compoſer ce Conſeil, ils trahiroient également la Patrie; croyant peut-être dans le fond lui rendre le plus grand ſervice.

C'eſt un projet formé et arrangé depuis long tems par la Ruſſie, qu'on a ſouvent habillé differement, et fait changer de nom ſelon les circonſtances, mais le fond eſt toujours le même.

La première idée avoit été d'aſſembler une Confédération. Mais que faire de celle qui exiſtoit déja, et qui étoit reconnuë pour telle de la plus grande partie de l'Europe, pour remédier à cet embarras l'on penſa à une Reconfédération. Mais ce nom odieux, d'oppoſition directe aux défenſeurs de la Patrie, n'offroit aucun appas, et éffrayoit jusqu'aux plus hardis et aux plus familiariſés avec le crime et la trahiſon. Après bien des débats on enfanta enfin ce terme *intermediaire* ce grand rien de *Conſeil Patriotique*. Ce masque agréable ſous lequel ſe cache la trahiſon et la perfidie.

Ne

Ne vous flattés pas de pouvoir diriger cette machine par vos créatures secretes que vous trouveriez peut-être moyen de faire entrer dans ce Conseil, vaine illusion! Le Prince Wolkonski seul Dépositaire des secrets du Cabinet de Petersbourg, et quelques uns de ceux qui sont vraiment l'ame du Cabinet de Varsovie; la feront mouvoir à leur volonté. Les propositions les plus flatteuses les plus attrayantes vous seront étalées avec emphase. Rappellez-vous mes chers Citoyens, celles qui ont précédé le desastre de Radom, l'on vous montroit une perspective une optique bien agréable, seul appas ou vos cœurs pouvoient être surpris, vous le fûtes alors, c'est pour vous empêcher de l'être aujourd'hui que je vous supplie de jetter les yeux sur l'exposé simple mais vrai de mes réflexions. Le Ciel m'est temoin que ce n'est ni la haine ni le fanatisme qui m'ont mis la plûme à la main, mais l'amour de ma Patrie et vôtre interêt.

Je sçais; que peut-être quelques désordres commis par nos Trouppes irregulières; et sans subordination, par ces volontaires Nationnaux: *gregarius miles* ont effrayé et dégoûté plusieurs de nos Cytoyens, que l'âge, la foiblesse, où la crainte retiennent dans leurs campagnes, ils saisiront peut-être avec empressement la branche d'Olivier, que le *Conseil Patriotique* arborera pour drapeau, il fera plus; j'ose le prédire: il fera jouir pendant quelque tems la Pologne d'une trêve, d'une tranquilité passagere. Les Trouppes Russes payeront au poids de l'or qu'elles ont sucés chez vous, les vivres dont elles auront besoin. Quelle joie quelle allegresse pour ces hommes foibles reduites à la misère par la calamité des tems, ils la regarderont comme un bienfait, ils se joindront en foulle ils signeront leurs noms qui joints à ceux des *mêmbres du Conseil* feront foi dans les fastes de l'histoire et feront des temoignages autentiques pour la posterité de leur honte et de leur foiblesse.

Mais la Confédération générale inébranlable dans ses principes; renversera bientôt l'autel dressé à l'Idole, elle n'acceptera jamais cette amnestie trompeuse, la perte inévitable des vrais Citoyens et de la Con-

fédération en seroient les suites. Les Russes une fois engraissés de vos dépouilles, se soutiendront facilement: tranquils alors et sans crainte de vôtre part, ils porteroient toutes leurs forces réunies contre les Turcs. En attendant la Confédération comment se soutiendra t-elle? sans argent, ne pouvant plus tirer des contributions, de ceux qu'elle regarde actuellement comme ses ennemis et ceux de la Patrie. Tout le fardeau et le poid retomberoit sur les bon Citoyen il faudroit vivre à leurs dépends, achever de les ruiner ou dissoudre et dispercer l'armée confédérée; Ce qui est le vrai bût de la Russie. Elle prendroit de là occasion de mettre les Cours amies de la Nation en doute, où réside la Puissance législative de la République, ils auroient raison d'en douter si la République entroit en Traités avec un Conseil établi par cette même Puissance, contre la violence de la quelle elle crie, et demande des secours éfiaces. Les Cours de Vienne, de Versailles, de Berlin nous mépriseroient, et auroient raison de nous accuser comme les auteurs de tous nos malheurs. Nos ennemis pendant une telle trêve employeroient toutes les promesses, ruzes, dons, présents, pour attirer et faire grossir leur partie, peut-être réussiroient ils en intimidant les uns, et flattant l'orgueil et l'avarice des autres. Mais ce partie grossi par l'illusion seroit bientôt dissipé par la vérité et la noirceur des dessous de carte, que l'on découvriroit mais trop tard; feroit voir l'indignité des traitres.

La Russie auroit grand soin, et ne manqueroit pas de faire sonner bien haut à la Porte Ottomanne, que cette Confédération pour laquelle ces bons Musulmans, ces fidels Alliés, se sacrifient à contracté et est entré en des Traités préliminaires avec le *Conseil Patriotique*, sans les avertir, qu'ils pouvoient voir par là, que ni ceux de Baar, ni la Généralité, avoit eu le Droit de représenter la République, que le *Conseil Patriotique* dans lequel on n'avoit pas admis ni le Roi (que la Porte a déclare et regarde comme usurpateur) ni toutes personnes suspectes renfermoit véritablement en lui la Majesté de la Republique, et que ce Conseil concerteroit avec la Russie, les moyens les plus propres pour rétablir la tranquilité entre cette Puissance, la Porte et la République.

Jugez

Jugez vous mêmes mes chers Citoyens de quel juſte reſſentiment ne ſeroit pas animé le Turc ce fidele Allié de la République, ſans ambition de faire de nouvelles conquettes, mais franc et ſans fraude, il frémiroit d'indignation contre vôtre trahiſon. Ce n'eſt pas ſon intérêt propre, ce n'eſt pas l'idée de l'agrandiſſement de ſes frontieres; qui a mis les Armes entre les mains de la Porte, non; la probité ſeule des Turcs les a fait voler à la défenſe de la Liberté Polonoiſe opprimée. C'eſt la teneur des Traités de Carlowitz qui leurs a fait ouvrir et répandre leurs Thréſors pour leurs Alliez, et c'eſt enfin à c'es mêmes principes que ceux de Baar ſont redevables à l'azile dont ils jouiſſent.

Ils ſeroient par trop bon de continuer plus long tems une guerre, qu'ils n'ont entrepriſe que pour vous, ils accepteroient bien vite une paix, que la Ruſſie leur offre à tant de repriſes, et pour la médiation de la quelle elle employent depuis long tems toutes les Puiſſances de l'Europe, ou bien vous regardaient comme la Nation la plus vile et la plus perfide, ils vous feroient reſſentir let preuves de leur reſſentiment, auquel ils commenceroient à ſacrifier ceux de Baar, méritent ils ces braves Citoyens qui les prémiers ont rompu la glace, qui ont oſé en ſi petit Nombre s'oppoſer au torrent à la tyrannie et au Déſpotisme, méritent ils d'être abandonnes, ſacrifiés, et trahis par nous mêmes; Livrés comme des victimes innocentes à la vengeance et au glaive Turc: ah cette idée ſeule doit vous faire fremir. La Pologne doit des monuments éternels de ſa reconnoiſſance à ſes braves Cytoyens à Dieu ne plaiſe de nous rendre coupables envers eux de l'ingratitude, le plus horrible des crimes.

Mais à quoi bon parler plus long tems ſur une choſe qui ſaute aux yeux du moins clair-voyant. C'eſt que tout l'avantage eſt du côté de la Ruſſie, et toute perte de celui de la Pologne. La Ruſſie au mileu de ſes victoires ne demande que la paix elle l'achetteroit au plus grand prix, elle conçoit trop bien qu'une bataille perdue ouvre à ſon ennemi dangereux l'entrée dans ſes Etats et entraîne l'époque de ſon abaiſſement perpétuel.

Cette paix précoce tant désirée par la Russie feroit le malheur de la Pologne, il est sûr qu'elle nous enléveroit Kamieniec, la Podolie, ce qui nous reste de l'Ukraine, et toutes les Provinces dont la Russie s'approprie, en attendant les titres: qui sçait-même si nous ne verrions pas les Turcs entrer comme ennemis de toute part chez nous, innonder nos Campagnes, et mettre tout à feu et à sang pour nous punir de nôtre mauvaise fois, quelle perspective cruelle pour un bon Patriote, mais la plus cruelle de toutes pour une ame libre est le joug de la servitude, dont nous nous voyons menacés.

Ce *Conseil Patriotique* qui n'est bâti que sur le plus frêle fondement des intrigues du Cabinet de Petersbourg, après avoir attiré un nombre suffisant de duppes, se changeroit bientôt en Réconfédération, qui partageant la Nation allumeroit le feu d'une guerre civile le plus grand des maux. Le pere armé contre le fils, le fils plongeant le fer dans le sein du pere, les proscriptions, les infamies! voila le fruit qui en naitroit. Les Citoyens se creuseroient enfin leur fosse de leurs propres mains, et prépareroient eux mêmes les funérailles de la Liberté et de la Patrie.

C'est un ancien axiome; que trop averé, *l'on aime la trahison, et l'on hait le traître.* Voyez en l'exemple, il est frappant dans la Personne de Bierzynski: ce malheureux entraîné par la cupidité du gain, et par les ruzes des Russes, trahit, vend sa Patrie, il est découvert, il fuit chez ceux qui l'avoient engâgé à ce crime, il en est maltraité, mépriſé: obligé de cherger une retraite hors de la Pologne, où la honte, la misère, et l'opprobre, l'ont accompagné. Peut-être que ce même besoin qu'on a de traitre, le fera rappeller un jour, et remettre à la tête d'un partie, dont il sera enfin la triste victime. Aucune Nation se donne plus de peine et fait une étude plus achevée; dans l'art de la seduction que les Russes, ils ont connus et examinés avec soin, le caractère de tous ceux qui ont successivement commandés à la Confédération, ils ont flattés leurs passions dominantes, rien ne leur à coûté: promesses, caresses, présents, espe-

espérances, fortune, tout a été étale aux yeux de ceux que l'on esperoit gagner, mais tous ces piéges ont échoués contre la vertu stable et fixe du jeune hêros, qui commande les Trouppes Confédérées avec autant de succés, que de prudence; inébranlable dans sa fidélité et dans son courage Puławski, a toujours refusé tous les Dons, (peu sensible à l'interêt) et accepte avec joye les Combats. La défense glorieuse de Częstochow avec une poignée de monde, contre les forces réunies des Russes, a fait voir que Drewitz est plus à craindre pour les prisonniers qui tombent sous ses mains, sur les quels il assouvit une cruanté digne des Cannibals, et inconnue jusqu'à présent a l'Europe policée, que vis à vis de ceux qui sçavent combattre. La Statue de Puławski couronnée de Lauriers, placée un jour dans la salle des Conseils de la Nation, sera reverée de nos descendans, donné pour exemple à la jeunesse, et l'étranger y lira le nom d'un Soldat intrépide, d'un vertueux Citoyen.

2. *Quelle doit être la conduit d'un bon et vrai Patriote dans ces circonstances.*

1.) *Donner toujours des preuves d'une vertu Patriotique.*

La Grece vertueuse, jalouse de sa Liberté, a été stable et inébranlable au mileu des attaques des plus formidables ennemis. Dès que la molesse et les vices s'y sont glissés, foible, vacillante, elle a été bientôt envahie, et la victime de la cupidité des conquérans. L'enchainement des Evenements, l'ordre des choses humaines nous prouve par une expérience suivie, que la vertu et le courage des Citoyens, rendent un Etat floriſſant et heureux, c'est une recompense qu'une justice suprême et rémunerative semble toujours lui accorder. Au contraire les désastres, les malheurs des Etats, paroissent les justes punitions des discensions et des forfaits de ses Citoyens.

2.) *Se dépouiller de toute ambition mal placée.*

L'ambi-

L'ambition ; cette vertu mere des plus grandes actions, qui ne connoit ni danger, ni périls, dévient par ſon excès l'origine de tous les maux, particulièrement dans des Etats Républiquains. La forme d'un Gouvernement Républiquain exige que pluſieurs perſonnes faiſant un même corps, ſoyent dans une parfaite égalité. L'ambition déméſurée, eſt l'ennemie de toute égalité. La préeminence ſur ſes égaux, lui fait aſpirer bientôt à celle ſur ſes ſuperieurs, tous les chemins qui conduiſent à ce bût lui paroiſſent licites et permis. De là l'origine des cabales, des factions, et ſouvent de la trahiſon même. Voyez devant vos yeux un exemple glorieux d'une République ſage ce n'eſt pas des Grecs, des Romains que je vous parle, c'eſt un exemple plus frappant puis qu'il eſt de nos jours, c'eſt celui des Suiſſes. Vous voyez un grand nombre de leurs Citoyens remplir les premières places dans les armées étrangères, y obtenir les plus hauts rangs, et enſuite ſe retirer ſur leurs vieux jours dans leur Patrie, pour y jouir tranquillement du prix de leurs ſervices, et de la fortune qu'ils ont pu amaſſer. La Patrie paroit-elle menacée, vous voyez accourir aux arſenaux publies, le vieux Général francois, anglois, holandois, s'armer d'un mousquet, former des rangs avec l'artiſan, obeir au moindre officier il ne connoit dans cet inſtant d'autre tître que celui de Citoyen, il les renferme tous, il les rends indomptables, et cette République défendue par des heros Citoyens, ne connoit ni ne connoitra jamais la tyrannie de ſes voiſins ni l'eſclavage.

Voilà l'exemple Auguſte que nous devons ſuivres, ſacrifions toute conſidération, toute ambition perſonelle au bonheur de nôtre Patrie, rappellons nous que c'eſt la Réligion la Liberté, que nous avons à défendre, que nôtre ambition mais cette noble ambition, ſoit animée par un motif ſi grand et ſi glorieux. Obeiſſons, combattons et nous vaincrons, et ſi même quelques uns de nous autres doit payer quelques inſtants plutôt le tribut à la nature, qu'il ſe rapelle que c'eſt en défenſeur de la Patrie et en Citoyen qu'il acchevera ſa carrière.

3.) De ne jamais perdre l'espérance.

Toute entreprise est toujours entamée sous l'espérance d'une réussite favorable. La nôtre n'est pas de conquérir, d'amasser des richesses, non, c'est uniquement pour rendre la Liberté et la tranquilité à nôtre Patrie opprimée, restons unis et fermes, les plus grandes difficultés sont surmontées, et bientôt une entiére réussite couronnera une entreprise, qui a la Réligion et la fidélité à nos serments pour base. Ne manquons jamais d'espérance; nôtre ardeur ralantie d'un moment, nous écarteroit à jamais du but que nous nous proposons, que nous voyons déja, et que nous sommes prêts d'atteindre.

4.) Que ceux qui commandent les Trouppes évitent sur tout les surprises.

Les Chefs de Trouppes Confédérées ont jusqu' à présent acquis trop de gloire, autant par leur fidélité, que par leur bravoure, pour même leur parler de se tenir en garde, et de ne point se laisser surprendre aux insinuations, aux promesses et aux Dons des Russes, ils cesseroient par là même d'être, ce qu'ils sont, les défenseurs de la Nation et de la Patrie. Ce caractère est trop Auguste pour être vendu pour un vile prix; non: bien éloigné de pouvoir même les soupçonner d'une telle noirceur, qu'ils me permettent seulement de leurs répresenter, que dans le métier de la guerre, l'on n'est jamais en sureté dans quelque poste avantageux que l'on puisse se trouver; qu'un Général prudent ne doit jamais se reposer sur la vigilance d'autrui, qu'il faut connoître à fond les Trouppes que l'on commande, et sçavoir la meilleure façon de les employer avec succés, observer une discipline rigoureuse. Le sécret des projets, l'intrépidité réfléchie sans audace, suivre harceler sans cesse un ennemi moins puissant par sa Cavallerie que par une Infanterie reglée, ne rien épargner dans l'instant du combat, le moment d'après traiter humainement et en homme les vaincus, songer que ce sont des malhereux ressorts que l'on fait agir par

contrainte et qu'ils ne ceſſent pas d'être pour cela des hommes et nos prochains. Une telle conduite mettra bientôt vos ennemis aux abois, le Soldat ennemi ſûr d'un traitement humain, combattra plus foiblement, il préferera une douce captivité à la tyrannie inſoutenable joint aux fatigues continuelles du ſervice Ruſſe, la Victoire ſuivra vos pas, et vos noms ſeront un jour placé dans l'hiſtoire à côté de ceux de Czarnecki et des autres héros que la Pologne a produit.

5.) Marquer un fermeté de conduite dans les Conſeils.

L'union, l'unanimité et la fermeté ſont les trois colonnes ſur les quelles tout le Bâtiment d'une République doit poſer. *La concorde fait croître les plus pétites affaires, la diſcorde détruit les plus grandes:* telle eſt la déviſe des holandois, tel eſt auſſi la regle qui doit guider vôtre conduite. Ce n'eſt que de cette façon que vous écraſerez la tête de l'hydre que vous avez à combattre. Séparés, elle vous engloutira; réunis, vous la dompterez.

Phocion dans l'hiſtoire de la Grece parle ainſi du Tyran Piſiſtrate.

Il s'eſt élevé au deſſus des Loix, et les Dieux dans leur colere l'ont donné aux Peuples, cependant de crainte d'être généralement haï pour ſes violences et ſes cruautez, il tâchoit de cacher adroitement le joug qu'il vouloit impoſer aux Concitoyens et à leur Liberté, ſous une conduite douce et meſurée, ne parlant que du bien public, de la Patrie et de la juſtice, il cachoit ſa noirceur ſous le masque de la vertu. Mais il n'en pût impoſer à la prudence, au courage èt à la fermeté des Citoyens Grecs.

Voilà le vrai précis de la conduite de Varſovie. La ruze accompagne ſes moindres démarches, elle jette toute la faute ſur les Ruſſes d'une trame qu'elle a ourdie elle même, mais en revanche je ſuis ſûr que puis-

puisque la Pologne à le malheur de connoître des Piſiſtrates, elle trouvera auſſi dans ſon ſein des Grecs, la terreur des Tyrans. Le ſang d'un ſeul Citoyen répandu pour la défenſe de la République, fera naître cent autres héros embraſés du même courage.

Il eſt très ſûr que nul projet n'auroit mieux répondu au deſſein qu'avoit formé la Ruſſie de diviſer la Nation, que celui d'une Reconfédération; mais voici les obſtacles qui s'y préſentoient d'eux-mêmes.

Que 1) le panneau étoit trop groſſier pour y faire donner les Puiſſances étrangéres.

2) Qu'ils n'auroient trouvés perſonne d'aſſez hardi pour ſe mettre à la tête: ou ſe joindre à un parti directement oppoſé à ceux qui combattoient pour la Réligion et la Liberté.

3) Que pour faire cette Reconfédérarion, il auroit fallu aſſembler la Nobleſſe, la faire monter à cheval, l'armer, et voila ce que Varſovie et la Ruſſie n'ont jamais oſé risquer. Ils ſentoient eux-mêmes que cette Nobleſſe que la crainte retenoit encore chez eux dans une eſpèce de létargie, ſe réveilleroit, reconnoîtroit ſes ennemis, et contraints de combattre, aimeroit mieux combattre ſes Tyrans que ſa Patrie.

Le *Conſeil Patriotique* doit lever toutes ſes difficultez, paroître avec dignité aux yeux de l'Etranger, en impoſer à la Nation, et cacher ſous ce nom ſpécieux, les ordres que la cour de Ruſſie dictera par ſes Ambaſſadeurs et ſoutiendra par ſes Trouppes.

Recevez ô Citoyens avec bonté cet écrit, le langage du cœur d'un de vos Concitoyens. Il peut s'être trompé, mais ſon but eſt ſacré, qui eſt de vous animer à récouvrir vôtre Liberté, c'eſt vôtre devoir, vôtre bonneur et vôtre gloire.

Tout ce qui défend, tout, ce qui conserve la Liberté en Grece est grand et glorieux, ces mêmes sentimens seroient affreux et criminels en Perse; où l'on est né esclave.

Tel est le sentiment du même Phocion.

La nature a placé chaque homme dans différents Pays, dans différents Climats, elle y impose dans chacun d'autres principes, une autre éducation d'autres devoirs. Le Polonois doit plaider avec le même Zéle la Liberté, que le Russe doit défendre le sentiment sur l'aveugle obéissance; nôtre lot est de répandre jusqu'à la derniere goutte de nôtre sang pour la Liberté. La République même peut périr, mais au moins que nos propres ennemis nous rendent la justice, que nous avons agi en fideles Citoyens et en bons Patriotes, que nous avons averti nos freres combattus; et que ne pouvant résister à la force, nous avons mieux aimé nous faire ensevelir sous les ruines de la République que de survivre à l'esclavage.

ERRATA.

Pag. 4. lig. 2. panader liz. pavanner, pag. 4. lig. 8. ſa Religion liz. la Religion, pag. 4. lig. 20. après intrus au lieux d'un point mettes une virgule, pag. 6. lig. 7. Treſorier de la Cour, liz. Couronne, pag. 6. lig. 12. le lieu d'aſſemblé otés le point placé une virgule, pag. 7. lig. 12. perſonue liz. perſonne, pag. 7. lig. 15. d'enciens liz. d'anciens, pag. 7. lig. 22. d'enciens liz. d'anciens, pag. 7. lig. 28. ſolomnel liz. ſolemnel, pag. 8. lig. 11. de plus critiques liz. des plus critiques, pag 9. lig. 1. Patriotique; otez; mettes? pag. 9. lig. 20. du tiran plus abſolu liz. le plus abſolu, pag. 10. lig. 10. plus ferte liz. plus forte, pag. 11. lig. 26. qu'on leurs permit liz. qu'on leurs a permi, pag. 12. lig. 1. de boulverſer liz. pour boulverſer, ibid lig. 2. lui prendroit liz. lui en prendroit, ibid. lig. 17. Mahilow liz. Mohilow, pag. 13. lig. 1. cette de Varſovie liz. celle de Varſovie, ibid. lig. 6. mais jamais liz. mais que jamais, pag. 14. lig. 21. ſobordonne liz. ſubordonné, pag. 15. lig. 7. ſoffler liz. ſouffler, pag. 16. lig. 2. Ogrodki liz. Ogrocki, ibid. lig. 7. tranquiles liz. tranquils, pag. 20. lig. 19. après verite une virgule, pag. 21. lig. 14. employent liz. employ, ibid. lig. 16. let preuves liz. les preuves, pag. 24. lig. 17. publies liz. publics, ibid. lig. 19. obeir liz. obeit.

[illegible]

[illegible]

szczęśliwie na zamierzonym Mieyscu, z kąd mnie dochodz[illegible]
JPP. Mokranowski y Gomoliński niewiem z ia[illegible]
atosze y Udaią że żadney Elekcyi nie było na Oso[illegible]
[illegible] w Paryżu się
[illegible] Dnia 10. Kwie-
tnia 1769. pod Raciążem w [illegible] Jw. Marszałkowie z Se-
[illegible] mnie obrali za [illegible]
[illegible] Jchmć Panow Marszałkow przychilaiąc się
[illegible] mnie swoie Veto, iakoż dotych czas bo
teraz daią swieżą Dni [illegible] przystanych odebrałem
A niektorzy żądaią [illegible] nieznayduiącego się
w granicach, y to [illegible] się z Prawem y Zwyczaiami. — Teraz coś
słychać że znowu chcą [illegible] innego między ktoremi JP. Kasztellana
[illegible] nie[illegible]
[illegible] przeto zamięszanie [illegible]
coraz większe czynie. Ja bez prywaty y interessu szczegulnie dla S.
Wiary y Oyczyzny [illegible]
zdrowie konsekruiąc publiczney Usłudze. Nieuważam potrzeby [illegible]
[illegible] Obiecać gdy [illegible] pod [illegible]
[illegible] Obrany, Crimina Status w Życiu moim nie popełniłem, [illegible]
Czas Seymow tak [illegible] się należało [illegible] wraz [illegible]
[illegible]

Nawet

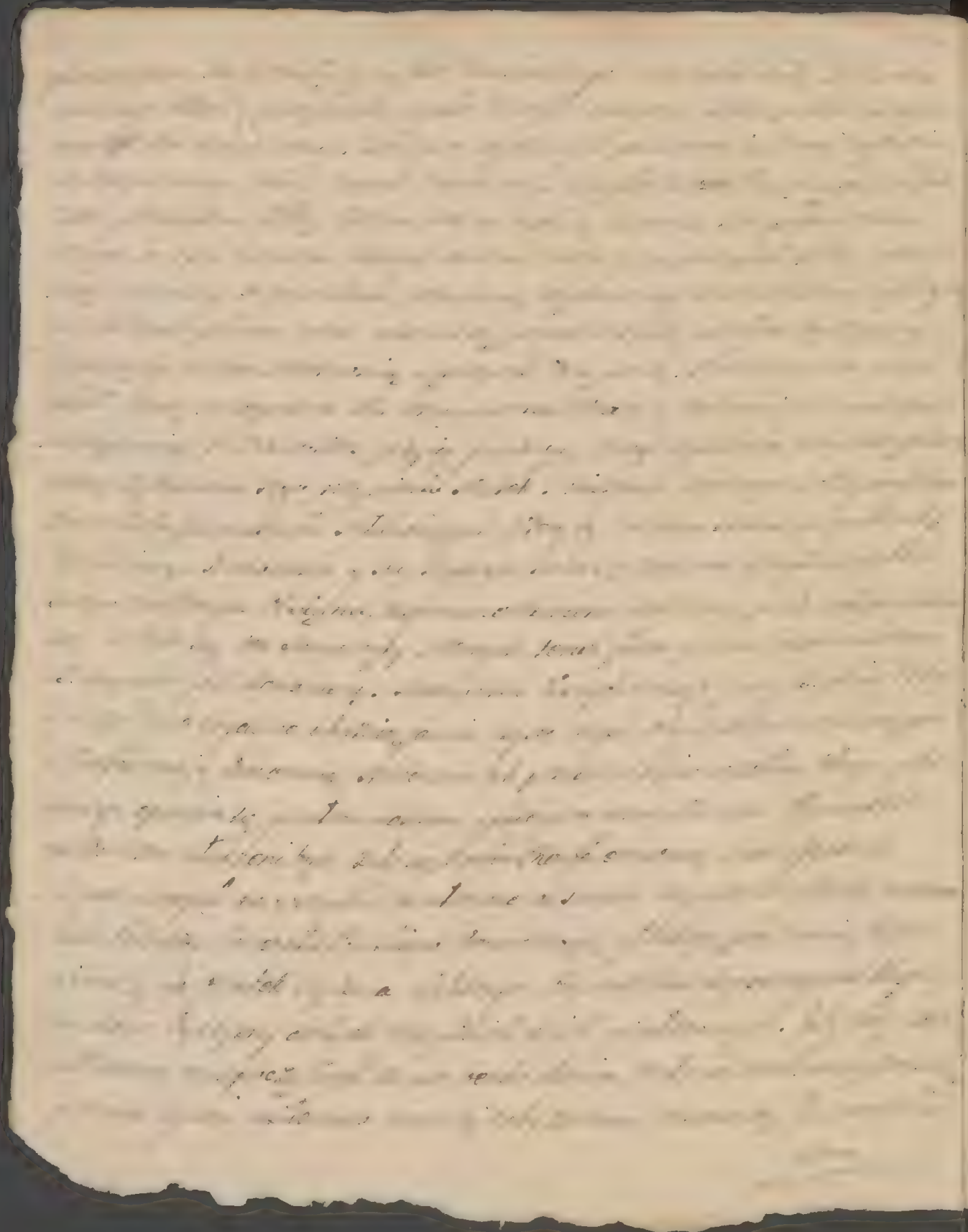

[illegible] dobył rozmaite niedozwoliły okoliczności, sposobcie się y gotuycie za pierwszą

[illegible]

[illegible] wsparte. Na Ostatek [illegible]

[illegible]

[illegible]wego przywrócił stanu, Lustr dawny tylą [illegible]

[illegible] krwią zmytey przywrócili Oyczyznie. Postąpiliby

[illegible] e. [illegible] niedomowy Zdrayca Bierzyński, tak czy

[illegible] zawady; Ten to być miał który pod płaszczem po-

[illegible]ney Gorliwości nayokropnieysze Narodowey Zguby pokrywałby Cele: Ten to

[illegible]yż miał który, naycnotliwszych Mężow Generalną Układaiących konfederacyą,

złośliwie wyszukanemi pretekstami w Oczernienie y Nieufność wprowadziwszy

[illegible] Oyczyznie daney niedotrzymawszy Wiary zuchwa[illegible]

Nowych Spiskow stałby się Szefem: Ten to bydź miał, który sam[illegible]

[illegible]ene Sentientium pierwszym stałby się [illegible] Sterztem. Kto

[illegible] zwiodłszy Woysko na rzeź pod Moskiewski prowadził [illegible]

[illegible] w kraiu ztąd uznieciaiąc zamieszania. Nowych Morderstw Nowych Ofiar,

[illegible]owego Krwie rozlania niepotrzebne gotował źrzodła. Bog którego niegodni bronie-

my sprawy w ostatnim dopełnienia Momencie, przerwał te fatalną Osnowę, prze-

stępnego Umowaycę uzasłużone oddawszy Kaydany, z których przez tajemne

[illegible] za Zdradę Grotowskiego w Dywizyi Gostyńskiey [illegible],

[illegible] ale przewlekaiąc tylko Karę Wyść dopuścił, niedopuścił atoli Uniść Auten-

tycznych tak strażney Zdrady dowodow. Chowamy dla Okazania w czasie Om-

[illegible]inalne listy. Ordynanse et id generis z których perduellio Bierzyńskiego, Gra-

[illegible]skich, Piotrowskiego, Janikowskiego, Łętowskiego, Podczaszego, Chmielowskiego, Rych-

[illegible], Strasza, Święcickiego, Gliszczyńskiego, Grotowskiego, y innych iawnie [illegible]

[illegible]

[illegible] Umowa y Zdrada

[illegible]

[illegible] Wołkoński

[illegible] niezmiernym bo-

[illegible] gwałtami

[illegible] y Domy Nayuię

Vom Rothkehlchen
Luscinia

JOZEF OLECHOWSKI

Kanonik Katedralny Krakowſki, y Dyecezyi od J. O. Xcia Jmci Paſterza poſtanowiony, a Władzą S. Stolicy Apoſtolſkiey potwierdzony Adminiſtrator in Spiritualibus Generalny.

RZądu Adminiſtratorſkiego w tey przezacney Dyecezyi nieudolności moiey powierzonego był dla mnie naypożądańſzy, y ieſt naydroższy ten oſtatni moment, w ktorym go kończę, obwieſzczaiąc o przybyciu J. O. Xiążęcia Jmci Paſterza Nayukochańſze Owieczki Jego. Doſzły do Tronu Boſkiego Godna Owczarnio modlitwy twoie, ktoreś przez lat pięć przeſzło obfitemi za niewyſławionego Biſkupa twego łzami oblewała. Powrocił w zupełnym zdrowiu oznaczony ſzczegulnieyſzey nad Sobą Opieki Naywyżſzey dowodami. Cała Duſza moia radością przeięta, ledwie ieſt ſpoſobna to proſte wyrazić doniesienie. Już nic nie brakuie do naypomyślnieyſzych loſow moich, gdym mogł oglądać powroconego Kraiowi Wielkiego Kapłana, Nayłaſkawſzego Oyca naſzego, mądrego Wodza Wiernego Ludu, znakomite Swiatło Kościoła y Oyczyzny ſwoiey, Męża duchem Hilarych, Chryzoſtomow, y innych pierwiaſtkowego Chrześciaństwa Biſkupow zagrzanego. Lecz ani pioro moie ieſt w ſtanie wielbić Go przyzwoicie, ani ſkromność Jego ieſt zdolna przyimować pochwały. Przyſtępuię przeto do oſtatniego Władzy Adminiſtratorſkiey użycia, czyli nayusilnieyſzey prozby. Nayprzywiązańſza Waſza dla Paſterza przychylność, wiem dobrze iż obfitſza będzie w dziękczynieniach, czyniłbym iey krzywdę, ſpoſoby tych wykonania wymierzaiąc, więc tylko pragnę, aby dla iednoſtayności po wſzyſtkich Kościołach Dyecezyi Wotywa ſolenna z ſpiewaniem Himnu *Te Deum* dnia Rządzcom Kościołow upodobanego odprawiona była, dziękuiąc Bogu za litościwe zachowanie nayſzacownieyſzego zdrowia J. O. Paſterza y Jego do nas zbliżenie. Ktore Nabożeńſtwo, aby tym większą uroczyſtość miało, Odpuſty w niżey wyrażonym od J. W. Jmci X^a. Nuncyuſza Apoſtolſkiego nadaniu wypiſane pobudzą. To rozrządzenie z namienionym Odpuſtow nadaniem, aby do wiadomości wſzyſtkich doſzło, przez Jchmć. XX. Dziekanow razem z Proceſſem J. O. Xiążęcia Jmci Paſterza powrot ſwoy oznaymuiącym dzisiay podpiſanym, *via curſoria* nieodwłocznie ma bydź rozeſłane, y z Ambon ogłoſzone. Dan w Warſzawie w Pałacu Biſkupim Krakowſkim Dnia 13. Lutego 1773.

X. JOZEF OLECHOWSKI *Adminiſtrator Generalny. Mppria.*

(L.S.)

Doniesienie o powrocie J. O. Xcia Jmci Paſterza, y o nadanych Odpuſtach Nabożeńſtwom z tey okazyi odprawiać się maiącym.

Joſephus Comes GARAMPI Dei & Apoſtolicæ Sedis Gratiâ Archi-Epiſcopus Berytenſis, SSmi Domini Noſtri Papæ Clementis XIV. Prælatus Domeſticus, ac Pontificio Solio Aſſiſtens, & apud Sereniſſimum Poloniæ Regem cum facultatibus Legati de Latere Nuntius Apoſtolicus.

Jozef Hrabia GARAMPI Arcy - Biſkup Beryteńſki, Nuncyuſz Apoſtolſki &c. &c.

Dilecto Nobis in Chriſto Perilluſtri & Adm. Reverendo Domino Joſepho Olechowſki Canonico Eccleſiæ Cathedralis, Adminiſtratori Diæceſis Cracovienſis Generali, Auctoritate Ordria deputato & Apoſtolica confirmato Salutem in Domino ſempiternam.

Wm Jmci Xiędzu Jozefowi Olechonſkiemu Kanonikowi y Adminiſtratorowi Krakonſkiemu &c.

Cum Deus Optimus Maximus, qui conſolatur humiles, preces ac vota Noſtra omniumque Chriſti Fidelium Cracovienſis præcipue Diæceſis benigne excipere & exaudire dignatus fuerit, ac Illrmum & Rmum Dominum Cajetanum Sołtyk Epiſcopum Cracovienſem ſanum & incolumem Eccleſiæ Suæ reſtituerit, replemur conſolatione & ſuperabundamus gaudio, nec poſſumus, quin exultationem quoque Noſtram cum Perilluſtri & Adm. Rda D^no V^ra imo cum univerſa Cracovienſi Eccleſia ex animo communicemus. » *Nam cum Nobis & Eccleſiæ una* » *ſit,*

Gdy Bog litościwy pokornych Pocieſzyciel modłami Naſzemi y wſzyſtkich Wiernych Chryſtuſowych, a oſobliwiey Dyecezanow Krakowſkich łaſkawie umiłosierniony, przywrocił nam Nayprzewielebnieyſzego Xiążęcia Jmci Kaietana Sołtyka Biſkupa Krakowſkiego w dobrym y czerſtwym zdrowiu, czuiemy pociechę, y przepełniamy się radością, ani się możemy wſtrzymać, abyśmy rozkoſzy ſerca Naſzego z WMPanem y z całą Owczarnią Krakowſką nie dzielili, » Bo gdy » ie-

» *sit , & mens juncta , & indi-*
» *visa concordia , quis non Sacer-*
» *dos in Con-Sacerdotis sui laudibus*
» *tanquam in suis propriis gratu-*
» *letur ? aut quæ Fraternitas non*
» *in Fratrum gaudio ubique læte-*
» *tur ?* S. Cypr. Ep. 57. olim lib. 1. Ep. 1.

» iedenże Kościoł , myśl złączo-
» ną , y zdanie nierozdzielne
» mamy , ktoryż Kapłan po-
» chwał wspoł-Kapłana nie bę-
» dzie sobie winszował , iako
» swoich własnych ? albo ktore
» zgromadzenie z pociechy Bra-
» ci cieszyć się nie będzie ? «
S. Cypr. w Liscie 57.

Cum autem Perillustris & Adm^m. Rnda D^ntio V^ra pie ac juste decreverit , ut in omnibus & singulis Cracovienſis Civitatis ac Diæcesis Ecclesiis die ad hoc designanda debitæ gratiarum actiones pro tam insigni beneficio Omnipotenti Deo specialiter agantur , Missæque Eucharisticum Sacrificium cum decantatione Hymni Te Deum laudamus *solemniter offeratur : Nos ut cò ferventiora in Dei laudem reddamus devotissimæ Plebis vota , quo spirituali etiam aliqua remuneratione se allectam & à Nobis excitatam esse sentiat , Auctoritate Apostolicæ Legationis , qua licet immerentes fungimur , omnibus utriusque sexûs Christi Fidelibus , qui confessi ac S^a. Communione refecti Sacræ Actioni prædictæ devote adstiterint , nec non pro summo Pontifice , ac S^æ Ecclesiæ tranquilitate ac propagatione pias ad Deum preces effuderint , Indulgentiam septem annorum ac septem Quadragenarum , iis vero , qui impediti , alia pia opera & exercitia arbitrio Parochi vel Confessarii proprii designanda , eo nomine expleverint , Indulgentiam trecentorum dierum pro unica vice concedimus & impertimur.*

Gdy zaś WMPan sprawiedliwie y pobożnie rozrządziłeś, aby w wszystkich Dyecezyi Krakowskich Kościołach dnia wyznaczonego powinne dzięki za tak okazałe dobrodzieystwo Wszechmogącemu Bogu osobliwiey wykonane były , y Nayświętsza dziękoczynna Ołtarza Offiara z spiewaniem Hymnu : *Te Deum laudamus* odprawiona. My pragnąc , aby gorętsze były pobożnego ludu modlitwy , gdy nadgrodą duchowną y Naszym zachęceniem będą zagrzane , Władzą Apostolską Poselstwa Naszego , ktorą w tey mierze mamy , wszystkim Wiernym Chrystusowym oboiey płci, ktorzy Spowiedzią y S. Kommunią przygotowani , na wspomnionym dziękoczynnym Nabożeństwie pobożnie znaydować się , y modlitwy za Oyca S^o. oraz o spokoyność y rozkrzewienie Kościoła S^o. modlić się będą , Odpust lat siedmiu , y tyleż Quadragen , a tym , ktorzyby dla iakiey przeszkody na rzeczonym Nabożeństwie bydź nie mogąc , inne iakie z tey pobudki za radą Pasterza lub Spowiednika dzieło pobożne wypełnili , Odpust dni trzechset na raz ieden nadaiemy y udzielamy.

Gratulamur nunc *igitur Perillustri & Adm Rdæ Dni Vræ*, „ *nec non Comitibus ſuis atque* „ *univerſæ Fraternitati, quod E-* „ *piſcopum reducem denuo ad ſuos* „ *fecerit benigna Domini & larga* „ *protectio, ut paſcendo gregi Pa-* „ *ſtor, & gubernandæ navi Gu-* „ *bernator, & plebi regendæ Re-* „ *ctor redderetur, & appareret* „ *relegationem ſuam, ſic Divini-* „ *tus fuiſſe diſpoſitam, non ut Epi-* „ *ſcopus relegatus & pulſus Eccle-* „ *ſiæ deeſſet, ſed ut ad Eccleſiam* „ *major rediret.*“ S. Cypr. Ep. 58. alias lib. 3. Ep. 1.

In quorum fidem &c. Datum Varſaviæ ex Ædibus Noſtris hac die 13. *Februarii* 1773.

JOSEPHUS Archiepiſcopus Berytenſis Nuntius Apoſtolicus.

(L.S.)

Joannes Antonius Egisti Secretarius.

Winſzuiemy więc teraz WMPanu „ tudzież Towarzy- „ ſzom Jego y całemu Zgro- „ madzeniu, iż łaſkawa y dziel- „ na Ręka Pańska zbliżyła do „ ſwoich Biſkupa, aby do ſtrze- „ żenia Owczarni Paſterz, do „ kierowania Okrętu Sternik, „ do rozrządzania ludu Przeło- „ żony był przywrocony, y „ aby się wydało, że umknię- „ cie Jego było od Boga do- „ puſzczone, nie dla tego, aby „ z uwiezionego y oddalonego „ Biſkupa Kościoł był osieroco- „ ny, ale dla tego, aby Więk- „ ſzym ieſzcze y ſławnieyſzym „ do Kościoła powrocił.“ *S. Cypr. w Liscie* 58.

KAJETAN JGNACY
SOŁTYK.

ZBOZEY i Stolicy Apostolskiey Łaski BISKUP Krakowski, Xiąże Siewierski.

Wszystkim Duchownym Swieckim i Zakonnym oraz Wiernym Chrystusowym Dyecezyi Naszey w Nowych Krolestwach Gallicyi i Lodomiryi zostalącey znayduiącym się. Zdrowie i obfite od Jezusa Chrystusa Zbawiciela Błogosławieństwo.

Debrawszy od Naydostoynieyszego Kardynała JMci Nuncyusza Wiedeńskiego pisanie donoszące Nam Wolą Nayświętszego Oyca KLEMENSA XIV. szczęśliwie Kościołem Chrystusowym rządzącego, áby Pozwolenie Jego Apostolskie pod dniem 22. Czerwca Roku 1771. *in forma Brevis* dla zmnieyszenia liczby Swiąt na Państwa wszystkie Nayiaśnieyszego Domu Austryackiego wydane, w części Owczarni Naszey, ktora w Kraiach Gallicyi i Lodomieryi iest położona, obwieszczone i uskutecznione było, przeto do lepszey podaiąc wiadomości wyraży wspomnionego Apostolskiego pozwolenia, w naykrotszey treści przy ninieyszym ogłoszeniu namienić ie umyśliliśmy.

1mô. *Zostaną iak dawniey były i święcone bydź powinny uroczyście Swięta Zmartwychwstania Pańskiego czyli Wielkieynocy Niedziela z Poniedziałkiem, Zesłania Ducha Nayświętszego, czyli Zielonych Swiątek także Niedziela z Poniedziałkiem, Niedziele wszystkie przez Rok, Uroczystości nazwane Páná, to iest Narodzenia Pańskiego, Obrzezania czyli Nowego Roku, SS. Trzech Krolow, w Niebowstąpienia, Bożego Ciała, tudziez pięć Swiąt Nayświętszey MARYI Panny, to iest Oczyszczenia, Zwiastowania, w Niebowzięcia, Urodzenia, Poczęcia, także Uro-*

)a(*czy*

czyſtość SS. *Apoſtołow Piotra i Pawła, Wſzyſtkich Swię-tych, S. Szczepana pierwszego Męczennika, i iednego przednieyſzego Patrona Prowincyi i Dyecezyi. W tych tylko tu wymienionych Uroczyſtościach Wierni Chryſtusowi Mſzy Swię-tey ſłuchać, od robot pracowitych wſtrzymáć ſię, i Poſt w ich wigiliach, na ktore ieſt przepiſany, pod obowiązkiem przykazania zachowywáć powinni,*

2do. *W inne zaś dni dotąd Uroczyſte tu nie wymienione, á zatym z liczby Swiąt wygluzowane, áby wolno było robotami pracowitemi, iak w dni powſzednie, bawić ſię, Oyciec Ś: pozwola, i od obowiązku Przykazania, ſłuchania Mſzy S. tudzież Poſtu Wigilii, iezeli ktore z niektorych tych Swiąt poprzedzał, wcale uwalnia, ale nie na tedy, gdyby z inney obligacyi, iako Poſtu wielkiego, lub ſuchedni przypadał.*

3tiô. *Co do Choru i Brewiarza zadney nie ma bydź odmiany w znieſionych Swiętach, ale tych Officia tak w ſame dni przypadaiące przed tym Uroczyſte, iako i w ich wigilie odprawiane bydź maią podług dawnieyſzych uſtaw. Poſty zaś do wigiliy takowych Swiąt znieſionych przyłączone, przenoſzą ſię ná Szrody i Piątki Adwentowe.*

4tô. *Aby zaś mimo tego Swiąt zmnieyſzenia uſzanowanie SS. Apoſtołow i Męczennikow w pamięci Wiernych nie przeſtannie zaſtawało, pod dniem, 29. Czerwca SS. Piotrowi i Pawłowi poświęconym, należy przydáć w Kalędarzach wſpomnienie Wſzyſtkich SS. Apoſtołow, á zaś pod dniem 20. Grudnia, ktorego Uroczyſtość* S. *Szczepana obchodzi ſię, wſpomnienie Wſzyſtkich* SS. *Męczennikow, i tak pierwſzego Swię-ta w Pacierzach i Mſzy S.* Commemoratio de Communi Apoſtolorum, *iak i drugiego* de Communi Martyrum *przyłączona bydź powinna.*

Tá ieſt treść wzmiankowanego Liſtu Apoſtolſkiego, ktory Wam Władzą naſzą Biſkupią ogłaſzamy. Ze záś powinne Praw wſzelkich wykonanie naylepiey ſię uſkutecznia, gdy obydwie Władze Duchowna i Polityczna w częściach ſwoich pilności przykładaią, i wzaiemnie ſobie dopomagaią, gdy iuż Wam ſą ogłąſzone wydane pod dniem 10. Liſtopada Roku przeſzłego od Naywyżſzego Guberna-

tor-

torſkiego Rządu przepiſy wſkazuiące iaſnie, iak pozoſtałe Dni Swięte z ſtrony ſpołeczeńſtwa cywilnego ſzanowane bydź maią, Naſzą ieſt teraz powinnością przy ninieyſzym pozwolenia rzeczonego obwieſzczeniu, do przepiſow Rządu Politycznego, do ktorych ſię odwołuiemy, przydáć pobudki, ábyście Naymilſi z tey dla Was Apoſtolſkiey względności korzyſtáć ſtarali ſię. Umnieyſzenie Swiąt liczby ma w celu pomnożyć Waſze pożytki doczeſne, przyſporzyć Wam czasu do wypełniania troſkliwości o fortunę, o zyſki i wygody waſze, ale ieſt też w tym umnieyſzeniu nayuſilnieyſze Nayświętſzego Oyca pragnienie, ázebyście reſztę Swiąt do czczenia zoſtawionych w Duchu Kościoła, w Duchu Uſtaw Boſkich obchodzili, ábyście za pomnozone do zabiegow doczeſnych momenta, uczynkami Chrześciańſkiemi zaſług ſobie przyczyniali, wſzakże do tych zadne prace, zadne choć ciężkie zabawy przeſzkodzić nie mogą Wſzyſtkie dni naſze BOGU winniśmy; od Niego maiąc ieſteſtwo i zachowanie, álegdy przez opatrzną dla potrzeb naſzych litość, niektore tylko dla ſiebie wyłączył, i przez Kościoł wyznaczył, o! iakimże te Nabożeńſtwem? z iaką gorącością Modlitw święcić należy? tym bardziey gdy ſą wyznaczone nie tylko dla wielbienia Jmienia Jego Nayświętſzego, nie tylko ná uczczenie Panowania Jego nad nami, ále też ábyśmy rożtargnione innemi czasami myśli i ſerca naſze w dni święte z prożności oczyſzczali, modłami utwierdzali y na zbawienie Naſze pracowali! Czyncieſz naymilſi zadoſyc tey Woli Boſkiey, temu pragnieniu kościoła, temu właſnemu intereſsowi waſzemu, a gdy w dni powſzednie ubiegacie ſię za waſzemi zyſkami y pracami, poſwięcaycie ie przynaymniey niezmazaną myſlą wolnym od grzechu ſercem, y zyciem do Prawideł Wiary przyſtoſowanym. Wy wſpoł Bracia Naſi Trzody Boſkiey ſtrzegący, ktorzy Przewodnikami w drogach zbawienia ſłowem i przykładem bydz powinniſcie, natężaycie gorliwości waſzey, aby powierzone wam Owieczki, tak ſię ſprawowały w Swiąt zachowaniu, iąk pragniemy. Niepotrzebuiecie na to nowych od nas przepiſow, znany Wam ieſt Duch Prawa Bozego, Duch naydawnieyſzych Uſtaw Kościelnych i wielorakich w tey mierze poprzednich rożrządzeń Dyecezalnych, podług tych poſtępować ſtaraycie ſię, y áby ninieyſze napomnienia Naſze Patterſkie iak naylepſze ſkutki miały, naywiękſzey uſilności przyłożcie.

Ze zaś w Dyſpenſie Apoſtolſkiey między Swiętami

Uroczyſtemi umieſzczony ieſt Dzień Patrona Prowincyi, przeto ze S. Michał Archanioł za Patrona Kroleſtwa w teyczęści Dyeceżyi naſzey ieſt obrany, ogłaſzamy, ktorego za tym Swięto dnia 29. Września przypadaiące tak ma bydź uroczyście czczone, iak Niedziela i inne Swięta pozoſtałe wyżey wyrazone. Patronem záś Dyeceżyi zawſze będzie S. Wacław Męczennik, ale dzień Jego tylko Nabożeńſtwem Kościelnym będzie obchodzony bez wſzelkiego obowiązku ſłuchania Mſzy, i wſtrzymywania ſie od prac dniom powſzednim zwyczaynych. Ninieyſze záś obwieſzczenie áby do wſzyſtkich wiadomości doſzło, ma bydź przez jch Mść XX. Dziekanow rozeſłane, i kilka raży w kazdym Kościele swieckim i Zakonnym z Ambony przeczytane, tudzież iak naydokładniey wiernemu Ludowi przełozone.

Dan w Krakowie w Pałacu Naſzym Biſkupim Dnia 15go. *Marca* Roku *1774.*

KAJETAN BISKUP
XIĄŻE SIEWIERSKI.

(L. S)

KAJETAN JGNACY
SOŁTYK

z Bożey y Stolicy Apoſtolſkiey Łaſki Biſkup Krakowſki Xiąże Siewierſki.

Wszyſtkim Duchownym Swieckim y Zakonnym, oraz wiernym Chryſtusowym Dyecezyi Naszey zdrowie y Paſterſkie Błogoſławieńſtwo.

PO milczeniu przeſzło pięcioletnim zaczynaiąc do Was używać głosu Paſterſkiego naymilſi Synowie y Owieczki, o iak wiele rzeczy w mysli znayduiemy, ktorych wyłożyć nie zdołamy! Odmiana Naſza z więznia w ſtan wolnego wznoſi nayprzod wſzyſtkie ſiły duſzy do wielbienia Wſzechmocney ręki Boſkiey za miłoſierne z Nami rozrządzenie. Ta ſercami Panuiących władnąca, ta loſy ludzkie, przechodzącym poięcie ziemſkich umyſłow ſpoſobem, ſzafuiąca, nakłoniła dobroczynną wolą Nayiaśnieyſzey Jmperatorowy JMci Roſſyiſkiey do przywrocenia Nas Oyczyznie y Dyecezyi, abyśmy dni naſze iuż im przez Nayświetſze obowiązki winne, na uſługach ich przepędza.i. Tak wielkiey Naywyż zego nad Nami litości, iuż w utrzymywaniu Nas nayłaſkawiey w zdrowiu y życiu, iuż w zbliżeniu do was okazaney rozważanie, możeż bydź namienione bez potoku łez obfitych ninieyſzy liſt zalewaiących? Ach naymilſi iakże obfite, iakże niewypowiedziane przepełniaią ſerce Naſze radości ſkutki? Nayukochańſze Dzieci Naſze, Owieczki, Uczniowie, korono y ozdobo Naſza, możemyż was bez płaczu z pociechy rzewliwego przywitać? Słodko nam było w więzieniu naſzym noſić Was nieuſtannie w troſkliwey pamięci, miłością Paſterſką was ścigaiącey, o iakże nad moc wymowy, ieſt nam przyiemno zbliżyć ſię do was! ktorey niegdyś Jakob względem Syna Jozefa w Oycowſkim, ktorey Jozef w przywitaniu ſię z Bracią w Braterſkim Sercu przenikaiącey wſkroś duſzę doznawał ſłodyczy, tey My dziſiay w naywyżſzym ſtopniu doświadczamy. Uprzedzamy ſercem y umyſłem przytomność Naſzą, ſtawamy wpośrod was tym piſaniem, poſłuchaycie głoſu Paſterza waſzego. O iakże pragnął mowić do was! o wieleż razy Nam y wam zdawało ſię; iż iuż głoſu Naſzego na wieki nie uſłyſzycie! ale ktoż mogł kiedy zayrzeć w ſkrytości Sądow Boſkich! wielbiymy tych przepaść, bo ſą nieſkończenie chwalebne. Całuycie z Nami Oycowſką rękę Boſką za wykonanie nad Nami dotąd woli ſwoiey. Widzącym ſkrytość ſerc ludzkich oczom Boſkim iawno ieſt, że ſzczegulnie Wiara Swięta y ſwobody Kraiowe pobudką krokow Naſzych były. O gdyby Naſz przypadek ſtał ſię dla Religii y Oyczyzny użytecznym! Lecz ſmucić nie może człowieka pod okiem Boſkim powinność ſwoię czyniącego, że zabiegow iego nie wieńczą te korzyści, ktoreby ſobie zamierzał. Od wiecznych wyrokow te zawiſły. W głębokości taiemnic ſwoich ukrywa te Opatrzność, człowiekowi tylko w zaſługach zoſtawia wykonywanie powinnych obowiązkow. Nierozſzerzamy ſię więcey z ninieyſzym powitaniem. Naydłużſze wyrazy y iedney części nie zdołaią wytłomaczyć tey pociechy, ktorą cała duſza Naſza ogarniona radaby głoſem po całym ſię świecie rozchodzącym wielbić Boga, litość y miłoſierdzie ſwoie od wiekow wſławiaiącego, za dobrodzieyſtwa nayſzczegulnieyſze w czaſie niewoli Naſey nam uczynione. Zapraſzamy Was naymilſi do tych dziękczynienia, ufamy w przywiązaniu do Nas Waſzym, iż ich ſkąpić nie będziecie. Wy naymilſi wſpoł-Bracia Kapłani Pańſcy, ktorzy wraz z Nami owczarnią Chryſtuſa ſtrzeżecie, lub w Niey nam dopomagacie, ogłoście wiernemu ludowi, iak Biſkupem y Paſterzem ich y waſzym, Naymiłoſiernieyſze Naywyżſzego wyroki rozrządziły. Waſzey roſtropności, waſzemu gorliwewu, y pobożnemu wybraniu, zoſtawiamy ſpoſoby, ktoremi z Owieczkami Paſterſtwu Naſzemu powierzonemi te nayżywſze Bogu dziękczynienia okazać macie. Dzień Stycznia Dziewiętnaſty S. Henrykowi Biſkupowi y Męczen: poświęcony, uwolnienia Naſzego epoka, będzie dla Nas przez całe życie pamiętnym do wyſławiania ſzczegulniey Prawicy Naywyżſzey Stan naſz niewolniczy litościwie odmieniaiącey. Obiecuiemy ſobie po waſzey do Paſterza przychylności, iż z Nim waſze modły, waſze ofiary przed Tronem Boſkim odnawiać będziecie. Wſtrzymuiemy pioro. Nie czyniemy więcey na piśmie wyrazow, bo zabawiwſzy w Stolicy dla wyrozumienia Oyczyzny intereſſow, ſpodziewamy ſię Was oglądać, uſtnie z wami mowić, aby pociecha Waſza y Naſza była doſkonała. Zgoła kończemy ſłowy S. Jana Apoſtoła y Ewangeliſty z drugiego liſtu Jego wziętemi: *Plura habens Vobis scribere, nolui per chartam & atramentum, ſpero enim me futurum apud Vos, & os ad os loqui, ut gaudium veſtrum plenum ſit.* Ninieyſze zaś piſanie aby nieodwłocznie do wiadomości wſzyſtkich doſzło, zwyczayną drogą ma bydź przez JchMć XX. Dziekanow rozeſłane, y z Ambon ogłoſzone. Dan w Warſzawie w Pałacu Naſzym Biſkupim dnia 13go Mieſiąca Lutego Roku 1773go.

KAJETAN BISKUP XIĄZE SIEWIERSKI.
mpp.

LS

Proces obwieſzczaiący Dyecezyą o powrocie do Oyczyzny.

SOLTYK

27 NIEDZIE: | KWIETNIA
28 Poniedz: | Bystrzego Opata
29 Wtorek | Jana Klimaka Op.
30 Szroda ♥ | WIECZERZA P.
31 Czwartek

Dnia	Wschod G.	M.	Zachod G.	M.
1	6	39	7	21.
6	6	29	7	31.
11	6	18	7	42.
16	6	8	7	52.
21	5	58	8	2.
26	5	48	8	12.

Odmiany Xiężyca.
Ostatnia Kwadra dnia 5. z południa. Now Kwiecnia dn. 12. przed południem. Pierwsza Kwadra dnia 20. przed południem. Pełnia dnia 28. z południa.

APRI-

27 Poniedz: | Piotra w Okowach.
28 Wtorek | P. Annibalskiey
2 Wtorek | P. Annibalskiey
3 Szroda | Znal. S. Szczepana
4 Czwartek | Dominika w.
5 Piątek | Przemien: Panskie.
6 Sobota

Dnia	Wschod G.	M.	Zachod G.	M.
1	5	19	6	41.
6	5	29	6	31.
11	5	40	6	20.
16	5	50	6	10.
21	5	58	6	2.
26	6	6	5	54.

Odmiany Xiężyca.
Now Pazdziernika dnia 6. z południcy. Pierwsza Kwarta dnia 13. z rana. Pełnia dnia 20. z południcy. Ostatnia Kwarta dnia 27. z południa.

Gala u Dworu dnia 7. Anniwersarz Elekcyi Nayiasnieyszego KRO-

LA Jmci.

OCTO-

27 Niedziela: | Jana Chryzost: B.
28 Poniedz: | Cyryllа Biskupa
29 Wtorek | Franciszka Salez.
30 Szroda | Piotra Nolasc.
31 Czwartek

Dnia	Wschod G.	M.	Zachod. G.	M.
1	8	12	3	48.
6	8	8	3	52.
11	8	4	3	57.
16	7	58	4	2.
21	7	52	4	9.
26	7	43	4	17.

Odmiany Xiężyca.
Ost. Kw. dn. 5. po połud. Now Lutego d. 11. przed połud. Pierw. Kw: d. 19. przed połud. Pełn. dn. 27. z północy.

Gala u Dworu 17. Dzień Narodzenia Nayiasn: KROLA Jmći.
W Kommissyi Woyskowey Kor: nieustannie sądzącey się, ta iest alternata Regestrow, że iednego Miesiąca sądzą się sprawy z Przypozwow nigdzie nie drabowanych, a drugiego z Remissow. Dnia 2. Kadencya Kommis: Woysk: y Skarb. W. X. L. przez Niedziel 6. agitujących się. Dnia 5. Kontrakty we Lwowie.

27 Wtorek | Piotra S. Sztu. B. M.
28 Szroda | Wacława Męczen.
29 Czwartek | MICHAŁA Arch.
30 Piątek | Hieronima Wyzn.

AUGUSTUS
SIEPPIEŃ Dni XXXI.

1 Poniedz: | Piotra w Okow.
2 Wtorek | P. Annibalskiey
3 Szroda | Znal. S. Szczepana
4 Czwartek | Dominika w.
5 Piątek | Przemien: Panskie.
6 Sobota

Dnia	Wschod G.	M.	Zachod G.	M.
1	5	29	7	21.
6	5	40	7	31.
11	5	50	7	42.
16	6	0	7	52.
21	6	10	8	2.
26	6	20	8	12.

Odmiany Xiężyca.
Now Sierpnia d. 8. przed południem. Pierwsza Kwadra dnia 16. po południu. Pełnia dnia 23. przed południem. Ostatnia Kwadra dnia 30. przed południem.

Dnia 3. Druga Kadencya Kommissyi Skarbowey y Woyskowey W. X. Lit. przez 6. Niedziel agitujących się.

AUGU-

27 Szroda | Pantaleona M.
28 Czwartek | Nazaryusza M.
29 Piątek | Marty. Panny
30 Sobota | Abdona Męczen.

31 NIEDZIEL: X. po SWIATK.

Dnia	Wschod G.	M.	Zachod G.	M.
1	3	47	8	13.
6	3	31	8	9.
11	3	55	8	5.
16	4	1	7	59.
21	4	8	7	52.
26	4	15	7	45.

Odmiany Xiężyca.
Now Sierpnia d. 8. przed południem. Pierwsza Kwadra dnia 16. po południu. Pełnia dnia 23. przed południem. Ostatnia Kwadra dnia 30. przed południem.

BRRUARIUS
LUTY Dni XXVIII.

1 Wtorek | Ignacego M. Wiz.
2 Szroda | N. P. M. GROMN.
3 Czwartek | Błażeia Biskupa
4 Piątek | Andrzeia Kors. B.
5 Sobota

6 NIEDZIEL: MIĘSOPUSTNA.

7 Poniedz: | Romualda Opata
8 Wtorek | Iana de Matha
9 Szroda | Apolloni P. M.
10 Czwartek | Scholastyki Panny
11 Piątek | Lucyusza Biskupa
12 Sobota

13 NIEDZIEL: ZAPUSTNA.

14 Poniedz: | Walentego K.
15 Wtorek | Faustyna Męczen.
16 Szroda | POPIELEC
17 Czwartek | Wirynny Panny
18 Piątek | Konstancy P. (Zab.
19 Sobota | Gabina M. (S. Jez.

20 NIEDZIEL: WSTĘPNA

21 Poniedz: | Eleonory Panny
22 Wtorek | Kat: S. Piotr: w Ant.
23 Szroda | + SUCHEDN. Wig.
24 Czwartek | MACIEIA Apost.
25 Piątek | + Wskrzyrua (Zab.
26 Sobota | + Alexand: B. (S. J.

A 3 27

APRILIS
KWIECIEN Dni XXX.

1 Piątek | WIELKI PIATEK
2 Sobota | WIELKA SOBOTA.

3 NIEDZIEL: WIELKANOC

4 Poniedz: | WIELKANOCNY
5 Wtorek | WIELKANOCNY
6 Szroda | Gulielma Opata
7 Czwartek | Bykinusza B.
8 Piątek | Dyonizego
9 Sobota | Demetrego

10 NIEDZIEL: PRZEWODNIA

11 Poniedz: | Leona Papieża
12 Wtorek | Konstantyna B.
13 Szroda | Hermenegilda M.
14 Czwartek | Tyburc. y Wal. M.
15 Piątek | Anastazyi Panny
16 Sobota | Lamberta M.

17 NIEDZIEL: II. po W. Grob. P.

18 Poniedz: | Apolonisgo M.
19 Wtorek | Wincentego M.
20 Szroda | Teodora Wyzn.
21 Czwartek | Anzelma Biskupa
22 Piątek | Soteta y Kaia M.
23 Sobota | WOYCIECH. B. M.

24 NIEDZIEL: III. pow. Op. S. Joz:

25 Poniedz: | Marka Ewangel.
26 Wtorek | Klera y Marcel. M.

A 5 27

JUNIUSZ
CZERWIEC Dni XXX.

1 Szroda | Fortunata Męcz.
2 Czwartek | BOZE CIAŁO
3 Piątek | Pauli Panny
4 Sobota | Optata Biskupa

5 NIEDZIEL: II. po SWIATK.

6 Poniedz: | Norberta Biskupa
7 Wtorek | Roberta Opata
8 Szroda | Maxymina Biskupa
9 Czwartek | Prymu y Felic. M.
10 Piątek | Serca Pana Jezusa
11 Sobota | Barnaby Apost.

12 NIEDZIEL: III. Onufr: Pust:

13 Poniedz: | Antoniego Padew.
14 Wtorek | Bazylego Bisk.
15 Szroda | Wita y Modest: M.
16 Czwartek | Justyny Panny
17 Piątek | Awita Wyznawcy
18 Sobota | Marka y Marc: M.

19 NIEDZIEL: IV. po SWIATK.

20 Poniedz: | Sylwerego P. M.
21 Wtorek | Aloyz: Gonz: W.
22 Szroda | Paulina Biskupa
23 Czwartek | Edeltrud: Kr: Wig.
24 Piątek | JANA CHRZIC.
25 Sobota | Prospera Biskupa

26 NIEDZIEL: V. po SWIATK.

A 7 27

OCTOBER
PAZDZIERNIK Dni XXXI.

1 Sobota | Remigiusza B.

2 NIEDZIEL: XIX. po SWIAT.

3 Poniedz: | Kandyda Męczen.
4 Wtorek | Franciszka Serafic.
5 Szroda | Placyda Męczen.
6 Czwartek | Brunona Wyznaw.
7 Piątek | Justyny P. y M.
8 Sobota | Birgitty Wdowy

9 NIEDZIEL: XX. P. M. Rożańc.

10 Poniedz: | Zwycięst: Chocim.
11 Wtorek | Germana B. M.
12 Szroda | Maxymiliana B.
13 Czwartek | Edwarda Krola
14 Piątek | Kalista P. M.
15 Sobota | Jadwigi y Teressy

16 NIEDZIEL: XXI. po SWIĄT.

17 Poniedz: | Jędrzeia Męczen.
18 Wtorek | Łukasza Ewangel.
19 Szroda | Piotra z Alkantary
20 Czwartek | Przenieś: S. Woyc.
21 Piątek | Ursuli Panny M.
22 Sobota | Korduli Panny M.

23 NIEDZIEL: XXII. Jana Kant.

24 Poniedz: | Rafała Archanioła
25 Wtorek | Kryszpina Męcz.
26 Szroda | Bwarysta Papieża

27

27 NIEDZIE: | II. ADWENTOWA
28 Poniedz: | Rufa Męczennika
29 Wtorek | Saturna M. Wigilia
30 Szroda | ANDRZEIA Ap.

Dnia	Wschod G.	M.	Zachod. G.	M.
1	7	16	4	44.
6	7	25	4	35.
11	7	34	4	26.
16	7	42	4	18.
21	7	50	4	10.
26	7	58	4	2.

Odmiany Xiężyca.
Now Grud. d. 4. z połn. Pierw. Kwad: d. 10. z połud. Pełn: d. 18. z rana. Ost: Kw: d. 25. w nocy.

Gala u Dworu dnia 25. Anniwersarz Koron: Nayiaś: KROLA Jmći.
Dnia 2. Kadencya druga Sądow Kommissyi Assessorskiey w Koronie y W. X. Lit. przez 4. miesiące agituiącey się.
Dnia 2. Kadencya Sądow Kommissyi Skarbowey Koronney, cały miesiąc sądzącey się.

DECEM-

KOLĘDA
WARSZAWSKA
NA ROK
1774.

w Drukarni J. K. Mci y Rzplitey u XX. Scholarum Piarum.

26 Czwartek | Filippa-Neryusza
27 Piątek | † Magdal. de Paz.
28 Sobota | † Germana Bisk.

29 NIEDZIE: | SSS. TROYCY
30 Poniedz: | Ferdynanda Krola
31 Wtorek | Petronelli Panny

Dnia	Wschod G.	M.	Zachod. G.	M.
1	4	36	7	21.
6	4	30	7	30.
11	4	21	7	39.
16	4	14	7	46.
21	4	8	7	52.
26	4	1	7	59.

Odmiany Xiężyca.
Ostatnia Kwadra dnia 2. z północy. Now Czerwa dnia 10. przed połud. Pierw: Kw: d. 18. w wiecz. Pełnia d. 25. z połud. Ostat: Kw. dn: 31. w wieczor.

Gala u Dworu Dnia 8. Jmieniny Nayiaśniey: KROLA Jmci, y Fest Orderu S. Stanisława B. y M.
Dnia 2. Kadencya Sądow Kommissyi Skarbowey Koronney cały miesiąc sądzącey się.
Dnia tegoż Kadencya pierwsza Sądow Kommissyi Assesorskiey w Koronie y W. X. L. przez 4. miesiące agituiącey się.

PORZĄDEK Y UKŁAD NAUK W SZKOŁACH WOIEWODZKICH.

Nazwiska Szkoł.	SZKOŁA PIERWSZA.		SZKOŁA DRUGA.		SZKOŁA TRZECIA.	
Lata Szkolne.	Pierwszy Rok.	Drugi Rok.	Trzeci Rok.	Czwarty Rok.	Piąty Rok.	Szosty Rok.
Liczba Professorow.	Jeden.	Jeden.	Jeden.	Jeden.	Jeden.	Jeden.
Nauki spolne wszystkim Szkołom, po Stopniach prowadzone.	Arytmetyka. Moralna Nauka.	Arytmetyki kontynuacya, Początki Algebry Moralna Nauka.	Geometrya Praktyczna z demonstracyami. Moralna Nauka.	Trygonometrya. Prawo Naturalne.	ontynuacya głębszey Geometryi. Ekonomika.	Mechanika. Prawo Polityczne.
Nauki szczegulne w każdey Szkole.	Początki języka Polskiego y Łacińskiego.	Kontynuacya języka Łacińskiego. Wykład Tropow, Tłomaczenie Autorow.	Logika, Retoryka. Czytanie Autorow Klassycznych. Przystosowanie Logiki.	Metafizyka, Poëtyka. Czytanie wszelkich Autorow Klassycznych.	Fizyka ogulna &c. &c. według Instrukcyi.	Fizyka Szczegulna.
Nauki w Wtorki y Czwartki.	Historya Polska y Geografia. Poznanie ogrodniczey roboty.	Historya teraznieysza z Geografią całey Europy Wykład Rolniczey roboty.	istorya dawna z Geografią. Wiadomości o Zwierzętach.	Geografia Naturalna. Wiadomości o Kruszczach.	Geografia Sferyczna. Wiadomości o Roślinach.	Wykład Astronomii Geometryczney. Ogulna Kontynuacya Historyi Naturalney.
Nauki Chrześciańskie w Niedziele y Swięta.	W Szkole przypomnienie Katechizmu. Czytanie 4. Ewangelii.	W Szkole dawana krotko Historya starego y nowego Testamentu Dzieie Apostolskie.	W Kościele Kazania Moralne.	W Kościele Kazania Moralne.	W Kościele. Kazania Moralne.	W Kościele Kazania Moralne.
Okupacye w stancyach.	Formowanie charakteru, Rachunki, słowa *per Radices.* podług Instrukcyi.	Tłumaczenie Autorow Kwestye, *Dubia*, *Analyses.* podług Instrukcyi.	weſtye, *Dubia*, *Analyses.* podług Instrukcyi.	Kwestye, *Dubia*, *Analyses*, czwiczenie w stylu. podług Instrukcyi.	Kwestye, *Dubia*, *Analyses*, &c. podług Instrukcyi.	Solwowania Problematow, Kwestye, *Dubia* *Analyses*, &c. podług Instrukcyi.
Examina Miesięczne.	Examen z każdey Nauki tey Szkoły.	Examen z każdey Nauki tey Szkoły.	Examen z każdey Nauki tey Szkoły.	Examen z każdey Nauki tey Szkoły.	Examen z każdey Nauki tey Szkoły.	Examen z każdey Nauki tey Szkoły.

ORDYNACYA

Kommiſſyi Rzeczypospolitey Edukacyi Narodowey.

ZAdoſyć czyniąc Kommiſſya Narodowey Edukacyi, ſprawiedliwym y do iſtotney potrzeby ſtoſuiącym ſię rozkazom Prześwietney Delegacyi przez Konſtytucyą Tit: Kommiſſya Edukacyina oznaczonych, ninieyſzą Ordynacyą względem dozoru y rozrządzenia Edukacyi czyni. Naprzod za poprzedzaiącym łaſkawym zezwoleniem KROLA Jegomości w Zamku Izbę do ordynaryinych Seſſyi wyznacza, na ktore Jaśnie Wielmożni Kommiſſarze zieżdżać ſię będą (w dni Poniedziałki, Srody y Piątki godziny) A na extraordynaryine z przynaglaiących okoliczności każdego dnia odprawiać ſię mogących, mieyſce u Prezeſa obiera. Takowe extraordynaryine Seſſyie albo za rekwyzycyą Prezeſa, albo za Rekwyzycyą iednego z Kommiſſarzow Biletem od Prezesa do wſzyſtkich Kommiſſarzow rozeſłanym poprzedzone mieć chce. In abſentia zaś J. W. JMCi X. Biſkupa Wileńſkiego naznaczonego Prawem Prezeſa, Primus in Ordine aby mieyſce iego oſiadł y funkcyą Prezeſa wykonywał, za rzecz przyzwoitą ſądzi.

A lubo Oſob do tey Kommiſſyi Rzeczypoſpolitey, ieſt Oſm wybranych, iednak Komplet do traktowania wſzelkich Intereſſow z trzech Kommiſſarzow wyznacza, y gdyby rozdwoione były zdania, aby pluralitate przytomni Kommiſſarze zacząwſzy od młodſzego poſtępowali, à in Caſu Paritatis, Prezes dwie kryſki miał, uſtanawia; zatym Penſye, Gratifikacye, Pieniądze na podroże, y wſzelkie inne Expenſa dla utrzymania dawnych, y założenia nowych Szkoł rozrządzone będą przez Kommiſſyą unanimitate, lub pluralitate Votorum. Podobnież in Caſu ſkarg y dowodow napomnienia, kary nad wſzyſtkiemi Oſobami do Nauk należącemi, nnanimitate vel pluralitate wyznaczać ſię maią. Także Rektoraty, Profeſſorye y inne funkcye w Akademiach, Szkołach publicznych konferowane będą przez Kommiſſyą albo unanimitate Votorum a potym do podpiſywania Przywileiow na Rektorſtwa proſzony będzie KROL Jegomość, inne zaś podpiſze prezyduiący.

Uſtanawia y to Kommiſſya Edukacyina, aby ieden z Komiſſarzow uproſzony trzymał Kaſſę, y Rachunki wſzelkie Precepty y Expenſy całego funduſzu, ktore na każdym ordynaryinym Seymie po rachunkach Kommiſſyi Skarbu Koronnego y Lit: gotowe bydź maią; do ktorey funkcyi J. W. Zamoyſkiego Kawalera Orderu Białego, Kommiſſya na teraz obrała. Podobnież aby co rok do każdey Prowincyi ieden uproſzony Kommiſſarz wyieżdżał do Luſtrowania Akademiow, Gymnaziow, Kollegiow,

Szkoł. Ta Luſtracya Ordynaryina nie ma bydź przeſzkodą Extraordyinaryinym w potrzebie.

Chcąc zaś mieć wſzyſtko w porządku ſłuſznym, J. W. Prezes za rekomendacyą przytomnych Kommiſſarzow kreować będzie Dwoch Sekretarzow, z ktorych ieden przynaymniey ieżeli nie obydwa umieć będą Języki, Polſki, Łacińſki, Francuſki, Niemiecki, Włoſki; Wyznaczyć także ma J. W. Prezes za poprzedzaiącym przytomnych Kommiſſarzow zaleceniem dwoch Protokuliſtow; iednego do Expedycyi Polſkiey, drugiego do Cudzoziemſkiey, także Archiwiſtę, Kaſſiera y dwoch Kancellaryſtow, ktora to Kancellarya od Prezesa, a w niebytności iego à primo in ordine dependować będzie. Będzie Protokuł punktualny wszyſtkich czynności Kommiſſyi y na kazdey Seſſyi od przytomnych podpisany, ktorego ieden Exemplarz co tydzień prezentować ſię ma Nayiaśnieyszemu Panu, iako Protektorowi teyże Kommiſſyi przez uproszonego teraz do Piora Jmci Pana Potockiego, od ktorego y Kopie dla JW. Kollegow rozdawane będą.

Statum teraźnieyszy wszyſtkich Akademiow, Gimnaziow, Kollegiow, Szkoł publicznych odebrawszy z Opisem dokładnym Erekcyi fundacyi, y Nauk każdego mieysca, oraz liczby y talentow Osob na Rektoryach, Profeſſoryach znayduiących ſię, in suo Archivo konserwować w porządku poſtanawia. Liſty w interesach mniey głownych przytomnym Kommiſſarzom udzielone, y od nichże zalecone Prezyduiący sam podpisywać y swoią Pieczęcią znaczyć będzie. Uniwersały zaś do Szkoł y wszyſtkie inne Pisma w Materyach głownych wszyscy przytomni Kommiſſarze podpisywać maią, a pieczęć na to wyryta, w ktorey Herb Rzplitey, w śrzodku pola Herb Panuiącego Krola z napisem około. *Collegium Præfectorum publicæ Inſtitutioni*, ſłużyć raz na zawsze ma. Datum na Seſſyi Kommiſſyi 21. Februarii w Warszawie Anni 1774.

JGNACY MASSALSKI *Biskup Wileński Prezydent mpp.*

AUGUST SUŁKOWSKI *Woiew: Gnieź: mpp.*
JOACHIM CHREPTOWICZ *Pod: W.X.L. mpp.*
JGNACY POTOCKI *P. W. W. X. L. mpp.*
ANTONI PONINSKI *Starosta Kopaynicki mpp.*

SZKOŁY WOIEWODZTW

OFFICYALISTOWIE.

REKTOR - - - -	4000
Prefekt studiorum - - -	2000
Kaznodzieia - - - -	1500
Kapelan - - - -	800
Doktor y Cyrulik - - -	2500

Professorowie Szkoł.

WEdług rozporządzenia dawnego Nauk wypływa konieczna potrzeba 5. Professorow, ktorych powinnością będzie uczyć wszelkie Nauki Stanowi Szlacheckiemu przyzwoite. Każdego Professora rachuiąc po fl. 2000. wynoszą Pensye - - - 10000
Dwoch Subſtytutow ad casum Choroby - 2000
Dwoch nowych Professorow, iednego do Matematyki, praktyczney y Fizyki, drugiego od Hiſtoryi y Geografii y Jezykow - - - 4000

Konwikt przy Szkole.

Chcąc zadosyć uczynić Fundacyom ſzczegulnie przy każdym prawie Collegio czynionych, y dogodzic potrzebie ubogiey Szlachty przy każdey Woiewodzkiey Szkole, powinien bydź Konwikt na 20 Szlachty wcale ubogiey, a rachuiąc dla każdego pro Victu & Amictu 500. tylko Złotych, wynosi Expens Złot: 10000, przy tym Konwikcie Superior, Prokurator, y usługa fl. 4000. cała zas Expens wynosić będzie Złot: 14000.

Expens Extraordynaryina.

Pro Sartis tectis - - - -	fl. 2000
Na Książki, Premia y Inſtrumenta Matematyczne	2000
Na Nieprzeyrzane Expensa - - -	1000

Officyaliſtowie - - -	10800
Professorowie - - -	16000
Konwikt - - -	14000
Expensa extraordynaryine - -	5000
	45800

Gdy się ieszcze w Koronie y W. X. Litewſkim znayduie 26. Woiewodztw, więc wypada Summa 1. 190, 800.

Universitates.

Krakowſka, Wileńſka, Poznańſka, każdą rachuiąc po fl. 100000, wynosi Expensy fl. 300, 000.

Akademia

Akademia w Warszawie Scientiarum & Artium fl. 70000, w ktorey Szlachta z Woiewodzkich Szkoł lepiey ſię ucząca przechodzić będzie y doſkonalić, do wszelkich Usług y Departamentow Cywilnych Rzeczypospolitey.

Na Szkoły mnieysze Powiatowe, ktorych nie rachuie ſię tylko dwie na każde Woiewodztwo po 2000. Złot: facit 52 - 104000.

Na Szkoły Parafialne nierachuiąc tylko na dziesięć Wsiow iednę Szkołę y nie daiąc tylko po ſto Złotych na każdą, iako ieſt w Polſzcze y w Litwie 25000. Wsiow przynaymniey na 2500. Skoł, facit 250000. Złot.

Na Obieżdzanie y zwidzenia Cudzych Kraiow dla ubogiey Szlachty, applikacyą od innych rożniącą ſię, co rok fl. 24000.

Kancellarya y Officyaliſtowie Kommiſſyi.

Kancellaryſtow dwoch.
Sekretarzow dwoch.
Protokuliſtow dwoch.
Archiwiſte.
Kassier.

Zoſtawuie ſię Decyzyi Prześw: Delegacyi.

Tabella Generalna.

Szkoły Woiewodzkie - -	1. 190, 800
Universitates - - -	300, 000
Akademia w Warszawie - -	70, 000
Na Szkoły Powiatowe - - -	104, 000
Na Szkoły Parafialne - - -	250, 000
Na Peregrynacyą w Cudze Kraie -	24, 000
Biblioteka publiczna w Warszawie -	18, 000
	1. 956, 800.

M O W A

Ktorą KROL JMC P. N. M. miał dnia 10 Maia na Seymie 1773.

SŁyſzane w tey Izbie różne głoſy, dały mi poznać, że lubo mówiąc do Przezacnych Stanów, na dniu piątym teraźnieyſzego Mieſiąca, pilnie wyłuſzczyłem i poprzedzaiące okoliczności, i powody uczynku Mego na dniu tymże; iednak albo dobrze od niektórych, tu zaſiadaiących, zrozumiane nie były, albo przypiſywane nie tey przyczynie, która była prawdziwym poſtępku mego pochopem. Więc dziś powtarzam, że dla tego właśnie, iż niegraniczące z nami Mocarſtwa, nie tylko woiować za nami ochoty nie okazuią, ale nawet do wdania ſię przyiacielſkiego za nami nie kwapią ſię, i że ztąd ſądzić nam należy, że ich wſtrzymuie wątpliwość, czyli takowe wdanie ſię akceptowane byłoby? Dla tych tedy właśnie poprzedzaiących okoliczności, na nas iuż ſamych ſpadała potrzeba, i powinność, dopraſzania ſię u ſąſiaduiących nam Potencyi, aby te zezwoliły na wdanie ſię przyiacielſkie, miedzy nich a Nami, tamtych dalſzych neutralnych i gwarantuiących. W wątpliwości ſkutku, tę pewność iednak miałem przed oczyma, że póki ten krok nie był wykonany, pòty na ſumnieniu ſpokoynym bydź nie mogłem *de adimpleto munere officii.* Więc uczynić go należało, nie oglądaiąc ſię na cierniowe kolce, których, kraiowi ſłużąc, doznawać przywykłem w prawdzie, a czaſem i w tedy i od tych, których właſną dolegliwością zaſłaniałem od takowych kolców. Jeſt mi to ie-

dnak przynaymniey nieiaką ſłodyczą, iż było to przyznanym w tey izbie, na dniu przedonegdayſzym, iż kiedy tylko mogę, Sam wolę cierpieć za Obywatelów, iako ich narażać.

Odpowiedź trzech Miniſtrów Dworów ſąſiedzkich, na dniu ſzoſtym teraźnieyſzego Mieſiąca, Nam dana, zamiaſt dozwolenia Nam tey od Nas żądaney oſtatniey ratunku drogi, i owſzem pomnaża dowodność niebeſpieczeńſtwa, które Nas ściſka, i żwawość chęci otaczaiącey Nas przemocy.

Nie łudziłem nigdy, i nie łudzę Stany Rzeczypoſpolitey płonnemi nadzieiami; nie ſzukam i nie znam ſławy dla ſiebie w żadnym uczynku, któryby miał inſzy cel w ſobie, prócz dopełnienia poprzyſiężonych obowiązków moich, procz uiſzczenia, a przynaymniey ſzukania ratunku Oyczyzny.

Nie ćmi Mię blaſk źle rozumianego heroizmu, który, iak prędko ſłaie ſię ſzkodliwym Oyczyźnie, ſłaie ſię i nagannym; ale też obecność i nayſroższego niebeſpieczeńſtwa nie gaſi przed oczami Memi światła oſtrożności, które, choć nawet iuż nic wcale dobrego niemaſz, wybierać ieſzcze uczy między złym a gorſzym, a które, gdy ta różność ieſt poznaną, czyni każdego Obywatela, a Mnie Króla naypierwey, koniecznie obowiązanym, udzielić wſpół-Braciom ſwoich wiadomości, wynurzyć im właſne przeświadczenie, coby naylepſzym, coby mniey złym przynaymniey bydź mogło dla Oyczyzny.

Gdybym ſię przeciwił *in tato* mianowaniu Delegacyi, a zatym i boleſnemu przez tychże Delegatów podpiſowi uſtąpienia kraiów Naſzych przez moc ſąſiedzką zagarnionych; mogłbym podpaść ſuſpicyi i cenſurze, że prożney chwały ſzukam w uporney, lubo niedołężney, negatywie z większą przyſzłą ſzkodą pozoſtałego do tych czas kraiu. Więc czynię naywiększą ofiarę właſney miłości, gdy kładąc na ſtronie żal nieutulony i krzywdę Imienia Mego, że za Mnie, za Mego Panowania, tak znaczne części Państw Rzeczypoſpolitey maią odpadać; ponieważ nie moią winą ſię to dzie-

ie, po-

ie, ponieważ nic nie opuściłem, co do onych konſerwacyi w bezbronności Naſzey przemyślonym tylko bydź mogło. Jeżeli większość głołow uzna za rzecz dla Oyczyzny potrzebną, *vitando pejora*, zezwolić (lubo i to wprawdzie poniewolnie i z przymuſu) na uſtąpienie pilnem, iuż w rzeczy oderwanych Krajów; Ja Sam ieden przeciwić ſię w tym woli większości Seymuiących nie będę. Ale gdy, procz tey materyi, wiele innych ſzkodliwości Ja upatruię w tym Projekcie; małbym to za daremną czaſu ſtratę wyliczać ſzczegulnie, co w każdey onego części potrzebowałoby, Moim zdaniem, odmiany; pożyteczniey ſzym ſądzę podać uwadze Przezacnych Stanów inny Projekt teyże Limity, który teraz przeczytany będzie.

Tu naſtąpiło czytanie Projektu Limity i Inſtrukcyi.

Arynga tego Aktu Limity dla tego wywodzi to wſzyſtko, co go poprzedziło, żeby zoſtała dowodna pamiątka nie zbitey konieczności, która Nas przynagla, i która iedna, może Nas przed Potomnością uſprawiedliwić.

Nie ſą Mi niewiadome czarnych potwarców iadowite powieści po kraiu i w ſamey Stolicy Naſzey, i w tych dniach ſamych ſtarannie rozſiewane, iakobym Ja był zmowinym społecznikiem traktatów, któremi ſąſiedzi Naſi krajów Naſzych rozerwanie między ſobą umowili. Miałbym ſpoſoby łatwe zawſtydzić złość lekkomyślną, która, gdy uſiłuie odrywać Mi przychylne Obywatelów ſerca, nie obziera ſię w ſwoich zapędach, iak mocno ſzkodzi całey Oyczyźnie. Ale kto ma Boga i czyſtość poſtępków ſwoich za obronę, nie obawia ſię złych języków żądła. Wſzak każdy łatwo pozna, że nie śmiałbym tak ſobie poſtępować, iak poſtępuię na tym Seymie, gdybym znał, że może Mi ktokolwiek wyrzucić dowody, lub poznaki, taiemney zbrodni.

Więc wracam ſię do ſprawowania Urzędu Mego; te ſię w tym zawiera, żebym, poki żyię, poki mam uſta wolne, przeſtrzegał, oświecał Narod Moy ukochany, według ſumiennego przeświadczenia.

Gdybym widział ſpoſob odbronienia krajów Nam oderwanych, choćby właſnego życia ofiarą, nie ściągałbym ręki do ich uſtąpienia. Lecz gdy w rzeczy ſamey, okoliczności fatalne z powſzechnym prawie zgadzaią ſię Stanów Zgromadzonych zdaniem, że iuż na to trzeba będzie zezwolić, bo inaczey do reſztybyśmy zginęli; dla tego, Przezacne Stany, w dopiero przeczytanym Proiekcie na te zezwolenie dana ieſt moc przyſzłym Delegatom, ale pod takiemi w Inſtrukcyi wyłuſzczonemi warunkami, które ſtopniami ſą ułożone i z taką oſtrożnością, iakiey Nam tylko okoliczności dozwalaią.

Widzicie tedy, Przezacne Stany, oczywiſty dowod, że Ja płocho Oyczyzny w przepaść pogrążać nie myślę, ponieważ w pierwſzey części Proieku Limity dogadzam chęciom ſąſiedzkiey przemocy, co do odięcia Nam Prowincyi. Ale w tym ſię różni moy Proiekt od pierwey przeczytanego, że w tamtym i wewnętrznego rozrządzenia Naſzego ułożenie, bez referencyi dalſzey do Stanów Rzeczypoſpolitey, zupełnie ieſt poruczone przyſzłym Delegatom, w taki ſpoſob: że właśnie Ja bydź Królem, Wy, Przezacne Stany, zwierzchną Narodową mocą, bydź przeſtalibyście; wyzulibyśmy ſię zupełnie z ieſteſtwa Naſzego, tych Panami Naſzemi czyniąc abſolutnemi, na których wola i ſkinienie, honory, fortuny, beſpieczeńſtwo każdego Obywatela, całą machinę polityczną kraiu Naſzego, wſzyſtkie Prawa całemu Narodowi naydroższe, oddalibyśmy, a nie tylko Królewſką Prerogatywę, iak tłumaczą ci, którzy tę chcą złośliwie przeciwko Mnie rozmnożyć opinią, że Ja oſobiſtych tylko moich ſtrzegąc awantażów, puſzczam na hażard loſy wſzyſtkich Obywatelów. Nie tak ieſt Przezacne Stany. Zapowiedziano Mi, że Mi ma bydź odięta i Staroſtw dyſtrybuta i nawet łaſk wſzelkich honorowych.

Pytałem ſię, kto ma moc odięcia Mi tego, co Mi *Pacta Conventa* dały, które będąc z obopolnym a wolnym obowiązkiem między obieraiącym ſobie Króla Narodem, a nowo-obranym, nie mogą bydź złamane od iedney części, kiedy

druga

druga swoich dochowuie obowiązków. Odpowiedziano Mi: że gdy Narod, a przynaymniey Narodowe Osoby, tego żądaią; należy: żebym sakryfikował Moią Prerogatywę dla uspokoienia i uszczęśliwienia Oyczyzny.

Spytałem się powtornie, w czym te uszczęśliwienie Oyczyzny ma zawisnąć? Odpowiedziano: że w dobrym Rządzie przyszłym.

Spytałem potrzecie: czy będzie ten Rząd konkluduiący na Seymach w materyach nayważnieyszych, tyczących się Woyska, Podatków i Traktatów? Odpowiedziano: że nie; że te materye zostaną w tym samym, od wszelkiey konkluzyi dalekim, sposobie, w którym nas dawne, a teraz w skutkach fatalne, błędy utrzymywały; ale przydano, że między Seymami ma bydź Rada, którey liczba, skład i forma, została przedemną utaiona; tylko tyle Mi zapowiedziano, że ta Rada to wszystko będzie mogła i więcey niż Król Polski prawnie mogł do tych czas. Zapowiedziano Mi: że Kommissye, Skarbowa i Woyskowa, skassowane bydź maią z przydatkiem inakszym, niż był do tych czas, niektórych Osob Podskarbim i Hetmanom. Sądowe Juryzdykcye maią tudzież podlegać tey przyszłey Radzie, w której Król ma zasiadać, ale w iakiey czynności, tego niewiem. Co o odmianach we wszystkich generalnie częściach Rządu, w Juryzdykcyach, Possessyach, własnościach, polityczne odgłosy zapewne dały Wam, Przezacne Stany, słyszeć; tu nie powtarzam, ile że tak *positive* nie były Mi zapowiedziane, iak te dopiero przezemnie wyrażone. Ale dość na tych.

Pytam się Was, Przezacne Stany, czy widzicie w nich obraz przyszłego uszczęśliwienia Oyczyzny? Czy chcecie Wy, którzy do tych czas nad naymnieyszą odmianą z taką zastanawiliście się trudnością, iednym ciosem teraz, nie wiedząc nawet co iest zamyślonym, siebie i całą Oyczyznę oddać ślepo przyszłym Delegatom? Pytam się Was, Przezacne Stany, czy chcecie tego, żeby cały skład Rzeczypospolitey Naszey, który polegał do tych czas na Zbiorze trzech Stanów, to iest: Króla, Senatu i Rycerstwa, iuż nie miał Króla, bo go iuż w istocie nie będzie?

Mógłbym śmiało do Was odezwać ſię ſłowy Pſalmiſty: *Populе meus, quid feci tibi?* W czymżem zgrzeſzył, com Wam zawinił? Niech ten powſtanie, który mi dowieść potrafi przeſtępſtwo moich obowiązków; niech ten powſtanie, który Mię doznał zawziętym, prześladowcą lub mściwym. Mógłbym tu wezwać i głoſu wdzięczności. Wſzak mało kogo w tey Izbie widzę, którybym nie doznał, iak Mi ieſt miło, lub obdarzać łaſkami, lub ratować od ſzkody albo umartwienia, lub właſnych uraz pamięć zacierać.

Mogę powiedzieć, że gdy ieſtem pierwſzym z Stanów Rzeczypoſpolitey, mam w ſobie moc i powinność, równą dwom drugim, bronienia praw moich; ale wolę powtórzyć to pytanie, czy Wy, Przezacny Senacie i Stanie Rycerſki życzycie wprawdzie zguby moiey, i macie w niey swoy intereſs, czyli też Imienia Waſzego, bez Waſzey woli, przeciwko Mnie zażywaią tylko?

Jeſt to dość przykra i ſtraſzna dla mnie ſytuacya, ale iednak w niey znayduię dowod nayoczywiſtſzy, że ieżeli, po tak ſrogim ogołoceniu mnie ze trzech ćwierci intrat moich, w zaiętych kraiach Rzeczypoſpolitey, ieſzcze znayduią ſię tacy, którzy Mię koniecznie wiadomym i ſpółecznikiem traktatu dyzmembracyi Polſki chcą ſupponować, ci ſami widzieć powinni teraz, przez te zamachy na moią Prerogatywę, że nie ieſt rzecz podobna, abym przez żadną ſekretną umowę, na tak zupełną właſną moią zgubę ſamo chcąc oręż podawał. Ale ieſzcze raz mówię: nie o mnie idzie ſamego, lecz o Ciebie kochany Narodzie. Ty ſam wybieray i decyduy pierwey, czy chceſz nowey formy Rządu; powtóre: iakiey chceſz?

Przyznaię Ja ſam, że z zachodzących teraz w rozległości Państw Rzpltey odmianach, że w ukróceniu intrat publicznych, że po tak gwałtownych burzach i ſtraſzliwych wſzelkiego rodzaiu ſtratach, trzeba nieco odmian w rozrządzeniu domowym. Ale w tym kweſtya: czyli te odmiany chcecie czynić ſami, czyli, nie wiedząc nawet iakie będą, zdać komu moc nieodzowną onych czynienia? Słyſzałem

łem i tę obiekcyą, że będzie to rzecz przykra i kosztowna dla całego zgromadzenia Seymowego dosiadywać tak długo w Warszawie. Odpowiadam na to; gdy się teraz Seym zalimituie, nie zostanie w Warszawie, prócz Delegatów, tylko kto zechce, a plantowanie, roztrząsanie, proiektowanie tych wszystkich odmian, możemy powierzyć Delegatom. Możemy im polecić staranie, żeby i w tym (ile to bydź może zgodnym z korzyścią naszą) dogadzać potencyom nad nami przemagaiącym. A gdy na naznaczonym terminie Seym się znowu zgromadzi, wtedy Seym niech finalnie decyduie.

Wszak ustąpienie Prowincyi iuż zagarnionych, żadną mocą, przynaymniey Nam wiadomą, odzyskanemi bydź nie mogących przez Delegatów iuż zupełnie na to umocowanych, może i powinno uspokoić te Potencye, które nam groźne owe Deklaracye, *de die 2 Februarii* na ten właśnie koniec wydały. Widzieć powinny, że co tylko rostropność czynić pozwala i każe, to czyniemy. Czyż można wierzyć, żeby y w tym co ich nie tyka, a na czym Nam tak głównie należy, chcieli wywierać do ostatka okrutney mocy?

Już nie będę wam przypominał, Przezacne Stany, iak się powodziło Naszey Rzeczypospolicie za Rządu dwunastu Woiewodów; iak Rzymowi za Decemwirów; iak Athenom i Sparcie za trzydziesto-głowney Rady: to tylko z podziwieniem wyrzeknę, że po tylu słyszanych, w różney słów osnowie, uskarżaniach na Rządy iakieś, nigdy w istocie nie widzialne, ale tylekroć wspominane, małey liczby osob, które od wieku Polską rządzić miały i onę krępować; nie poymuię iakby teraz razem myśl Obywatelska znowu się obcócić miała na nowe umyślnie y wyraźnie postanowienie Arystokratycznego Rządu?

Dawno powiedziano, że Polskiemu Królowi sposobu szkodzenia nie zostawiło prawo, tylko sposób dobroczynności. Jeżeli się to Wam przykrzy w iednym Królu, kochani Obywatele, cóż będzie, ieżeli kiedy ostrzeyszey mocy w kilkunastu rękach, a Królewskim równych, doznawać

będziecie?

będziecie? Ale dość na tym; nayważnieyſza teraz ciągnie Mię materya, którą umyślnie nakoniec zachowałem, iako tę którą naygłębiey wrażoną w pamięci Waſzey mieć pragnę.

Feralnych rozruchów Oyczyzny naſzey przyczyną, miedzy naypryncypalnieyſzemi, ſtał ſię interes Dyſſydenckſki. Niech będzie Wiara Naſza Swięta Katolicka Rzymſka prawdziwie panuiącą: niech więc do ucześnictwa Prawodawczego Prawa iedynie Katolikom będzie przyſtęp dozwolony, i na Tronie, i w Senacie, i w Izbie Poſelſkiey: niech ten Sąd uciążliwy, który pod imieniem *Judicii Miati* był wymyślony, nie ma mieyſca: niech Prawa o karach przeciw Apoſtatom będą ztwierdzone i umocowane. Nie tylko ieſtem Sam ſzczerym i prawowiernym Katolikiem, ale uſzczerbku, umnieyſzenia Wiary Katolickiey w Oyczyznie Naſzey dozwalać niechcę, i dla tego te trzy Punkta za nieodbicie potrzebne Wam podaię w tey niemylney nadziei, że równie Was z Sobą przy nich znaydę gorliwych.

A gdy Nieunici i Dyſſydenci będą mieli wſzyſtkie inne ſpoſoby dla ſiebie otwarte, *& merendi de Republica* i do zyſkania za dobre uſługi nadgrod i honorów; gdy beſpieczeńſtwo i ſpoſobność będzie im obmyślona; będą mogli i powinni bydź *ſua ſorte contenti*; będą mieli za co tę Oyczyznę kochać, w którey będą mogli bydź ſzczęśliwemi.

Omnia dixi, de omnibus Vos monui, Vobis Veſtras Measque ſortes committo.

INSTRUKCYA
DELEGATOM.

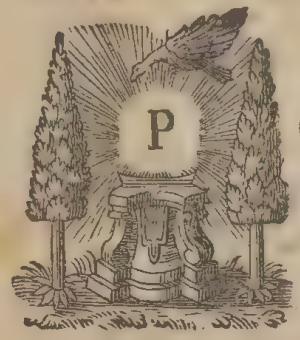

Ponieważ My Krol, wspolnie ze Stanami Skonfederowanemi Rzeczypospolitey, mianowaliśmy Delegatów zupełnie umocowanych, z przyczyn y do celów wyrażonych w akcie Limity; przeto sądziliśmy za rzecz potrzebną podać Im za regułę i do Instrukcyi Punkta następuiące.

I. Traktatować i roztrząsać będą z trzema Ministrami Dworów Wiedeńskiego, Petersburskiego i Berlińskiego (po uczynioney z Niemi zamianie Plenipotencyi) względem pretensyi tych Dworów do Rzeczypospolitey. Przekładać będą z należytą stałością Prawa Rzeczypospolitey nad wszystkiemi Jey Państwami, zbiiaiąc to, na czym trzy Dwory gruntuią swoie Pretensye; słowem: nie opuszczą nic takowego, cokolwiek może Prowincye Rzeczypospolitey przy własney całości zachować.

II. Jeżeliby nieszczęśliwie zdarzyło się, że mimo ich wszelkie starania i usiłowania, nie można będzie wcale uratować Oyczyznę od Jey straty; Delegaci Pełnomocni Nasi będą na ów czas powinni pracować o zmnieyszenie onych, ile tylko w ich mocy będzie. A iako nie możem teraz dać Im na to Instrukcyi wy-

raźnych

raźnych i dokładnych, ponieważ dwa Dwory Wiedeńſki i Berlińſki, nie wyexplikowały ſię tylko oboiętnie i ſpoſobem niedeterminowanym, o wyraźnym rozciągnieniu, które daé pretenduią wartości ſobie przywłaſzczoney; naypierwſze ſtaranie Delegatów Naſzych bydź powinno, dopraſzać ſię kommunikacyi wyraźnego oznaczenia granic tych Prowincyi, które też Potencye zoſtawić chcą Rzeczypoſpolicie.

III. Jak to wſzyſtko będzie dokładnie oznaymiono przez Miniſtrów każdego z trzech Dworów, i gdy Delegaci Naſi będą widzieć niemożność ſprzeciwienia ſię ſkutecznie oderwaniu kraiu; na ten czas podadzą ſwoie propozycye, nic nie zaniedbywaiąc do otrzymania artykułów naſtępuiących.

IV. Ażeby podług wyraźney treści Deklaracyi podanych przez trzy Dwory, obowiązały ſię też Dwory pod wzaiemną Ich Gwarancyą do utrzymania w ſwoiey całości Prowincyi Rzeczypoſpolitey, iakie ſię będą znaydować po oderwaniu, kiedy toż umowione zoſtanie, i ażeby przyrzekły uroczyście i wyraźnie, nie rościć ſobie nigdy na przyſzły czas, pod iakimkolwiek pretextem, pretenſyi ku ſzkodzie Państw, które zoſtawią przez ten traktat Rzeczypoſpolicie Polſkiey.

V. Też trzy Dwory powinne będą prócz tego przyznać uroczyście niepodległość zupełną i ſamowładztwo Rzeczypoſpolitey, i obowiązać ſię, aby temu nigdy nie ubliżały.

VI. Ponieważ Religia ieſt Dobro naydroższe, tego bronić powinniśmy wiernie i gorliwie aż do końca. W tey mierze Naſi Delegaci ſtarać ſię będą umówić z trzema Dworami zachowanie Religii Swiętey Katolickiey Oboyga Obrządków Łacińſkiego y Greckiego, w Prowincyach które ſobie przywłaſzczyły.

VII. Ponieważ przytomność Woyſk Cudzoziemſkich w Kraju ſprawiła

wiła y ſprawuie codziennie nie nadgrodzone ſzkody Obywatelom w ſzczegulności, y całemu Państwu powſzechnie, y ponieważ nie podobna ieſt traktować ſpokoynie i bez uciemiężenia w czaſie, kiedy te woyſka napełnią ſtolicę i niſzczyć będą kray cały; Delegaci Naſi domagać ſię będą *præliminariter* o oddalenie ich, a oraz umówią, ażeby na potym żadne iakiekolwiek woyſko nie mogło pod żadnym pretextem wniyść znowu do Państw Rzeczypoſpolitey, i każdy z tych trzech Dworów w ſzczegulności, pod Gwarancyą drugich dwóch, obowiąże ſię uroczyście wyraźnym Artykułem, do zachowania tey klauzyły.

VIII. Że zaś teraźnieyſzy podział zniſzczył wſzytkie dawne Traktaty miedzy Rzecząpoſpolitą Polſką i trzema iey ſąſiadami; Delegowani Plenipotencyaryuſzowie Naſi domagać ſię powinni będą, ażeby nowy Traktat z temi trzema Dworami miał za fundament dawne Traktaty, ale z odmianami i modyfikacyami, ktòrych czynią potrzebę teraźnieyſze okoliczności.

IX. Starać ſię iak nayuſilniey będą w warunkach ſwoich z Miniſtrami trzech Dworów wyraźnie i gruntownie oſtrzedz, aby handel lądowy i ſpławy na Rzekach do Morza były wolne od wſzelkich uciſków, podatków i uciążliwości, ze ſtrony ſąſiadów Rzeczypoſpolitey, tak iako dawniey prawnie były wolne.

X. Artykuły Traktatów względem przechodu woyſk, Prawa werbowania wzaiemnego, ſpolności Monet i Ceł będąc uciążliwemi dla Rzeczypoſpolitey; zalecamy Plenipotencyaryuſzom Naſzym, ażeby ſię o ich znieſienie wyſtarali.

XI. Wyłączą wyraźnie i ſolennie od tych Prowincyi i Powiatòw, ktòre maią bydź uſtąpione Krolowi Jmci Pruſkiemu, Miaſta Gdańſk i Toruń z ich Portami, dobrami ziemſkiemi i wſzyſtkiemi przynależytościami, tudzież wolnym handlem. Czego

wszystkiegō zwierzchność Panowania należeć będzie, iako dawniey, zupełnie do Rzeczypospolitey.

XII. Obwaruią wrócenie się obudwoch Prowincyi Pruskich do Króla i Rzeczypospolitey Polskiey, w przypadku wygasłego Potomstwa płci męskiey Domu Brandeburskiego.

XIII. W konwencyach z trzema Dworami delegowani Plenipotencyaryuszowie Nasi włożą Artykuł względem Soli, przez który sąsiedzi nasi obowiążą się do dania oney Rzeczypospolicie, w takowey wielości, iakowa się pokaże bydź potrzebną, i za cenę ile bydź może naymnieyszą.

XIV. Domagać się będą oddania dla Rzeczypospolitey summy zastawney na Starostwie Spiskim.

XV. Ciż Delegaci Nasi dopraszać się będą u trzech sąsiedzkich Dworów o wstawienie się, ażeby Traktat Karłowicki zerwany przez Portę Ottomańską, był przywrócony do dawney mocy, i ażeby taż Porta była obligowana do nadgrodzenia strat, które Rzeczpospolita od Niey poniosła, oraz ażeby tymże Traktatem była obowiązana do wysłania wzaiemnego uroczystego Poselstwa do Króla i Rzeczypospolitey, z okazyi uznania Panuiącego Króla.

XVI. Ponieważ z pretextu odbierania zbiegłych Poddanych w Polszcze, wynikały naywiększe prześladowania, uciemiężenia i krzywdy dla Rzeczypospolitey; Przeto Delegowani Plenipotencyaryuszowie Nasi powinni będą starać się, iako naymocniey, o zniesienie tego zwyczaiu uciążliwego, i obwarować z trzema sąsiadami Rzeczypospolitey wzaiemne nieodzyskiwanie poddanych zobopolnych.

XVII. Ułożą Artykuł względem Poddanych Rzeczypospolitey, którzy ma-

rzy maią dobra częścią w pozoſtałym kraiu przy Polſzcze, częścią w Prowincyach, które poyść maią pod iedno z trzech Dworów Panowanie, w ten ſens: że Ciż Poddani Rzeczypoſpolitey nie wykonaią tey Potencyi, w którey podziale część dobr ich położona będzie, tylko *homagium territoriale*, tak dalece: że co do ich oſob, zoſtaną Poddanemi Rzeczypoſpolitey, zdolnemi do uczeſtnictwa w iey Prawodawſtwie, i obowiązanemi do poświęcenia Jey, *excluſivè*, uſług i wierności ſwoiey. i że im pozwolony będzie czas dziesięcioletni do ſprzedania dobr ſwoich, które maią w Prowincyach oddzielonych, bez naymnieyſzey opłaty.

XVIII. Dopraſzać ſię będą, ażeby wſzyſtkie trzy Dwory ſąſiedzkie zachowały Poſſeſſorów Staroſtw w Prowincyach odłączonych, w używaniu ich, póki żyć będą.

XIX. Domagać ſię będą o przywrócenie prawnie należące od trzech Dworów wſzyſtkich Prowentów tak w pieniądzach, iako i w produktach, nie tylko tych, które zaſtały iuż gotowe w żupach ſolnych, Ekonomiach Królewſkich, Staroſtwach, i cłach Rzeczypoſpolitey, ale też i tych, które wybrały od daty zagarnienia ich, aż do czaſu podpiſania traktatowey ceſſyi.

XX. Dopraſzać ſię będą u Dworu Roſſyiſkiego o uwolnienie wſzytkich niewolników, zabranych pod czas oſtatniego zamieſzania.

XXI. Naoſtatek, ponieważ Miniſtrowie trzech Potencyi nie wyexplikowali ſię ieſzcze nad gatunkiem i naturą tranzakcyi, którą pretendują zawrzeć z Naſzemi Delegatami Pełnomocnemi, i gdy taż ſama moc, która Im dała ſpoſob oderwania Prowincyi od Rzeczypoſpolitey, czyni ich równie Panami nad formą przez iaką oni chcą ulegalizować przywłaſzczenia tychże, w których iako i względem wielu innych rzeczy wola trzech Dworów ieſt Nam niewiadoma; nie możem przeto nic dokładnieyſzego

ſzego przepiſać Naſzym Delegatom, nad to, co ſię wyżey wyraziło, i muſiemy ſię w reſzcie ſpuścić na Ich światło, Ich wierność, i Ich gorliwość dla Wiary i Oyczyzny.

XXII. A że ieſt wyrażono w Akcie Limity, iż Ciż ſami Delegaci Pełnomocni, ktòrzy będą traktować i konkludować z Miniſtrami trzech Dworòw względem Ich pretenſyi, powinni także czynić ułożenie wewnętrznego porządku, ktòrego podział i inne odmiany okoliczności koniecznie wyciągaią; Przeto chcemy i zlecamy Im: aby przyſłąpili także do tego dzieła, biorąc za fundament Ich planty i Projektòw dyrekcye niżey opiſane.

XXIII. Nie będą odmieniać Konſtytucyi Kraiowey, tylko w czym dawna będzie oczewiście uznana za złą i rzetelnie ſzkodzącą Stanom Rzeczypoſpolitey.

XXIV. Zachowaią trzem Stanom Rzeczypoſpolitey Ich godności, Urzędy i Przywileie.

XXV. A iako Prawa i Prerogatywy Tronu nie mogą bydź oſłabione iak z uſzczerbkiem tychże ſamych wolności, dobrego porządku, i ſpokoyności publiczney, iako *Pacta Conventa* czynią miedzy Krolem i Jego Narodem Kontrakt świętobliwy wzaiemnie potwierdzony i ubeſpieczony przyſięgą uroczyſtą, i że nie można go naruſzyć bez popełnienia krzywoprzyſięſtwa; więc Delagaci Pełnomocni ſtrzedz ſię będą w niczym temu nie ubliżać bez zezwolenia trzech Stanòw Rzeczypoſpolitey.

XXVI. A iako intereſſa Nieunitów i Dyſſydentòw były iedną z głownieyſzych przyczyn nieſzczęśliwego zamieſzania Oyczyzny Naſzey; przeto pomienieni Delegaci będą mieli ſtaranie ułożyć ie w taki ſpoſob; ażeby Prerogatywy Religii Katolickiey

ckiey Rzymſkiey Panuiącey były zaſłonione z iedney ſtrony od wſzelkich uſzczerbków, z drugiey ażeby Ciż Nieunici i Dyſſydenci tak mocno wſparci od Potencyi Cudzoziemſkich używali iednak pożytków, które by im ſłuſzną dać mogli ſatyſfakcyą. Dla czego zalecamy pomienionym Delegatom, wyłączyć z tych pożytków przypuſzczenie Nieunitów i Dyſſydentów do Legislacyi, i do Urzędów które w Niey uczeſtnictwo maią, opiſać znieſienie *Judicii Mixti*, i utrzymanie *legum panalium* przeciw Apoſtatom.

Treść Manifestu Generalności Barskiey pod Imieniem Marszałka Krasińskiego y Pułku Lindau w Mieście Walnym Cesarskim [illegible] 26 9bris podanego.

Upada na Koniec Polska pod mocą ogromnego Związku, ktorego Wzrost, [illegible] nieszczęśliwe Skutki, tym niepodobniey przeyrzyć było, im więcey składaiące go Potencye, tak długo [illegible] wzajemnie zazdrosne we wszystkich Pismach swoich, dla Rzpltey oświadczyły go być pożytecznym. Słuszność chociaż [illegible] nie traci Praw swoich, y pokiey Prawa Natury nie będą [illegible] potym ufać nieprzestaniemy, że Skargi nasze interessować na Koniec będą Całą Europę.

Permowencye [illegible] Manifestu.

1. Że Potencye trzy dla dania powierzchowney [illegible] prawnosci, wywracaią Zwyczaie, y Narodowe Zwyczaiy.
2. Że Związki podług Zwyczaiu należytego nie po Woiewodztwach stawały.
3. Że Związki obowiązane są mianować Marszałkow [illegible] Konsiliarzow, a Ci z między Siebie Marszałka Generalnego.
4. Tak sama Czynność jak w Koronie, tak i w Litwie obserwować się powinna, a dopiero przez Osobliwy Akt Unionis dwie Generalne formuią się Konfederacye.
5. [illegible] formy nieuchronney stanęła Konfederacya Barska [illegible] po Grodach y Powiatach zasuwaiąc się Prawnosci.
6. Cała Europa czytała ten Akt Unionis a żaden Akt [illegible] lub [illegible] Imieniem Narodu nie rzekł nic na Uszczerbek Powagi Konfederacyi Barskiey, aż pokiey nie wypadły Deklaracye Krajowego Podziału.

7. Ta mniemana Konfederacya generalna nie iest dziełem Narodu, a znayduie Śladow oświadczoney Woli Wdztw, Ziem, i Powiatow, nie iest Ona ani wolną, ale w pośrodku broni Obcey, a zatym ey Oni ma[illegible] [illegible]ami Ministrow trzech Potencyi, ktorzy z słabości y boiaźni korzystaiąc Obywatelskiey rozkazali zamienić Seym w Konfederacyą.

8. Zabrane Prowincye miałyż na tym mniemanym Seymie swoich Reprezentantow? wszakże zaczęto od zdeptania ich przywileiow y oddano ich pierwey w Obce panowanie, niż trzech Potencyi Pretensye były roztrząsnione.

9. Dzieła Konfederacyi Warszawskiey są Obce, bo przeciwne Prawom [illegible] czaiom y Ustawom Rządu Narodowego.

10. Uniwersały przedseymowe zalecaią szczegolnie obranie Posłow znaiących Prawa Oyczyste, dla Ustanowienia tego, co tylko służyć może ad meliorandum & conservandum Statum, a w tych Konfederacyi nie wspomiena.

11. z Skoczy tych Uniwersałow drobna Posłow liczba zgromadza się dnia 16 Kwietnia 1773 y w Domu prywatnym zawiera Spisek, ktore śmie nazywać Gulną Konfederacyą. Izba Posłow oburza się, manifestuie się. Sami tylko Zdraycy Oyczyzny pomięszani pokazali się tą Cnotliwą odwagą, że nawet ten, ktorego wybraniem na Marszałkowstwo wpodlono, tyle się tey Cymmerycznej wstydził Godności, iż jey Laski w Izbie Poselskiey [illegible] nie śmiał.

12. Przeciwko tey bezprawności nastąpiły Głosy Senatorow, ale nie były wzięte na Giełk.

13. z tych Dowodow przeświadczona iest cała Europa, y Swiat cały trzy Potencye chcąc osłabić Prawa nasze odkryli tym iaśniey nieprawność swoich pretensyi.

14.

14. Na odkrycie Szkaradności Myśli Konfed. Warsz. mniemaney, dosyć iest wytknąć, że Iaż Delegatom Swoim nieograniczoną moc dała zgodzenia się na Podział Polski, y odmienienia formy Rządu z zaleceniem w Artykule 15. Instrukcyi prosić u Sąsiedzkich Potencyi o przywrócenie do dawney mocy Traktatu Karlowskiego, iakoby przez Portę nadwyrężonego.

15. Szefowie tey Konfederacyi chcąc własne szczęście na krajowych wystawić Obalinach, skassowali wszystkie Akta Barskie, aby tym lepiey Projekt swoy ułatwić. Tu explikuią się z Swoich postępków, że nie oni stali się smutną prześladowania Ofiarą, a z drugiey strony obwieniaią Warszę.

16. Żalą się na Wszystkich Obywatelów Warszawską składaiących Konfederacyą, wyiąwszy małą liczbę, którym własne imienie wyrzuca występek. Dowody tey wielkiey prawy, iuż to przełożone Oczom całey Europy, a wyrok Jey padł za słuszny.

17. Używaiąc Nayświętszego Imienia Boskiego protestuią się przeciwko Wszystkim Zaszłym y Zaszłym Aktom pretendowaney Konfed. Warsz., a to dla dopełnienia nayświętszych Obowiązków. Tu czynią rzewliwe do Oyczyzny Apostrophe, iako w doczekiwaniu Protestacya ta przywiedzie Ich do Stanu nędzy.

18. Protestuią się przed Potencyami Gwarantami Traktatów Pol. przed Nayi. Portą Ottomańską, przed Oyczyzną y całą Europą, przeciwko Wszystkim Recessom wspoł Obywatelów mocą wymuszonym.

19. Protestuią się przeciw Przysięgom Wszystkim Wierności uczynionym
lub czynić się maiącym Contra Resultata ostatniey rady Sen
przeciwko Uniwersałom, Scymikom, Konfederacyom, y Scymi
lub Dziełom z Mocy Obcey, a nie z dobrowolnego Narodow
zezwolenia wypływaiącym, przeciwko wszystkim Rezolu
Congressu Warszę Commissyi Delegacyalney, y Władzy Deleg
tom powierzoney, przeciwko Jey Deliberacyom, przeciw
wszystkim Paktom, Konwencyom, Traktatom, Ratyfi
cyom, y wszystkim Aktom do podziału Prowincyi Polskich
Ich utwierdzenia zaszłym lub zaiść maiącym, przeciwko w
szemu w formie Rządu Religii y Wolności, wznoszeniu tym
bespiecznieyszemu, iż w Okolicznościach straż trwaiących
nie może, tylko skutkiem gwałtu y broni Obcey.

20. Protestuią się przeciwko Wszystkim przeszłym, ninieyszym y
szłym Aktom, iako przeciwnym pr[illegible] Prawu
Traktatom z innemi Potencyami zaszłym, [illegible]
y nie podległości Rzpltey.

21. Na koniec zaklinaiąc Kochanych współ Obywatelów swoich
tę protestacyą wtłaczali w serca swoie, iako zastaw gorliwy
y niezmazaney dla Oyczyzny Wierności, a wzór powinności
które dopełnić będą powinni w pierwszey [illegible] do
podźwignienia porze, oświadczaiąc przyiaźń Porty utrzymu
iącey wiernie Prawa, y [illegible] kraju Polskiego, y Oney [illegible]
Manifest, iako szczególną zastawę [illegible]
y wdzięczności w ręce ofiaruią.

MOWA

JEGO KROLEWSKIEY MOSCI

MIANA

ZA KROLOBOYCAMI W IZBIE SENATORSKIEY

DNIA 2 SIERPNIA 1773.

NIE IAKO Sędzia w tym dzisiay mieyscu zasiadam, bo nim bydź w tey sprawie nie mogę, lecz na to tylko, abym prawdzie te wydał świadectwo, ktorego nikt nademnie lepiey wydać nie może. Winienem życie temu Janowi Kuźmie, ktorego tu macie przed oczami. W nocy owey, z 3 na 4 Nowembra 1771 roku, gdym iuż był w ręku porywaiących mię ludzi, słyszałem ich kilkokrotnie mowiących do tegoż Kuźmy, na ow czas Rotmistrza swego, „ pozwol nam go rozsiekać „ a on im za każdym razem zakazywał. On ich pierwszy do litościwszego ze mną obchodzenia nakłaniał, y nawet do usług niektorych, mnie w tedy nieodbicie potrzebnych, rozkazem swoim przynaglił, iako to: że ieden musiał mi własney uszłapić czapki, drugi bota; a nie małe to w tedy były dla mnie dary, kiedy noc słotna ranę w głowie mi iątrzyła, kiedy skrwawiona noga bez trzewika, bez obuwia żadnego, niewymowną mi co moment pomnażała boleść. Potym potrafił sztucznie oddalić dwoch ostatnich swych towarzyszow; a iak tylko sam ze mną został, tak zaraz Krolem swoim bydź mnie uznał, a w krotce potym, lubo maiąc

broń w ręku, a mnie widząc y bezbronnego, y rannego, y wcale na fiłach zemdlonego, ſam dobrowolnie padł mi do nog, ſłużyć obiecał, a co większa, moiey ſię zupełnie łaſce y woli tak poddał y powierzył, że lubo miał ieſzcze czas y ſpoſobność ucieczki, wolał przy mnie zoſtać, wolał mi ſłużyć, y te mi ſłowa powiedział: „ Ja wiem, że mię śmierć czeka w Warſzawie, ale cię iuż „ nieopuſzczę Panie, poki cię tam nie odprowadzę. „ W tedy do gruntu ſerca przeięty tą iego rezolucyą dałem mu ſłowo, że ſam będę życia iego obrońcą. On na te upewnienie zaraz ochoczo począł mi ſłużyć; on mię doprowadził do tey chaty młynarſkiey, w ktorey doczekałem przyzwoitego z Warſzawy konwoiu; y tam gdym przez godzinę na podłey, lecz w tedy ſzacowney pościeli nieco ſpoczywał, był on poniekąd znowu panem życia mego, a ſtał ſię onego ſtrożem. Muſiał ſam czuć dobroć tych wſzyſtkich oſtatnich poſtępkow ſwoich; muſiał zupełną w Krolewſkim ſłowie pokładać ufność, gdy nie przymuſzony, dobrowolnie przyſzedł do Warſzawy, idąc ſpolnie z całym tym orſzakiem, ktory mię na ow czas otaczał. Nikt go nie miał na oku, mogł był ſto razy ſchronić ſię y zniknąć; ale ſam pierwſzy pokazał mi ſię w zamku, znać że mi wierzył; niepowinien więc bydź zawiedziony. Uiſzczam ſię w mym ſłowie, mowię za nim, a bardziey ſam za ſobą. Moia by była hańba, moy żal nieukoiony, gdybym ia niechcący ſtał ſię przyczyną zguby takiego człowieka, ktory mię od śmierci ratował kilkokrotnie, y ktory mi dał dowod tak wielki ſwoiego o moiey rzetelności ſzacunku.

Przezacni Sędziowie! y wątpić ſobie niepozwalam, że wy zbyt dobrze czuiecie, czego waſza właſna ſzlachetność po was w tey mierze wyciąga. Nie czyńcie wiarołomnym Krola waſzego, Krola, ktorego kochać tyle razy oświadczaliście ſię, Krola, ktoremu by ledwie nieprzyſzło okropnieyſzą zachowywać pamiątkę wyratowania, niżli niebeſpieczeńſtwa ſwego; gdyby ten miał ginąć, ktory mię wyratował, a za to iedynie, że ſię mnie powierzył. Wy, ktorzy tylekroć krew y życie za doſtoieńſtwo moie ważyć ofiarowaliście, nie zadawaycie duſzy moiey takowey rany, ktora by ſię gorſzą ſtała nad te, ktorem na ciele ponoſił, gdyżby mi waſz dekret dla Kuźmy niepomyślny do oſtatniego dnia życia moiego, ſwobodnego

nie

nie zoſtawił momentu, gdyżby obraz krwawy wybawiciela mego iako mściwa mara, niewdzięcznika imie y wiarołomcy uſtawnie przed oczy wyrzucał.

Jako kochaiący mię Polacy, zaſłońcie mię od tak ohydnego udręczenia. Jako Sędziowie, pamiętaycie na to, że ieżeli raz zgrzeſzył Kuźma, kilka razy naywiękſzą, ktòra bydź może zaſługą, pokrył, zmazał y ſowicie nadgrodził winę ſwoią. Jako Statyści, ludzie, a naybardziey Chrześcianie, dobrze znacie, że byłoby to naywiękſzym błędem odrażać od poprawy; byłoby to pogrążać w deſperackim dokonywaniu kożdey, raz rozpoczętey, zbrodni kożdego, takiego nawet człowieka, ktòryby ieſzcze do poprawy był ſpoſobnym, gdyby intencya grzechu była karaną, a nayużytecznieyſza onego poprawa zoſtała bez nadgrody.

Ale ieſzcze raz mòwię: zdaie mi ſię, że krzywdziłbym oświeconą ſprawiedliwość waſzą y dobroć ich ſerca, gdybym powątpiwał o tym, że Kuźma żyw y wolen będzie, y nie rozumiem, żeby ſrogość loſow moich mogła ſię tak daleko rościągać, aby ufność, w ktorey do was nayżywſze moie proźby o to zanoſzę, miała bydź zawiedzioną.

Płyneły do tychczas z uſt mych ſłowa, ktore dyktowały honor y wdzięczność, ile do tych mowiąc, ktorzy tych powodow moc tak dobrze znaią, y one zapewne rownie że mną dzielą.

Długo wątpliwie ſam z ſobą ważyłem, czyli miałbym w ſprawie drugich areſztantow także otworzyć wam myśli moie, czyli też w bezſtronnym milczeniu doczekiwać ſpokoynie mądrego y ſprawiedliwego ſądu wyrokow.

Aliści głos wewnętrzny, głos przeświadczenia duſzę moią przenikaiący woła na mnie y mowić każe to, bez czego wyrażenia mę ſerce uſpokoionym bydź nie może.

Pomniycie proſzę, zacni Sędziowie, na ow czas zamętu y pomieſzania powſzechnego, gdzie lud proſty y mało światła maiący naturalną ſobie ſkłonnością łatwo wierzył, że ten miał prawo rozkazywać, kto mu roſkazywać odważał ſię, otobliwie, gdy mu nikt

nic przeciwnie nie mowił. W ciemnym więc ludzi gatunku tych wyſzukano, ktorzy mieniąc ſię bydź do żołnierſkiego poſłuſzeńſtwa obowiązanemi, podięli ſię to ſpełnić, w czym tylko woienne nieboſpieczeńſtwo, ale nie grzechu winę przewidzieli.

Gdy na ich omamienie świętości nawet zażyto pozoru, gdy groźnym ślubem trwoźliwe nieoświeconych ludzi zawiązano ſumnienia; iuż wyſtępku, iuż grzechu większego nie znali ci ludzie nad niepoſłuſzeńſtwo. A ieżeli nie znaiąc miary wyſtępku grzeſzyli, czy można ich też tak bardzo winnemi nazwać? a ieźli nie ſą bardzo winni, czy możnaż ich bardzo karać?

Wſzak ſłyſzany w tey Izbie Łukawſkiego wywod, wyłuſzczył dość iaśnie, że na życie moie nie godził, poimania tylko oſoby moiey miał zamyſł; y w wykonaniu nawet tey impreży niechcenie, wſtręt od zbrodni oſtatniey dość iawnie pokazał. Na oſtatek nie ſpełnił zupełnie dawanych nawet ſobie roſkazow. Nie zbliżył ſię do oſoby moiey na ow czas, y przed zakończeniem tey ſceny oddalił ſię od niey. Ale choćby nawet pokazał ſię był w niey czynnieyſzym, powtarzam y nie darmo tę uwagę: pomniycie iaki to był czas!

Martwą bydź ſię zdała prawna narodowa zwierzchność; ſamo iey milczenie moc rozkazywania zdało ſię zoſtawować *primo occupanti*. A czegoż nie miała dokazać przybrana w płaſzcz pobożności y patryotyzmu chytrość, gdy dziwny ſkład okoliczności, ktorego tu wyłuſzczać (ile wam tak dobrze pamiętnego) nie maſz potrzeby, wſtrzymywała, pętała poniekąd ſilność ſprężyn rządowych? Więcey powiem:

Dziwować ſię można, że prędzey ten ſię nie ziścił przeciwko oſobie moiey trafunek, uważaiąc, wiele to przeciwnych oſobie y doſtoieńſtwu memu kłamſtw y maxym pilnie od lat kilku w Oyczyźnie naſzey, z rożnych ſtron y rożnych powodow rozſiewano? Wiele rożnego gatunku uciſkow iuż w ten czas lud biedny ponoſił, a ktorych winę ci ſami nayczęściey, ktorzy ich byli przyczyną ſztucznie y złośliwie na mnie obracali. Wſzak ten ſam Kuźma, w tym ſamym czaſie, gdy ſzedł ze mną przez las Bielańſki,

pytał

pytał mię fię: *czemum ia kazał ścigać po domach iuż nawet niechcącą daley woiować Szlachtę?* a tak fię właśnie zdarzyło było, że tego ſamego dnia w poranku uprofiłem ſobie był, od moc na to maiącego, obietnicę, ktora w krotce potym y ziſzczoną była publicznym obwieſzczeniem, *że kto woiować przeſtanie y w domu oſiądzie, tego za przeſzłe żadnym iuż ſpoſobem wexować nie będą.*

Takiemi to fałſzami uſtawnie podżegano umyſły ludzi odważnych, cierpiących, a niemogących przez ſtan y edukacyą ſwoią doyrzeć prawdy.

O toż te to ſą przed oczami waſzemi nieſzczęśliwe cudzey obłudy ofiary, ktorzy w dwuletnim iuż bliſko więzieniu nędze y kaydany znoſząc, długo trwałym cierpieniem, iuż bardzo wielką odprawili pokutę za grzech, ktorego iakim był nie znali. *Ignoſce eis Pater, quia neſciunt quid faciunt.* Daruy im Oycze, bo niewiedzą co czynią. Tak mowił Bog do Boga; a wyż inaczey powiecie?... Przezacni Mężowie, w tym Sędziowſkim zaſiadaiący kole, do ktorych dziś mowię nie iako ſpolnik (bo w tey ſprawie bydź ſędzią nie mogę) ale iako ten, ktory ſię przez urząd ſwoy Krolewſki obowiązanym czuie w kożdey okazyi, w kożdey materyi to wſzyſtko mowić y czynić, co do oświecenia umyſłow, co do świadectwa prawdy, do uchylenia nadmierney ſrogości potrzebnym bydź ſądzi. Mowcie wraz że mną przewielebni Biſkupi do zacnych kollegow; mowcie iako ci, ktorzy miłoſiernego Boga pierwſi y bliżſi na ziemi ſłudzy y Kapłani krwi przelewu naybardziey bronić macie zawſze za powinność; mowcie godnym Senatorom, Miniſtrom y Poſłom wſpoł z wami ſądzącym, że znam ich do mnie przywiązanie; wiem że ſię brzydzą niegodziwym Kroloboyſtwem, y że ſą troſkliwi o moie y o przyſzłych Krolow beſpieczeńſtwo: y ſprawiedliwa w tym ieſt ich troſkliwość.

Tey dogadzaiąc, macie w ręku ſpoſob. Wſzak ieſteście wſzyſcy, przezacni Sędziowie, uczeſtnikami prawodawczey mocy; poſtanowcie prawa, ktoremi by nie tylko kary na przyſzłych kroloboycow nayoſtrzeyſze przykazane były, nie tylko od nich dyſpenſowania ſamym Krolom moc była odięta: ale to poſtanowcie, żeby

było w mocy uſtawnie trwaiącego y bliſkiego oſoby Krolewſkiey urzędu, więzić, ſądzić y karać, nie czekaiąc Seymu, nie tych tylko, ktorzyby razić oſobę Krolewſką ważyli ſię, ale każdego ktoryby śmiał powſtać na iego doſtoieńſtwo publiczną mową lub piſmem, y żeby ten urząd miał moc y niſzczyć y kazić z ohydą natychmiaſt wſzelkie, bezimienne nawet, ale obraźliwe oſobie y doſtoieńſtwu Krolewſkiemu piſma. Do tych czas niedołężność Magiſtratur y tyſiączne wybiegi, możność zapytania, nawet o nayważnieyſze przeſtępſtwa, częſto u nas czynią niepodobną, albo tylu zwłokom y okolicznościom podległą, że czas y łatwość zoſtawuie chcącym źle czynić do bardzo wielu y wielkich dla całego kraiu ſzkodliwości. Z ktorych iedna z naywiękſzych ieſt ta, że naciſkany lud poſpolity nową iakąś częſto z nienacka ſamoroſłą mocą; a nie widząc żadney iey przeciwney, ſam zaś nie maiąc ſił poiedyńczych do odporu wyſtarczaiących, ma łatwo, y prawie mieć muſi, za prawe, takowe rozkazy, ktorym ſię nikt w kraiu nie opiera, ktorych autentycznie nikt nie gani. Niech ten defekt będzie tylko u nas wykorzeniony na czas przyſzły, a nie będzie racyi obawiać ſię zarzutu, ktory wiem, że ieſt od wielu czyniony, *że ieśli tym, ktorych ſprawa teraz agituie ſię będzie życie darowane, nikt ſwego pewnym nie zoſtanie.*

Ja tak mowię, tak ieſtem przeświadczony. Smierć tych areſztantow okropne opodal puści zatrwożenie, ale umyſłow nie uleczy; zoſtawi tylko ſtrach daley kiedyżkolwiek rościągać ſię maiącey ſrogości, albo wrażać będzie pozor bardziey zemſty krwiochciwey, niż potrzebney tak ciężkiey kary. Przeciwnych właśnie trzeba nam lekarſtw.

Trzeba dowodu iak nayokazaliſzego, iż ieźli były ſrogości, uciſki, y nieſzczęścia w kraiu naſzym w przeciągu lat kilku; nie odemnie pochodziły, nie w moiey mocy było im zapobieżeć. Trzeba przymuſić tych, ktorzy mię złym, tyranem, okrutnikiem, nazywali, do poprawy nieſprawiedliwego zdania. Moy przypadek na dniu trzecim Nowembra, doſyć przeświadczył, że ieſt potrzebne dokładnieyſze y ſprawnieyſze obwarowanie oſoby y doſtoieńſtwa Krolewſkiego (y te trzeba obmyśleć); ale razem dał widocznie poznać, iak głęboko wrażać potrafią przeciwne prawdzie mniemania

o rze-

o rzeczach, osobach y dobroci lub złości uczynkow, w słabe umysły z siebie dość światła mieć nie mogących, zapędzony bez hamulca duch zawziętości y niezgody.

Bogdayby! ten nieszczęsny duch niezgody przepadł y zniknął raz z oczu naszych! Ale to bydź nie może y nigdy się nie stanie, poki ty Panie naywyższy, ktory władasz kożdym ruszeniem serc y myśli ludzkich, nie ulituiesz się nad Polską, tylu iuż skaraną plagami. Nie godzi nam się zgruntować sądow twoich przepaścistość; ale godzi nam się ciebie o miłosierdzie prosić; godzi się nam przebiiać niebiosa gorącemi modły. Day Panie, day nam wszystkim ducha zgody, ducha wzaiemnego uraz darowania: niech brat na brata, obywatel na obywatela nie następuie; niech w momentalnym tryumfie nie gotuie sobie przyszłych, a całowiecznych sumnienia zgryzot y sławy uszczerbku, Oyczyzny zaś, a przeto y własnego, upodlenia y upadku. Ale wracam się do zamierzonego mowie moiey końca.

Wszak miłość y przywiązanie wasze do osoby moiey, rownie iako stanu waszego powołanie włada wami w wykonywaniu aktualney waszey sędziowskiey funkcyi. Niechże przekładania, niech prozby moie, maią w umysłach y sercach waszych pożądany skutek. Wszakem ia urażony, moia sprawa; a ia was proszę, zaklinam, niech się krew nie leie. Ale co powinno mym zdaniem naybardziey was determinować, iest ta uwaga: że każdey kary ten iest tylko koniec, aby w czas przyszły y od występku odstraszyć, y powszechność ubespieczyć. Tym zaś dwom końcom stanie się zadosyć przez skutek ostrego postanowienia nowego, ktore uczynić w Oyczyźnie naszey wyżey doradziłem.

A ieżeli affekt y estymacya wasza dla mnie, Przezacni Sędziowie, z użaleniem przyznały kiedy, że niewinnie ucierpiałem wiele, że szczera miłość moia dla Oyczyzny, y nieodstępny o nią y za nią starunek nie zdał się zasługiwać na tyle gorzkości y umartwień wszelkiego gatunku; iest w mocy waszey znaczną mi w nich przynieść ulgę. Daruycie mi życia tych aresztantow, to za naywiększy od was przyimę prezent. Poki sam żyć będę, nayżywszą

wam

wam za to, Przezacni Sędziowie, będę miał wdzięczność. A gdy tandem bieg natury przyniesie koniec skołatanemu tylą troskami nieszczęśliwemu życiu memu, słodzey, spokoyniey przynaymniey konać będę, gdy skutek pomyślny teraźnieyszey moiey do was prożby z tym większą ufnością te mi ostatnie serca ustom poda słowa do Boga: *odpuść nam nasze winy, iako y my odpuszczamy.*

Dekretu zapadłego nieprzytączam bo drukowanego trudno dostać, wypisać zaś onego czasu niemam gdyż jest kilku Arkuszowy, oraz w nim niema nic ciekawego tylko formalitas y sentencya na końcu ferowana;.

Gazety Krajowe y postronnych Narodow jak znowu upatrze czas y porę przesłania onych, podobnież drukowane WWMMPP zasłać nieomieszkam a to wszystko gromadno.

WWMMPPSKA
nayniższy sługa
JDKP

REPLIKA

In Acceſſorio z *Strony Urodzonych Inſtygatorow Koron: y W. X. Litewſk: y Ich Delegatorow w Sprawie przeciwko obwinionym* Criminis læſæ Maieſtatis *na Dniu 14. Mieſiąca Czerwca 1773. w Sądzie Seymowym czyniona.*

PRAWA wyroki y Sądu każdego obowiązki ten cel zawſze maią, aby tak ſkarżący iako y oſkarżony dla wymiaru ſprawiedliwości dokładnego obrony ſwe mieli.

Dopełnił to Sąd Nayiaśnieyſzy w przydaniu obrońcow winowaycom oſobiście w Sądzie z więzienia ſtawionym, y podobnież Ur. Zembrzuſkiemu *de Complicitate Criminis* zwiadomości o tym ſpiſku obmierżłym obwinionemu y oſobiście ſtawaiącemu, á dopełnił prawie więcey aniżeli Prawo wyciągało, bo przydał obwinionym Adwokatow ſiedmiu; dopełniony y w tym obowiązek Prawa y Sądu to ieſt w wyſłuchaniu odpowiedzi za obwinionemi.

W tey odpowiedzi nieprzeſtaie obrona za obwinionemi na dobrowolnych winowaycow wyznaniach, ale żąda powtorzenia *examinu & ſcrutinii*, á naoſtatku wczaſie wymiaru przyſzłego kary za ten wyſtępek, miłoſierdzie Sądu dla nich zamawia.

A Że

Ze miłoſierdzie w tey zbrodni mieyſca niema, y że ci zbrodniowie wyzuwſzy ſię z Prawa natury na ſercu każdego wyrytego - *Quod tibi non vis alteri nefeceris ipſe* - pogwałcili y potargali węzły y Uſtawy ſamego Prawa Boſkiego y ludzkiego, á zapędzeni dziką zaiadłością przy attaku karety J. K. Mci przy wypuſzczanych zapamiętale poſtrzałach, czynionym zaboiu, zamachach y cięciach na śmierć wydanych, y przy ſzarpaniu bezbożnym J. K. Mci niemieli względu na Głos od niewinności wydany owemu podobny - *Cur me cædis* - y nie ſkłonili ſię do miłoſierdzia; Przeto też ſami że go teraz nie ſą warci, okaże ſię w ſwym czaſie przy ſporach *ad ſententiam Definitivam.*

Powtorzenia zaś examinow z obwinionych *& ſcrutini educendi* nie ieſt intencya ſtrony tę zbrodnią ſkarżącey przeczyć; Że zaś te *ſcrutinia* żąda Urod. Zembrzuſki aby były expedyowane nie przez Sąd Seymowy ani tu *in loco Criminis*, lecz przez Sąd Ziemſki lub Grodzki y na mieyſcu czynioney Konſpiracyi to ieſt w Ziemi Zakroczymſkiey. Jeſt tedy potrzebną rzeczą dowieść, że ani podług Prawa ani z potrzeby y przyzwoitości obrony ſtrona oſkarżona tego domaga ſię.

Podług Prawa nie? Bo lubo ſtrona ſprowokuie do Konſtytucyi 1578. *vol. 2. fol. 966. tit. ſcrutinium* (Ktora to Konſtytucya do wyprowadzania *ſcrutiniorum in Cauſis Criminalibus* oznacza wprawdzie Sąd Ziemſki lub Grodzki z permowencyi aby prędſze Spraw Seymowych odbywanie było, gdy *cum paratis ſcrutiniis* ſtrony przychodzić będą: Ale te Prawo w ten czas wyznaczyło na to Ziemſtwa lub Grody, gdy wſzyſtkie ſprawy Kryminalne Sąd ſam Seymowy ſądził, y był obarczony wielą ſprawami tak, że wyſtarczyć trudno było y ſądzić ſprawy, y *ſcrutinia* expedyować;

Teraz

Teraz zaś gdy prawie tylko ſpraw Kryminalnych trzy gatunki o Sąd Seymowy opieraią ſię, to ieſt *Criminis Læſæ Majeſtatis Perduellionis & Peculatus*, inne zaś Kryminalne wordynaryinych y Prawem uſtanowionych Magiſtraturach y Sądach *expediuntur*; Zaczym iako wielością Spraw Sąd Seymowy teraz nie ieſt obarczony, tak też *ceſſante ratione & neceſſitate Legis Anni 1578. ceſſavit & ipſa lex* względem expedyowania *ſcrutinii* w Sprawach Seymowych przez Ziemſtwo lub Grod. Powtore że Konſtytucya ta mowiąca o Kryminałach poſpolitych niezamyka w ſobie *crimen ſingulare & extraordinarium Læſæ Majeſtatis*, ktory Kryminał iako Konſtytucya poſledniey ſza *Anni 1588. Vol. 2. fol: 1207.* opiſa wſzy Proceſſu Uroczyſtości, poddała Sądowi Seymowemu *in ipſo principali*, tak temuż Sądowi ſamemu y *acceſſorium ſcrutinii expediendi* należy, ile że wielkie ſprawy, Wielkich Sędziow w każdey ſwey części (dopieroż *in expediendo ſcrutinio* na ktorym ſentencya gruntować ſię ma) potrzebuią. Nadto Konſtytucya *Anni 1669. Vol. 5. fol. 10.* wyraźnie ſamemu Seymowemu Sądowi *ſcrutinium expediendum in crimine Læſæ Majeſtatis* zoſtawiła w ſłowach - *tedy inquantumby Sąd potrzebne bydź uznał ſcrutinia, nie natym ale na drugim Seymie expedyowane bydź powinny*, iakoby *celeritate* nieſzwankowała *innocentia*.

Z potrzeby y Przyzwoitości obrony także nie może Strona żądać *in loco* Konſpiracyi praktykowaney w Ziemi Zakroczymſkiey expedyowania ſcrutinii tamże; Bo Kryminał ſam ieſt popełniony tu w Warſzawie. Powtore wiadomość okoliczności maiących iakoby oczyſzczać Ur. Zembrzuſkiego *in crimine objecto*, lubo prawda że *in loco* Konſpiracyi uknowaney, *potiſſimum* znayduie ſię, wſzelako ta wiadomość nie ieſt przywiązana do Ziemi Zakroczymſkiey *phyſice* wziętey ale do ludzi w tey Ziemi znayduiących ſię, ktorzy zapozwani

pro teſtimonio dicendo ſtawią ſię y wiadomość z ſobą przynioſą okoliczności na oczyſzczenie przez Ur. Zembrzuſkiego pretendowanych. Odbiwſzy przeto żądanie Strony y Prawem y ſamą przyzwoitością, ſpodziewać ſię inaczey niemoże ſtrona ſkarżąca, tylko że Sąd Nayiaśnieyſzy gdy przyſtąpi do uznania w tey ſprawie *ſcrutinii*, oddaliwſzy żądanie ſtrony przeciw Prawu wniefione przez Sąd ſwoy raczy przyſtąpić do wyprowadzenia *ejuſdem ſcrutinii*, lub przez Delegowanych *è medio* Sądu Nayiaśnieyſzego.

REPLIKA

Z ſtrony Urodzonego Walentego Zembrzuſkiego.

Pilnie ſłuchaliśmy, y nie bez ciekawości widzieć pragnęliśmy, ieżeli ſtrona Powodowa przy końcu przynaymniey Sądowych ſporow, na przekonanie Urodz: Walentego Zembrzuſkiego, y poparcie ſwoiey przeciwko niemu konkluzyi Kryminalnie utworzoney, iakich użyie probacyi, y Dokumentow, iakie Konſtytucya Roku 1588. do teraźnieyſzego przypadku właściwie należąca, y nietylko przez wſzyſtkie ſtrony ku obwinieniu, y w obronie wzaiemnie używana, ale też przyſzłego Sądowego Wyroku Prawidłem bydź powinna, przepiſała: to ieſt *probationes & Documenta, certa, Manifeſta, notoria, & ſufficientia.*

A lubo w probacyach, y Dokumentach tego rodzaiu, cale uſtaiącą ſtronę Powodową, nie ieſt nikt, ktoby iaśnie niewidział? przecięż gdy niektore okoliczności dnia wczorayſzego przeciwko Urodz: Zembrzuſkiemu przywiedzione ſłyſzeć ſię dały, aby więc oneż wrażenia iakiego nieuczyniły, odeprzeć zdaie ſię bydź potrzeba.

Mowiono wczoray, że Urodz: Zembrzuſki przepowiedał, ſkutki ſpiſku: a on odpowiada, że nie Kroloboyſtwa, bo ſam o nim niewiedział, lecz co wiedział, y przepowiedał w ow czas, to przepowieda y teraz Sądownie iako to:

Gdy Urodz. Łukawſkiego wziął w Areſzt *circa medios Septembris 1771.* y przy nim znalazł Ordynans od Ur. Puławſkiego miany, pytał zaraz tegoż Łukawſkiego, coby ten Ordynans y korreſpondencye z Urod: Puławſkim znaczyły? przyłączył y to. iż one zapewne wyſtarane ſą na zdradę iego? na co Ur. Łukawſki w Areſzcie będący zaklinaiąc ſię upewniał, że nie na zdradę Ur. Zembrzuſkiego wyſzły te Ordynanſe, ale ieżeli chce wiedzieć na iaki koniec wyſzły, ten mu będzie obiawiony, za wykonaniem przez niego przyſięgi; a że Ur. Zembrzuſki zuchwałość Ur. Łukawſkiego w żądaniu takowey przyſięgi ſkarczył, y że ten Ordynans ku zdradzie iego bydź muſi, żwawiey onemu wyrzucał. W ten czas U. Łukawſki wyznał, że takowy Ordynans nie na co innego ieſt dany, tylko na zabranie Sztandarow Gwardyi Pieſzey Koronney, Y ten to ieſt iſtotny

ſekret przez Łukawſkiego Ur. Zembrzuſkiemu otworzony, a przez niego w tych, albo im podobnych (czego nawet dokładnie niepamięta) ſłowach, obaczycie co ſię w Warſzawie ſtanie; Przyiaciołom przepowiedziany.

Mowiono daley, że Cybulſkiego przyiął do ſwoiey Dywizyi Ur. Zembrzuſki, y że z Łukawſkim w chodził w konwerſacye, bronią y pieniądzmi onegoż opatrywał, to zaś czynił po wykonaney przez nich Kroloboyſtwa zbrodni, a zatym choćby niewiedział o ſpiſku na Kroloboyſtwo przed wykonaniem onegoż, to wſzelako winien ieſt Kryminału z przepiſu Konſtytucyi Roku 1588. że nie imał wywołańcow.

Odpowiada y na to Ur. Zembrzuſki (lubo nie będąc w tey materyi Pozwanym, odpowiadaćby niepowinien) á nayprzod; co ſię tycze przyięcia Cybulſkiego, że tego za pierwſzą zaſzłą Rekwizycyą wydał rekwiruiącemu; á co ſię tycze Ur. Łukawſkiego, rozmawiał z nim w prawdzie w Wſi Zelechach, ale on był na tenczas ſamopiąt, y zbroyno wſzyſcy, á Urod. Zembrzuſki z iednym Towarzyſzem y iednym Chłopcem, Dał też onemu żądaiącemu na ow czas parę piſtoletow, y aſſygnacyą do Xiędza w Wſi Rzewinie będącego na kwotę pieniężną, ktorey wielości nie pamięta, á że w tedy żądał Łukawſki zamiany konia ſwego za innego, Ur. więc Zembrzuſki Towarzyſzowi ſwemu kazał dać konia, na ktorym ſiedział dla tegoż Ur. Łukawſkiego. To zaś wſzyſtko czynione było na ten koniec, iż gdy otwartą ſiłą imać go niebyło można, aby go poimał łagodnością, y datkiem; iakoż przy tych datkach radził tenże Ur. Zembrzuſki Łukawſkiemu, aby ſię przenioſł dla beſpieczeńſtwa na Budy, co gdy on zrobić upewnił, Ur. Zembrzuſki z nim roziechawſzy ſię, zaraz dał znać Panu Jabłońſkiemu. przez woyſko Roſſyiſkie na poimanie Łukawſkiego używanemu, aby go ſzukał na Budach, gdyż go tam z naydzie. Tym więc ſpoſobem Ur. Zembrzuſki zrobił tyle, ile zrobić było w iego możności, a z Konſtytucyi Roku 1588. *pod Tytułem o imaniu wywołańcow* nie można formować akcyą Kryminalną przeciwko Ur. Zembrzuſkiemu, bo lubo Ur. Łukawſki był Infamis z ſwego uczynku, ale niebył ieſzcze z Dekretu przyzwoitego Sędziego. Wſzakże tu Krolowie ſami od naydawnieyſzych czaſow niemogą kazać imać nikogo, chyba by był Prawem przekonany, bo to ieſt zawiaſą wolności Narodu Polſkiego, przy Paktach z Krolami uroczyście warować zwykłą;

Ale daymy *że Łukawſki był iuż wow czas wywołańcem*, Ktoż go imać był powinien? odpowieda Ur. Zembrzuſki ſłowami rzeczoney Konſtytucyi, że Staroſtowie lub ſtrona Prawem przekonywaiąca, bo tym tylko imać wolno, y to ieſzcze nie w dworach Szlacheckich, chyba za zezwoleniem dobrowolnym Szlachcica; kogo więc innego (ieżeli można) niezaś

Ur.

Ur. Zembrzuſkiego przekonywać tym Prawem należy, ile gdy Ur. Zembrzuſki Uro: Łukawſkiego w Domu ſwym niechował, ani mu rady y pomocy dodawał, ani z nim *in vilipendium Juris Communis* obcował, á zatym przeciwko temu Prawu w niczym niewykroczył.

Argumentowano niżey: *że wyznanie dobrowolne Ur. Łukawſkiego ieſt probatio ſemi plena przeciwko Ur. Zembrzuſkiemu, á Inkwizycye dopełniaią reſzty, y tym ſpoſobem Ur. Zembrzuſki plene convincitur.*

Przeciwko temu Argumentowaniu iuż na dniu onegdayſzym przy ſprawie Ur. Zembrzuſkiego doſtatecznie odpartemu, nie udaie ſię Ur. Zembrzuſki po odpowiedź do Prawa Powſzechnego (luboby tam naydoſkonalſzą mieć mogł) lecz używa oneyże, z tego Prawa, ktore Iemu, iako Obywatelowi Woiewodztwa Mazowieckiego za obronę, á Sądowi w ſprawie z Obywatelem tegoż Woiewodztwa za prawidło ſądzenia, brać przyſtoi, to ieſt, używa Prawa ſtarodawnego Mazowieckiego podczas Koronacyi godney pamięci Krola Stefana w Roku 1576. *pod Tytułem Zwyczaie Woiewodztwa Mazowieckiego, w Xięgę Praw Kreleſtwa tego wprowadzonego, na karcie 934. o wiedzeniu świadkow wyrazonego temi ſłowy: Świadkami y Rękoimiami rzeczy około Urzędu Ziemſkiego, około zwyczaiu ſtarego y zachowania, iść nie maią, ani mogą, Krewni bliſcy* &c. *ale może być świadkiem Szlachcic ktoregokolwiek Powiatu, y Ziemie Mazowieckiey tegoż Woiewodztwa, chociażby też miał Rodzice żywe, tylko ma być dobrey ſławy a w podeiwości ſwey niepodeyzrzany* &c. A gdy Starodawni Prawodawcy w rzeczach Ziemſkich mnieyſzego momentu z temi przymiotami świadkow mieć uſtanowili, a coż mowić należy o świadkach, y ich przymiotach w tak ważney, iaka ieſt teraźnieyſza, materyi? pewnie nie co innego, tylko że powinni bydź *omni exceptionem majores*, na czym Ur. Łukawſkiemu w cale zbywa Ze zaś to Prawo prawidłem bydź powinno do ſądzenia ſprawy ninieyſzey co do Urodz: Zembrzuſkiego, przywodzi na ten koniec Konſtytucyą *Roku 1631. Fol. 704. Tit. Excepta Mazowieckie w tym brzmieniu: Iż Eexcepta pewne Woiewodztwu Mazowieckiemu prawem dawnym ſą warowane, według ktorych w ſądzeniu Ząd każdy zachować ſię powinien, przeciwko ktorym iż Dekreta w Trybunale Koronnym ferowane bywaią, authoritate præſentis Conventús uſtanawiamy, aby Trybunał w ſądach y Dekretach ſwoich podług Except Woiewodztwu Mazowieckiemu ſłużących in poſterum ſię zachował.* Już tedy wyznania Ur. Łukawſkiego łączyć z wyznaniem świadkow wprowadzonych, a świadkow Obywatelow dobrey ſławy y w podeiwości niepodeyzrzanych (do ktorych depozycyi Ur. Zembrzuſki odwołuie ſię) niepodobna.

A na reſzcie mowiono: że *Piſma ktore względem donoſzenia o Łukawſkim umieſzczone ſą w Summaryuſzu Dowodow Ur. Zembrzuſkiego, ſą to piſma za piſzącym, a zatym nie ſtanowią obrony dla Ur. Zembrzuſkiego*; Odpowieda y na to Urd: Zembrzuſki, á naprzod że ſam z oſoby ſwoiey będąc podległy Kommendzie Ur. Puławſkiego Generalnego w owczas Dwizyi Mazowieckich y innych Komendanta, y onegoż nietylko iako Kommendanta, ale też iako ſobie nienawiſtnego, a wtedy ieſzcze *æquilibrium* utrzymuiącego obawiaiąc ſię, niemogł otwarcie donoſić Ur: Łukawſkiego, ale to zlecił wykonać Ur. Litoſzewſkiemu Porucznikowi ſwemu, od ktorego do ſprawy teraźnieyſzey powierzone ma te Piſma teraz pokładane. Odpowieda daley, iż Liſt odpowiedaiący Ur. Puławſkiego pod Rokiem 1772. dnia 13. Stycznia w Summaryuſzu Jego wymieniony, niebył nigdy, y dotąd nie ieſt w rękach iego, ponieważ tenże liſt razem z tym, ktory go miał oddać Ur. Zembrzuſkiemu, zabrany zoſtał przez Woyſko Roſſyiſkie, y dopiero teraz do ſprawy ninieyſzey przez Kopią przepiſać pozwolony ieſt; używa tey Kopii Ur. Zembrzuſki na ten ſzczegulnie koniec, aby tym dokładniey uſprawiedliwił ſię w zarzucie wiadomości ſpiſku Kroloboyſtwa.

A tak odpowiedziawſzy na niektore zagadnienia ſtrony, wreſzcie zaś, tudzież y w tych ſamych zagadnieniach, odwołuiąc ſię do Inkwizycyi, ſpodziewa ſię Urod: Zembrzuſki zoſtać przy konkluzyi na dniu onegdayſzym z ſtrony Jego deklarowaney.

OBRONA

Z przydania przez Dekret Seymowy od Urodzoney Maryanny Łukawſkiey, o wſpolność wyſtępku Obrażonego Majeſtatu Krolewſkiego obwinioney, y przypozwaney, przez Imći Pana Wiktoryna WISZOWATEGO Zupnika y Komornika Ziemi Łomzyńſkiey, przed Sądem Seymowym w Izbie Senatorſkiey Dnia 29 Miesiąca Lipca Roku 1773go uczyniona.

WIELKOSC y ciężkość wykroczenia odkrytego, y wyznanego, ſurowość Praw za wyſtępek popełniony po przekonaniu, złość do naywyżſzego Stopnia wygurowana w wykonaniu zbrodni, ſrogość kary za dopuſzczenie ſię oney rozmyślne, ogromność Sądu Nayiaśnieyſzego w naywyſz ſzey powadze Narodowey zoſtaiąca, przezorność Osob zaſiadaiących, tę poſtać Sądu ſkładaiących, z pierwſzych w Oyćzyznie Mężow zebranych, w iſtotę wyſtępku wzieraiąca, nakoniec znaiomość Praw Narodowych dokładna, y każdemu właściwa, ktoż nie przyzna? iak z wielkiey miary okropny w oczach obwinionych, y ſtawionych śmierci y przyſzłego ukarania wyſtawuią widok.

Tracić atoli ieſzcze nadzieł nie należy, bo iako złość wyſtępku wykonanego, przyzwoite przez Sąd Nayiaśnieyſzy będzie miała wymierzone ukaranie, tak niewinność pewne dla ſiebie w tym Sądzie (ktorego dobroć y miłoſierdzie z ſprawiedliwością złączone naypierwſzemi ſą zaſzczytami) znaydzie ocalenie, y w takowym ia zaufaniu ugruntowany, iſtotną litość Sądu Nayiaśnieyſzego na celu mowienia mego wyſtawiwſzy, iako do bronienia wezwany, y przez wyroki Sądu Nayiaśnieyſzego zapadłe y ogłoſzone obowiązany, znam być konieczną potrzebą na zaſkarżenie o wſpolność wyſtępku Kroloboyſtwa Urodz: Maryanny Łukawſkiey w pośrzod Sądu wnieſione, naſtępuiące z wywodem iey niewinności ſzczegulniey okazać uſprawiedliwienie, na iſtocie ſamey rzeczy, Prawie, y ſłuſzności zaſadzaiące ſię, do ktorego Sąd Nayiaśnieyſzy łaſkawego z właściwey ſobie dobroci raczy nakłonić ucha.

Widzieć

Widzieć ſię daie, iż w liczbie ſtawionych y obwinionych przed Obliczem Sądu winowaycow, dwa oſobliwſze znayduią ſię rodzaie, pierwſzy rzeczywiſty przez dopełnienie ſwey zmowy okrutney, na Osobie Nayiaśnieyſzego Krola IMCi wykonaney, przez porwanie Osoby Jego Pańſkiey, y przykre z nim obchodzenie ſię, drugi w porozumienie tylko wdaiący ſię, y powziętą wiadomość o ſzkodzeniu na zdrowiu y życiu Krolewſkim przed przyzwoitą zwierzchnością, zamilczaiący, obwinionych z pierwſzego rodzaiu wściekłości, bronić nie ieſt moią powinnością, lecz Urodz: Łukawſka, jako nie ieſt od Urodz Inſtygatorow Koronn: y Litt: o to obwiniona ani przez termin do Sądu Nayiaśnieyſzego wydany pociągnięta, tak na wſpołeczność tego wyſtępku, przez zataienie powierzoney zbrodni zadaną, uſprawiedliwiać ſię, y odpowiedać przezemnie do obrony iey przydanego będzie.

Cień iakiś przedſiewziętey Kroloboyſtwa zbrodni aby Urodzoną Łukawſką doſiągnąć niemiał, przeczyć ona niechcę, lecz proſi z pokorą, aby Sąd Nayiaśnieyſzy łaſkawie wyſłuchać raczył, jakim ſpoſobem, od kogo? y kiedy? ta naymnieyſza a prawie nieznaczna doſzła ią wiadomość. Urodzony Łukawſki Mąż wciągnąwſzy do Warſzawy, gdy ſtanął z Towarzyſzami zbrodni przy furach ſianem obładowanych w ſtayniach Klaſztoru Dominikańſkiego na Nowym Mieście, zoſtawiwſzy tychże kompanow uknowaney zdrady na mieyſcu przerzeczonym ulokowanych, ſam porą nocną o godzinie 10 w Sobotę Dnia 2 Liſtopada 1771 Roku na dzień ieden przed okropnym tym wyſtępkiem w Aſſyſtencyi ſwego ſłużącego Kucharza Jana do Urodz: Łukawſkiey Zony w tyłach Nowego Swiata mieſzkaiącey przybył, niezaſtawſzy zaś Urodz: Łukawſkiey w właſney ſtancyi bo w ſąſiedzkim Domu dla poſtrachu przez nieiakiego Sułkowſkiego o rzeczy u niey przez Męża zabrane dopominaiącego ſię y naprowadzeniem Moſkwy gdyby rzeczy oddanych ſobie niemiał grożącego ſchronioney, y iuż ſpoczywaiącey ſzukał, ktora tam znaleziona z pierwſzego weyrzenia po przebudzeniu, gdy zobaczyła Urodz: Łukawſkiego Męża do niey przybyłego, ſłowy przykremi y do Warſzawy przybycie naganiaiącemi w przytomności ludzi pod ow czas znayduiących ſię ofuknąwſzy go, co tu robi w Warſzawie, y po co przyiechał wypytywać ſię zaczęła, lecz natych miaſt iż z tąd broń brać będzie od Męża odebrała odpowiedź.

Nieuſpokoiona wſzakże Urodzona Łukawſka gdy Mąż z przytomnemi w Izbie Ludźmi rozmawiał, ſłużącego Kucharza gdzieby był Equipaż Pana iego pytała ſię, daiący zaś baczność Ur: Łukaſki Mąż człeku ſwemu ſkinieniem dał do poznania aby milczał, co ſługa pełniąc, gdzie ſtoią powiedzieć niechciał.

Po

Po rozeyściu ſie przytomnych ludzi na ſpocznienie gdy w oſobności Uro: Łukaſka z Mężem znaydowała ſię, zmocnieyszą uſilnością y natężeniem wywiadywać ſię od Męża przyczyny przyiazdu do Warſzawy nieprzeſtała a tak odebrała uwiadomienie w tych tylko ſłowach: iż poKrola Imći z liczbą więcey tu przybranych przyiechałem, co poſłyſzawſzy U: Łukawſka ſtrachem wſkroś przeięta, wyrzekać y lamentować, daley zgubę własną y dzieci na pamięć przywodzić, y aby od tak niebacznych zamyſłow odſtąpił, y onych nieuſkuteczniał zaklinać poczęła, lecz zaraz od Męża o lekkowierność niewieścią nakarconą wtym razie zoſtawſzy iż ſłowom wżarcie na doświadczenie Jey rezolucyi co na to powie wymowionym prędko daie wiarę, dawniey oświadczoną że Broń ſukno y Proch z Warſzawy brać będzie powtorzył powieść, y że nie ieſt tak zapamiętałym y na Rozumie Zaślepionym, aby na tę Zbrodnią odważyć ſię mogł przydał, y zupełną tey powieści ſwey oſtatnią powtorzoney ziednał, y wmowił wiarę.

Aby zaś w Warſzawie nie był doſtrzeżony y poznany wyiście od Żony czaſu Rannego dnia naſtępuiącego 3 Liſtopada o godzinię Szoſtey oſtrzegł, y iż lub na Obiad przydzie tegoż Dnia, lub przed wyiazdem widzieć ſię będzie z Żoną Oświadczył naoſtatek że Tydzień w Warſzawie albo więcey bawić będzie dodał. w porze zaś od ſiebie zamierzoney ſkończywſzy oſnowę Rozmowy z Ur: Łukawſką Żoną przed Sądem Nayiaśnieyſzym opowiedzianey od niey wyſzedł, w czyſtey Ur: Łukawſką Zoſtawiwſzy myśli, y od wſzelkiey wontpliwości o dzikich Zamyſłach uſkutecznieniu przez Męża dalekiey, dnia zaś naſtępuiącego Niedzielnego, lubo przez Żonę był czekany Urodz: Łukawſki niepowrocił, nakoniec y do ciemnego zmroku, ani w nocy z Niedzieli na Poniedziałek idącey to ieſt z 3go dnia na 4ty Liſtopada nie był widziany, y w Poniedziałek dnia 4go Liſtopada z rana z Żoną niezobaczył ſię.

Ktore okoliczności gdy tym ſpoſobem toczyły ſię, z publicznego, dnia tegoż 4go Liſtopada rozgłoſu, doſtało ſię ſłyſzeć Ur: Łukawſkiey o nieſzczęśliwym Nayiaśnieyſzego Krola JMCi przypadku, lecz aby mąż iey miał bydź dowodzcą, a przynaymniey znaydować ſię w gromadzie ſwawolney kupy na pamięć iey nie przyſzło, y żadnego nie wzbudziło przerażenia, y owſzem że lub z Warſzawy w dzień Niedzielny, wyiechać muſiał, lub też gdzie w ſkrytym utaił ſię (niewidząc u żony pewnego bezpieczeńſtwa) mieyſcu, ſwoie czyniła wnieſienie, y y tak ſpokoyną będąc, żadney nie obawiała ſię dla ſiebie ztąd przeciwności, a zaprzątaiąc ſię wedle potrżeb domu ſwego, od nocy

Sobotniey z Mężem niewidziała fię, ani gdzie by fię podział, nie miała wiadomości, w tym dnia 5go Liftopada w Dzień Wtorkowy z własnego Domu do Aretztu dostała fię, y z niego aż do dnia dzisieyszego w Sądzie Nayiasnieyszym odpowieda, z kąd poznać można dowodnie, iż Ur: Łukawska ani zamachow na życie Nayiaśnieyszego Pana nie czyniła, rokoszu żadnego nie podniosła, y do podniesienia nie była podnietą, gwałtownym usiłowaniem szkodzić Nayiaśnieyszemu Krolowi IMCi na zdrowiu y życiu nie pragnęła, niegodziwego naostatek uczynku niewykonała, toć winną występku obrażonego Maiestatu, ani uczestniczką tego wykroczenia bydź rozumianą niemoże, wszakże Prawo 1588. R. na tych czterech rodzaiach wyraźnie opisanych, istność tego występku zasadziło, z ktorych żadnego przystosować właściwie do Ur: Łukawskiey, iż rzecz iest niepodobna zdaie fię.

Ja wszelako dalszy czyniąc wywod usprawiedliwienia Ur: Łukawskiey, powtarzam w szczegulności iż Ur: Łukawska z żadnego tytułu do wspolnictwa tey zbrodni nie może bydź podciągnięta, gdyż wiadomość powzięta z ust iey męża była obiegtna, niepewna, w żart obrocona, przybycie tegoż Męża inny kotniec y cel okazuiące, tak dalece iż w dwoiakiey powieści, trudne były dla Niewiasty pogodzenie rzeczy, donosić za tym tego Zamachu na życie Królewskie niemogła, bo sama nie jest w iakiey wątpliwości, lecz że to nigdy nie nastąpi w mocnym zostawała zaufaniu, tak z strony męża onęż uprzeiącego, iako z powodu samego niepodopieństwa, bo: wiedziałasz o liczbie Osob w tę zdradę wchodzących! znałaż z nich ktorego? Czyniłaż jakowe narzędzia broni y innych sprzętow na zgubę Nayiaśnieyszego Pana przygotowanych, Wdawałaż fię w jawne lub potaiemne porozumienia? Targnęłaż ręce Swiętokradzkie na Osobę Nayiaśnieyszego Krola? wchodziłaż w iakowe Korrespondencye Listow lub od niey, lub do niey pisanych? nie. Czy u nieyże zgraia swywolnych winowaycow swoie znalazła siedlisko? Od nieyże na porwanie gwałtowne Nayiaśnieyszego Pana ta kupa uzbroiona wyszła? Onaż Osoby na szpiegowanie krokow Krolewskich wysyłała? Miałaż sobie odkryte, czas, godzine, mieysce, kiedy ta sprosność wykonana bydź miała? nie: y tak iest w szczerey istocie, bo odwoływam fię do zaskarzenia Ur: Instygatorow Koron: y Litt: jeżli ią w punkcie z tych, w ktorym nayinnieyszym obwiniaią. Nie: y owszem z osnowy początkowego swego zaskarżenia, iż ta kupa uzbroiona z Nowego Miasta Podwalem idąc zasadziła fię przy miodowey ulicy w Sądzie Nayiaśnieyszym twierdzą, same nakoniec przewinionych

wyzna-

wyznania w ſwych examinach (lubo z opiſu prawa powſzechnego że towarzyſz wyſtępku zaświadczać nie może przekonywać iey nie powinne) kładąż przecież iakowożkolwiek okoliczność do porozumienia ſię y wdania ku zgubie Nayiaśnieyſzego Pana dążącą? Sąż iakowe Piſma, ślady Ur: Łukaſką o ten wyſtępek przeświadczaiące, niemaſz tego wſzyſtkiego oprocz przewinienia przez wiadomość zamilczaną.

Ale ia znowu pytam, ieżeli w rzeczy nie pewney, czczey, y płonney mogła uczynić beśpieczne doniesienie y mowię z opiſu Prawa 1588. iż niemaiąc gruntownego a niewzruſzonego uwiadomienia, oſkarżać o ten wyſtępek nie było beśpieczno; gdyż dla donoſiciela tego wyſtępku w ſwych probacyach upadaiącego z ſtanu proſtego kara śmierci, z ſtanu zaś Szlacheckiego ſto grzywien y ſiedzenie wieży ieſt w tym prawie wyznaczone, ktoremu Ur: Łukawſka w czaſie nie okazania dowodnego podpadać by koniecznie muſiała.

Lecz idę daley y mowię, iż dla ſłabości płci Niewieścieÿ ſamo Prawo powſzechne, wyłączone Niewiaſty od znania obowiązku Prawa mieć chciało, idzie zatym że y od pełnienia iego przepiſu też Niewiaſty uwolniło, a przeto Ur: Łukawſka gdy by y wcale o wyſtępku wiedząca iako Prawa znać nieobligowana, y nieumieiętna, wymowiona bydź by powinna.

Przydam do tego okoliczność z Prawa Koronn: wynikaiącą na obronę Ur: Łukawſkiey ſłużącą, iż gdyby Ur: Łukawſka była uczyniła doniesienie y oſtrzeżenie, maiąc tyle przezorności ile w tey okoliczności potrzeba rozſądku, y dokładney wyſtępku znaiomości, tedy z mocy Prawa, ani Ur: Łukawſka przekonywać a zwierzchność bez mocnych innych dowodow zaſadzać ſię na powieści Ur; Łukawſkiey niemogła.

Bo ieżeli ieſt prawdą, iż Niewiaſty przypuſzczone do świadectwa bydź nie powinny w większey wagi ſprawach, y przekonywać ſwemi zaſkarżeniami by też zaprzyſiężonemi dla ułomności ich Stanu znalezione ſą Prawem nie zdatnemi. toć tym bardziey oſkarżać y donoſić iak ony nie mogą, tak ich ſłuchać nie należy, bo y Prawo 1588 przywiedzione, pomieſzczaiąc za donoſiciela oſobę chociaż Stanu proſtego o wyſtępek obrażonego Majeſtatu, żadney wzmianki aby y Niewiaſty oſkarżać y donoſić mogły nie czyni ale owſzem toż Prawo zdaie ſię Niewiaſty wyłączać. Lecz po mimo tego wzmiankowanego, przebieżmy wſzyſtkie inne iakiego kolwiek bądź nazwiſka Prawa, zaſtanowiny ſię nad rodzaiami opiſow iego, wniydźmy w roſtrząśnienie uſtaw tegoż ſamego Prawa, a w kazdym mieyſcu y pod iakim kolwiek tytułem znaydziemy w tymże Prawie generalnie

nie wziętym, wzgląd na Niewiaſty dla ſłabości ich płci y ſtanu, iuż to wyſtępki onych oſzczędzaiące, iuż karę zaſłużoną za wykroczenie zwalniaiące y umnieyſzaiące, iuż z ciężkości winy wymawiaiące, iuż onych maiątki ubespieczaiące. iuż na reſzcie od wſzelkiego zaſkarżenia y przekonywania w ſądzie one wyłączaiące pod ktorego Prawa w ogolności wziętego rozrządzenie y uſtawy Ur: Łukawſka iako Niewiaſta iż należy, iasno poznać można a przeto wymowioną od ciężkości winy zoſtaie.

Y w tym mieyſcu ſpodziewałbym ſię, iż ſtrona ſkarżąca tylo pobudkami z oczywiſtości rzeczy, dowodami czyli prawidłami z Prawa przywiedzionemi przekonana, żadnego zemną ſporu wieść w Sądzie Nayiaśnieyſzym nie będzie o wſpolnictwie Ur: Łukawſkiey tey zbrodni, lecz zgodziwszy ſię iż ani iawnie, ani potaiemnie, ani otworzyście, ani ſkrycie, Ur; Łukawſka do wſpolnictwa nie należy dopraſzać ſię u ſądu Nayiaśnieyſz go będzie o uwolnienie, ktore zyſkać ufaiąc, niektore ieſzcze ku iey obronie przyłączam przyczyny.

Zważać raczy Sąd Nayiaśnieyſzy iż Prawo powſzechne, tudzież kraiowe, żony Mężom we wſzyſtkich okolicznościach podległe y poddane mieć chciało, tak ściſłemi okryślaiąc granicami, że żonie bez dołożenia ſię Męża, nic czynić, w żadną okoliczność wdawać ſię, ani naoſtatek nic cierpieć pod władzą zoſtaiącey nie pozwoliło.

Ur: Łukawſka daymy naprzykład że wiedziała o ſprośnym Męża ſwego zamyśle? co iey żadną miarą dowiedzioną być niemoże, czyliż z opiſu tych praw, iey w prawdzie iako Niewieście nieznanych a przezemnie ku iey obronie przywiedzionych byłaby w ſtanie donieść kogo innego obcego, a tym bardziey Męża właſnego, pod ktorego zoſtaiąc władzą, ani czynić co Mąż nie chce, ani nic czynić coby mąż chciał w iey mocy nie było.

A nad to, cożby uczynić mogła nayroſtropnieyſza Niewiaſta w tym przypadku będąca, gdzie z iedney ſtrony miłość małżeńſka poprzyſiężona, a z drugiey wzmianka o przedſiewziętym wyſtępku zaraz odwołana y zaćmiona, albo raczey w żart czyli doświadczenie przychylności żony obrocona.

Spodziewać ſię nie można po inney roſtropnieyſzego obrania, nad to co obrała Ur. Łukawſka, naganiła iednak oboiętnie wynurzony, lubo potym zatrzeć uſiłowany ſekret, ſkarciła odwagę bezczelną, przełożyła konſekwencye nieſzczęśliwe, y cofnąwſzy mowę pierwſzą Męża, uwierzyła że cofnęła y ſerce, tyle czyniąc, ile w iey było mocy, y ile przymioty rozumu ſtanu y płci dozwolić mogły.

Ktore

Ktore okoliczności tak teraz wymowione, iako y po wyżey przezemnie opowiedziane doſtatecznie wyprowadzona y złożona w Sądzie Nayiaśnieyſzym z Strony Ur: Łukawſkiey obiaśni inkwizycya, tą naymocnieyſzą twierdzą poprzec ſłuſzność ſwey ſprawy; y okazać grunt niewinności Ur: Łukaſka ſpodziewa, doczyta ſię Sąd Nayiaśnieyſzy tego wſzyſtkiego w ſkutku, co ia opowiadam w Sądzie Nayiaśnieyſzym w ſłowach, a tym ſamym jaśniey y widzialniey pozna iey niewinność, y zupełne oczyſzczenie ſię, oprocz w ſekrecie nadmienioney y zaraz zatartey przez Męża na życie Nayiaśnieyſzego Pana zmowie, bo tey jako nikt z żyiących nie ſłyſzał, tak ani przekonywać, ani ſwym świadectwem wzmacniać, ſprawy Ur: Łukaſkiey nie będzie mogł, ſam tylko odprzyſiężenia ſię dla Ur: Łukaſkiey zoſtanie śrzodek.

Gdyby Ur: Łukawſka wiedziała gruntownie o tym męża ſwego przedſięwzięciu, czyliżby za powziętą z powſzechnego odgłoſu wiadomością, maiąc ſpoſobność ſchronienia ſię y uyścia przez dni dwa do ukrycia ſiebie lub ſwoich rzeczy iakiego nieuczyniła kroku? czego nie zrobiła, y owſzem w własnym mieſzkaniu przy goſpodarſkich zabawach zaſtana, z tamtąd do więzienia wzięta, y tu przywiedzona przed Sądem Nayiaśnieyſzym ſtawa, ta nieſzczęśliwa Niewiaſta ſtawa wſzelkiego rodzaiu nieſzczęśliwości pełna, w przykrym więzieniu Mieſięcy 20 y dni 24 ięcząca, ſtrażą żołnierſką obſadzona, w okowach zoſtaiąca, ſama uciſk y roſpacz znoſząca momentalnie ſię łzami karmiąca, od wſzyſtkich przyiacioł opuſzczona, w ſtanie biednym y okropnym, ſzukaiąc od was (ieżeli znacie i widzicie w niey przewinienie o ten wyſtępek miłoſierdzia) wam z zaſiadaiących tu Oſob właściwego y wrodzonego, mieycie wzgląd J OO. J. WW. Panowie przez wielkość du'z waſzych, na ſłabość Płci ſtanu, y miałkości rozumu, rożnicy między złym y dobrym uznać niemogącego, uczyńcie na oſtatek politowanie dla cierpiącey dwoiako, na ciele przez przykrość więzienia, y inne uciſki, na umyśle przez odłączenie od własnego potomſtwa y dzieci, oddalenie ſię od wſzyſtkich przyiacioł, nakoniec przez widok nayniezno śnieyſzy iż tego męża, ktorego w pożyciu ſwoim niegdy miłego miała towarzyſza, tego dziś widzi w rownym niedoſt y nieſzczęśliwości loſie, wſpoł więźnia, y obwinionego, ſamym ſpoyrzeniem uciſkow y zmartwienia ſerca pomnażaiącego.

Waſzemu wſzakże prawo nieraz odemnie przywiedzione 1588. Roku przeciwko wykraczaiącemu o wyſtępek obrażonego Majeſtatu podług wielości iednak winy zoſtawiło J OO. J WW. Panowie, ściągnienie kar rozſądkowi, y tych wyznaczenie, waſzey wyżey wyrażone prawo poleciło przezorności, żadney pewney

za ten wyſtępek nieuſtanowiwſzy kary, gdy przeto z wſzelkich miar widoczne Ur: Łukawſkiey nie okazuie ſię przewinienie y z złożonego examinu czyli wyznania, oraz wyprowadzonych inkwizycyi winną tey zbrodni znaleziona nie będzie, y owſzem na wſzyſtkie okoliczności odwiedzie ſię, iako zaś o zmowie czyli wykonaniu tego wyſtępku, dawniey iak dnia 2go Liſtopada 1771 w oboiętnych y zaraz zaprzeczonych wyrażeniach od męża nie była uwiadomiona, y potym za płonną powieść to uznała, zabiera ſię na reſzcie, przy tyle razy nadmienionym Prawie Roku 1588. do odprzyſiężenia, ſpodziewa ſię że Sąd Nayiaśnieyſzy, przypuściwſzy ią, po wykonaniu onego, też Ur: Łukaſką od zarzutu wſpołeczności tego wyſtępku przez ſprawiedliwe ſwoie wyroki uwolni, ktorego tuſzy ſobie Ur: Łukawſka otrzymania od Sądu tego, ktory na wadze iedney z ſprawiedliwością, łączy miłoſierdzie.

Jako zaś za wyſtępek rzeczywiſty męża w oſnowie przy pozwu do Sądu ninieyſzego iey wydanego obwinioną nie ieſt, tak ſpodziewa ſie iż maiąc po ſobie Prawo wyrażone 1588. y opis Statutu Litt: ztym Prawem zgadzaiący ſię oprawy żon, y długi na Dobrach przed wyſtępkiem zaciągnione ocalaiące, iż z tytułu ſzkaradnego wyſtępku męża, żadnemu oſobnemu nie będzie podlegała ukaraniu, ile całą ufność y nadzieie taż Ur: Łukawſka pokłada nayprzod w niewinności właſney, a zatym y w Nay iaśnieyſzym Krolu IMCi P. N. M. ſzczęśliwie nam panuiącym, iż ten Pan z wrodzoney ſobie dobroci, Tron Jego otaczaiącey y zdobiącey, przykładem wielo przewiniaiącym, przez wielką wſpaniałość duſzy ſwey odpuſzczaiący, y w wieczną niepamięć urazy ſwoie pogrążaiący, z Oycowſkiego ſwego miłoſierdzia, iako zawſze czynić dobrze poddanym ſwoim przywykły, do ocalenia życia Urodzoney Łukawſkiey dobrotliwe przyłączyć raczy intereſſowanie.

Nie wątpi Urodzona Łukawſka, o ſkutkach dla ſiebie pomyślności, gdy ſpodziewa ſię dobroć Krola, z Sądu Nayiaśnieyſzego łaſkawością mieć ſpoione y złączone, ktorą ia litościwym Nayiaśnieyſzego Sądu, poleciwſzy względom, mowić za nią, y bronić iey, daley nie widzę potrzeby.

REPLIKA

z STRONY UU. JNSTYGATOROW Oboyga NARODOW y ich Delatorow na odpowiedź Maryanny Łukawſkiey o ſpołeczeńſtwo Kroloboyſtwa obwinioney, w Sądach Seymowych Dnia 30. lipca, 1773. miana.

SĄDZIE NAYIASNYEYSZY

Jak wielki kryminał popełnili o Kroloboyſtwo przekò. nani? raczył Sąd Nayiaśnieyſzy wyſłuchać z poprzeđnich dowodow.

Tego kryminału ieſt uczeſnicką Maryanna Łukawſka, ktora wie działa od męża ſwego o maiącey naſtąpić ſzkaradney akcyi; powiedział iey albowiem mąż naypierwiey w Zakroczymiu, na kilka niedziel przed tąż akcyą, miała więc czas y ſpoſobność donieść komu należało, o tak bezbożnych zamyſłach męża, a przecież nikogo nieuwiadomiła.

Drugi raz upewnili ią mąż, gdy tu do Warſzawy przybył wſobotę przed tą akcią, iż przyiechał zinnymi dla porwania, lub żabicia Krola: Nazaiutrz zaś to ieſt w Niedzielę mąż u niey niebył; Miała zatym y w tenczas ſposobność donieść o tym przybyciu Męża y zboieckiey kupy Juryzdykcyi Marszałkowſkiey, y oſtrzedz kogo należało; a niebyłoby przyſzło dotak wielkiego kryminału, Kroloboycy byliby ſchwytani lub rozproſzeni, oſoba Krolewſka byłaby ucalona, Łukawſka żas godnaby była nagrody.

Ale że taż Łukawſka niedoniosła nikomu, więcey poważała ſobie męża niżeli Krola Pana ſwego y niżeli dobro publiczne; ochraniaiąc męża iednego, podała w niebeſpieczeńſtwo Krola y cały kray, przeto iż taż Łukawſka wiedząc o maiącym naſtąpić kryminale Kroloboyſtwa popełnionego, anikomu o nim niedoniosła, winna ieſt śmierci. Jako o tym piſze *de Crimine læſæ maieſtatis Julius clarus lib: 5° quæstt 87. no. 2.... ſciens tractatum proditionis contra principem, vel contra patriam, et illum non relevans, debet puniri pœna mortis.....*

Damho-

Damhoderius także *in criminalibus author* piſzący *de crimine leſiæ Majeſtatis cap: 62. nro. 11.* z innymi authorami mowi.... *itidem puniuntur qui iſtius criminis... læſæ Majeſtatis fuerunt conſcij, et non prodiderunt..*

Niemoże ona odwoływać ſię na ułomność niewieścią, y niewiadomość Praw; bo niewiaſty lubo ni eſą obligowane praw umieć, ale powi ny z przykazania Bożego wiedzieć, iż nieg. dzi ſię nayn i-zernieyſzego człeka zabiiac, a dopieroż Krola, Pana y Oyca całego kraiu.

Niechſię nareście niezaſłania poſłuſzeństwem y obowiązkiem Małżeńſkim taż Łukawſka, boć nigdy nato mężowi nieprzyſięgała, aby kryminały przez niego popełnianie w ſekrecie trzymała.

Pewna żaś była Łukawſka, iz to mąż wykona, co iey powiedział, bo ſię zaraz nazaiutrz rano po tey hiſtoryi przeprowadziła na inne mieyśće zrzeczami y ſprzętami ſwemi, y Jnſtygatorowie Marſzałkowſcy wiedzący o iey mięſzkaniu dawnym; niemogli iey potym znaleść Azatym referuięſię do konkluzyi.

ODPOWIEDZ

Na Replikę z ſtrony Urodzonych Inſtygatorow Koronnych y Lit. przeciwko Urodzoney Maryannie Łukawſkiey uczynioną, z ſtrony Urodzoney Łukawſkiey dnia 31. Miesiąca Lipca 1773. Roku naſtąpiona.

ROzumiałem Nayiaśnieyſzy Sądzie, iż wpoprzedniczo uczynionym przezemnie od Ur. Łukawſkiey pod dniem 29: teraźnieyſzego Miesiąca Lipca uſprawiedliwieniu, żaden dla ſtrony ſkarżącey wycieczki nie pozoſtanie ſpoſob dla przekonywaiących umyſł y ſerce przyczyn przezemnie wnieſionych, oczywiſtością rzeczy wſpartych, y na gruncie Prawa Koronnego funduiących ſię. Aliści nad moie mniemanie ſłyſzałem w Replice Dnia wczorayſzego z ſtrony UU. Inſtygatorow Koron: y Lit: naſtąpioney, doſadność mocnych Zaſkarżeń powagą Prawa ztwierdzonych przekonywać iakoby Ur. Łukawſką maiących y do wymierzenia kary za nie Sąd Nayiaśnieyſzy pobudzaiących. Ktorych niechcę w Sądzie Nayiaśnieyſzym zoſtawić bez odpowiedzi, abym przez opuſzczenie lub zamilczenie nie zdał ſię ſłuſzności ſprawy Ur. Łukawſkiey porłumiać y oboiętnym na ſkażoną Jey niewinność nie patrzał okiem, bo znam że w ſprawie tak wielkiey wagi, iak ta w Sądzie Nayiaśnieyſzym toczy ſię naymnieyſza okoliczność porozumienie ſtanowiąca, powinna w każdym umyśle ſwoie znaleść zaſtanowienie: każde zaś zagadnięcie bez odpowiedzi puſzczone, mogło by iakowe dla Ur, Łukawſkiey widocznego Jey uſprawiedliwienia ſię uczynić nadwątlenie.

Dogodzę zatym ſłuſzności, zaſpokoię trwożliwy umyſł Ur. Łukawſkiey boiaźnią przeięty, y dopełnię obowiązku obrońcy przez zaſilenie wſparciem Jey niewinności wywodu.

Trudno wykroczenie przez wiadomość zamilczaną Ur. Łukawſkiey by też nayobfitſzemi ſłowy ſtrony UU. Inſtygatorow było rozwodzone zwiększyć y one uczynić ogromnieyſzym, gdy w ſamey rzeczy ten wyſtępek z ſwey iſtoty (co do Ur. Łukawſkiey) zmnieyſzony y uſzczuplony, iuż to dla ułomności Niewieści-y, iuż dla zaćmioney y przytłumioney początkowo odkrytey przez Męża wiadomości iuż nakoniec dla nieſpołobności donieſienia prętkiego, oczywiście bydź okazuie ſię.

Nie ieſt myśl moia trudnić powtarzaniem dnia onegdayſzego przezemnie wyłuſzczoney ze wſzyſtkiemi okolicznościami niewinności, bo tam Sąd Nayiaśnieyſzy znaydzie wagę y moc do odparcia natężoney ſkargi, odpowiadam raczey na zarzut dnia wczorayſzego wnieſiony, iż Ur. Łukawſka winna ieſt dla tego, że po odkrytey ſobie wiadomości maiąc ſpoſobność oſtrzeżenia, nie dopełniła nayiſtotnieyſzey powinności obowiązku ſwego.

Pomiiam w Sądzie Nayiaſnieyſzym od niey tłumaczenie ſię z tey okoliczności, iż cel przyiazdu do Warſzawy Męża, był na inny koniec przez niego przeiſtoczony, á iego tylko iednego przytomność, y ſługi iego Kucharza wyſtawiały na rozumie rzecz, niepodobną, iżby zdrada y podſtęp pod Nayiaśnieyſzym Krolem Jmcią ſtać ſię kiedy mogły, i że gdy więcey ſpiknionych na życie Krolewſkie nie znała ani widziała Oſob, lecz mowię, iż przeciąg czaſu krotkiego by też naygruntownieyſzey wiadomości uczynił ią dla donieſienia nie ſpołobną.

Nie zaprzecza ſtrona ſkarżąca tey, ktora ieſt naywidocznieyſzą ze wſzyſtkich prawdy, ale owſzem z Urodz. Łukawſką zgadza ſię, iż Mąż Jey dnia 2 Liſtopada w Sobotę o godzinie 10. porą nocną do Ur. Łukawſkiey przybył 1771. Roku. Sekret nadmieniony y zaraz zaćmiony w kilka godzin po przyiściu ſwoim Zonie odkrył, nakoniec o godzinie ſzoſtey z rana z upewnieniem powrotu na odwrot dnia Niedzielnego wyſzedł, tego ſamego zaś dnia o godzinie 10. w nocy iadącego Nayiaśnieyſzego Pana na uli y publiczney zaſtępować y krzywdzić z innemi Przywodcami ważył ſie, W tym mieyſcu Sąd Nayiaśnieyſzy raczy ſię z uwagą ſwoią zaſtanowić nad krotkością czaſu przyzwoitego do donieſienia. bo gdybyśmy rachowali od czaſu przyiścia Męża do Urd. Łukawſkiey, do momentu nieſzczęśliwego przypadku Nayiaśnieyſzego Krola Jmci, tedy nie więcey iak godzin 24. czaſu miała do donieſienia, wytrąciwſzy zaś do godziny ſzoſtey w Niedzielę bytność w Domu

w Domu Męża, nie wypada więcey czasu dla doniesienia iak godzin szesnaście, przez ktory czas szesnastogodzinny wiadomo iest Sądowi Nayiaśnieyszemu, iż taż Ur. Łukawska czekała Męża w Domu podług obietnicy Jego, y z tegoż Domu nigdzie nie wychodziła.

Widzi zatym Sąd Nayiaśnieyszy iż Niewiasta powieścią ułudzona, oczekiwaniem na Męża do Domu strzymana, nietylko wychodzić z Domu niemogła, ale nawet o wadze y wielkości odkrytego sekretu, krotki miała czas do poznania Jego wściekłości.

Ktore to pobudki z oczywistości rzeczy wypływaiące, rozumiem iż w Sądzie Nayiaśnieyszym przyzwoite znaydą względy, á zagadnięcie strony skarżącey żadnego nie wzbudzi zastanowienia.

Przywodzono daley w Sądzie Nayiaśnieyszym Prawo Powszechne z Autorow Damoderyusza y *ex Julio Claro* wyczerpnięte, wiadomość zamilczaną o spisku na życie Monarchow karą śmierci gładzić rozrządzaiące, lecz y to Prawo przywiedzione ani w Sądzie Nayiaśnieyszym znaydzie mieysca, ani do wymierzenia Jego przepisow Sąd Nayiaśnieyszy pobudzi, ani w reście Ur. Łukawskiey przekonać potrafi. Nie mowię Ja wszelako w tym rozumieniu, iż bym szacunek Prawa Powszechnego zmnieyszać miał, bo te wszystkich Praw Kraiu każdego iest prawidłem, z ktorego iak z żywego zrzodła strumienie, wytryskaiące, tak z niego w zystkie inne Prawa swoy biorą początek, raczey dowieść pragnę, iż na ten czas może bydź użyte Prawo powszechne, gdy niemasz przepisu Prawa Narodowego, Prawa nam właściwego.

O występku obrażonego Maiestatu Krolewskiego alboż nie mamy Prawa Oyczystego, po mimo innych Konstytucyi, ktore pomiiam 1588. Roku obszernie ten straszny występek obostrzaiącego, tego nam się trzymać, y za osnową opisow iego iść należy. Nie czyni wzmianki Prawo Kraiowe, aby za wiadomość nie pewną na wyprobowanie samey rezolucyi Niewieściey tylko nadmienioną można było przeświadczać o występek obrażonego Maiestatu, żadney kary nie wyznacza toć kara za cień tego występku, ile zaraz przez Męża przytłumiony, podług opisu wzmiankowanego Prawa wskazywana bydź niepowinna.

Spodziewa ſię Ur. Łukawſka iż Sąd Nayiaśnieyſzy nie o-
ſtrości Prawa Zagranicznego powodować ſię będzie, ale za ła-
godnością Prawa, ktore Nayiaśnieyſza Rzecz-Poſpolita uſta-
nowiła, á Sąd Nayiaśnieyſzy poſtać iey w tym mieyſcu pre-
zentuie poſzedſzy, ſwoie z opiſem Praw Koronnych zgadzaią-
ce ſię ogłoſi wyroki.

Ma tak mocny przepis Ur. Łukawſka Kraiowego Prawa,
iż gdyby w obwinieniu o ten wyſtępek iawnych, mocnych, y
doſtatecznych niebyło dowodow, naoſtatek, gdyby rowność
w przeſądzaniu zapadłych zdań naſtąpiła, iż obwinionemu po-
dług Prawa o Mężu dobrey wiary, uſtanowionego pozwolone
ieſt w tym Prawie odprzyſiężenie ſię, Tego Ur. Łukawſka żąda,
o to ſię Sądu Nayiaśnieyſzego dopraſza, to z mocy Prawa o-
trzymać w mocney ieſt nadziei, á zatym tym śmieley podda-
ie iſtotę ſprawy ſwey pod roztrząśnienie przezornością zaſzczy-
conych Sędziow, im doſtatecznicy przekonaną u ſiebie zoſta-
ie, o gruncie wzruſzonym niewinności ſwoiey.

Czeka z upragnieniem wyrokow, y ułomność ſtanu oraz
ſłabość płci Niewieścicy litościwym Nayiaśnieyſzego Sądu
przypomina względom.

POWTORNA ODPOWIEDZ

Z Strony Ur: Cybulſkiego Peszyńſkiego, Frankemberka do Sądu Seymowogo uczyniona.

Obrony y wywody od ſtron użyte zawſze ſtoſowane bydź powinny do iſtoty rzeczy, iżby grunt ſwoy y, dowod doſtateczny za ſobą miały.

W uſprawiedliwieniu ſwym Ur: Cybulſki, Peſzyński y Frankemberg, o Kryminał wipołeczeńſtwa na Osobie J. K. MCi popełniony oſkarżeni okazali to Sądowi Nayiaśnieyſzemu, że pierwſzy przypadkowo drugi iako ſługa, trzeci zaś z muſu y boiaźni, w bandzie Krolobojcow znaydowali ſię.

Daley, że Ur: Cybulſki z Peſzyńſkim w żadne ſprzyſiężenie ſię przeciwko Krolowi Panu ſwemu, nie wchodzili, Frankemberg tylko przyciśniony ſtrachem więzienia, bolażnią śmierci, ktorą mu, ile Dyſſydentowi grożono, przyſięgę wykonał.

Wſzelako iednak w ułożenie y dopełnienie obmierzłego w świecie kryminału nie wchodzili, zupełnie ſię wywiedli, y te dowody ſwe prawem y ſłuſznością poparli.

Na odbicie takowey juſtyfikacyi, ſamą widocznością wzmocnioney. Wnieſiono ieſt od ſtrony Inſtyguiącey, to: że ciż zaſkarżeni ieden na drugiego, y na ſiebie wyznać mieli, iż iakoby Ur: Cybulſki w chałupie Chłopſkiey z Wachmiſtrzem, na uſkutecznienie ſtraſzliwego wſzyſtkich przerażaiącego wyſtępku przyſięgać miał, po ſukmany dla przebierania ſię Winowaycow y na ſzlaki koſicem przeprowadzenia zabranego Krola był wyſyłany. Ze Frankemberka, tu iuż w mieście chcącego o ſpiſku uknowanym dać znać z ulicy zwrocił. Ze Peſzyński był brzy pakowa-

niu broni, miał ſobie wyławiony ſekret bezbożney zbrodni, Z mieyſca zaſadzki wychodził, mogł był dać znać przecież tego nie uczynił.

Frankemberg był w ſpołeczeńſtwie ſprzyſiężony. A zatym iako wiadomość maiący o ułożonym przeciw Krolowi y Panu ſwemu ſpiſku, ſą wſpoł Kroloboycami y winni kary.

Te przywiedzione przyczyny zdawałyby ſię w prawdzie przekonywaiące bydź winowaycow.

Sądzie Nayiaśnieyſzy, niżeli do odparcia tego przyſtąpię, nadmieniam tylko Sądowi, iż co wprowadzono było na ſtronę oſkarzonych, ieſt nie odbitą prawdą, nie chcę tego ponawiać y Sądu bawić.

Wſzakże uprzedziłem ſtronę względem wiadomości iakowey w Ur: Cybulſkim, Peſzyńſkim y Frakembergu, o uknowaney na Oſobę Krola przez innych ſzkaradney planty będącey.

Wywiodłem ich niewinność, y niemożność uczynienia, oſtrzeżenia, y zaſadzce. Broniłem ich y bronię że Ur: Cybulſki dopiero tu na mieyſcu w ſtayni poſtrzegł nie co ſekretną zmowę Frankemberg zaś lubo chciał wyiawić złośliwy ſpiſek, dla pilney iednak ſtraży y ſurowego zakazu, z tamtąd wyniść y uczynić tego nie mogli.

A Peszyńſki przyſięgą niewydawania związkowych obowiązany, o tak chaniebnych zamyſłach ſpiknionych niewiedzący, boiąć ſię złamania tey przyſięgi proſtotą uwiedziony, nie mogł ich także wyiawić.

Lecz żebym to zaſadzenie ſię ſtrony na wyznaniach nie ſądowych Winowaycow, y za fundament wzięte oddalił.

Jeſt mi doſyć odpowiedzieć z Prawa powſzechnego, że *Confeſſio extra judicialis, non nocet confitenti, nec condemnat reum.*

Jeſt to rezolucya z Prawa, ktora ſłowami odpartą bydź nie może y nie powinna. Tym bardziey gdy ſam Sąd Nayiaśnieyſzy, niechcąc ſię wſpierać na tych partykularnych odpowiedzeniach winowaycow ſtoſuiąc ſię do konſtytucyi Roku 1588, z wyroku ſwego, y na żądanie ſameyże ſtrony inſtyguiącey inne z Więźniow wyznania dobrowolne nakazał. Y te

Y te od Sądu Delegacyinego odprawione zoſtaią, o ktorych ſtrona wiedzieć nie może.

Już tedy tą odpowiedzią w generalności prze zemnie użytą, na Prawie powſzechnym, y Decyzyi Sądu Nayiaśnieyſzego gruntutącą ſię ſtrona ieſt y bydź powinna względem ſwoich allegacyi zaſpokoiona.

A wywody ze ſtrony obwinionych przy zażytym przyzwoicie do przypadku prawie, ią w ſobie utrzymuiące ſię.

Należy mi ieſzcze odpowiedzieć na iedne okoliczność od ſtrony przeciwko Frankemberkowi wſpomnianą iż on wydobył, y wyłamał ſię z więzienia, y że podług rezolucyi Prawa, taki poſtępek iego, pociąga za ſobą karę śmierci.

Procz naturalney racyi że wolność y ſwoboda każdemu człowiekowi ſą naymilſze?

Są y inne przyczyny Kardynalne, dla ktorych żadney to wniefienie ſtrony u Sądu mieć niepowinno attencyi.

Jak tylko rozum ludzki brał oświecenia ſwoie, y gdy Prowincye, Państwa, Monarchie y tey Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey Kroleſtwo wzroſt wzięły, a dla dobrego politycznego utrzymania rządu uſtanowione Prawa w każdym ſtopniu zoſtały, Mowiąc co do Juryſdykcyi Sądowey, nikt inaczey nie był obowiązanym y niepowinien odpowiadać, na zaſkarzenie czyie; iak tylko zapozwany do Sądu, y na to co ieſt pozwan odpowiedzieć.

Procz czego Sąd, żadnego wniefienia od kogo przeciwko komu rezolwować niemogł, y niemoże chyba za przypozwem.

Są na to Prawa powſzechne każdego kraju, w ſzczegulności zaś tego tu, Statuta Koronn: y tyle Konſtytucyi o Pozwiech y Proceſſie formować ſię mianym opiſane.

Gdy więc ſtrona inſtyguiąca o wyłamanie ſię z Więzienia Frankemberka oſkarza y przymnożenie kary za takowy uczynek żąda, a na fundamencie po wyżey cytowanych Praw y według formalności początkowego Proceſſu, ani pozwu, ani nawet Propozycyi Sądowey o to niema.

Zaczym w tym punkcie żadney od Sądu Nayiaśnieyſzego rezolucyi zyſkiwać y otrzymywać niemoże y niepowinna.

Po odbitych tych od ſtrony oſkarzaiącey wnieſieniach, nie zoſtaie mi więcey do odpowiedzi, iak tylko do Sądu Nayiaśnieyſzego ponowić prożby y żądania obwinionych.

Wy JOO. J W W. Sędziowie w tey Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey przezornością w Pierſzeńſtwie uwielbieni, nayleplej ten ſpor między nami toczący ſię z zamkniętych Sądowych wyznań, z Kroloboycow odbyłych, z wyprowadzonych Inkwizycyi, ktore naylepſzym dowodem w Sprawie tey uczynkowey będą, zaspokoicie.

Z Strony Urodzonego Zembrzuſkiego złożonych Summaryuſzem Dokumentow Juſtyfikacya.

TYm ſkuteczniey, przydany do obrony Uro: Zembrzuſkiego ſpodziewam ſię wykonywać powołania mego obowiązki, im doſtateczniey przeświadczony zoſtaię, że Sąd J. J. O. O. J. J. W. W. Miłościwych Panow, Powagę Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey prezentuiący, ieżelić o doſtoieńſtwo Naylepſzego z Krolow Nayiaśnieyſzego Pana łaſkawie nam panuiącego gorliwy; ieſt razem, y naywyżſzym niewinności obrońcą.

Wſzakże ſłyſzeliście J. J. O. O. J. W. W. Sprawy tey wybrani Sędziowie, poprzedniczo kollegow moich za Urod: Zembrzuſkim czynſone Remonſtracye, iż nie ieſt rzeczą naſzą bronić y wymawiać wyſtępku, boday nigdy wiekami niewſpomnionego kroloboyſtwa, ktorego ſzkaradność wſzyſtkich trafiaiących ſię zbrodni w iedno zebranych, przewyżſza miarę.

Bo ktoż nie widzi wypływaiących z tego (ubronił Bog) wykonanego zamyſłu; nieſzczęśliwych ſkutkow, nieprzeliczonych od z hukanego y z karności praw wykiełznanego gminu kryminałow, łupieſtwa, zaboyſtwa, krzywoprzyſięſtwa, bluźnierſtwa, y każdego rodzaiu niecnot? ktoż ich przyczyną? ieżeli nie wściekłą zaiadłością zajuſzeni kroloboycy? niegodni wſpomnienia powſzechney zacnego Narodu Matki wyrodkowie? przydayiyſz do przyczyny tych wyſtępkow, dobroć y niewinność obrażonego Pana, dołożmy zdeptaną na Oſobie Iego Majeſtatu powagę, zaſzczyt Narodu, zważmy nakoniec świętokradzkie na Pomazańca Boſkiego targnienie ſię! a te tak ſtraſzne w iedno zebrane kryminały, mogąż bydź przez kogo? kędy? y kiedy? wymowne? nigdy, y owſzem na każdego cnotliwego wkładaią obowiązek wołania do ſprawiedliwości, *Tolle malum de medio viventium*,

Samym tylko ieſt naſzym celem obrona niewinności, ktorey na każdym mieyſcu od potwarzy bronić, ohę od ſkazy zachowywać, przy niey obſtawać, rownie każdego ieſt powinnością.

W tym

W tym to ſtanie Urodz. Zembrzuſki ſtawa w Obliczu Sądu J. J. O. O. J. J. W. W. Miłościwych Panow, wierny Nayiaśnieyſzemu Krolowi poddany, wierny y Oyczyznie ſwoiey obywatel, w należytym ſpoſobie uſzanowania winnego Monarſze nikomu nieuſtępuiący kroku, atoli od winowayców zbrodni kroloboyſtwa złośliwie ſpotwarzony, a od Strony inſtyguiącey o wſpołeczność niewinnie obwiniony.

A iako Strona inſtyguiąca oſkarżenie ſwoię na tych pryncypal nie zaſadza fundamentach, raz że przed Akcyą miał ſobie Urodz: Zembrzuſki kommunikowany od Łukawſkiego, y Strawińſkiego ſekret, drugi raz że po Akcyi przeſtawał z Urodz: Łukawſkim, onemuż Rady y pomocy dodawał, a przeto ſtał ſię podług Prawa zbrodni obrażonego Maieſtatu wſpołecznikiem.

Tak na obalenie tych machin właśnie iak z piany burzącey ſię wyſtawionych; pokłada Urodz: Zembrzuſki dokumenta, któremi przy inkwizycyach z ſtrony ſwey wyprowadżonych, iawno okaże, iak daleki od wiadomości ſekretu przed Akcyą zoſtawał, tak y w czaſie wykonaney zbrodni niczym niewiedział, a po wykonaney, Łukawſkiego zbrodnie ſchwytać y do Warſzawy oddać ſtarał ſię. A tak nie na karę lecz na pochwałę zaſłużył. Do których dokumentów czytania przez Summaryuſz ułożonych przyſtępuiemy.

1mo. Roku 1771. dnia 14. Czerwca w marſzu, Pas na wolny przeiazd z Warſzawy do Ziemi Zakroczymſkiey, raz na zawſze Urodz: Fabianowi Cholewſkiemu Burgrabiemu Grodzkiemu Sochaczewſkiemu przez Urodz: Zembrzuſkiego na ow czas Regimentarza Ziemi Zakroczymſkiey dany, podpiſem ręki iego, y przyciśnieniem pieczęci ſtwierdzony, a przez Urodz: Łukawſkiego Rotmiſtrza teyże Ziemi, iż tylko miał ſłużyć do bywania w Dobrach J. O. Xiążęcia JMci Opata poprawiony.

Ad 1m um. Procz Inkwizycyą dowieść ſię mianych okoliczności, że Łukawſki na nieiaki czas przed uknowanym kroloboyſtwa zamyſłem, zoſtaiąc pod kommendą Urodz: Zembrzuſkiego, był mu nienawiſny y niepoſłuſzny żołnierz, a raczey iawny y złośliwy na zgubę dążący Kommendanta ſwego nieprzyiaciel, okazuie ſię tym Dokumentem, zuchwałość onego przeciwko Urod: Zembrzuſkiemu widoczniey że o to, Ordynanſe y Paſzporty Kommendanta ſwego odmieniać, y poprawiać odważał ſię, a iako rzecz ſpiſku kroloboyſtwa, ſekretem między zbrodniami była, y nikomu procz zaufanym y doznanym przyiaciołom, obiawioną bydź nie mogła, tak Urodz: Zembrzuſkiemu w nienawiści od Łukawſkiego zoſtaiącemu powierzoną niebyła.

2do.

2*do*. Tegoż Roku, dnia 24. Czerwca z Fortecy, liſt Urodz: Puławſkiego do Urodz: Karczewſkiego na ow czas Marſzałka Konfederacyi Warſzawſkiey piſany, a między innemi względem woyſka rozrządzeniami, zabranie Urod: Zembrzuſkiego, iakoby dla zabieżenia dalſzym w Ziemi Zakroczymſkiey kłutniom, y oddanie kommendy iego Urodzonym Modzelewſkiemu, y Sutkowſkiemu zalecaiący.

Ad 2dum. Tak daleko złość obwinionego Łukawſkiego wygurowała, przeciwko Urodz: Zembrzuſkiemu, że nie maiąc doſyć na tym, iż ſam Ordynanſów Urodz: Zembrzuſkiego nieſłuchał, ale na zrzucenie onego z Kommendy naſtępuiąc, do Częſtochowy opiſywać ważył ſię. Czym, ſprawił to: w Urodz: Puławſkim, że równie powziąwſzy przeciwko Urodz: Zembrzuſkiemu niechęć, wydał dyſpozycyą na zabranie onego, y oddanie pod kommendę Urodz: Modzelewſkiemu. A tu widzieć można, że y Urodz: Puławſki maiąc w niechęci Urodz: Zembrzuſkiego, nie mogł mu powierzać ſekretu, owſzem wnoſić należy, iż dla tego chciał, mieć oddalonego od komendy Urodz: Zembrzuſkiego, aby tym łatwiey ſekret mogł bydź zachowany, a zamyſł mimo wiedzy Urodz: Zembrzuſkiego pewniey do ſkutku doprowadzony zoſtał.

3*tio*. Tu ſię kładzie *Status Cauſæ* Strony inſtyguiącey, początek ułożenia, y obiawienia ſpiſku kroloboyſkiego przez Urodz: Puławſkiego, Urodz: Strawińſkiemu, oraz czas zaczętey tey roboty dnia 15. Sierpnia wſpomnionego Roku 1771., y obięcia przez Urodz: Strawińſkiego na ten koniec kommendy nad Urodz: Łukawſkim wymieniaiący *Fol*: 1. *a*, *Tergo* §. Po rozmowieniu ſię w Fortecy Jaſnogorſkiey.

Ad 3tium. Wſpieraiąc daley niewiadomość Urodz: Zembrzuſkiego o uknowanym zamyśle, dowodem będzie tak przywiedziony od Strony inſtyguiącey Manifeſt Strawińſkiego, iako y ſamey ſtrony przekonanie, że pierwſzy początek ſpiſku, ſtał ſię między dwoma oſobami, Puławſkim y Strawińſkim, a ſtał ſię w Częſtochowie, kędy Urodz: Zembrzuſki, ani poſtał, ani też znayduiąc ſię w Ziemi Zakroczymſkiey, mogł wiedzieć, co ſię o mil kilkadzieſiąt, y to ſekretnego między dwoma dzieie.

4*to*. Tegoż Roku 1771. dnia 15. Sierpnia w Fortecy Jaſnogorſkiey, Ordynans Urodz: Puławſkiego, Urodz: Łukawſkiemu do łączenia ſię wraz z całą kommendą ſwoią z Urodz: Strawinſkim Rotmiſtrzem Starodubowſkim dany.

Ad 4tum. Ten to ieſt Ordynans, który taiony bywał przed Urodz: Zembrzuſkim ſuppozycyą iednak o zdradzie przeciw ſobie knowaney

ſprawuiący, ten ieſt Ordynans, który korreſpondencyą z Częſtochową przez Łukawſkiego miewaną okazywał, y dopiero przy zabraniu, y oſadzeniu w areście Łukawſkiego przez Urodz: Zembrzuſkiego (iak iaśniey odkryie inkwizycya) przy obrazie na Łukawſkim wiſzącym ieſt znaleziony, ten tedy ordynans troiaką przynoſi dla Urodz: Zembrzuſkiego obronę, pierwſzą, iż gdyby Urodz: Zembrzuſki wiedział o ułożonym ſpiſku, nie byłby tayny tenże Ordynans onemu, którego aż o to mocą gwałtowną doſtał od Łukawſkiego, druga, iż tym Ordynanſem wyięty zoſtał Łukawſki z pod kommendy Urodz: Zembrzuſkiego, przez co uſkutecznienia powziętych myśli na kroloboyſtwo, chociaż niewiadomy Urodz: Zembrzuſki przez dyſponowania w trafiać ſię mogące na czas okazye Urodz: Łukawſkiego, iako iuż nad nim niemaiący komendy, zatamować niemogł. Trzecia, iż przez wypytywanie ſię, coby był za koniec dyſponowanego łączenia ſię z Urodz: Strawińſkim, domyślania ſię ſamemu zatrzymał okazyą, gdy zabrany w areſzt Łukawſki oświadczył, iż maią iść do Warſzawy, a tam Gwardyą Koronną iuż umowioną zabrać, przeto odpowiedź Łukawſkiego przy wzięciu tego Ordynanſu uczyniona, znoſi nakoniec okoliczność w oſkarżeniu Urodz: Zembrzuſkiego przywiedzioną, iakoby Urodz: Zembrzuſki miał przedkimſiś wymowić ſię; iż w krotce w Warſzawie ſtraſzna ſtanie ſię akcya, o którey powiedzieć niemogę, bo ieżeli mógł to mowić Urodz: Zembrzuſki inaczey tłomaczyć niemożna, iak, iż akcya ſtraſzna w Warſzawie pewno z zabrania Gwardyi byłaby. Stoſować zaś tę ſtraſzną akcyą do akcyi popełnionego kroloboyſtwa, niemożna, bo to: wyżſzemi dokumentami iaſno dowiodło ſię, że Urodz: Zembrzuſki o tym ani wiedział, ani wiedzieć mogł.

5to. Tegoż Roku dnia 18. Września w obozie, przyſięga przez Urodz: Łukawſkiego przed Urodz: Zembrzuſkim na nieſzkodzenie iemu, ani na honorze, ani na oſobie, nie czynienie pod nim zdrady, y owſzem czynioney przez kogożkolwiek niebawne donieſienie, na kommunikowanie korreſpondencyi z innemi Kommendantami lub ordynanſów zachodzić mogących, na nieobracanie żołdu lub wypraw na ſwoię potrzebę tudzież na nieoddalenie ſię od kommendy Ziemi Zakroczymſkiey bez wiadomości, y woli Urodz: Zembrzuſkiego wykonana y podpiſem właſney iego ręki ſtwierdzona.

Ad 5tum. Oſadzenie Łukawſkiego w areście ieſt dowodem głowney między temi dwiema ludźmi nienawiści, a przeto nieodbitey konſekwencyi, iż ſekret takowy nieprzyiacielowi powierzany bydź niemogł, lecz ieſzcze tym gruntowniey wſpiera ſię ta niewiadomość wykonaną od Urodz: Łukawſkiego przyſięgą, bo na coż obowięzywać było potrzeba Łukawſkiego przyſięgą, iż Urodz: Zembrzuſkiemu, ani na honorze, ani oſobie ſzkodzić niebędzie, zdrady pod nim czynić nie ma, y owſzem czynioną dono-

nośić powinien, oraz korreſpondencyi z innemi Kommendantami, iako też ordynanſów kommunikować będzie, gdyby był upewniony y uwiadomiony że te ordynanſe łączenia ſię z Strawińſkim, te korreſpondencye miewane z Urodz: Puławſkim, nie ku iego prywatney zdradzie (iak ſobie zawſze tłomaczył) ale ku innemu końcowi, to ieſt: Zabrania Nayiaśnieyſzego Króla czynione y robione były, wnoſi ſię przeto nie znaiomość celu ordynanſów y korreſpondencyi, y do tego momentu niewiadomość uknowanego zamyſłu kroloboyſtwa. Daley ta przyſięga ma to wyraźnie w ſobie że Urodz: Łukawſki mimo wiadomości Urodz: Zembrzuſkiego, nie ma ſię oddalać od kommendy iego. Iakże by mogł Urodz: Zembrzuſki wſtrzymywać przy ſobie Łukawſkiego gdyby wiedział, że on muſi ſię oddalić do Warſzawy dla poymania Nayiaśnieyſzego Pana, ale wnoſić inaczey niemożna z tey przyſięgi, tylko że Urodz: Zembrzuſki maiąc ſobie głównego nieprzyiaciela, troſkliwy o rangę, y życie ſwoię, lubo mu, iak ſię namieniło Urodz: Łukawſki treść ordynanſów, liſtów, y korreſpondencyi do zabrania Gwardyi ściągaiące ſię bydź explikował, przecież Urodz: Zembrzuſki niedowierzaiąc temu, przy dawnieyſzym mniemaniu ſwoim, że to ku zdradzie iego dzieie ſię, zoſtaiąc, tym końcem warunki beſpieczeńſtwa ſwego opiſał tą przyſięgą.

Nakoniec ieſzcze z tey przyſięgi wynika ieden ku obronie Urodz: Zembrzuſkiego argument, iż ten Łukawſki, przyſiągłſzy; że bez woli y wiadomości Urodz: Zembrzuſkiego od kommendy oddalać ſię niebędzie, złamał te Bogiem zaświadczone przyrzeczenie, bo niebawnie wypuſzczony z areſztu nowe na oſobę Urodz: Zembrzuſkiego powtarzaiąc przegrozki (o czym inkwizycya mowic będzie) z całą ſwą kommendą przeprawił ſię za wiſłę, y więcey nigdy do kommendy Urodz: Zembrzuſkiego niepowrocił,

Stał ſię przeto iawnym krzywoprzyſiężcą, ſtracił wiarę Bogu przyrzeczoną, a zatym y w żadnym ſądzie mieć iey nie może y niepowinien.

Z tąd idzie że oſkarżenie iego przeciw Urodz: Zembrzuſkiemu, ieżeli iakie naſtąpiło, procz innych odwodów, żadney uwagi y mieyſca w Sądzie Nayiaśnieyſzym mieć nie może.

6to. Tegoż Roku dnia 1. Pazdziernika z Fortecy Jaſnogorſkiey liſt Urodz: Puławſkiego, do Urodz: Łukawſkiego piſany, wdzięczność y ukontentowanie z iednomyślności nieodſtępney, y znoſzenia ſię z Urodz: Strawińſkim mianego wyrażaiący, a przez upewnienie wyrobienia u rady woyſkowey rangi Pułkownikowſkiey, te-

goż

goż Urodz: Łukawſkiego do ſzczerego około intereſu Urodz Strawińſkiemu powierzonego ſtarania, zachęcaiący.

Ad 6tum. Ten liſt *ex Statu Cauſæ* wyięty kładzie ſię na to, że Urodz: Łukawſki mimo wykonaney przyſięgi kontynuował korreſpondencye, a o nich niedonoſił Urodz: Zembrzuſkiemu.

7mo. Tu ſię przywodzi *ex Statu Cauſæ* zaświadczenie za Urodz: Zembrzuſkim, iako potym liście, y w owym czaſie nie wiedział o Proiekcie Strawińſkiemu wiadomym, y że dla tey niewiadomości, gdy trudnił Łukawſkiemu poddanie ſię pod kommendę Urodz: Strawińſkiego, powtorne wydane były ordynanſe od Urodz: Puławſkiego, tak Łukawſkiemu do znoſzenia ſię z Strawińſkim, iako też Urodz: Zembrzuſkiemu do nieodwłocznego z pod kommendy ſwoiey Łukawſkiego wypuſzczenia. Które to zaświadczenie czyta ſię *in Statu Cauſæ* Strony inſtyguiącey *Fol. 2. à Tergo* §. à gdy zaczynał trudnić Łukawſkiemu.

Ad 7mum, Do tąd czynione niewiadomości Urodz: Zembrzuſkiego wywody, potwierdza przyznanie Strony inſtyguiącey; nad które, że nic gruntownieyſzego do probacyi znaleść nie można, iak właſne ſtrony przeciw ſobie wyznania ta Allegacya z Indukty publiczney Strony inſtyguiącey wyięta; na wyznaniach więźniow (acz przeciwnych ſtronie moiey) zaſadzona, tu ieſt: dla zaſpokoienia ſnuć ſię mogących powątpiwań położona.

8vo. Tegoż Roku 1771. Dnia 20. Pazdziernika w Fortecy Jaſnogorſkiey Ordynans Urodz: Puławſkiego, Urodz: Łukawſkiemu względem znoſzenia ſię przez niego we wſzyſtkim z Urodz: Strawińſkim y dependowania od iego ordynanſów pod animadwerſyą Artykułow woyſkowych dany.

9no. Tegoż Roku Mieſiąca y Dnia z Fortecy liſt tegoż Urodz: Puławſkiego, do Urodz: Zembrzuſkiego piſany, walor ordynanſu maiący, nie czynienie Urodz: Łukawſkiemu, gdzie indziey, od niego deſtynowanemu, żadney przeſzkody, ani go iakowemi dyſpozycyami zatrudnianie zalecaiący, inaczey przypiſaniem winy za ſpoźnienie intereſu temuż Urodz: Łukawſkiemu zaleconego grożący.

Ad 8vum & 9num. Ten ordynans wyięty z Indukty Stony inſtyguiącey, iako też liſt do Urodz: Zembrzuſkiego pod tą Datą piſany od Urodz: Puławſkiego, wymawia Urodz: Zembrzuſkiego od zadaney mu wiadomości ſpiſku, owſzem Okazuię go ſprzeciwiaiącym ſię dawnieyſzym ordynanſom Urodz: Puławſkiego, wypuſzczenie

z pod

z pod kommendy swey Łukawskiego zalecaiącym, których kresu gdyby Urodz: Zembrzuski był wiadomym, pewnoby Urodz: Puławski nie opuścił przystosować tey wiadomości iego do pobudki tym prędszego z pod kommendy swey uwolnienia Urodz: Łukawskiego. Nadto nie śmiałby nigdy, Urodz: Puławski furowo tak grozić Urodz: Zembrzuskiemu przypisywania winy zpóźnionego interesu, bo obawiać się był powinien, aby Urodz: Zembrzuski tą groźbą urażony; nie odkrył sekretu, wszakże w takich okazyach więcey ba wszystko łagodność y prośba dokazywać, a mus y groźba nic zgoła skutecznego uczynić, owszem zamierzone psuć zwykła ułożenia.

1omo. Tu się przywodzi oznaczenie przez Stronę instyguiącą czasu, zasadzone na zeznaniu samego Łukawskiego, iż przy oddawaniu listu wspomnionego pod datą 20. Października Urodz: Zembrzuski o sekrecie expedycyi miał zóstać upewniony od Urodz: Łukawskiego (lubo ten iuż dawno, bo zaraz po przysiędze oderwał się od kommendy Urodz: Zembrzuskiego y przy oddawaniu listu tego nieznaydował się) o tym oznaczeniu czasu czyta się *in Statu Causæ* Strony instyguiącey *Fol: 2 a tergo* §. Urodz: Zembrzuski o sekrecie expedycyi. &c:

Ad 1omum. Ten iest pierwszy y szczegulny zarzutu wiadomości Urodz: Zembrzuskiemu uczynionego dowod, iakoby przy oddawaniu expedycyi po wyżey przeczytaney miał sobie Urodz: Zembrzuski obiawiony krolobuystwa sekret. Ale czym wsparty? nie widzę, tylko czczą w teyże Indukcie Allegacyą, na dobrowolnym wyznaniu Łukawskiego zasadzoną: Te zaś wyznanie w tey mierze ieżeli iest iakie. Czy może przekonywać Urodz: Zembrzuskiego; z następuiących uwag Sąd Nayiaśnieyszy poznać raczy, ma mowić Łukawski że przy oddawaniu expedycyi sekret wyiawiony Urodz: Zembrzuskiemu, a Łukawski po wykonaney przysiędze *sub D.* 18. Września, zaraz wyiechał od Urodz: Zembrzuskiego y więcey do niego nie przybył, na co prócz inkwizycyi będzie dowodem poniższa z teyże Indukty strony wyięta okoliczność czasu, że przed dniem 31. Października Łukawski za wisłą w małey wsi oczekiwał Strawińskiego, y Kuźmy biorąc zaś czas daty listu tego dnia 20. do 31. a miarkuiąc przeciąg czasu przesłania go z Częstochowy pod Zakroczym, y do tego przystosować dawnieysze bo przed dniem 31. ziechanie do małey wsi Łukawskiego, iawno widzieć się daie że Łukawski przy oddawaniu tego listu Urodz: Zembrzuskiemu nie był przytomny. A iakże mógł wiedzieć, y twierdzić, że Urodz: Zembrzuskiemu był obiawiony sekret? nie mogł zaiste widzieć y wiedzieć tego przyczym przytomny niezostawał. Daley, gdyby mówił tenże Łukawski iż słyszał o tym: Odpowiedź łatwa z prawa; że ieżeli świadek choć przysięgły, choć! *omni exceptione major ex auditu deponens nullam facit probationem*, iakoż daleko więcey ma bydź dana

 wiara

wiara gołosłownemu żeznaniu Łukawskiego! tego? który głownym Urodz: Zembrzuskiego nieprzyiacielem bydź okazuie się? tego? który pod przysięgą odważył się kłamać, a bez przysięgi miał by prawdę powiedzieć? Lecz nie dość na tym — słyszał o tym obiawieniu uczynionym Urodz: Zembrzuskiemu — pytam więc od kogo? wszak o tym, iak się teraz wydaie nikt niewiedział, tylko Strawiński? Strawiński całą historyą z okolicznościammi wywodzący w Manifeście przytoczonym od Strony instyguiącey nic o tym nie mowi? toć nie od niego U. Zembrzuski musiał bydź uwiadomionym, y nie od niego Urodz: Łukawski o tym uwiadomieniu słyszał. To pewnie od kogo innego? a iakże kiedy nikt procz Strawińskiego niewiedział? ba y sam Łukawski iak się exkuzuie w Indukcie swoiey, iż dopiero po wykonaney przysiędze u chłopa Jędrzeia w małey wsi, iuż po oddanym liście Urodz: Zembrzuskiemu miał sobie obiawiony ten zamysł kroloboystwa. Ale na reście ten ktoś donoszący o tym Łukawskiemu musi bydź czło wiek? musi mieć nazwisko? za coż go niewymienić na wsparcie swey powieści? a wymienionego za co Strona instyguiąca niebierze na świadectwo do przekonania Urodz: Zembrzuskiego? A przecież czytać będzie Sąd Nayiaśnieyszy pytania świadków ku ofkarżeniu Urodz: Zembrzuskiego dążące, tey iednak nayważnieyszey okoliczności obiawionego Urodz: Zembrzuskiemu spisku kiedy? przez kogo? y iakim sposobem następionego nie znaydzie.

A z tąd iasno widzi Sąd J. J. O. O. J. J. W. W. Miłościwych Panow że powieści Łukawskiego przeciwko Urodz: Zembrzuskiemu są szczerym fałszem z zastarzałey a tey głowney nienawiści ku obelżeniu niewinnego złośliwie pochodzące.

11mo. Tu się daley kładzie obiaśnienie *ex Statu Cauſæ* na teyże karcie — po wykonaniu w różnych czasie y mieyscu &c: iż Łukawski (iuż dawno niebędący przy Urodz: Zembrzuskim) dopiero po tych listach y ordynansach z innemi wykonał przysięgę, na sekret przed Urodz: Strawińskim, y od niego zaczął dependować, rozkazów słuchać, y że przed dniem 31. Pazdziernika iuż oczekiwał na Urodz: Strawińskiego y Kuźme w małey wsi.

12mo. Ieszcze się przywodzi *ex Statu Cauſæ* że iak Łukawski y Kuźma (oczym dopiero namieniono było) tak y inni wszyscy do roboty króloboyskiey wchodzący musieli przysięgać, y przysięgli na sekret który nie w przód im był obiawiony, aż dopiero po wykonaney przysiędze; iako o tym czyta się *in Statu Cauſæ* Strony instyguiącey *Fol.* 3. § — potym Urodz: Strawiński wybranych ludzi. &c:

Ad

Ad 11*mum & 12mum.* Ta okoliczność w wyższey iuſtyfikacyi wſpomniona kładzie ſię na dowod że Łukawſki dopiero po przyſiędze wykonaney w małey wſi zoſtał uwiadomiony ſam o ſekrecie, a iakże miał wiedzieć że Urodz: Zembrzuſkiemu przed iego wiadomością miał bydź obiawiony. A że po wykonaney przyſiędze zaraz z małey wſi herſztowie Łotrowſkiey kupy proſto ruſzyli ku Warſzawie, y z Urodz: Zembrzuſkim żaden z nich nie widział ſię, toć explikuie ſię dokładnie Urodz: Zembrzuſki, iż y w czaſie wykonywaney zbrodni nie wiedział o niey.

13*tio.* 1772. dnia 19. Stycznia liſt Urodz: Puławſkiego, na liſt Urodz: Zembrzuſkiego z oznaymieniem o popełnionym przez Urodz: Łukawſkiego krołoboyſtwa wyſtępku piſany, odpiſuiący; wyłożenie ordynanſów Urodzonym Strawińſkiemu, y Łukawſkiemu dawanych, powinność każdego żołnierza, względem nieżałowania niczego żawieraiący, a Urodz: Zembrzuſkiego za oddalenie od ſwoiey chorągwi Łukawſkiego pochwalaiący.

Ad 13*tium.* Całe oſkarżenie Strony inſtyguiącey przed Akcyą popełnionego kryminału na zadaney wiadomości tego ſpiſku Urodz: Zembrzuſkiemu zaſadza ſię, z którego zarzutu oczyſzczaiąc ſię tenże pozwany dowiodł powyżſzemi Dokumentami przez wſzyſtkie okoliczności roztrząſanemi że od czaſu utworzoney pod dniem 15. Sierpnia Roku 1771. myśli krołoboyſkiey, do dnia wyiazdu z małey wſi do Warſzawy krołoboyców na wykonanie tych okrutnych zamyſłow ſwoich, nic nie wiedział, y wiedzieć nie mogł. Atoli na iako naydokładnieyſze wſparcie daney od ſiebie juſtyfikacyi ſłużyć będzie liſt dopiero przeczytany, że Urodz: Zembrzuſki po Akcyi dopełnionych zamyſłow, powſzechnie o tym przypadku dopiero uwiadomiony, niezamieſzkał oſkarżyć tę czynność Łukawſkiego y innych przed Urodz: Puławſkim naywyżſzym na ów czas Kommendantem, oświadczaiąc: że ieżeli koniec założony ieſt formowania związków dla wypełnienia okrutnych króloboyſtwa zamyſłow, gotów zaraz onże porzucić. Tego liſtu mieć nie może Urodz: Zembrzuſki bo w ręku Urodzonego Puławſkiego iako do niego piſany znayduie ſię. Atoli z inkwizycyi o tych kontentach onego Sąd Nayiaśnieyſzy doczyta ſię, procz których widzieć, y z reſponſu dopiero przeczytanego można, iż iako do tego momentu nic ſię nigdy niezwierzano Urodz: Zembrzuſkiemu, tak poźniey y zawſze chciano mieć przed nim utaiony ten ſekret. Gdy Urodz: Puławſki w zadziwieniu iakoby o pierwſzy raz ſłyſzaney hiſtoryi opacznie ordynanſe ſwoie w tym liście tłomaczy. Gdyby zaś był wiedział Urodz: Zembrzuſki o tych zamyſłach przed y podczas Akcyi, niemógłby Urodz: Puławſki zapierać ſię przed nim wydanych od ſiebie na ten koniec ordynanſów, ani onych inaczey tłomaczyć, nad wiadomy ich wykład.

14to. Tu ſię kładą dwa billetyJ. O.Xiążęcia JMci Podkomorzego W. K. bez Daty piſane, odpiſuiące na liſty Urodz: Litoſzewſkiego z oświadczeniem poymania Łukawſkiego, y oddania go na mieyſce wyznaczone piſane, tudzież Urodz: Litoſzewſkiemu wyrobienie, y przeſłanie potrzebnego na ten koniec paſzportu.

15to. Tegoż Roku dnia 1. Sierpnia w Warſzawie reſpons tegoż J.O.Xcia JMci Podkomorzego W. K. na liſt Urodz: Litoſzewſkiego, z oznaymieniem nieſpoſobności poymania Łukawſkiego piſany, w którym dobre zażycie paſzportu dawniey Urodz: Litoſzewſkiemu poſłanego, a przez niego nazad potym odeſłanego, ſwóy znalazło ſzacunek.

16to. Tegoż roku dnia 8. Sierpnia z Prus Brandeburſkich, liſt Urodz: Zembrzuſkiego do Urodz: Litoſzewſkiego Porucznika piſany, ściganie Łukawſkiego, y oddanie go w umowione ręce, koncem uniknienia nieſprawiedliwey ſuppozycyi ſurowo zalecaiący.

Ad 14. 15. & 16. Dotąd czytane były dokumenta iuż to nienawiść po między Łukawſkim a Urodz: Zembrzuſkim mianą, a ztąd niemożność zwierzenia ſię tak wielkiey zbrodni ſekretu wnoſzące, iuż z okoliczności czaſu, y mieyſc uknowanego, y odkrytego pomiędzy kroloboycami ſekretu, niebytność tam y niewiadomość Urodz: Zembrzuſkiego dowodzące, iuż to: taienie y ukrywanie korreſpondencyi y ordynanſów ſpiſek w ſobie zawieraiących przed wiadomością Urodz: Zembrzuſkiego okazuiące, iuż nakoniec Łukawſkiego zbrodnie o krzywoprzyſięſtwo y kłamliwą potwarz na Urodz: Zembrzuſkiego miotaną przeświadczaiące, zupełną przeto niewinność Urodz: Zembrzuſkiego, y niewiadomość tey zbrodni, przed y podczas wykonywaney Akcyi probuiące.

Teraz przyſtępuymy do odparcia drugiego iuż po Akcyi zarzutu dawaney iakoby rady, pomocy, y przeſtawania, z Łukawſkim zbrodnią, który zarzut iako fundamentu prawa niemaiący, y bez terminu przeciw Urodz: Zembrzuſkiemu o to wydanego w nieſiony, luboby odpowiedzi mieć nie powinien, niechce iednak Urodz: Zembrzuſki ſamą prawnością bronić ſię, ale iſtotą rzeczy niewinność ſwoię okazuie. Bo ſkoro tylko dowiedział ſię o tułaiącym ſię w Ziemi Zakroczymſkiey Łukawſkim chciał go mieć zchwytanego. Dlaczego więc zlecił Urodz: Litoſzewſkiemu pod kommendą ſwoią zoſtaiącemu, aby zbrodnię Łukawſkiego przeiąć można było. Który o to w tym intereſie zgłaſzał ſię J.O.Xiążęciu Podkomorzemu W. K. Aże do tego był powodem Urodz: Zembrzuſki, kładzie ſię liſt onegoż do Urodz: Litoſzew-

ſzewſkiego piſany, dawnieyſze ſwoie dyſpozycye w poymaniu Łukawſkiego przypominaiący.

Zniſzczeią przeto zarzuty w inkwizycyi umieſzczone że Urodz: Zembrzuſki, pieniędźmi, koniem, y innemi podarunkami Łukawſkiego ſuppedytował, bo to wſzyſtko końcem wprowadzenia Łukawſkiego w poufałość z ſobą działo ſię, w którey oto liſtami temi prawdziwie okazany koniec poymania Łukawſkiego znaydował ſię. Toć y tu nietylko nic nie winien Urodz: Zembrzuſki, ale za ſwoią ſtaranność pochwały ieſt godzien.

17mo: 1773. dnia 16. Kwietnia przed Xięgami Grodzkiemi Warſzawſkiemi z ſtrony Urodzonego Walentego Zembrzuſkiego, końcem oczyſzczenia niewinności ſwoiey, od zarzutu w przypozwie zadanego zanieſiony manifeſt.

Ad 17mum. Nieſkażony nigdy honor y ſława Urodz: Zembrzuſkiego przez potwarz rzuconą nań zadanego wſpołeczeńſtwa zbrodni, aby plamy nieodniosła porządkiem przepiſanym Prawa do Xiąg Publicznych zanieſiony ieſt ten Manifeſt, aby każdy w tych Aktach czytaiąc zaſkarżenie iedney, żaraz czytać mogł y odpowiedź oczyſzczaiącą drugiey ſtrony. Y to ieſt niepoślednim niewinności dowodem że Urodz: Zembrzuſki w tak ſtraſznym zarzucie ſobie uczynionym, nieuſtraſzony, śmiało przed Aktami Publicznemi ſkarży ſię na ſwoich oſkarżycielów, a maiąc po ſobie niewinność ſumnienia, prawo, y ſprawiedliwość Sądu J. J. O. O. J. J. W. W. Miłościwych Panów, ſtawa nieſtrwożony ku dowodzeniu niewinności ſwoiey, wyżſzemi Dokumentami wſparty. Na którym luboby doſyć bydź powinno Atoli niechce nic zoſtawić bez dekładney odpowiedzi. Dlaczego ieſzcze na okoliczności przeciwko niemu do inkwizycyi podane, równie do inkwizycyi z ſtrony ſwey wywiedzioney ódwołuie ſię.

REPLIKA

z Strony UU. Inſtygatorow Oboyga Narodow, y ich Delatorow, na Odpowiedź Iana Kuźmy Inkarcerata, o kryminał Kroloboyſtwa przekonanego, po expedyowanych ſcrutiniach y Inkwizycyach, w Sądach Seymowych dnia 30. Lipca, 1773. Roku uczyniona.

SĄDZIE NAYJASNIEYSZY!

Stawiony przed Tobą w więzach, o ſzkaradny Kryminał Kroloboyſtwa przekonany Ian Kuźma, dla ſłuchania ſprawiedliwych Twych wyrokow, y dla odnieſienia przyzwoitych ſwey zbrodni kar, proſi względow nad ſobą, z przyczyny, iakoby on życie Nayiaśnieyſzego Pana od wſpołzboieckiey ręki ochronił, y iakoby mu nayłaſkawſzy Krol winę darował!

Ale, racz ſię Sądzie Nayiaśnieyſzy nad tym zaſtanowić, ieżeli iakowe mieć możeſz względy nad tym winowayca! Wſzakże to ieſt ten kryminaliſta, ktore nu naypierwſzemu Strawińſki otworzył bezbożne ſwe zamyſły, ktory z Strawińſkim dla wykonania Kroloboyſtwa naypierwſze czynił ułożenia, ktory na dotrzymanie ſekretu, porwanie nam Nayiaśnieyſzego Krola, y iego zabicie Strawińſkiemu przyſiągł, a potym z Strawińſkim, Łukawſkim, y innymi o Kroloboyſtwo przekonanymi, w kradł ſię tu do Warſzawy dnia 2. Novembra 1771. roku, nazaiutrz zaś, to ieſt 3. Novembra, zaſadziwſzy ſię z ſwoią zboiecką zgraią w uliczce Kapitulney, na iadącego wieczorem Nayiaśnieyſzego Pana gwałtownie napadł, tenże naypierwſzy do ſiedzącego w karecie Krola ſtrzelił, tym poſtrzałem Jerzego Butzowa, broniącego Krola, zabił, tenże Kuźma okrzykiem ſwym wzruſzył całą zgraię, że podobnież ſtrzelała do karety Krolewſkiey, on ſzarpał poświęconą Oſobę Krolewſką, on świętokradzką ręką poimał Nayiaśnieyſzego Pana, y Iego za okopy ſpieſzno uprowadzał, on Order Krolowi zdiął, worek zpieniędzmi, puilares, zegarek y inne rzeczy z kieſzeni gwałtownie powyimował, on, porozpierzchnieniu ſię wſzyſtkich zaboycow, ſam tylko z Krolem zoſtawſzy ſię, Krola zmordowanego y znużonego, pieſzo do laſu Bielańſkiego wprowadził, udaiąc przed Krolem, iż na niego powoz y podiazd za tymże laſem czekał, a nabłąkawſzy ſię o ciemney nocy, po dołach, parowach, błotach y krzakach w owym leſie, tak Krola Nayiaśnieyſzego ſtrudził, iż iuż daley iść oſłabiony, niemogł, Krolowi ſpieſzniey iść kazał, odpocząć niepozwolił, ſzablą mu groził, aby Krol wſzedł, y zoſtał ſię w klaſztorze Bielańſkim, tenże okrutnik niedopuścił, zabiciem Krolowi przegrażał: Iako ſię o tym wſzyſtkim Sąd Nayiaśnieyſzy zdobrowolnych Examinow, nawet tegoż zaboycy, y wywiedzionych Inkwizycyi, tudzież opiſania zaſadzek, w kilka dni po tey bezbożney Akcyi uczynionego, doczyta: Nie był zatym tak dobrym, tak uczynnym y miłoſiernym ten winowayca nad Panem Nayiaśnieyſzym! iako ſię tu dnia wczorayſzego wyſławiał, y iakoby naydroższe zycie Krola, łaſkawie nam panuiącego od wſpołzaboycow uchronił, prożnie chwalił ſię, dla uyścia przykładnych kar, y okrutney śmierci: Zgwałcił ten ſzkara-

dnik

dnik zapamiętały, y nad innych społecznikow, naygorszy, Prawa Boskie, Prawa natury, Prawa Narodow, Prawa Oyczyste, w poprzednich Induktach przytoczone, targnął się świętokradzko na Osobę poświęconą Krolewską, obraził Majestat, podał w niebespieczeństwo cały kray, y każdego wszczegulności obywatela, winien zatym okrutney śmierci.

Obraza Maiestatu, iest to występek, nad wszystkie, nayszkaradnieyszy: Obrażenie Maiestatu iest obrazą Boga, ktorego Panuiący, są namiesnikami na ziemi; zdrayca Krola, iest zdraycą Boga: Obrażenie takowe Maiestatu, iakowe popełnił Kuźma, iest Oycoboystwem, bo Krol iest Oycem Oyczyzny: Iako to z wielu authorami, sławny *in Curia Regia, author Carpsovius Parte I. Quæst:* 41. *de Crimine læsæ Maiestatis* wyraża, w słowach następuiących „ *adeoque, hoc Crimen, ceu læsæ Maiestatis, omnium delictorum,* „ *quæ in homines committi possunt, gravissimum est, continet enim offensionem Dei,* „ *cujus vicem Imperator tenet, cujusque potestas à Deo est -- Ideoque Proditor Prin.* „ *cipis dicitur Proditor Dei* „, *continet quoque Crimen Parricidii, quia Imperator* „ *dicitur Pater Patriæ -- unde moliri quid contra Principem, est contra ius quasi na-* „ *turale, quia Imperator est omnium Pater: Continet itidem Proditionem, quia Pa-* „ *triæ Proditor est, qui eiusdem Maiestatem lædit.*

Nadto, obrażenie Majestatu, iakie uczynił Ian Kuźma. iest Kryminał przeciwko Prawom Narodow, bespieczeństwo Osob Panuiących iako nayściśley waruiącym: Wzdrowiu Krolow iest zdrowie y spokoyność ich Państw, a śmierć y niespokoyność Monarchow przynosi niebespieczeństwo Państwom *mowi Tiberius Decianus Cons:* 410. *N.* 9. Dla wielkości Kryminału obrażonego Maiestatu, Prawo przypuszcza w sprawach o ten Kryminał, nawet świadkow takich, iakich w innych kryminałach od świadectwa oddala: Ociec ważnie świadkiem bydź moze, przeciwko synowi, syn przeciwko oycu, żona przeciwko Mężowi, brat przeciwko bratu, społecznik tego kryminału przeciwko społecznikowi: Iako tego dowodzi *celeberrimus author Maschardus de probationibus:* Przekonany *de Crimine læsæ Maiestatis*, nie tylko na osobie y maiątku swoim karany bydź powinien, ale też dzieci iego, lubo żadney cząstki w tym kryminale niemaią, karze iednak podlegaią (*Iako na fundamencie prawa y sprawiedliwości probuie wspomniony author Carpsovius de pœna læsæ Maiestatis*) tak to iest ciężki y wielki kryminał obrażonego Majestatu!

Nayiaśnieysza też Rzplta zapobiegaiąc w przyszłości temu występkowi, y od niego Tron Polski w panuiących Krolach, wolnym y uzbroionym chcąc mieć, ustanawiała wrożnych latach kilkokrotne Prawa *de Crimine læsæ Maiestatis*, a osobliwie Konstytucyą 1588. ktorą dla ostrzeżenia każdego do wiadomości podała, iż *Crimen læsæ Maiestatis in Personam Regiam, machinatione, conspiratione, violento conatu, & ipso facto comittitur.*

Po tym Prawie w lat trzydzieści dwa znalazł się ieden tylko wyrodek w Polszcze Michał Piekarski, ktory w padłszy w szaleństwo uderzył czekanem Krola Zygmunta Trzeciego, iako o tym wspomina Dekret Seymowy *Anni* 1620. z przerzeczonym Piekarskim *in verbis* „ *Isidem-* „ *que Michaël Piekarski personaliter coram nobis constitutus, facinus quidem tam* „ *atrox, uti notorium non negaret, verum se furiis quibusdam agitatum id perpetras-* „ *se fateretur.*

Przeciąg lat niemały minął, a Polska, chociaż w naykrytyczneyszych y nayokropnieyszych okolicznościach zostawała, wolna iednak była od podobnych poczwarow, iakich niemałą zgraię rok 1771. z iawiwszy, tu do Warszawy, Stolicy Krolow, na mieysce wszelkim bespieczeństwem opatrzone wparował, na czele ktorey bezbożney kupy Ian Kuźma postawił się, y dopełniwszy wszystkie stopnie obrazy Maiestatu,

chce

chce ſię pozornymi racyami od Akcyi UU. Inſtygatorow, y popadnionych za kryminał Kroloboyſtwa kar, wyślizgnąć, proſi względow y Miłoſierdzia nad ſobą.

Niepowinien ten kryminaliſta w Sądzie Nayiaś: żadnego Miłoſierdzia doſtąpić, bo miłoſierdzie przeciwko Prawu uczynione, byłoby grzechem y nieſprawiedliwością; Miłoſierdzie w cudzey ſprawie pokazywane bydź niepowinno.

Ieżeli zaś to prawda ieſt, iż ten winowayca otrzymał odpuſzczenie winy od Nayiaśnieyſzego Pana? niemoże ſię iednak tym odpuſzczeniem, chociażby ie też y na piśmie miał, od ſprawy teraźnieyſzey y kar zaſłonić, bo Statut Litt: o obrażeniu Maieſtatu Rozd: 1. Art. 4, tak diſponuie §. „Też kiedyby kto, iakiegożkolwiek ſtanu, był znalezion ia- „ wnie podeyrzany, iż Maieſtat naſz Hoſpodarſki obraził, takowemu „ żaden Przywiley, ani zacność, ani doſtoieńſtwo niema pomagać, ani „ ſię on nim ſzczycić może, aby ſię nie miał ſprawować, y gdzie bę- „ dzie Prawem przekonan, aby nie miał karan być.

Nad to, racz Sądzie Nayiaśnieyſzy zważyć, w iakich momentach wſpomniony Kroloboyca Słowo Krolewſkie (ieżeli ie ma?) otrzymał, o to w tedy, gdy Nayiaśnieyſzy Pan był w ręku, tego Kroloboycy, gdy Krola chciał zabiiać, gdy Nayiaśnieyſzy Pan był zraniony, zemdlały, y z ſił opuſzczony: Ieżeli odpuścił y podarował winę Nayiaśnieyſzy Krol? uczynił to iako Pan dobry, Pan łaſkawy, Monarcha wielkiego umyſłu y wſpaniałości, ale temu Kroloboycy nieodpuściły kryminału, Prawa, ktore on pogwałcił!

Stała ſię krzywda przez Iana Kuźmę Bogu w Iego poświęconey Oſobie, więc Ty Nayiaśnieyſzy Sądzie tey krzywdy darować niemożeſz! ſtała ſię krzywda przez tegoż Kuźmę innym Monarchom, żale ſwoie nad okrutnym przypadkiem, przez piſma do Nayiaśnieyſzego Pana zanoſzącym! więc niemożna na ten kryminał obojetnym zapatrywać ſię okiem: Obrażona ieſt Oſoba Krolewſka, znieważony Maieſtat, zdeptane ſą Prawa Oyczyſte! nie ieſt więc w mocy Twoiey Nayiaśnieyſzy Sądzie tego grzechu tak wielkiego darować, ani rigoru Prawa z Miłoſierdzia, miękczyć.

Ieżelić w małych y prywatnych ſprawach niegodzi ſię żadnemu Sądowi, Klemencyi y moderaminu czynić (*obſtante lege Publica* Konſtytucyi 1726. *Vol. 6. titt: Clementia & moderamen fol.* 467. *in verbis* „ Że *per abu-* „ *ſum ſub ſpecie Clementiæ & moderaminis* w ſądach y Decyzyach Litigan- „ tom iawne y prawdziwe pretenſye maiącym działy ſię wielkie „ krzywdy, tedy *abhinc* żaden ſąd w takowych ſprawach nikomu *Cle-* „ *mentiam præſtare, & moderamine uti*, nie będzie mieć mocy *ſub nullitate* „ *Iudicati*) A iakże można w tak publiczney y wielkiey ſprawie *Criminis læſæ Maieſtatis, Clementiam & moderamen* czynić? niemożna, bo Cię Nayiaśnieyſzy Sądzie wybrała Rzplta dla wykonania w tey ſprawie Prawa y ſprawiedliwości, a nie dla czynienia miłoſierdzia, lub iakowego zmnieyſzenia kar nad bezbożnym Kryminaliſtą: Nie miał Sąd Seymowy w Roku 1620. żadnego względu nad Piekarſkim, iż ten w ſzaleńſtwie będąc, raz tylko uderzył Zygmunta III. Krola! nie miał podobnież żadnego względu Sąd Seymowy w Roku 1679. na Werychę Darowſkiego, iż ten tylko złorzeczył Krolowi Janowi III. y iego portret porąbał, wſkazał pomieniony ſąd tak Piekarſkiego, iako y Werychę na okrutną śmierć.

Niemożna, niemożna przez wſzelką ſprawiedliwość, uchronić z pod rigoru Praw ſzkaradnego Kroloboycę Jana Kuźmę, wołaią wſka-

 żania

zania na niego okrutney śmierci prawa, woła niewinnie przy tey Acyi, rozlana Krew Wielkiego Monarchy, y znieważony Maiestat sprawiedliwey zemsty, wołaią, przy tey Akcyi okrutnie zabity Jerzy Butzow, y inni pod ow czas ranieni, zasłaniaiący piersiami Pana swego: Wołaią z Dawidem y ci, ktorym straszny przypadek Monarchy, przyspieszył kresu życia! „ *Quis extendet manum suam in Christum Domini & innocens erit?* Proszą imieniem całego Narodu UU. Instygatorowie w konkluzyi, o dopełnienie praw y sprawiedliwości, o rozciągnienie przyzwoitych kryminałowi kar, na Jana Kuzmę.

Niechay na roście niezmiękcza Cię Nayiaśnieyszy Sądzie, prożna chwała tegoż Kroloboycy, iakoby on życie Nayiaśnieyszego Pana ochronił, bo to nie iego była sprawa, ale dzieło Boskie. Ubronił Bog tak dobrego y niewinnego Krola dla Iego Osoby, ochronił dla całego Narodu, iuż, iuż w niebespieczeństwo wpadaiącego! Zwrocił na stronę od Osoby poświęconey Krolewskiey rzęsisto podaiące kule, wstrzymał natężony oręż zboieckiey ręki, ze procz zadaney rany ukoronowaney głowie, śmierci niesprawił; pomięszał, y rozproszył cudownie zboycow, że się błąkać musieli; starł, y rzucił pod nogi Krolewskie zaiuszonego winowaycę Jana Kuzmę, a na roście by stawieni teraz przed sądem winowaycy karę odebrali, tu ich do Warszawy zgromadził.

Nie może się tenże kryminalista zasłaniać *Const:* 1588. bo ta nic niema w sobie ku obronie Iego, y owszem toż prawo iest przeciwko niemu.

Ani powinien się uciekać do Statutu Xięstwa Litt. Roz: 1 Art: 4. bo ten mowi o tych, ktorzy wcześnie przed uczynkiem ostrzegaią: Iako tenże Statut w sobie brzmi temi słowy „A ktoby wczas przed uczyn„ kiem miłuiąc Pana Boga y Pana swoiego, y Rzeczpospolitą sprawiedliwie przestrzegł, abo obiawił takowe rzeczy, ten ma łaskę naszą Hospodarską mieć, y czci podwyższenia godzien będzie.

A za tym gdy ochrona życia naydroższego Krolewskiego iest Dzieło Boskie, a nie czynność Kuzmy, y gdy tenże Kuzma popełnił tak wielki kryminał, supplikuię więc z nim postąpić *ad contenta* konkluzyi.

DUPLIKA
ze STRONY JANA KUZMY

Obszerney ku okazaniu bydź powinnych dla Kuźmy względow, nieużywam Dupliki, na tym ſzczegulnie ſtaię, iż przyczyny od Strony Oſkarżaiącey przywiedżione, iako iedne od iſtoty Sprawy dalekie, drugie do konwikcyi niepodobne, tak obalić w ſądzie Nayiaśnieyſzym żądania y prożby Kuźmy, nie mogą.

Albowiem rozſzerżone in facto ad machinationem, conspirationem, et violentum conatum na życie Nayiaśnieyſzego Pana wnieſienia oraz ſtosowane z Schneydowina, Tyberiuſza, Maſzkarda y innych komentaryuſzow texta, mowię że do prawdziwey Kweſtyi ſprawy niedążą, bo wſpor y cała ſiła Zaſkarżenia, iako też Odpowiedzi, na tym zawiſła, ieżeli Kuźma ma odpuſzczony, y za co wyſtępek, oraz ieżeli przy tym odpuſzczeniu zoſtać ſię onemuż, lub przeciwnie należy.

Ja niepowtarzam przyczyn, ktore na zachowanie onego przy życiu w Indukcie wyraziłem, bo większa część Sądu Nayiaśnieyſzego lepiey to z własney wiadomości zna, co on uczynił, gdy Pan Miłościwy za powrotem do Warſzawy całą hiſtoryą zabrania swego, y z nim poſtępowania o powiadał, pewny, ieſtem, y bydź powinienem, iż nietylko cnoty przez Kuźmę uczynione, a odemnie w indukcie wymienione, ogłoſił, ale też że Rękę Nayiaśnieyſzego Pana w każdym nalegaiącym o smierć onegoż poſtępku ściſkał, a tym samym że życia Krolowi Imci odiąć niechciał, wyraźił, gdy zatym Krol Pan Miłościwy ktory w Osobie swoiey był obelżony, Kuźmę od winowaycow wyłączył, y wolnym od początkowey winy uczynił przeto Prawa powyżey z Schney-

dowina Tyberyuſza y innych de crimine læsæ Maieſtatis przywiedzione niesą wkategoryi Kuźmy ad casum

Ani też zdięcie orderu, wyięcie puliaresu, y pienię dzy ieſt grzechem przeciw Kuźmie, bo to nie z przyczyny iakowego żyſku, ale odięcia sposobności Pocztom izby tego zabrać niemogli uczynił, żkąd owſzem wnieść można, iak czyſta Kuźmy, intencya względem N. P. nawet w ten czas była, gdy zdobyczy niepragnął, ale tę wraz z Zyciem Nayiaśnieyszego Pana pod mocą swoią maiąc beśpiecznie dochował, y wćałości oddał, więc niezgrzeſzył; ale na cnotę zaſłużył, a gdy niezgrzeszył, za coż przeto karan bydź ma.

Daley ſtrona przywiodła iż Kuźma ſzukać w Sądzie Nayiaśnieyſzym miłoſierdzia dla Prawa 1726 czynić onego wzbraniaiącego, niemoże.

Na co tak ſię odpowiada, że Kuźma, gdy ſłowu Krolewſkiemu zaufał, y nanim wiarę położył, przeto ſam ſobie przeciwić ſię w żądaniu miłoſierdzia nie mogł, ale o ſprawiedliwość względem dochowania ſłowa Krolewskiego proſił, y proſi.

Gdyby iednak nie przez boiaźń upadku, ale wielkość Sądu y ſprawy, do niego ſię udał, tedy Prawo pomienione 1726 tamować onemuż drogi iako w rządach, y Sądach bez exekucyi będące, niemogło, albowiem kazdy Sędzia na tym pozoſtaie, co w nętrznoſciach iego ieſt wiciſnięto. że lepiey za miłoſierdzie, niż ſprawiedliwość Stworcy wſzyſtkiego rachunek oddać, y ſprawić ſię.

Naoſtatek ſtrona przyznała; że Nayiaśnieyſzy Pan darował początkowe Kuźmy, przewinienie, ale tez przydała iż nikt krzywdy Bogu, y Pogranicznym Potencyom przez to zadaney odpuścić nie mogł.

Na co krotka a nayprzod względem Stworcy od powiedz; że Krol Pan Miłościwy to darował, co pod re-

żolucyą

żolucyą Sądu ſwieckiego podchodzić mogło y powinno, to ieſt urazę ſobie zadaną, krzywda zaś przez ukrzywdzenie Krola Bogu uczyniona do Sądu Swieckiego nie należy, ale od żalu Kuźmy, y miłoſierdzia Boſkiego zawiſła.

Jakoż że myśl moia ieſt niewątpliwa, to wielorakie konſtytucye wyświadczaią, gdy porownane cum violento conatu in vitam Krola perduellionis wyſtępki, ſtany Rzeczypospolitey nie pytaiąc ſię, albo Bog chciał ie mieć odpuſzczone, albo nie, same w niepamięć puſzczały, y winowaycow do czći y użycia ſubſtancyi przywracały, gdy więc ſtany Rzeczypoſpolitey krzywdę sobie zadaną darować mogły, więc też y Nayiaśnieyſzy Pan mogł swoię urazę odpuscić y puscił.

Mogł odpuścić y względem Sąſiedzkich Potencyi bogwałtowność iako ku Osobie Nayiaśnieyſzego Pana wyzuta była, tak od woli, własności łaſki, y miłoſierdzia iego (bez naymnieyſzey do kogożkolwiek referencyi) dependowała.

Więcey powiem iż nieuczyniwſzy dosyć ſłowu Krolewſkiemu, ieſt zoſtawić w boiaźni wſzelkie Koronowane głowy, ktore iuż niemiałyby od człeka może kiedy nazłe umyślonego, żadnego za poſtrzeżeniem ſię uwolnienia, y odpuſzczenia, gdyby ninieyſze przez Kuźmę od zbrodni odsunienie ſię y żato życia onemuſz warowanie, upadło; zatym więcey pomienione Potencye z własnego Intereſſu wiązać powinno, y wiąże, ocalenie przy życiu Kuźmy, iak onegoż onemu odięcie.

Ale ſtrona znowu y przyczynę dla ktorey Nayiaśnieyſzy Pan Kuźmie darował wyſtępek zanegowała, gdy zachowanie przy życiu Krola, nie sprawą Kuźmy, ale sprawą Boga nazwała; na co ieżeli ia bez Dokumentow y dowodow dla samey wiary Boga wſzyſtko mogącego, zezwalam, tedy ſtrona mocą tąż samą rownie pozwolić muſi, iż Bog nie kogo innego dla dopełnienia sprawy swoiey wybrał y zrządził, tylko Kuźmę, cnota zaś samego

mego Kuźmy to zrobiła iż Nayiaśnieyszego Pana nie używaiąc na złe inſtynktu Boſkiego, przy życiu zachował. Więc czyli sam przez ſiebie, czyli, za sprawą Boga od zbrodni odſtąpił, zawsze ulitowania, zawsze ſłowa Krolewſkiego iż mu ſię nic złego nieſtanie ieſt godzien.

Jeſt godzien y ztąd że, za nawroceniem ſię od złego przyſzedł do Warſzawy, y na dobrowolnych konfeſſatach wymienił Kroloboycow, opowiedział uknowany ſpisek, a tym ſamym dał ſposobność, onych znania, y gdzie ſzukania, czego wſzyſtkiego nikt dociec, nikt wywieszczyć dla odnieſienia na Kroloboycach kary wyſtępkowi pzryzwoitey nie mogłby, gdy zaś teraz ciż Kroloboycy za wydaniem onych przez Kuźmę są iawni, y ſwoie odbiorą ukaranie, niebyłoby ſprawiedliwością y tego, przez ktorego rzecz cała odkryta zoſtała na śmierci karać, ale raczey przy życiu zachować należy.

Zachować należy y z przyczyn w indukcie u mnie wyrażonych, a od ſtrony względem Sądu, y Aktora niezreplikowanych, owſzem, nawet co do ſamey akcyi na prawie powſzechnym ugruntowaney *ſi ſero conſiliorum arcana patefecerit, abſolutione, ac venia dignus habebitur* przemilczonych.

SPRAWA

Urodzonego Walentego Zembrzuſkiego w propozycyach: *1mo* Ze U. Zembrzuſki nie wiedział o ſekrecie uknowanego Kroloboyſtwa przed wykonaniem onegoż, a zatym nie mogł zatamować wyſtępku tego. *2do*: Ze po wykonaney zbrodni Kroloboyſtwę dowiedziawſzy ſię o nieyże donoſił komu należało y o poimanie U. Łukawſkiego Kroloboycy ſtarał ſię, wprowadzana na Sądach Seymowych dnia 29 Mieſiąca Lipca R. P. 1773.

Ktożkolwiek ieſt z liczby Kroloboycow, y bądź iakim chce ſpoſobem tym wyſtępkiem naznaczony, takowy przezemnie broniony nie będzie.

Znam albowiem z przyrodzonego światła rozumu (iakię mi Bog mieć pozwolił) znam z fundamentow Religii (ktorą wyznaię) znam z wiadomości Praw y przykładow (w ktorych ſię ćwiczę) ſzkaradność wyſtępku Kroloboyſtwa y okropność kary dla pohamowania onegoż wyznaczoney.

Broniłem Sądownie nie raz rożnych innego rodzaiu winowaycow, przez śrzodki z Dowodow lub Prawa (ieżeli iakie do przypadku ſtoſować można było) użyte; Wołałem y o miłoſierdzie, mianowicie nad przewiniaiącemi z krewkosci y ułomności, znaiąc ſamego ſiebie bydź człowiekiem, rowno z niemi, a raczey z całym rodzaiem ludzkim, namiętnościom ciała podległym, y temi ſpoſobami, zdarzało mi ſię czaſem, polepſzyć los owych winowaycow; Lecz bronić wyſtępku Kroloboyſtwa, iaki ieſt teraźnieyſzy, rozmyślnie, zuchwale, złośliwie wykonany, dowodami iawnemi okazany, Prawami wſzelkiemi potępiony, żadnego miłoſierdzia niegodny, y owſzem o ſłuſzną zemſtę do Nieba y Ziem wołaiący, ani umiem, ani mogę, ani ſię też godzi, ani przyſtoi.

Wy przeto Kroloboycy, potomſtwo wściekłych Cyklopow, zbiorze naywſzetecznieyſzych łotrow, gwałciciele Praw nayświętſzych, nie macie działu w ſpołeczności ludzkiey, a zatym y umnie obrony.

Komu wiadomo, iż mi należy rzecz czynić ku obronie Urodzonego Walentego Zembrzuſkiego, do ſprawy teraźnieyſzey przypozwanego, pomyśli pewnie, że to, com dotąd mowił, ieſt przeciwko memu końcowi, a zatym y ſtrony mnie powierzaiącey ſię Intereſſowi.

Dla oddalenia takowych myśli, ieżeliby kogo uprzedzić miały, a raczey dla niezawodności końca, do ktorego zmierzać powinienem, iako też dla dowodu czułości około powierzonego mi Intereſſu, bronić zaczynam U. Walentego Zembrzuſkiego, bo on żadney części w tym ſzkaradnym wyſtępku nie ma.

Przypozwany on wprawdzie o to: iakoby wiedząc o zmowie y ułożeniu, tudzież zaſadzkach na życie Nayiaśnieyſzego Krola Jmci STANISŁAWA AUGUSTA uknowanych, a przecię tych zatamować, ani komu wiedzieć należało donieść nie ſtarał ſię; y ku przekonaniu Jego w tym zarzucie, przywiedzione ieſt wolne zeznanie Urodzonego Łukawſkiego w ſtanie ſprawy z ſtrony Urodzonych Inſtygatorow y Delatorow ſporządzonym y drukowanym wyrażone te ſłowa: że U. Zembrzuſki wiedział o ſekrecie expedycyi: zawieraiące.

Takowy zarzut, czyli na nadmienionym zeznaniu może bydź ugruntowany czyli nie? niżſze pokaże obiaśnienie.

Zarzut ten ieſt tak ogromny, że wſzyſtkie razem zebrane zarzutow rodzaie ſwą wielkością przewyżſza, a grunt do iego oſadzenia użyty, mniey nad ieden proſzek promieniem ſłonecznym podnoſzony trzyma.

Rozbierać przez członki wielkość zarzutu każdemu znaną niewidzę potrzeby, nikczemność zaś zeznania za dowod tegoż zarzutu wziętego okazać, ſądzę bydź moią powinnością.

To zeznanie (iak ſię znayduie w ſtanie ſprawy przywiedzione) oprocz tego, że ieſt mniey uroczyście zdziałane, pochodzi naprzod od naznaczonego nayczarnieyſzym Kroloboyſtwa wyſtępkiem Bezecnika, ktory gdy ſię ośmielił targnąć świętokradzko na życie Pomazańca y Namieſtnika Bożego, Krola ſwego, Pana łaſkawego, nic iemu, ani komu innemu, czyli to z Doſtoyności, czyli też z Oſoby niewinnego, Oyca Oyczyzny, głowy Narodu tego, a cóż go zaſtanowić potrafi od targnienia ſię na honor y życie iednego iemu rownego, y do tego ieſzcze za nieprzyiaciela mianego Człowieka? Co że tak ieſt, a nie inaczey iawnieyſzych nie potrzeba dowodow nad te, ktore iuż ſą złożone przy w prowadzeniu Sprawy z ſtrony Urodzonych Inſtygatorow; y do tego pochodzi od krzywoprzyſiężcy, co będzie okazano Inſtrumentem przez niego podpiſanym; to zeznanie ieſt ſkutkiem zapalczywości zeznaiącego, dawno przeciwko U. Zembrzuſkiemu powziętey, y teraz nawet dnia wczorayſzego w tey świątyni przy w prowadzeniu iego

niu iego ſprawy Sądownie oświadczoney, dla ktorey nafycenia, chce on mieć towarzyſzem wyſtępku, y razem kary zań zaſłużoney tegoż U. Zembrzuſkiego; co także onemuż doſtatecznie ze wſzech miar dowiedziono będzie. A czyliż zeznania tego gatunku oſob w liczbie choćby nieprzeliczoney będących, iednego dobrey y nieſkażoney ſławy człowieka, iakim ieſt U. Walenty Zembrzuſki przekonywać maią? To na reſzcie zeznanie (ieżeli nazwiſka dowodu takiego, iakie Prawa mieć chciały watto) ieſt iedno y ſzczegulne, innym wſzyſtkim Dowodom, ktore przywiedzione ſą y będą moc z Prawa maiącym przeciwne, a na całym świecie, w rzeczach iedney iſtności więcey ważą dwa, niżeli ieden.

Sam nawet U. Łukawſki w prowadzaiąc ſwą ſprawę na dniu wczorayſzym, nie tylko z gruntu odmienił pierwſze ſwe zeznanie, ale nadto po wſparcie onegoż udał ſię do świadectw Kuźmy y Cybulſkiego, czegoby nie czynił, gdyby ufał rzetelności y prawności pierwſzego zeznania ſwego.

Biorąc naprzykład to zeznanie za metę, aby do niey myśl y przedſięwzięcie kierować można, zważać tam iak naypilniey należy, od kogo y kiedy wiedział o tym ſekrecie U. Zembrzuſki, bo te okoliczności ſą właſnie fiarami zeznania utrzymuiącemi.

O trzech mianowicie oſobach początkowo w ſekret tego ſprofnego ſpiſku wchodzących ſłyſzemy dotąd, to ieſt o iednym U. Puławſkim, o drugim U. Strawińſkim, a o trzecim U. Łukawſkim; albo więc U. Zembrzuſki od tych wſzyſtkich trzech wiedział o ſekrecie? albo od iednego z nich? Nie mógł zaiſtè wiedzieć od wſzyſtkich, bo ſekret między wiele oſob nie bywa dzielony, y te trzy oſoby niechciały nawet, aby Urodz. Zembrzuſki o nim wiedział, co pokazuią doſtatecznie ich między ſobą miane korreſpondencye, ani też wiedział od iednego z nich, bo nikt taiemnicy ieſzcze tak ważney iak ta, nie powierza innemu, iak tylko dobrze ſobie znaiomemu, poufałemu, y w wierności niepoſzlakowanemu Przyiacielowi; że zaś U. Zembrzuſki dotąd nie zna z oſoby U. Puławſkiego, nie zna y Częſtochowy, gdzie ſię ten ſpiſek knował, mało co widział U. Strawińſkiego, a z U. Łukawſkim pod ſwoią przedtym będącym Kommendą, lubo miał znaiomość, żadney iednak poufałey przyiaźni z nim, tym więcey z pierwſzemi nie zachował, y owſzem U. Puławſki z podniety oſob U. Zembrzuſkiemu nie nawiſtnych, a U. Łukawſki z przyczyny Areſztu za wyſtępki wſkazanego, nie mogli mieścić w liczbie ſwoich Przyiacioł tegoż U. Zembrzuſkiego, a zatym ani takowego powierzyć ſekretu.

Ani na reſzcie Liſty lub Ordynanſe U. Puławſkiego, albo Billet U. Strawińſkiego obiawiły ten ſekret U. Zembrzuſkiemu, bo ich brzmienie nikogo na ow czas (oprocz w ſpiſek wchodzących) mądrym y wiadomym uczynić nie mogło, iakoż y my teraz wiemy co one znaczą, gdy czytaiąc, z przypadkiem z kąd inąd wiadomym łączemy.

Ale tu mowiono będzie, iak mniemam, że U. Zembrzuſki nie ieſt obwiniony o wiadomość wziętą od U. Puławſkiego, ani od U. Strawińſkiego, lecz tylko od U. Łukawſkiego pod iego Kommendą w ten czas będącego.

Ten ſpiſek, iak czytamy w ſtanie Sprawy UU. Inſtygatorow, zaczął ſię w Fortecy Jaſnogorſkiey na dniu 15 Sierpnia 1771 między U. Puławſkim y Strawińſkim, co ieſt prawdą nie odbitą, wſpartą wywodem z tegoż ſamego ſtanu Sprawy wziętym, gdźie o Ordynanſie naypierwſzym U. Puławſkiego pod tąż datą będącym, y Manifeście U. Strawińſkiego ieſt mowa; po dacie nadmienionego Ordynanſu U. Strawiński, U. Łukawſkiemu obiawił tenże ſpiſek, y zaraz U. Łukawſki przedſiewziął odłączyć ſię od Kommendy U. Zembrzuſkiego, a przyłączyć do U. Strawińſkiego, co także ieſt rzeczą rownie pierwſzey pewną ugruntowaną na tymże ſamym ſtanie Sprawy, y na Liście dnia Pierwſzego Października Roku tegoż 1771 przez U. Puławſkiego do U. Łukawſkiego piſanym, wyrażaiącym, iż U. Puławſki ieſt informowany od U. Strawińſkiego o przychylnych U. Łukawſkiego w Intereſſie mu wiadomym ſentymentach, y że wdzięcznym przyimuie ſercem y ſamego iego do ſiebie zgłoſzenie, y iednomyślną z tymże U. Strawińſkim nie odſtępność, daley zalecaiącym, aby U. Łukawſki to dopełniał, w czymkolwiek od J.P. Strawińſkiego rekwirowanym będzie, a ku końcowi upewniaiącym o wdzięcznosci, gdy ſzczerze w intereſſie wiadomym czynić będzie ſtaranie.

A gdy te dwie prawdy, iako to Piewſza, że ſpiſek zaczęty w Częſtochowie dnia 15 Sierpnia, tudzież druga, że potym dniu, dowiedział ſię o ſpiſku od U. Strawińſkiego U. Łukawſki, y zaraz ſtarał ſię odłączyć od Kommendy U. Zembrzuſkiego, a złączyć z U. Strawińſkim ſą niewątpliwe? ſzukaymyż więc trzeciey tym dwiema rowney Prawdy, to ieſt, czyli od początku tegoż ſpiſku, iako to od dnia 15 Sierpnia, do dnia 1 Października, y daley do dnia 3 Liſtopada Roku 1771, zwierzył ſię ſekretu tego U. Łukawſki U. Zembrzuſkiemu, albo nie?

Mowię y mowiąc zaraz dowodzę, że ſię nie zwierzył; bo w tymże ſamym czaſie obiawionego przez U. Strawińſkiego U. Łukawſkiemu ſekretu, tenże U. Łukawſki za ſproſne ſwe czyny y za przechwałki przeciwko U. Zembrzuſkiemu, tudzież za niepełnienie, a co większa nie uczczenie Ordynanſow iego był w Areſzcie u U. Zembrzuſkiego, y dopiero na dniu 18 Września za poprzedzaiącą uroczyſtą przyſięgą, y za warunkami w niey wyrażonemi z Areſztu uwolniony zoſtał, nie zwierzył ſię więc przed Areſztem, bo krotkość czaſu między powziętą ſekretu wiadomością y Areſztem śrzodkuiąca, tudzież hardość y zuchwałość iemu prawie przyrodzona, tym więcey ieſzcze obietnicami y Ordynanſami U. Puławſkiego w tym także ſamym czaſie nadeſłanemi y oświadczonemi podſycona, zwierzyć ſię onemuż nie dozwoliły; nie zwierzył ſię

też pod czas Areſztu, będąc pełen złości y zawziętości tym areſztem rozzarzoney, ani ſię zwierzył na reſzcie po uwolnieniu ſwoim, bo zaraz zgwałciwſzy obowiązki przyſięgi ſwoiey, dla warunku U. Zembrzuſkiego uroczyście wykonaney, a przyſpieſzaiąc (iak teraz poznać ſię daie) dopełnienie zbrodni Kroloboyſtwa z U. Strawińſkim taiemnie ułożoney, przewiozł ſię z ſwoią Diwizyą za Wiſłę, y z tamtąd więcey pod Kommendę U. Zembrzuſkiego, chociaż po razy trzy wzywany nie powrocił, y owſzem wziąwſzy w areſzt U. Drozdowſkiego Kommiſſarza U. Zembrzuſkiego uwolnić go nie chciał. Z tych okoliczności niektore, dowiedzie przyſięga przez U. Łukawſkiego wykonana y podpiſana, a potym nie dotrzymana, z kąd on ieſt wiarołomcą y krzywoprzyſiężcą, a inne zrobią niewątpliwemi świadectwa teraz złożone.

Gdyby U. Łukawſki zwierzył ſię tego ſekretu U. Zembrzuſkiemu, pewnie niezwierzyłby ſię innym obyczaiem, tylko tak, iak iemu był powierzony, to ieſt pod przyſięgą y iak on powierzył innym z ſobą będącym przyſięgę od nich pod Warſzawą (iak ſłychać) odebrawſzy. Na ktorymże mieyſcu y kiedy przyſiągł U. Zembrzuſki? y czyli U. Łukawſki pod ſubordynacyą U. Zembrzuſkiego będący mogł żądać od niego przyſięgi? toć y trzecia okoliczność ieſt iawna, iż U. Łukawſki od początku aż do końca nie zwierzył ſię ſekretu U. Zembrzuſkiemu, a zatym U. Zembrzuſki o nim nie wiedział.

Okazawſzy iſtność y przymioty zeznania U. Łukawſkiego, co ſię tycze innych okoliczności, w Artykułach do pytania świadkow z Strony UU. Inſtygatorow y ich donoſzących ſporządzonych, ku przekonaniu U. Zembrzuſkiego wymienionych, te ponieważ zawiſły od Zeznania świadkow, więc do nich odwołuię ſię, będąc pewien, że za mnie odpowiedzą, y zupełnie odeprą zadaną U. Zembrzuſkiemu wiadomość ſekretu, ile gdy onego właſne ſumnienie za tyſiąc świadkow ważnieyſze, w niczym nie przeświadcza; wſzakże gdyby go to przeświadczało, albo gdyby przez świadectwa być ſię obwinionym ſpodziewał, nie ſtanąłby pewnie w oſobie właſney, ani na świadkow zabierał ſię, co iednak zrobił bacząc ſię być ze wſzech miar w tym zarzucie niewinnym.

Konſtytucye lat 1588 o imaniu wywołańcow, y 1673 o ſprawie Kamienieckiey przywiedzione, gdy ſię rzecz *in facto* nie zgodzi, bo na obwinionych, y teraz ſądzonych Banicya wſkazana dotąd nie ieſt, ani ich U. Zembrzuſki w domu ſwoim przechowywał, ani im rady y pomocy dodawał y z niemi nie obcował, Sprawa też teraźnieyſza nie w rodzaiu *Criminis Perduellionis*, do ktorego Konſtytucya Roku 1673 ściąga ſię, ale w rodzaiu innym y oſobliwym *Criminis læſæ Majeſtatis* przychodzi, nie będą należeć do teraźnieyſzego przypadku, a zatym nie przekonaią Urod. Zembrzuſkiego.

A gdy nie wiedział o ſpiſku U. Zembrzuſki, toć go zatamować nie mogł, aby zaś komu należało donoſić nie miał, złoży na to dowody, iż donoſił, y że przez wſzyſtkie ſpoſoby ſtarał ſię o poimanie Kroloboycy Łukawſkiego, będą y na to dowody z świadectw wiary godnych.

Sąd więc Nayiaśnieyſzy dla zupełnieyſzego uſprawiedliwienia niewinności Urod. Walentego Zembrzuſkiego y doyścia nie zawodney prawdy tego com przełożył, czytania Dowodow łaſkawie ſłuchać, y złożone świadectwa, zważac raczy; z ktorych gdy ſię iawnie okazuie y okaże, niewinnie, a potwarnie być oſkarżonym U. Zembrzuſki, wyroki ſwoie do obmowy Konſtytucyi Roku 1588 przyſtoſuie, zarzuty wſzelakie w tey mierze naſtąpione nie ſzkodzić nic honorowi Urodzo. Zembrzuſkiego uzna, y owſzem wygłuzowanie z Kſiąg, wſzelkich w tey mierze zaſzłych czynow naznaczy.

Ciebie Nayiaśnieyſzy Krolu STANISŁAWIE AUGUSCIE tu chociaż podług przepiſu Prawa nie obecny, Wielkością iednak Majeſtatu, nie tylko tę Część Europy, ktorey łaſkawie Panuieſz, ale y świat prawie cały napełniaiący, ktory między innemi obowiązkami *Pactorum Conventorum*, przyiąłeś na ſiebie obronę uciśnionych, y tey iako ieden z naylepſzych na świecie Krolow, nikomu ſzukaiącemu, w zdarzaiących ſię dotąd okolicznościach nie ubliżałeś; y w tym nadzwyczaynym, a dałby BOG, aby nigdy nie byłym obrażonego Majeſtatu Twoiego przypadku, wzywać z naygłębſzą pokorą ośmiela ſię U. Zembrzuſki, ku zaſłonieniu ſwey niewinności, od tak oſtrych y pewnie mimo Twey woli, zawſze każdego ratować ſkłonney, a nigdy nikogo uciſkać nie zwykłey, wytężonych pociſkow, ſzwanku obawiaiącey ſię.

Was także J. OO. J. WW. z wyboru wybranych do tey Sprawy Sędziow, iako przykładnie karzących ſproſny Kroloboyſtwa wyſtępek, tak rownąż zachowuiących przykładność, w ubeſpieczeniu niewinności, y przy niey, ocaleniu honoru y życia, widzieć y wielbić ſpodziewa ſię tenże Urodzony Zembrzuſki.

ODPOWIEDZ

Z Strony Urodzonego Walentego Zembrzuſkiego, w Sprawie o zarzuty Wſpołeczeńſtwa Kryminału Kroloboyſtwa iakoby przez wiadomość popełnionego, na Sądy Seymowe od Urodzonych Inſtygatorow Koronnego y W. Xięſtwa Litewſkiego, tudzież Ich Delatorow Powodow Przypozwanego uczyniona, dnia 14. Czerwca 1473.

J. OO. J. WW. Miłościwi Panowie.

MOwić za oſkarżonym o popełniony Obrażonego Maieſtatu wyſtępek, lubo ieſt rzeczą iedną z naytrudnieyſzych, żeby albo przez umnieyſzanie tey zbrodni poſpolicie za nayſzkaradnieyſzą oſądzoney, albo przez uſprawiedliwianie pobudek do iey pełnienia wchodzących, albo przez czerpanie z innych zrzodeł dla obwinionych obrony, nieżdawać ſię uchylać od tego uſzanowania y gorliwości, które ſię zawſze Maieſtatowi winny; przecież gdy ten tak ſzkaradny wyſtępek, iuż z ſamey ſłuſzności, iuż z rozrządzenia Prawa nie ieſt oddalony, y owſzem przypuſzczony do ſprawiedliwey obrony, tym bardziey y śmieley brać ſię do niey należy niewinności, dla którey żaden inny Los fatalnieyſzy bydź nie może, iako gdy w powſzechnym mniemaniu, a ieſzcze w rzeczy wſzyſtkich, y cały Narod dotykaiącey, źle tłomaczoną, y o nayciężſze przeſtępſtwo poſądzoną zoſtaie. Lecz czyliż iuż przeto ma na wſzelkiey nadziei upadać? y owſzem toż ſamo, że publiczne z ſiebie uczynić może uſprawiedliwienie, bydź iey powinno naycelnieyſzym zaſzczytem, bo zatym idzie przeświadczenie wſzyſtkich, iuż to względem myśli czyſtych, iuż nienagannych czynności, iuż nakoniec względem niemianey żadney z Gwałcicielami Prawa cząſtki.

W tym to zaufaniu ſtawa przed Sądem Urodzony Walenty Zembrzuſki przyobleczony w bárwę nieſławy, wmieſzany do liczby nayſzkaradnieyſzych Króloboyſtwa winowaycow, wplątany iakoby w wiadomość ich nayzłośliwſzych zamyſłow, pociągniony nakoniec Pozwem, iakoby wiedząc o knowanych zaſadzkach na życie Jego Królewſkiey Mości, ani ich mogąc odwrocił, ani względem nich, kogo należało, oſtrzegł.

Są to ſtraſzliwe zarzuty, bo w rzeczy takowey, w którey podług Prawa powſzechnego nietylko ſam uczynek, lub knowanie zamyſłow, lecz ſama ich tylko proſta wiadomość, a w czaſie przyzwoitym nieodkryta, bez wſzelkiego nawet do nich dołożenia ſię, oſkarżonego winnym czyni, wyſtępku Obrażonego Maieſtatu.

Ale te wſzyſtkie zarzuty co do Oſoby Urodzonego Zembrzuſkiego ſą dotąd czczym tylko zaſkarżeniem, czynionym prawda przez Oſoby y z Urzędu y z doniesienia ſprawę ninieyſzą popieraiące, lecz zaſadzonym na dwóch ſzczegulniey fundamentach, to ieſt na proſtym domniemaniu ſię, y złośliwym pociągnieniu Urodzonego Zembrzuſkiego.

Domniemanie wynika z zoſtawania Urodzonego Łukawſkiego wykonywacza tey zbrodni pod rządem y podległością Urodzonego Zembrzuſkiego, a zaś pociągnienie Jego, z złości y udania przez tegoż zbrodnia iako w Indukcie ſtrony Inſtyguiącey widzieć y czytać ſię daie. Pierwſza rzecz ſprawuie porozumienie, iż podlegaiący Urodzony Łukawſki Zwierzchności Urodzonego Zembrzuſkiego, muſiał ſię zwierzyć ſekretnego ſpiſku władaiącemu ſobą, druga zaś, to ieſt powołanie zdaie ſię iuż potwierdzać takową wiadomość w Urodzonym Zembrzuſkim, a tym ſamym Go obwiniać o wſpołeczeńſtwo tego wyſtępku, że lubo o nim wiedział, przecież, komu należało, niedonioſł, a niedonoſząc niezabiegł tym nieſzczęśliwym ſkutkom, które ſobie taiemne Króloboycow zamyſły założyły.

Całego więc dziſieyſzego dla Urodzonego Zembrzuſkiego nieſzczęścia ſzczegulnym ieſt narzędziem Urodzony Łukawſki, który prawda że pod Jego Kommendą w czaſie oſtatniego zamieſzania zoſtawał, ale to nayprzod działo ſię z małą, ba żadną wiernością, z uſtawicznym niepodleganiem zachodzącym od Zwierzchności rozkazom, z wybieganiem ſwawolnym nad zamierzone ſobie mieyſca, tam rożnych bezprawia, pokrzywdzania, y uciążliwości dla Obywatelow czynieniem, a po zaſzłym w tey mierze zaſkarżeniu, kilko czaſowym Areſzcie, wykonaney na lepſzą ſubordynacyą przyſiędze, z deptaniem iey przez uſkutecznioną od Kommendy Urodzonego Zembrzuſkiego wraz z Ludzmi ſwemi ucieczkę, po niey dopiero z układaniem Krôloboyſkich ſpiſkow, wiązaniem ſię z Oſobami do tego przybranemi, bez naymnieyſzego nietylko tey naytaiemnieyſzey ſzkaradności zwierzania ſię, ale nawet okazywania znakow, z ktòrychby ſię iey Urodzony Zembrzuſki, lub kto inny w ten ſpiſek niewchodzący, mógł domyślić. Ten to ieſt Urodzony Łukawſki, ktòry lubo w gruncie ſerca przeświadczonym o zupełney niewinności Urodzonego Zembrzuſkiego zoſtaie, przecież naywolnieyſze ſumnienie naygłownieyſzą ku niemu nienawiścią zaślepione, a uſta famą tylko namiętnością ſzkodzenia tchnące maiąc, chciał Go mieć przez złośliwe powołanie Uczeſtnikiem zbrodni; a Ofiarą prywatney zemſty; Ztego nakoniec, ieſt on podobno rodzaiu złoczyńcow, których złośliwe przymioty iaśnie opiſało Prawo *in Codice Juſtiniano* Xiędze IX. pod Tytułem II. *de accuſationibus & inſcript:* Liczbą 17. w te ſłowa *Veniam ſperantes propter flagitia adjuncti, vel pro Communione Criminis Conſortium Perſonæ ſuperioris optantes, aut inimici ſupplicio, in ipſa ſupremorum ſuorum ſorte ſatiandi, aut eripi ſe poſſe confidentes.*

Względem tych iednak wſzyſtkich zarzutow iako ieſt nayniewinnieyſzy Urodzony Zembrzuſki, tak niesie przed Sąd ſumnienie ſwoie nietylko niezmazane żadną złą myślą, względem uchylenia ſię z ſwoiey ſtrony od uſzanowania Maieſtatu, ale też ani naymnieyſzą wiadomością zamyſłow w czaſie potym świętokradzko wykonanych.

Nu

brzuſkiemu y z Prawa, y z potrzeby ieſt naypryzwoitſzè w Zakroczymiu. Z Prawa; bo to w Konſtyt. 1578, kazało *ſcrutinia* wywodzić w mieyſcu popełnionego wyſtępku. Prawda że ten, o który ſprawa prymcypalna dziſiay wprowadza ſię, ieſt uſkuteczniony w Mieście tuteyſzym, bo o tym wſzyſtkim całe miaſto gwałtem nieſłychanym, y narzekaniem publicznym przy napaści y zabraniu Jego Królewſkiey Mości napełnione, ściany ulic poſtrzałami dziurawione, groby ludzi przy obronie Oſoby Królewſkiey ległych, wizye, prezenty, przeświadczaią; ale w tym wſzyſtkim żadney cząſtki nie miał Urodzony Zembrzuſki, bo ieſt nawet o co innego oſkarżony, że tylko o ułożeniach tego gwałtu wiedział, a o nich ani wcześnie nie doniósł, ani im mogąc nie przeſzkodził. Zgrzeſzył więc (gdyby to, co mu zarzucaią, prawda było) ſamą wiadomością wcześnie nie odkrytą, y nie przeſzkodzeniem wyiawionemu Królobóyſtwu; a iako tak pierwſza, iak y druga okoliczność naſtąpić miała, y nie mogła gdzie indziey, tylko w Ziemi Zakroczymſkiey, przeto tam ieſt mieyſce prętendowanego iego przewinienia, tam wyprowadzania *Scrutiniow* czyli Inkwizycyi naywiękſza potrzeba, a to dla świadków wiadomych okoliczności, na które ſię ma Urodzony Zembrzuſki odwodzić, w Zakroczymſkim bawienia, y zoſtawania, którychby tyſiączne trudności, boiaźni narażenia ſię w tak wielkiey rzeczy, niedowierzenia ſprowadzić, na to mieyſce tamowały, a tym ſamym przyczyną bydź mogły niedoſtatecznéy dla Urodzonego Zembrzuſkiego obrony.

Z tey zaś okoliczności mieyſca wypływa inna względem wyznaczenia Sądu, *ſcrutinium* na gruncie Miaſta Zakroczymia wywodzić maiącego. Nie maſz prawda żadney wzmianki w Prawie y Konſtytucyi *de Crimine læſæ Majeſtatis* piſzącey, który ſąd w nim inkwizycyi czyli *Scrutiniow* ſłuchać powinien. Nie czytać równie w niey ani o tym, żeby ciężar ſłuchania *Scrutiniow* czyli inkwizycyi miał należeć do Sądu Seymowego, albo wybranych z niego Oſób. Przeto udać ſię należy do rozrządzenia Prawa Koronnego, względem ſpraw kryminalnych w ogólności, z pomiędzy których ieſt y ta względem obrażonego Maieſtatu. Dotąd, dokąd rozſądzenie ſpraw takowych Królowie, ſamym tylko ſobie zoſtawiali, ſłuchanie *Scrutiniow*, podług obmowy Statutu Jana Albrechta było im ſamym należące y właściwe. Lecz kiedy tę władzę zlali na inne Magiſtratury, Sąd naywyżſzy reprezentuiące, kiedy uſtanowili ſpoſobem dziſieyſzym Sądy Seymowe, nie zoſtawili im podobno umnieyſzaiąc pracy, a ſprawiedliwości przyśpieſzaiąc ſłuchania *Scrutiniow*, bo to podług Konſtytucyi 1565. pod tytułem *o rzeczach, które ſię poczciwości tyczą* polecono Sądom Wiecowym, a naypóźnieyſzą w tey mierze Konſt. 1578. o Sądach Seymowych pod tytułem *Scrutinium y oznaczenie dni ad Cauſas Criminales* wyraźnie oddano Ziemſkim albo Grodzkim Rokom, aby na nich (ſłowa ſą wſpomnioney Konſtytucyi) *Scrutinia* wyprowadzane były, dla tego, że gdy ſtrona ſtronę pozwie za Seym, tam iuż obie ſtrony były gotowe *cum Scrutiniis* dla prędſzego ſpraw odprawowania.

Zatym rozrządzeniem Prawa względem ſpraw Kryminalnych na Seymie ſądzić mianych poſzło, iż poźnieyſze Konſtytucye opiſuiąc

iąc granicę Władzy Sądow Naywyżſzych Inſtancyi, a w ſzczegulności oſtatnia piſząca o Trybunałach, Komportacye wſzelkie y Inkwizycye *ſuo coram Judicio per omnia* zanioſła.

Z tą więc obmową Prawa złączona potrzeba wyprowadzania Inkwizycyi na Gruncie Miaſta Zakroczymia okazuie, iż Sądy Ziemſkie, lub Urzędy Grodzkie, ktòrych Scheda przez nas do Piora podana będzie, wyznaczone bydź powinny do ſłuchania Inkwizycyi, a to do obmowy dziſieyſzey odpowiedzi y Manifeſtu przez Urodzonego Zembrzuſkiego końcem oczyſzczenia niewinności ſwoiey do Xiąg publicznych podanego, który w tym mieyſcu czyta ſię.

Te ſą odpowiedzi na dniu dziſieyſzym, te proźby Urodzonego Zembrzuſkiego, o których on łaſkawe przyięcie, y do nich przychylenie ſię z powinnym uſzanowaniem Sądu dopraſza ſię.

Ta obrona jest przez JP. Baczyńskiego a mego Mecenasa ad Wen-
miana. Ur. Zembrzuskiemu ku Obronie przydanego.

NOS
SACRÆ CÆSAREO-REGIÆ
AC
APOSTOLICÆ MAJESTATIS
COMMISSARIUS, PLENIPOTENTIARIUS,
ET GUBERNATOR REGNORUM GALICIÆ
ET LODOMERIÆ.

MY
NAYIASNIEYSZEGO
CESARSKO-KROLEWSKIEGO
Y
APOSTOLSKIEGO MAIESTATU
KOMMISSARZ, PLENIPOTENT, Y RZĄDCA
KRÓLEWSTW GALICYI Y LODOMERYI.

LEOPOLI,
TYPIS ANTONII PILLER CÆSAREO-REGIÆ
GUBERNIALIS AULÆ TYPOGRAPHI.
MDCCLXXIII.

Non ſine magna offenſione & ſcandalo obſervatum hucuſque fuit, dies Divino Sanctorumque cultui ſacros, turpiſſimo potius abuſui devotos, dierum operariorum adinſtar agi; terunt enim & ſummopere dedecorant dies iſtos piis duntaxat exercitiis & occupationi ſpirituali a Deo & Eccleſia antiquitus deſtinatos, nundinarum, & annuarum, & hebdomadalium frequentatio, negotiorum omnis generis publica libertas, laborum quorumcunque ſervilium, qui ſunt: ligni, calcis, frumentorum, aliæque vecturæ ſerviles, aut ut vulgo ajunt laboratiles, impunis licentia. Tantum invaluit audax per temporum indulgentiam abuſus; qui quidem in omnibus aliis Regionibus Cæſareo-Regiis exterminatus, hic vero adhuc cum ſummo ſcandalo ac Sanctæ Religionis affliction ſubſiſtens, Imperatricis, Reginæ Apoſtolicæ Majeſtatem Dominam noſtram Clementiſſimam adeo intime commovit, ut per gratioſiſſimas Litteras die 27ma menſis elapſi ad Nos exaratas ſummo juſſu decreverit, promulgandum ubique eſſe de Cathedra die 21ma Novembris, in concione populi Litteras iſtas patentes tam quoad dierum Dominicorum & Feſtivorum cultum, quam quoad præſcripta Jejunia a tempore Adventus obſtringere, eum in modum, quo iſta in cæteris Majeſtatis Suæ Ditionibus obſervantur.

Hoc autem Summum Mandatum jam præceſſit, eundem in finem, ſcilicet ad honorandos dignius dies Domini Sanctorumque feſtos Bulla Pontificia de die 22 Junii 1771. omnes Regiones Cæſareo-Regia compellans, atque ideo in his Regnis, ore Eccleſiaſtico proxime promulganda. Qua expreſſe præceptum, fixumque fuit, ut extra dies Dominicos jam ſtabilitos e Feſtis quam plurimis non celebrentur niſi:

Nie bez przykrości, y zgorſzenia do tych czas uważano, iż Bogu poświęcone Niedziele y Dni Swiąteczne tu w tym Kraiu nieuczściwie zachowane były, y iak za powſzednie dni obchodzone, gdy ſię przy podobnych dniach nietylko Jarmarki y Targi bez względu obchodzą, handle y ſprawunki wolnie czynią; ale też nawet y w Niedziele ręczną robią robotę, iako to: ſą, Drzewo, Wapno, Zboże y inne tym podobne Prace bez pomiarkowania czynią, chociaż dni Niedzielne y Swiąteczne ſzczegulnie ku ćwiczeniu ſię w nabożeńſtwie, y w innych Duchownych uczynkach, na co takowe Bóg y Kościoł oſobliwie poświęcił, y poſtanowił, użyte być powinny.

Te tu ieſzcze trwaiące, w innych zaś Nayiaśnieyſzey Ceſarſko Królewſkiey Mości Kraiach wcale zniesione wielce gorſzące złe Używanie do tego Nayiaśnieyſzą Ceſarſko-Królewſką y Apoſtolſką Mość Panią naſzą Nayłaſkawſzą pobudziło, iż nam pod datą 27go przeſzłego Mieſiąca wyrażony Łaſkawie zlecić raczyła Rozkaz, aby po wſzyſtkich Powiatach 21go Liſtopada obwieścić ten Uniwerſał, nie tylko co do zachowania Niedziel y Swiąt od początku Adwentu; ale też y co do Zaczęcia przepiſanych Poſtow od Adwentu, y to wſzyſtko tak iako w innych Nayiaśnieyſzey Ceſarſko-Królewſkiey Mości Kraiach zachowane być powinno.

Więc maiąc wzgląd na większe y lepſze Niedziel y Swiąt zachowanie podług wydaney 22go Czerwca 1771 Papieſkiey Bulli na wſzyſtkie Ceſarſko-Królewſkie Kraie, dla tego y w tych Królewſtwach iak nayprędzey obwieſzczona być ma, iż Jego Papieſkiey Swiątobliwości wyraźny ieſt rozkaz, y uſtawa, by z iuż uſtanowionych Niedziel y wielu Swiąt zachowane były tylko:

a) Dies Iunæ Paſchatis &
b) Pentecoſtes,
c) Nativitas Chriſti,
d) Dies novi Anni, aut Circumciſio Domini,
e) Epiphania, ſeu Feſtum trium Regum,
f) Aſcenſio Chriſti,
g) Feſtum Corporis Chriſti. Deinde
h) Quinque Feſta Beatiſſimæ Virginis Mariæ, quæ ſunt:
Feſtum Purificationis, aut luminum,
Annunciationis,
Aſſumptionis,
Nativitatis, &
Immaculatæ Conceptionis; tum
i) Feſtum SS. Apoſtolorum Petri & Pauli,
k) Omnium Sanctorum,
l) Sancti Protomartyris Stephani,
m) Unius & præcipui Patroni Regni tutelaris.

Quæ Feſta ad hunc numerum reſtricta ea porro lege celebrabuntur, ut in iis omnes Chriſti fideles, ſecundum antiquum ordinem eccleſiaſticum, ſancto Miſſæ ſacrificio intereſſe, ab omni labore ſervili abſtinere, & præfixa horum Feſtorum vigiliis Jejunia obſervare teneantur.

Contra Summus Pontifex in omnibus reliquis Feſtis hac ratione abolitis operam induſtriæ, artium exercitium, laborumque ſervilium functionem non ſolum permiſit, ſed & fideles adnexis antea Jejuniis (niſi ea in Quadrageſimam aut quatuor tempora coincidant) & miſſæ obligatione abſolvit; non autem, ut ſublata ſint iſta Jejunia, ſed translata ſolum in ſacrum tempus Adventus, diebus ad id definitis Mercurii, & Veneris obſerventur.

Cum jam Auguſtiſſima Imperatrix, Regina Apoſtolica ita gratioſiſſime ſentiat, & jubeat, ut, dum ſupradicta Bulla expediri ad Ordinarios, iiſque inſinuari queat, Eidem in omnibus iis, quæ a Poteſtate Principis unice dependent, præſentiſſimum obſequium præſtetur:

Præcipimus & mandamus;

1mo Ne diebus Dominicis feſtiſque ſupra deſcriptis dominia fundi, niſi acerrimam animadverſionem incurrere velint, a ſubditis ſuis ullum laborem vecturamve ſervilem poſtulent; pariter ne ſubditi ſub pæna confiſcationis rerum promercalium & Jumentorum ſuorum, frumenta, ligna,

cal-

a) Wielkanocny Poniedziałek
b) Ziel. Swiąt Poniedziałek
c) Boże Narodzenie
d) Dzień Nowego Roku, czyli Obrzezanie Pańſkie
e) SS. Trzech Królow
f) Wniebowſtąpienie Pańſkie
g) Boże Ciało
h) Pięć Swiąt Nayświętſzey Panny Maryi iako to:
N. P. Gromniczney
Zwiaſtowania
Wniebowzięcia
Narodzenia
y Niepokalanie poczętey M. P.
i) Swięto SS. Apoſtołow Piotra y Pawła
k) Wſzyſtkich Swiętych
l) S. Szczepana Pierwſzego Męczennika
m) Iednego tylko Swiętego Patrona Kraiu.

Ktore tym ſpoſobem zachowane y święcone być maią, aby w każde Swięto z wyżey pomienionych podług ſtarodawnego Kościoła Porządku wſzyſcy Wierni Mſzy S. ſłuchali, od Pańſzczyzn y robot ſię wſtrzymali, y do tych dni przyłączone poſty, albo Wigilie, zachowali.

Dlaczego Oyciec S. we wſzyſtkie inne Swięta znieſione nie tylko ręcznych robot, ćwiczenia ſię w ſztukach, y Pańſkie odbywać pozwolił powinności; ale też nadto od przyłączonych do nich Poſtow (ieżeli też w 40dniowy Poſt lub ſuche Dni nie przypadną) y od Mſzy S. ſłuchania wiernych uwolnił, nie żeby owe Poſty y Wigilie tu namienionych Swiąt znieſione były, ale na ſrzody y Piątki Adwentowe przełożone, naten czas zachowane być maią.

Gdy więc Nayiaśnieyſzey Ceſarſko-Królewſkiey Mości Nayłaſkawſza Wola y Rozkaz zaſzedł, żeby gdy ta zwyż rzeczona Bulla Biſkupow doyść y ogłoſzona być może, tym ſamym zaraz od tego czaſu w tym wſzyſtkim, co ſzczegulnie od Władzy zawiſło Xiążęcia nieopoźniony naſtąpił ſkutek. Czemu

Przykazuiemy y rozkazuiemy

1mo. Aby w Dni Niedzielne y rzeczone Swiąteczne Poſſeſſorowie nie tylko od poddanych pod ciężką odpowiedzią żadnych robot, y podwod niewyciągali; ale też by y poddani pod karą Konfiſkacyi własnych ich Doſtatkow żadnego Zboża, Drzewa, Wapna, albo tym podobnych rzeczy na przedaż

calcem, & his ſimilia venum portent; cum cæteroquin diebus hic non expreſſis rem quiſque ſuam & commoda proſequi non impeditus poſſit.

Ut autem ſubditus continuo per ſeptimanam labore nunc detentus ad exportanda & diſvendenda venalia ſua, extra dies Dominicos & Feſtos ſupra nominatos, tempus lucrari queat;

2do Eidem hunc in finem liber in hebdomada dies unus permittendus erit. Ne vero dominium fundi a ſubditis hebdomadarii laboris ſervituti non obſtrictis, feſtorum abolitorum intuitu, plus laboris, quam inventaria doceant, poſtulandi, jus ſibi fingat.

3tio Nundinæ forales, quæ hucuſque dies Dominicos dedecorarunt, in diem Veneris cujuscunque ſeptimanæ eo modo transferuntur, & figuntur, ut, ſi in hunc diem aliquod ex ſupra memoratis Feſtis incideret, illæ nundinæ pridie ſcilicet die Jovis habeantur.

Quod in particulari Leopolim ſpectat, quæ duas in Septimana nundinas forales habet; his dies Martis & Veneris ea lege deſtinantur, ut ſi in hos dies unum ex dictis Feſtis incideret, hæ nundinæ pariter ad diem præcedentem referantur.

4to Idem circa nundinas annuas obſervandum erit, quæ in tempus longius protractæ, ſi fortaſſe dies Dominicus aut feſtus interveniret, qui nullum omnino mercatum permittunt, hi adjunctis aliis diebus operum compenſandi erunt.

Alios vero dies feſtos his Litteris patentibus non definitos, diebus operum porro æquales, nundinis nullatenus obeſſe, ex prioribus patet.

5to Hæc publica venditionis & abuſuum Diebus ſacris indignorum ſuppreſſio de iis quoque nundinis intelligitur, quibus Dedicatio Eccleſiæ, aut Indulgentiæ originem, & nomen dederunt; quod ſi vero hujus præcepti violatio Dominiorum, aut Superiorum loci conniventia forte acciderit, mulcta pecuniaria circumſtantiis, & facto proportionata ſine remiſſione caſtigabuntur; quæ ad fundum ſeu caſſam publicam congeſta pauperum loci ſuſtentationi ſerviet.

6to Ne Judæi diebus Dominicis aut feſtis hic definitis commercium ullum, aut operarum ſuarum exercitium publicum habeant, Confiſcationis mercium ſuarum pæna, aliiſque acrioribus ſpecialiter iis infligendis cautum eſto.

7mo Theatrum in urbe provinciarum principe, aliiſve majoribus, cenſuræ ibidem conſtitutæ ſubjectum, diebus Dominicis, & feſtis, citius hora ſeptima veſpertina non aperiatur; reliqua extra Theatrum ſpectacula publica ibidem prohibita ſunt. Ruri autem, & in ſuburbiis, Diebus ſacris nulli plane ſpectaculorum generi indulgendum.

nie przywozili, ponieważ w inne w tym Uniwersale niewyrażone Dni każdy swe Interessa sprawować y bezbronnie zbyć może pożytki.

Aby zaś poddanemu na cały tydzień teraz do państczyzny obowiązanemu czasu wystarczyć mogło procz Bogu poświęconych Niedzielnych y Swiątecznych Dni zwyż rzeczonych dla przywiezienia y sprzedania pożytkow swoich; To

2do. Takiemu poddanemu dla tego ieden Dzień w Tydniu wolny być ma, Zwierzchność zaś gruntu nie ma od poddanych do codzienney Roboty nie obligowanych żadnym sposobem zprzyczyny zniesionych Swiąt więcey, niż dawniey Inwentarze okazuią, roboty wyciągać.

3tio. Tydniowe Targi, ktore do tych czas Swiąt były nieustanowaniem na piątek kazdego Tygodnia odkładaią się, y ustanawiaią tak, że ieżeli Swięto z zwyż pomienionych w ten dzień przypadnie; Targ tydniowy w takiey okoliczności Dniem przed tym w Czwartek odprawiać się ma.

Co się nayosobliwiey tycze Miasta Lwowa po dwa Targi Tydniowe maiącego, na te Wtorek y Piątek oznaczaią, się, tak iednak że, iezeli w te dni z zwyż pomienionych przypadnie Swięto, Targ podobniez dniem przed tym odprawiać się będzie.

4to. Toż samo co do Jarmarkow zachować się ma, Jeżeli Jarmarek przez dłuższy czas, ktorego Niedziela lub Swięto, w ktore się kupna y przedaży zabrania, przypadnie, trwać będzie, te przyłączywszy im dni powszednie powetować się maią. Inne zaś w tym Uniwersale niewyrażone Swięta innym powszednym rowne takowym Jarmarkom y Targom bynaymniey, iako z zwyż namienionych poznać, nieprzeszkadzaią

5to. Te publiczney przedaży y niegodziwego w Dni Swiąteczne używania zniesienie o Jarmarkach także pod czas Odpustow odprawiać się zwykłych, rozumi się, iezeli zaś tego przykazu wykroczenie y pobłażanie przez Panow lub Przełożonych zdarzy się, karą pieniężną okolicznościom y wykroczeniu zgodną bez względu karani będą, ktore do skarbu publicznego zbierane dla wyżywienia ubogich będą.

6to. Aby Zydzi w dni Niedzielne y Swiąteczne tu wyrażone żadnych handlow y innych swoich nie mieli czyn, pod konfiskacyą ich Towarow y innych osobnych ciężkich kar oznaczeniem ostrzega się.

7mo. Teatralne Komedie w Mieście Stołecznym y innych większych Censurze tamże postanowioney podległe nieprędzey aż o siodmey godzinie z wieczora zaczynać się maią, inne procz Komedyi teatralnych publiczne widowiska także zakazuią się, po wsiach zaś y przedmieściach żadnych wcale być niepowinno w Dni Swięte Widowisk.

8vo Jiſdem diebus muſica in tabernis, ruri nunquam ante horam tertiam pomeridianam, & in civitatibus hora quarta inchoabitur; pariterque in his ædes publicæ, quæ cibos, vinum, mulſum, & caffe venundant, uſque ad horam quartam poſt meridiem clauſæ erunt. Indulgetur tamen uſque ad horam nonam ſumendum gentaculum, capiendique interdiu cibi neceſſarii, & potus, in favorem itinerantium, aut convictorum. Abſit autem ut luſibus, comprehenſo etiam tudiculario, Dies ſacri profanentur; illi enim non prius hora quarta initium capiant; quæ reſtrictiones ad tabernas rurales quoque ſpectant, quas tamen hora tertia aperire licet.

Porro tempus ſervitii Divini liberum ſit a ſtrepitu vecturarum, quibus farina, pulmenta, & cereviſia importantur; hæc non niſi premente ſumma neceſſitate ante vel poſt officium Divinum invehantur; id autem pridie vel poſtridie Dierum ſacrorum facere conſultiſſimum.

Cum vero diebus Dominicis, ac feſtis, certis rebus, ut ſunt, quæ ad victum, vitamque pertinent, carere difficillimum ſit:

9no Hujus intuitu ultro decernitur, ut libera ſit venditio, & huic neceſſario juncta ſubvectio carnium, piſcium, panis, lactis, horum autem unice tanquam ſumme neceſſariorum (exceptis igitur aliis nutrimentorum ſpeciebus reliquiſque mercibus) eo quidem ordine, ut tempore matutino uſque ad horam nonam carnes, piſces, & panis more ſolito, in locis propriis, &aperto aditu, venum dentur; lac vero pariter uſque ad horam nonam, non tamen publice in plateis expoſitum, ſed in domuum veſtibulis vendatur.

10mo Contra ædes publicæ, quæ crematum, cereviſiam mulſum & caffe venditant, ut ſupra dictum eſt, uſque ad horam quartam poſt meridiem, aromatariorum autem aliorumque mercatorum tabernæ, revenditorum fructuum, aut qui ptiſanam, & legumina vendunt, aut cum quibuſcunque mercibus in plateis proſtant, tabernulæ, vel ſtatiunculæ tota die clauſæ erunt. Pariter ſub adimendarum mercium pæna prohibetur, habere diebus ſacris in aditu Eccleſiarum aliisve locis ſtatiunculas, in quibus roſaria precatiunculæ, aut his ſimilia venum exponuntur.

11mo Et quamvis pharmacopolia & chirurgorum, tonſorumve officinæ prohibitionem non patiantur.

12mo Tamen textores capillamentorum cellas ſuas ultra horam nonam apertas non habebunt.

13mo Opifices autem ſoli exceptione gaudent, ut premente neceſſitate officinas apertas habere, & laboribus ſuis fungi, exempli gratia, currum confractum, itineranti moram. aut concommodum graviter ferenti, reparare licite poſſint.

14to CircaSarcinas ſeu onera portanda tanquam laborem ſervilem ſtatuitur, ne graviora, exempli gratia, dolia vini, cereviſiæ, mulſi, mer-

8vo. W też ſame Dni po Karczmach Muzyki, po wſiach nigdy przed trzecią godziną po południu nie zaczną ſię, a po Miaſtach o czwartey godzinię; podobnież Domy publiczne, w ktorych pokarmy, wino, miody kawa przedaie ſię, aż do Czwartey godziny po południu zamknione będą. Pozwala ſię iednak aż do Dziewiątey z przyczyny podrożnych y wiktu naymuiących dla śniadania y innych potrzebnych pokarmow. Zakazuie ſię zaś by dni Swiąteczne niebyły trawione na grach nawet Biliarowych, te bowiem aż o czwartey godzinie zacząć ſię maią; ktore Rozporządzenia wieyſkich także tyczą ſię karczem, ktore iednak o godzinie trzeciey otworzyć wolno.

Czas zaś ſłużbie Boſkiey powświęcony aby był wolny od Rozruchu wozow, ktoremi mąkę, krupy y piwo przywożą, te tylko z gwałtowney potrzeby przed albo po Nabożeńſtwie przywożone być powinny, co dniem lub więcey przed Swiętami uczynić ieſt nayzgodnieyſza.

Gdy zaś w dni Niedzielne y świąteczne rzeczy do iedzenia y utrzymania Zycia należących niedoſtatek cierpieć trudna ieſt.

9no. Dla tych względu poſtanawia ſię, aby wolna była przedaż y podwiezienie mięſa, chleba, y mléka, y to tylko iako ſzczegulnie na der potrzebnych (wyiąwſzy więc inne pokarmow y Towarow gatunki) tym porządkiem, aby rano aż do dziewiątey godziny, mięſo, ryby, y chléb zwykle y po właſnych mieyſcach otwarcie przedawano, mléko zaś podobnież aż do Dziewiątey godziny, iednak niepublicznie na Ulicach ale przy wſtępach domowych przedawane być ma.

10mo. Przeciwnie Domy publiczne, w ktorych Wódkę, Piwo, Miod y Kawę przedaią, iako wyżey rzeczono, aż do czwartey godziny po południu, korzenne zaś, y innych kupcow Sklepy, y co owoce albo pęcak, y iarzyny przedaią lub ktorekolwiek po Ulicach wyſtawiaią Towary, Kramy y Sklepiki zamknione będą. Podobnież, pod Utraty Towarow Karą zakazuie ſię w dni świąteczne mieć przy wſtępie Kościołow lub innych mieyſcach Kramiki, w ktorych Rożańce, ſzkaplerze y tym podobne przedaży wyſtawiaią ſię.

11mo. Y chociaż Apteki, y Felcerow lub Cyrulikow pomieſzkania zakazom niepodlegaią.

12mo. Parukarze iednak ſtancyi ſwoich po Dziewiątey godzinie otwierać niepowinni.

13mo. Sami ſię tylko wyimuią Rzemieślnicy, aby za przyciśnieniem potrzeby warſztaty ſwoie otwarte mieli, y robili, aby naprzykład: Woz złamany, przez coby podrożny czaſu uſzczerbek y wielką ponoſił ſzkodę, godziwie naprawić mogli.

ces ligna & his ſimilia, quæ molem efficiunt portentur; minorum vero rerum, quæ per ſe molem non conſtituunt, portatio ultro permittitur.

15to. Ut demum ſummo huic Auguſtiſſimæ præcepto reſpondeat ſummum id obſervandi ſtudium: omnes venditores hiſce ſerio commonentur, ut emptoribus interdictam ſibi eſſe diebus ſacris venditionem: pateſaciant, ut de neceſſariis pridie ſibi provideant.

Quemadmodum nunc omnes hæ diſpoſitiones Summo, & expreſſo juſſu Suæ Majeſtatis eum in finem unice factæ ſunt, ut Publicum neque conſveta hucusque indigna comercii libertate, neque ſpectaculis, luſibus, aut publice frequentatis recreationibus a cultu divino avocentur, atque in ſacri temporis abuſum, occaſione invitante, inducantur.

Ita etiam omnium Cæſareo Regiorum Officiorum Circularium, inque iis degentium Diſtrictuum Directorum, & Politiæ, ſeu diſciplinæ publicæ Inſpectorum res eſto, locorum Dominis, Magiſtratibus, & communitatibus hanc ſummam Auguſtiſſimæ intentionem, voluntatemque ſacratiſſimam inculcare, cumque iis in illius executionem fidelem, & exactam communiter allaborare, atque ita efficere, ut populus Diebus ſacris ante, & poſt meridiem officio divino devote interſit, ipſa autem Officia Circulorum, & Diſtrictuum Directores, aliive Antiſtites populo exempli vocem communiter ſequenti ad devotionem facem præferant, hoc ſacrum inſtitutum primi honorent, religionem ornent.

Quem in finem omnes actus commiſſionum, diebus ſacris, niſi urgente caſu, locum non habeant.

Ut autem ad colendum piis exercitiis ſacrum tempus unicuique commoda ſit occaſio.

Suæ Majeſtatis intentio, atque animæ excelſæ reſolutio in id deſinit, ut impoſterum non modo in urbibus oppidisque majoribus, ſed & in parochiis, & filialibus, in quantum perſonæ eccleſiaſticæ ſufficient, ut & in eccleſiis beneficialibus, & ſacellis, caſu, quo hæc ſola in loco fuerint, diebus Dominicis, & feſtis poſt meridiem cathecheſis, & poſthac veſperæ celebrentur, aut roſarium oretur; ut hoc ordine populus ab otio, conventiculorumque in tabernis frequentatione retineatur, quæ, ut ſupradictum, citius officio divino pomeridiano finito aperiendæ non ſunt. Quo ad ipſam devotionum inſtitutionem, & modum neceſſaria ad Dominos ordinarios adhortatio emanabit.

Demum præcipimus, & mandamus, ut omnia Cœſareo Regia Officia Circulorum hanc ab Auguſtiſſima promovendi Cultus divini intuitu præſcriptam normam, per conſtitutos Directores Diſtrictuum ſingulis & omnibus promulgari faciant, atque non ſolum exactiſſimum obſequium ſummo ſtudio procurent, ſed & contravenientes, ſacræque legis violatores pœnis auſu

teme-

14to. Co do noſzenia ciężarow, iako cięſzkiey pracy, poſtanawia ſię, aby ciężkich, naprzykład Beczek wina, piwa miodu, Towarow, Drzewa y tym podobnych, ktoreby ogromne były, nie noſzono, mnieyſze zaś y mniey ogromne nieść pozwala ſię.

15to. Aby więc Naywyżſzemu temu Nayiaśnieyſzey Mości Przykazowi zgodna była tego zachowania uſilność, wſzyſtkich przedawcow niniey-ſzemi ſurowo napominamy, by kupuiącym oznaymili, iż im w dni świąteczne zakazana przedaż, dlaczego dniem przed tym niech potrzebie zapobiegą.

Iako wſzyſtkie te Rozporządzenia z wyſokiego y wyraźnego Nayiaśnieyſzey Mości Rozkazu dla tego ſzczegulnie uczynione ſą końca, aby ſię lud ani zwykłą dotych czas handlow niegodziwą wolnością, gra-mi, lub innemi publicznie często zdarzaiącemi ſię widowiſkami od Na-bożenſtwa nieodwodził, y w złe za tych powodem niewpadł uży-wanie;

Tak też na I. C. K. M. Urzędach Cyrkularnych, y tamże mie-ſzkaiących Powiatowych y Politycznych Rządcach, lub publicznych czyn Dozorcach, mieyſc Dzierżawcach, Magiſtratach y poſpolitościach tę naywyżſzą Nayiaśnieyſzey Mości Wolą przypominać y nabiiać, o wierne teyże wykonanie uſiłować, y o to ſię ſtarać, aby Wierni w Dni świąte-czne przed y popołudniu nabożeńſtwu przytomni byli, zależéć będzie, Urzędnicy zaś Cyrkularni, Powiatowi Rządcy, y inni Przełożeni do na-bożeńſtwa będą przykładem, tę świętą niech pierwſi czczą uſtawę, y wiarę ozdabiaią.

Dla czego wſzyſtkie zlecenia w Dni świąteczne uſpokaiane nie będą, chiba z wielkiey potrzeby.

Aby zaś do obchodzenia pobożnemi uczynkami czaſu Swiętego każdy wygodną miał okkazyą.

Nayiaśnieyſzey Mości Wola do tego ſię ſkłania, aby napotym nie tylko po miaſtach, y miaſteczkach większych; ale też po Parafiach y Plebaniach, ile Duchownych wyſtarczy oſob iako y po innych Kościołach y Kaplicach ieżeliby ſame tylko na iakim byli mieyſcu, w dni Niedzielne y świąteczne po południu Kathechizm a potym Nieſzpory odprawiały ſię albo Rożaniec, aby tym porządkiem lud od prożnowania y uczęſzcza-nia karczemnych wſtrzymał ſię ſchadzek, ktore nie prędzey aż po ſkon-czonym po południeyſzym Nabożeńſtwie, otworzone być maią. Co do nabożeńſtwa Uſtawy, y ſpoſobu potrzebne do Zwierzchności duchowney wypadnie napomnienie.

temerario dignis coerceant; proindeque, quantum laudatiſſimæ Suæ Majeſtatis intentioni, ac tenerrimæ de cultu divino Sollicitudini in primis Circulorum, & Diſtrictuum urbibus, & ruri ſatisfiat, omni menſe ad hoc Cæſareo Regium Gubernium fideliter referant.

Datum Leopoli Die 10. Novemb. 1773.

ANTONIUS S. R. I. Comes à PERGEN.

Na koniec przykazuiemy y rozkazuiemy, aby wszystkie Cesarsko-Krolewskiey Mości Urzędy Cyrkularne tę od Nayiaśnieyszey Mości z przyczyny pomnożenia Chwały Boskiey przepisaną Ustawę przez postanowionych Powiatowych Rządcow publiczney podali wiadomości, y wszelką usilnością starali się nie tylko o iaknaydostatecznieysze wykonanie, ale też przeciwnie usiłuiących, y S. prawa przestępcow zapozwawszy zgodnemi lekkomyślney śmiałości poskromili karami; y dla tego, ile się naychwalebnieyzemu Nayiaśnieyszey Mości Przedsięwzięciu, osobliwszey o Cześć Boską staranności w pierwszych Cyrkułow y Powiatow Miastach y wsiach zadosyć uczyni, niech każdego miesiąca tuteyszym I. Cesarsko-Krolewskiey Mości wiernie donioską Rządom.

Dan w Lwowie Dnia 10. Listopada 1773.

ANTONI S. P. R. Hrabia à PERGEN.

NOS MARIA THERESIA DEI GRATIA ROMANORUM IMPERATRIX, VIDUA, REGINA HUNGARIÆ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Slavoniæ, Galliciæ & Lodomeriæ; Archidux Auſtriæ; Dux Burgundiæ, Styriæ, Carinthiæ & Carniolæ; magna Princeps Tranſilvaniæ; Marchio Moraviæ; Dux Brabantiæ, Limburgi, Lucemburgi, & Geldriæ, Würtembergæ, Superioris & Inferioris Sileſiæ, Mediolani, Mantuæ, Parmæ, Placentiæ, Guaſtalæ, Oſvecinniæ & Zatoriæ; Princeps Sveviæ, Comes Habsburgi, Flandriæ, Tyrolis, Hannoniæ, Kiburgi, Goritiæ, & Gradiſcæ; Marchio Sacri Romani Imperii, Burgoviæ Superioris, & Inferioris Luſatiæ; Comes Namurci; Domina Marchiæ Slavonicæ, & Mechliniæ, Lotharingiæ & Barri Dux; magna Dux Hetruriæ.

MY MARYA TERESSA Z ŁASKI BOZEY CESARZOWA, RZYMSKA, WDOWA, KROLOWA WĘgierſka, Czeſka, Dalmacyi, Kroacyi, Slavonii, Gallicyi y Lodomeryi; Arcy-Xiężna Auſtryi; Xiężna Burgundyi, Styryi, Karynthyi y Karniolu; Wielka Xiężna Siedmigrodzka; Margrabina Morawii, Xiężna Brabancyi, Limburgu, Lucemburgu y Geldryi, Wittemburgu, Wyżſzego y Niżſzego Slaſka, Medyolanu, Mantui, Parmy, Placencyi, Gwaſtallii Oświecimia y Zatorza; Xiężna Szwabſka; Hrabina Habszburgu, Flandryi, Tyrolu, Hannonii, Kiburgu, Gorycyi, y Gradiſku, Margrabina S. Państwa Rzymſkiego, Burgowu, Wyżſzey y Niżſzey Luſacyi; Hrabina Namurgu; Pani Margrabſtwa Slawonii y Mechlinii, Lotharyngii y Baru Xiężna; Wielka Xiężna Hetruryi.

Omnibus & ſingulis in noſtris Galliciæ & Lodomeriæ regnis reſidentibus Archiepiſcopis, Epiſcopis, Abbatibus, Prælatis &c. &c. Nobilibus præterea hæreditariorum æque ac Regiorum fundorum poſſeſſoribus, item Magiſtratibus, & urbium ac oppidorum, nec non pagorum habitatoribus, cæterisque omnibus Eccleſiaſtici & ſecularis ſtatus Incolis, ac præfatorum regnorum noſtrorum, uti & Ducatuum Oſvecinnenſis & Zatorienſis Indigenis, Cæſaream Regiam Gratiam noſtram & benevolentiam, ac omne bonum: quibus ea ſimul, quæ ſequuntur nota facimus & ſignificamus.

Poſteaquam ſpectatis intuitu Regiæ Hungariæ & Bohemiæ Coronæ Noſtræ, competentibus Nobis in varias Poloniæ Provincias Juribus, juſtam æquivalentemque his portionem prævie occupari, noſtramque in poſſeſſionem redigi juſſimus; eam in rem nunc cum Regia Sereniſſimi Poloniæ Principis Majeſtate totaque Republica Tractatu ab utriusque partis Plenipotentiariis ſignato intercedente,

amice

WSzem w obec y każdemu z osobna w Naszych Galicyi y Lodomeriy Krolewstwach zostaiącym Arcybiskupom, Biskupom, Opatom, Prałatom &c. &c. Szlachcie także Dziedziczney rownie iako y Królewskich Gruntow Possessorom, tudzież Magistratom, miast, miasteczek, y wsiow mieszkańcom, y innym wszystkim Duchownego y Swieckiego stanu Obywatelom, y rzeczonych Królewstw naszych, iako y Xięstw Oświecimskiego y Zatorskiego Tamecznikom Cesarską Królewską Łaskę Naszę y przychilność y wszystko Dobro: ktorym oraz następuiące wiadome czyniemy y oznaymuiemy.

Weyzrzawszy na Prawa Królewskiey Węgier y Czech Korony Naszey, przynależące Nam do rożnych Prowincyi Polskich, sprawiedliwą y dostarczaiącą ich część obiąć, y naszey Dzierżawie podbić rozkazaliśmy; W tey mierze teraz z Nayiaśnieyszym Królem Polskim y z całą Rzecząpospolitą po zawarciu od Oboyga Stron Pełnomocnicielow podpisanego Traktatu, po przyiacielsku ugodziliśmy się, y w drugim Punkcie pomiędzy więcey

amice convenimus, & in ſecundo articulo plura alia inter capita, uti ſequitur, concordes conſtituimus.

Cum excelſæ Partes contrahentes deſiderent prævenire & tollere omnem contentionem, quæ nunc & impoſterum earum amicitiam concordiamque forte ſubverteret, perſuaſumque habeant, nil ad obtinendum hunc optatum effectum conſultius eſſe, niſi abolitionem abſolutam omnium quarumcunque prætenſionum, quas una in alterius incommodum reſuſcitare poſſet: Sua Majeſtas Rex Poloniæ Suo, Succeſſorumque nomine, conjunctim cum Ordinibus Statibusque generalibus Regni Poloniæ Magnique Ducatus Lithuaniæ, cedit tractatus præſentis vigore, in perpetuum & irrevocabiliter Suæ Majeſtati Imperatrici, Hungariæ & Bohemiæ Reginæ Apoſtolicæ, Ejus Hæredibus & Succeſſoribus utriusque Sexus, ſpe reaquiſitionis nulla, nulloque eximente caſu Regiones, Palatinatus, & Diſtrictus, quos Illa ſecundum Litteras ſuas patentes 11. Septembris 1772. publicatas occupari juſſit, tanquam vindicatum æquivalens omnium prætenſionum e regnorum ſuorum Hungariæ & Bohemiæ antiquiſſimis juribus derivatarum; & qui in tota terra limitibus hic infra deſignatis circumſcripta conſiſtunt.

Dextera Viſtulæ ripa a Ducatu Sileſiæ ſupra Sandomiriam uſque ad oſtium San. Inde progrediendo per Fronepol verſus Zamosk & Rubieſſow, uſque ad rivum Bogum: deinde trans Bogum juxta proprios limites Ruſſiæ Rubræ; unde Volhyniæ & Podoliæ limi-

tes

innemi Punktami iako naſtępuie zgadzaiące ſię poſtanowiliśmy.

Nayiaśnieyſze Strony kontraktuiące chcąc poprzedzić, y oddalić wſzelkie ſpory, ktoreby teraz lub na potym mogły porożnić Przyiaźń y dobre porozumienie przeświadczone, iż nie maſz przyzwoitſzego, y doſkonalſzego ſpoſobu do oſiągnienia tego ſkutku tak pożądanego, iak zrzeczenie ſię wſzelkich pretenſyi, ktore do tych czas ſtrona do ſtrony iścić ſobie mogła. Nayiaśnieyſzy Król Polſki Swoim y Naſtępcow Swoich Imieniem, oraz y z Stanami Rzeczypoſpolitey Polſkiey y Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego uſtępuią Ninieyſzym Traktatem nienaruſzenie na wieczne czaſy Nayiaśnieyſzey Ceſarzowy Królowy Apoſtolſkiey Węgier y Czech, iako y Jey Naſtępcom y Potomkom obcyga Płci bez wſzelkiey rezerwy y wzruſzenia iakimkolwiek bądź pozorem Woiewodztw y Powiatow, ktore podług Uniwerſału ſwego Dnia 11. Września Roku 1772. publikowanego obiąć kazała, a to na zaſpokoienie y w nadgrodę wſzelkich pretenſyi ley Królewſtw, Węgier y Czech, ktore to kraie zawieraią ſię w ograniczeniach niżey wyrażonych.

Prawy Brzeg Wisły od Sląska za Sędomierz aż do wbiegu Sanu ztamtąd idąc na Frankpol po za Zamość, Rubieſzow, aż do Rzeki Bugu, potym po za Bugiem wedle właściwych Granic czerwoney Ruſi zkąd ſię Wołyń y Podole dzielą aż do Granic Zbaraża, ztamtąd proſto do Dnieſtru łącząc małą część Podola Potokiem Podhorcze gdzie w Dnieſtr wpada oddzie

tes efficiuntur, uſque ad limites Zparroz; inde in linea recta ad Danaſtrim, adjecto exiguam partem Podoliæ dirimente rivulo Podorcze, ubi in Danaſtrim influit; demum limites, qui Pocutiam a Moldavia diſterminant.

Qui limites notati & determinati erunt, prout poterunt permittere aut exigere loci ratio, & notiones collectæ de antiquiſſimis confinium deſcriptionibus; quod vel maxime neceſſarium eſt, ad firmanda jura dominii territorialis, evitandasque idcirco contentiones unius alteriusve Status, in omnibus iis locis, qui cum omnibus, quæ eo pertinent, ſub Suæ Majeſtatis Imperialis Regiæ & Apoſtolicæ poteſtatem redeunt. Et ut hac ſuper re nil dubium nil incertum relinquatur, conſenſu mutuo ſtabilitum eſt, ut utrinque Comiſſarii denominentur, ad conficiendam de limitibus reſpectivis cartam exactam; quæ omni futuro tempore circa provinciarum per Suam Majeſtatem Regem Rempublicamque Poloniæ ceſſarum confines, normam & legem conſtituat. Sua Majeſtas Rex, Ordines, Statusque Regni Poloniæ, Magnique Ducatus Lithuaniæ cedunt igitur Suæ Majeſtati Imperiali Regiæ & Apoſtolicæ, Ejus Hæredibus & Succeſſoribus omnes Regiones & Diſtrictus ſupradictis limitibus circumcluſos cum omni proprietate, Summæ Poteſtatis juribus & independentia; cum omnibus Urbibus, Arcibus ſeu Fortalitiis, Pagis, & Fluviis, cum omnibus Vaſallis, Subditis & Incolis, quos ſimul homagio ac juramento fidelitatis Suæ Majeſtati Regi & Coronæ præſtitis exſolvunt; cum omnibus juribus,

loną daley do Granic Pokucie z Moldawią rozdzielaiących.

Ktore to Granice będą oznaczone y oddzielone podług potrzeby y ſpoſobności mieyſc y według powziętych Wiadomości o naydawnieyſzych Pogranicza Opiſach, co ieſt naypotrzebnieyſzego do utwierdzenia Praw Panowania mieyſcowego y do uniknienia dla tego kłutni oboiey ſtrony w wſzystkich tych mieyſcach, ktore z wſzelkiemi do tego należytościami pod Rząd Nayiaśnieyſzey Ceſarſko-krolewſkiey Mości powracaią ſię. Aby zaś w tey mierze żadney niepewności y wątpliwości nie zoſtawić, wſpolnie ſię umowiono, aby obrano z obuſtron Komiſſarzow dla ułożenia dokładney Mappy Granic przerzeczonych, ktore Prawo Granic tegoż Kraiu przez Nayaśnieyſzego Króla Polſkiego y Rzeczpoſpolitą uſtąpionego na wieczne czaſy uſtanowić ma. Nayiaśnieyſzy Król Polſki wraz z Stanami Rzeczypoſpolitey y Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego uſtępuie Nayiaśnieyſzey Ceſarſko-Krolewſkiey Apoſtolſkiey Mości y Jey dziedzicznym Naſtępcom cały kray wyżey wyrażony Ograniczeniem określony z wſzelką właſnością pod Władzę Naywyżſzą, y niepodległość z wſzyſtkiemi Miaſtami czyli Fortecami, Wſiami, Rzekami, z wſzyſtkiemi Hołdownikami, y poddanemi Obywatelami, ktorych oraz od Obowiązkow Przyſięgi Wierności Nayiaśnieyſzemu Królowi y Rzeczypoſpolitey wykonaney, uwalniaią z wſzelkiemi Prawami Cywilnemi y Politycznemi ia-

ribus tam quoad Civile & Politicum, quam Spirituale; & generaliter cum omnibus iis, quæ ad Summam Imperii ſpectant; demum promittunt, Se jura, a quibus in præſenti tractatu diſceſſere, nunquam neque ullo ſub prætextu, in quandam prætenſionem revocaturos.

Nihil igitur præterea ſupereſt, quam ut memoratos Vaſallos, Incolas, & Indigenas cujuscunque demum atus aut dignitatis fuerint, publica & univerſali Homagii præſtatione tanquam fideles noſtros hæreditarios ſubditos ſuſcipiamus, & recipiamus, eosdemque hujus vinculi ope in jura ac poſſeſſionem Potentis Noſtræ tutelæ, & Materni amoris Noſtri, atque illius ſollicitudinis ſolenniter immittamus, quam data quavis occaſione, maxime autem in præfinienda proxime Statuum provincialium ac univerſali totius politici ordinis conſtitutione omnibus clementiſſime demonſtrandi animum gerimus, & ſerie non interrupta geremus paratiſſimum. Hunc in finem ſancimus & mandamus, ut diverſæ ad avitum Dominium revertentium & clementiſſime recipiendorum illorum civium ſubditorum claſſes omnes uno eodemque die, ſequenti tamen, ad illorum levamen, ne longo & ſumptuoſo itinere magnas expenſas facere cogantur, præſcripta forma debitum homagii juramentum præſtent.

Quemadmodum igitur ad celebrandam ſolennem hanc functionem dies 29^ty. menſis Decembris ad finem properantis anni hujus 1773. ubique præfigitur & ſtatuitur; ſic eum in finem omnes Archiepi-

pi-

ko y Duchownemi y ogólnie ze wſzyſtkim tym co do Rządu Monarchicznego należeć może.

Na koniec przyrzekaia ſobie, iż pod żadnym pozorem do Praw, ktorych ninieyſzym Traktatem zrzekli ſię Pretenſyi wſzczynać nie będą.

Niczego więc nieſtaie tylko abyśmy pomienionych Hołdownikow, Obywatelow, y Tamecznikow ktoregokolwiekby nakoniec Stanu y Godności byli, po złożoney publiczney y powſzechney Przyſiędze iako wiernych Naſzych dziedzicznych poddanych przyięli, y Onych za tego związku pomocą do Praw y Dzierżawy mocney naſzey Opieki y Macierzyńſkiey Miłości Naſzey, y Iey Staranności uroczyście przypuścili, którą za podaną każdą okkazyą, naybardziey zaśw oznaczeniu iaknay prędzey Stanow powiatowych y powſzechney całego politycznego porządku uſtanowy wſzyſtkim okazać chęć mamy, y tęż za nieprzerwaniem Rządu zawſze mieć będziemy gotową. Na ten Koniec ſtanowiemy y rozkazuiemy, aby rozmaite do ſtarodawnego Pańſtwa powracaiących ſię, y iakonayłaſkawiey przyiętemi być maiących onych Obywatelow poddanych wſzyſtkie Stany iednegoż dnia, naſtępuiącym iednak dla ich Ulżenia, aby dla dalekiey y nakładney Podruzy wielkich niebyli przymuſzeni ponoſić expens, przepiſanym kſztałtem winne Przyſięgi wypełnią Obowiązki.

Iako więc do ſprawowania uroczyſtego tego Dzieła dzień 29^ty^ Mięſiąca Grudnia kończącego ſię Roku tego 1773. wſzędzie ſię oznacza y ſtanowi;

ſcopi, & Epiſcopi, qui in Gallicia reſident, in perſona Leopolim ſe conferent, atque hic pro ſe & in animam ſubordinati ſibi univerſi Cleri ſæcularis, præcipue vero Decanorum ruralium, Parochorum & Vicariorum debitam fidem & obſequium jurejurando confirmabunt.

Id ipſum etiam ab omnibus Decanis Capitulorum Chatedralium, item a Præpoſitis, Abbatibus, Prælatis, uti etiam a Provincialibus, ſeu primis Superioribus omnium in Gallicia exiſtentium Ordinum religioſorum obſervabitur; qui pariter ſine exceptione, Monialium vero Superiores per Mandatarium plenipotentia inſtructum pro ſe, & in animam ſubordinatorum ſuorum fidelitatis juramentum præſtare tenebuntur.

Contra vero neceſſarium non eſt, ut illi Epiſcopi Poloni, quorum Dicœceſes ex parte tantum in Galliciam protenduntur, ad homagii præſtationem ſe præſentent, ſed reſpectu illorum Parochorum & Vicariorum &c. qui ad ejusmodi Diæceſes pertinent, in Gallicia autem exiſtunt, hisce decernitur, & pro inviolabili lege conſtituitur, ut iidem die a concernente Diſtrictus Directore illis præfigendo omnes apud eundem Directorem, in cujus Diſtrictu præfati Parochi, Vicarii &c. exiſtunt, in perſona compareant, & proponendum illis ibidem homagii juramentum in præſentia Diſtrictus Directoris præſtent, ſimulque formulam juramenti de præſtito nomine tenus ſubſcribant, ac Diſtrictus Directo-

tak na ten koniec wſzyſcy Arcy-Biſkupi y Biſkupi, w Gallicyi zoſtaiący oſobiście do Lwowa przybędą, y tu za ſiebie, y za inne wſzyſtkie Im podległe Duchowieńſtwo świeckie, nayoſobliwiey zaś za Dziekanow Plebanow y Wikaryuſzow powinną Wierność y Poſłuſzeńſtwo przyſięgą potwierdzą.

Toż ſamo także wſzyſcy Dziekani Kapituł Kathedralnych, tudzież Proboſzczowie, Opaci, Prałaci iako też y Prowincyałowie, czyli pierwſi Przełożeni wſzyſtkich w Gallicyi będących Zakonow zachowaią, ktorzy podobnieſz bez wyięcia. Zakonnic zaś Przełożone przez Rozkażycieła Pełnomożnością umocowanego za ſiebie, y za inne ſwe podległe Wierności przyſięgę złożyć powinne będą.

Przeciwnie zaś niepotrzebna ieſt, aby ſię Ci Biſkupi Polſcy, Ktorych ſię Dyecezye poczęści tylko w Gallicyą rozciągaią, do złożenia Przyſięgi ſtawili; ale względem tych Plebanow y Wikaryuſzow &c. do takich Dyecezyi należących, w Gallicyi zaś zoſtaiących, ninieyſzemi ſtanowi ſię, y za nieprzełomaną Uſtawę poſtanawia, aby Ciz za oznaczeniem im dnia od przynależytego Powiatu Rządcy wſzyſcy u tegoż Rządcy, w ktorego Powiecie pomienieni Plebani Wikaryuſze &c. zoſtaią, oſobiście ſtanęli, y przełożeńie Im tamże obowiązkow przyſięgi w przytomności Powiatowego Rządcy wykonali y oraz wykonanie przyſięgi Imieniem podpiſali, y też powiatu Rządcy, aby do Naſzych Rządow mogł prześłać, zapieczętowali.

ctori, ut eandem Gubernio Noſtro transmittere poſſit, conſignent.

Univerſo quidem Nobilium ordini, quorum ſingulis non minus debitam legitimo Principi fidem & obſequium jurato polliceri incumbit, Leopoli ad dicendum ſolenne Juramentum coram & in perſona comparere conveniret; cum vero materna Sollicitudo Noſtra ad præſervandos, quoad poſſibile fuerit, ab immodicis expenſis dilectos filios cor Noſtrum commoverit, ut homagii jusjurandum a Nobilitate per deputandos ex quovis Circulo Mandatarios præſtaretur.

Quamobrem, quo id fieri debeat, ſequens inſtituti ratio obſervanda præſcribitur.

Nobiles, maxime vero Hæreditariorum & Regiorum fundorum Poſſeſſores ratione Diſtrictus, ad quos poſſeſſionum vel domiciliorum intuitu pertinent, in loco, in quo Diſtrictus Director degit, aut in perſona, aut per Nobilem Mandatarium, qui Principalis ſui Creditivum producet, compareant, atque in Domo ad hoc commodiſſima ibidem ſe congregantes, præſente Diſtrictus Directore, duos ex ſuo ſtatu communes deputatos votorum pluralitate eligant, qua in electione autem maxime duorum, & eam procedendi rationem eisdem eo in loco ſignificandam obſervare ſtudeant. Quem in finem tertia dies Menſis Decembris a. c. decernitur & præſtituitur.

Ex quibus per ſe igitur manifeſtum fit, duos tantum ex quovis Diſtrictu deputatos votorum plu-

ra-

Wſzyſtkimby wprawdzie Szlachty Stanom, z ktorych każdemu niemniey powinną prawdziwemu Xięciu Wierność, y posłuſzeńſtwo przyſięgłemu okazać przynależy, w Lwowie dla złożenia uroczyſtey przyſięgi obecnie y oſobiście ſtawić ſię przynalezało; gdy zaś Macierzyńſka ſtaranność naſza dla ochronienia, ile będzie można, od niemałych expens kochanych Synow Serce Naſze zniewoliła, aby Przyſięgi Obowiązki Szlachta przez zeſłanych z każdego Cyrkułu Rozkażycielow wykonała.

Dlaczego, iakim to być ma ſpoſobem, naſtępuiący poſtępowania zachowaniu przepiſuie ſię ſpoſob.

Szlachta, naybardziey zaś dziedzicznych y Królewſkich gruntow Poſſeſſorowie z przyczyny Powiatow, do ktorych względem Dzierżawy y pomieſzkania należą, na mieyſcu, gdzie Powiatowy Rządca zoſtaie albo oſobiście albo przez Szlachcica Rozkażyciela, ktory od Pana ſwego zlecenie powierzone mieć będzie, niech ſię ſtawi, y w Domu do tego naywygodnieyſzym tamże ſię zgromadzaiąca w przytomności Powiatowego Rządcy dwoch z ſwego zgromadzenią poſpolitych Deputatow wielością głoſow niech obierze, w ktorym obieraniu zaś naybardziey dwoch, y ten poſtępowania ſpoſob imże w tym mieyſcu oznaczyć ſię maiący zachować niech uſiłuią. Na ktory koniec trzeci dzień Mięſiąca Grudnia Roku Ninieyſzego ſtanowi ſię y wyznacza.

Z ktorych więc oczywiście iawna, iż dwa tylko z każdego Powiatu Deputaci wielością głoſow obrani być maią, z całego zaś Cyrkułu więcey w ſobie za-

ralitate eligi, ex toto autem Circulo, qui plures Diſtrictus comprehendit, Deputatorum numerum Diſtrictibus duplo majorem congregandum.

Communes hi Deputati totum Nobilium ordinem repræſentantes plenipotentiis, ſeu mandatis ſingulorum electioni præſentium nomine firmatis & ſigillo munitis inſtructi, in locum, in quo Circuli Capitaneus, vel ſupremus Director reſident, ſe conferant; quæ autem plenipotentia eam in formam concepta erit, ut ſolam illorum Deputatorum, qui tanquam Mandatarii, ſeu Plenipotentiarii, totius Circuli nomine, Leopolim homagium præſtituri proficiſcentur, electionem reſpiciat. Iidem Deputati cujuslibet Diſtrictus Circuli Capitaneo aut ſupremo Directori memoratam plenipotentiam conſignabunt, ſe qua tales hujus vel illius Diſtrictus legitimabunt, & ibidem ex corpore ſuo alios rurſum Deputatos pro toto Circulo præſente Capitaneo aut ſupremo Directore votorum pluralitate eligent; ad quam ſecundariam electionem certa pariter dies videlicet 9na Decembris elabentis anni præſcripta fuit, qua peracta Neo- & & legitime electi Deputati Circuli die ad homagium præſtituta Leopoli comparere, ſolenni functioni intereſſe, & pro ſe, ac in animam omnium comittentium ſuorum, id eſt nomine totius Nobilitatis omnium Diſtrictuum & totius Circuli fidelitatis juramentum præſtare debebunt. Ut vero poſteriores hi Deputati ſe qua tales, & qua totius Circuli Mandatarios ſeu Plenipotentiarios Leopoli legitimare poſſint; neceſſarium eſt, ut iisdem a Deputa-

wieraiącego Powiatow, Deputatow liczba nad powiaty we dwoie większa zgromadzona być ma.

Pospolici Ci Deputaci cały Stan Szlachty wyrażaiący Pełnomożnościami, czyli Rozkazami Każdych obraniu przytomnych Imieniem ztwierdzonemi y pieczęcią wzmocnionemi umocowani, na mieysce, w ktorym Cyrkularny Starosta, albo naywyższy Powiatowy Rządca, niech przybędą, ktora zaś Pełnomożność tym kształtem ułożona będzie, aby tylko się tych Deputatow, ktorzy iako Rozkażyciele, czyli Pełnomożniciele całego okrągu Imieniem do Lwowa dla złożenia Obowiązkow Przysięgi poiadą, obrania tykało. Ciż Deputaci każdego Powiatu Cyrkularnemu Staroście albo Wyższemu Rządcy pomienioną Pełnomożność okażą, iako takiemi tego albo owego są Powiatu, dowiodą, y tamże incych znowu z ramienia swego Deputatow dla całego Cyrkułu w przytomności Starosty albo wyższego Rządcy wielością głosow obiorą, na ktore powtorne obranie pewny podobnież dzień to iest 9ty Grudnia uchodzącego Roku był oznaczony, ktore skonczywszy nowo y porządnie obrani Deputaci Cyrkularni na dniu do Obowiązkow Przysięgi oznaczonym w Lwowie stanąć, uroczystemu sprawowaniu obecnemi być, za siebie, y za wszystkich powierzaiących się swoich, to iest: Imieniem wszystkiey Szlachty wszelkich Powiatow y całego Okrągu Wierności Przysięgę wykonać powinni będą. Aby zaś poźnieysi Ci Deputaci za takich y iako całego Cyrkułu za Rozkażycielow y Pełnomocnicielow

tis diſtrictualibus, qui ad illorum electionem in Officio Circulari convenerunt, litteræ plenipotentiales juxta formulam ſub Lit. A annexam tribuantur; quæ a ſingulis eligentibus individuis in conſpectu Officii Circularis ſubſignari, iisque juramenti formula ſub Lit. B. annexa, ſecundum quam ab omnibus harum terrarum incolis jurandum erit, interſeri debet.

Ut autem nemo Eccleſiaſticorum, æque ac Nobilium, quibus juxta præcedentem normam ad celebrandum ſolennem hunc debiti homagii actum, vi harum Patentalium, præſtituta die Leopoli comparere imperatum eſt, prætereatur; neceſſarium eſſe ſtatuitur, ut adcitati, uno vel duobus homagium præcedentibus diebus, coram Plenipotentiario Commiſſario noſtro, ac revindicatorum noſtrorum Galliciæ & Lodomeriæ Regnorum Gubernatore, in perſona unacum Litteris plenipotentialibus committentium ſuorum annuntiari ſe faciant; ubi iidem poſtea in Protocollum, hunc in finem deſtinatum ad perpetuam juramenti hujus, & clementiſſimæ in protectionem Noſtram receptionis memoriam inſcribentur, & acta conſervabuntur.

Poſt utramque nunc primum memoratam Cleri & Nobilitatis claſſem, tertia ſupereſt, quæ ex Regiis & hæreditariis civitatibus, oppidis, pagis, villis & Judæorum communitatibus componitur, quæque homagii præſtationem pari modo perficiat oportet.

Con-

w Lwowie przyznać ſię mogli, potrzebna ieſt, aby im Deputaci powiatowi, ktorzy ſię na ich obranie w Urzędzie Cyrkularnym zgodzili, Pleripotencye podług wyrażenia pod Lit.A.napiętego dali,ktore każdy obieraiący w obecności Urzędu Cyrkularnego podpiſać; y im przyſięgi wyrażenie pod Lit. B. napięte, podług ktorego wſzyſcy tych Ziem Obywatele przyſięgać będą, przyłączone być ma.

Aby zaś nikt tak z Duchownych iako y z Szlachty, ktorym podług poprzedzaiącey Uſtawy dla wykonania uroczyſtego tey przyſięgi Dzieła mocą tego Univerſału oznaczonego Dnia w Lwowie ſtawic ſię rozkazano, nie był pominiony, za potrzebną ſtanowi ſię rzecz, aby ſię zapozwani dniem albo dwoma przyſięgę uprzedzaiącemi dniami przed Pełnomocnym Komiſſarzem Naſzym, y odzyſkanych Naſzych Gallicyi y Lodomeryi Krolewſtw Rządcą w iedney Oſobie oraz z Plenipotencyami powierzaiących ſię ſwoich nadgłoſili, gdzie ci potym w Protokół na ten koniec oznaczony na wieczną przyſięgi tey, y nayłatkawſzego w Obronę Naſzą przyęcia pamięć wpiſani, wykonania zaś zachowywane będą.

Po oboygu dopiero teraz namienionych Duchowieńſtwa y Szlachty Stanach; Trzeci zoſtaie, ktory ſię z Królewſkich y dziedzicznych miaſt, miaſteczek, wſiow, y żydow poſpolitości ſkłada, ktoremu obowiązki przyſięgi podobnymże ſpoſobem wykonać przynależy.

Uważaiąc zaś daleką mieyſc odległość, dla wrodzoney nam Macierzyńſkiey ku poddanym przy-

Conſiderantes vero longinquam locorum diſtantiam, & pro innata nobis Materna in Subditos affectione, eosdem ab expenſis in iter faciendis liberare volentes, Regiarum, & hæreditariarum civitatum, oppidorum, pagorum & Judaicarum Communitatum claſſes a perſonali Leopolim adcitatione diſpenſare conſtituimus: ut tamen omnes terrarum iſtarum incolæ uno eodemque die 29no. Decembris, videlicet exſpirantis hujus anni 1773. in fidem recipiantur: eapropter ſequens huic fini conſequendo aptiſſimus modus pro lege & norma inviolabili præſcribitur ac publicatur.

Quilibet Diſtrictus Director ad comprehenſos ſuo in Diſtrictu civitatum Magiſtratus, aut civitatum Dominos, ad Dominos item oppidorum & pagorum, ad poſſeſſores fundorum Regiorum, ad Adminiſtratores Regiarum Oeconomiarum, ad Rabbinos denique Cahalium Judaicorum Noſtro, & Gubernatoris Noſtri Nomine mandata dabit, ut iidem die ad homagium præſtituto ac præfixo, videlicet 29no. Decembris anni elabentis commodiſſimo ſuis in civitatibus vel pagis loco, omnia prædictarum communitatum membra congregent, ſuprema mandata de præſtando homagii Juramento illis manifeſtent, in quo homagium conſiſtat, paucis verbis declarent, ſimulque perjurii horrorem & ſceleris magnitudinem eisdem proponant; tum vero homagii formulam ſub Lit. B. annexam, ipſimet uſque ad verba Juramenti attente prælegant, poſteriora autem hæc verba ab omnibus dextera in altum erecta

chilności, onychże od podrożnych expens czynienia chcąc uwolnić, Królewſkich, y dziedzicznych miaſt, miaſteczek wſiow, y żydow poſpolitości ſtany od oſobiſtego do Lwowa zapozwania uwolnić poſtanawiamy: aby iednak wſzyſcy tych Ziem Obywatele iednegoż tegoż dnia 29^tego Grudnia to ieſt: upływaiącego Roku tego 1773. pod wierność byli przyięci; dla tego naſtępuiący oſiągnieniu tego Zamiaru nayzgodnieyſzy ſpoſob za nieprzełomaną wyznacza ſię uſtawę y obwieſzcza.

Każdy Powiatowy Rządca w Jego zawieraiącym ſię Powiecie miaſt Magiſtratom, albo miaſt Panom, tudzież Panom miaſteczek y wſiow Krolewſkich Gruntow Poſſeſſorom, Rządcom Ekonomii Królewſkich, Rabinom na koniec Kahałow Zydowſkich Naſzym y Gubernatora Naſzego Imieniem nakażę, aby ſię wſzyſtkie na dniu Obowiązkom przyſięgi oznaczonym to ieſt: 29^tego Grudnia Roku upływaiącego na naywygodnieyſzym w ſwoich Miaſtach lub wſiach mieyſcu, rzeczonych poſpolitości części zgromadziły, Naywyżſze Rozkazy o Złożeniu Obowiązkow przyſięgi im oznaymi, na czymby zawiſła, krotkiemi obiaśni ſłowy, y oraz krzywoprzyſięſtwa Boiaźń y zbrodni wielkość imże przełoży; Potym zaś przyſiegi Rotę pod Lit. B. napiętą ſam aż do ſłow przyſięgi niech uważnie przeczyta, poſlednieyſze zaś te ſłowa wſzyſcy prawą podnioſſſzy Rękę y trzy wyciągnąwſzy palce głośno mowić niech uſiłuią, y na Dowod tego należycie wykonanego, oſobliwſzy Inſtrument podług wyrażenia pod

cta, tribusque digitis extenſis, clara voce pronuntiari curent; atque, ut conſtet, omnia hæc rite eſſe peracta, ſpeciale Inſtrumentum juxta formulare ſub Lit. C. adjunctum, propria, & trium cujusvis communitatis Seniorum ſubſcriptione firmatum reſpectivo Diſtrictus Directori ſine mora porrigant; qui dein Inſtrumenta hæc omnia ſollicite transmittere debebit, ut ea ad perpetuam memoriam, & in teſtimonium juratæ fidelitatis Noſtrorum in Gallicia degentium Vaſallorum & Subditorum conſervari poſſint.

Quemadmodum autem ex Patentalibus his clementiſſima redeuntes Gallicienſes Subditos in potentem, mitiſſimamque tutelam Noſtram recipiendi voluntas manifeſte patet; ita plenam in iisdem fiduciam collocamus, eosdem in omnibus præſentibus æque, ac futuris actionibus ſuis Gratiæ Noſtræ & Maternæ ſollicitudinis ſe dignos reddituros, eosque ea omnia, ad quæ ſolennis hujus Juramenti vinculo ſacroſancte obligantur, ex ſua parte accuratiſſime executuros. In his enim Suprema Noſtra Voluntas ac Intentio adimpletur.

Datum Leopoli per Noſtrum Comiſſarium Plenipotentiarium & Gubernatorem Noſtrorum Regnorum, Galliciæ & Lodomeriæ, die 15 Novembris Anno Milleſimo Septingenteſimo Septuageſimo Tertio.

L.S. ANTONIUS S.R.I. Comes a PERGEN.

Lit. C. przyłączonego własnym, y trzech każdey Pospolitości Starszych podpisem ztwierdzony powiatowemu Rządcy bez odwłoki niech podadzą, ktory wszystkie te Instrumenta pilnie przesłać będzie powinien, aby oneż na wieczną pamięć, y dla świadectwa przysięgłey Wierności Naszych w Gallicyi mieszkaiących Hołdownikow y poddanych zachować można.

Iako zaś z tego Uniwersału Nayłaskawszą powracaiących się Gallicyi poddanych pod mocną y nayłaskawszą Opiekę Naszą przyięcia chęć iawnie poznać; tak zupełną w nich pokładamy Ufność, iż ciż w wszystkich teraźnieyszych rownie iako y w przyszłych czynach swoich Łasce Naszey y Macierzynskiey Staranności Zgodnie zasługiwać się będą, y ciż wszystko to, do czego ich uroczystey tey przysięgi Związek obowiązuie, z swoiey strony iak naydostatecznicy wykonaią. W tym się bowiem Naywyższa Wola Nasza y Przedsiewzięcie wypełnia.

Dan w Lwowie przez Naszego Pełnomocnego Komissarza y Rządce Gallicyi y Lodomeryi Królewstw Naszych Dnia 15^tego^. Miesiąca Listopada Tysiąc siedmset siedmdziesiąt Trzeciego Roku.

(L.S.) ANTONI S. P. R. Hrabia à PERGEN.

LIT. A.

LITTERÆ

PLENIPOTENTIALES.

Cum a Sacra Cæsarea Regia Apostolica Majestate nunc temporis hæreditario Rege nostro universalis homagii præstatio imperata fuerit, eapropter nos infra scripti debitam Summi Principis mandatis obedientiam præstituri N. N.

- - - - - - - - - - - - - - - - - - - -

Plenipotentiarios nostros designavimus, iisdemque, uti hisce facimus, mandatum dedimus, ut illi nostro nomine & in animam nostram hæreditarii homagii Juramentum & quidem in forma sequenti jurent.

Vovemus & juramus corporale jusjurandum omnipotenti Deo pro nobis (& vi demandatæ nobis Plenipotentiæ in animam) nos Augustissimæ & Potentissimæ Principi ac Dominæ Dominæ Mariæ Theresiæ Dei Gratia Romanorum Imperatrici, Viduæ, Reginæ Hungariæ, Bohemiæ, Croatiæ, Slavoniæ, Galiciæ & Lodomeriæ, Archiduci Austriæ, Duci Burgundiæ, Magnæ Principi Transylvaniæ, Duci Mediolani, Mantuæ, Parmæ, &c. Comiti Habsburgi, Flandriæ, Tyrolis &c. Lotharingiæ & Barri Duci, Magnæ Duci Hetruriæ, &c. tanquam nostro nunc temporis Clementissimo Regi, cumque Eadem Clementissima Domina Augustissimum, Potentissimum, & Invictissimum Principem ac Dominum Dominum Josephum Secundum Electum Romanorum Imperatorem, Germaniæ & Hierosolimorum Regem &c. &c. &c. in Corregentem omnium Provinciarum, & Statuum hæreditariorum assumpserit, Ejusdem etiam Cæsareæ Regiæ Majestati, uti nonminus Ejusdem Hæredibus, Hæredum Hæredibus, & ad normam stabilitæ in Augustissima Archiducali Domo sanctionis Pragmaticæ succedentibus in throno utriusque sexus Principibus, verum hæreditarium homagium præstare; simulque etiam spondemus, nos utrique Cæsareæ, & Cæsareæ Regiæ Apostolicæ Majestati, ac Regiis utriusque Hæredibus & Successoribus quovis tempore fideles, obedientes, promptos & subjectos fore; Ejusdem Honorem & Gloriam ac bonum totis viribus promovere, contra malum omne & detrimentum arcere, subordinatos nobis pariter ad hoc adigere, nosque præterea ubique & in omnibus actionibus nostris eam agendi rationem sequi velle, quæ veros, probos, & fideles hæreditarios subditos decet, & convenit.

Sic nos DEUS adjuvet, & Beata sine labe concepta Virgo Deipara, omnesque Sancti DEI.

Declaramus etiam & attestamur, nos jusjurandum hoc nostro nomine & in animam nostram a Plenipotentiariis nostris interpositum æque legitimum, validum, & irrevocabile habere & agnoscere, illudque etiam æque fideliter & obedienter adimplere velle, & debere, acsi ipsi nos in persona Juramentum hoc coram præstitissemus. In hujus fidem & confirmationem Litteras has plenipotentiales propriæ manus subscriptione firmavimus & Sigillo nostro munivimus.

Actum Die Anno 1773.

LIT A.

PLENIPOTENCYA.

GDy od Nayiaśnieyszey Cesarsko Królewskiey y Apostolskiey Mości Dziedzicznego teraz Króla Naszego powszechney złożenie nakazane przysięgi, dla tego my niżey podpisani powinne Naywyższego Xiążęcia Rozkazom posłuszeństwo okazać maiący N. N. Pełnomocnicielow naszych wyznaczyliśmy, y onym, iako tymże oznaymuiemy, rozkazaliśmy, aby Jmieniem naszym y za nas dziedzicznych Obowiązkow przysięgę y to następuiącym ksztaltem złożyli.

Slubuiemy y zkładamy cielesną przysięgę BOGU Wszechmogącemu za nas (y mocą zleconey nam Plenipotencyi za innych) Nayiaśnieyszey y Niezwyciężoney Xiężnie y Pani Pani Maryi Teressie z Łaski Bożey Cesarzowy Rzymskiey, Wdowie, Królowy Węgier, Czech, Kroacyi, Slawonii, Gallicyi y Lodomeryi, Arcy-Xiężnie Austryi, Xiężnie Burgundyi, Wielkiey Xiężnie Siedmigrodzkiey, Xiężnie Medyolanu, Mantui, Parmy, &c. Hrabinie Habsburgu, Flandryi, Tyrolu, &c. Lotharyngii y Barru Xiężnie, Wielkiey Xiężnie Hetruryi &c. iako Naszemu teraz Nayłaskawszemu Królowi, y gdy Taż Nayłaskawsza Pani Nayiaśnieyszego y Niezwyciężonego Xiążęcia y Pana a Pana Jozefa 2go Obranego Cesarza Rzymskiego, Niemcow y Jerozolimy Krola &c. &c. &c. do wspoł Rządow wszystkich Prowincyi y Stanow dziedzicznych przyięła, Tey także Cesarsko-Krolewskiey Mości iako nie mniey Jegoż dziedzicom, Dziedzicow Dziedzicom, y podług ustawy umocowaney w Nayiaśnieyszym Arcy-Xiążęcim Domu sanctionis Pragmaticæ następuiącym na tron oboyga Płci Xiążętom prawdziwą dziedziczną Część oddawać; y oraz także ślubuiemy, iż Oboygu Cesarsko-Krolewskiey Apostolskiey Mości, y Królewskim oboyga Dziedzicom y Następcom każdego czasu wiernemi, posłusznemi, skłonnemi, y podległemi będziemy. Jeyże Honor, Sławę, y Dobro wszelkiemi siłami pomnażać, przeciwko wszystkiemu złemu y szkodom walczyć, podległych zaś nam podobnież do tego pociągać, y nadto wszędzie, y w wszelkich czynach naszych ten postępowania zechcemy naśladować sposob, ktory na prawdziwych, cnotliwych, y wiernych dziedzicznych przystoi y należy poddanych.

Tak nam Boże dopomoż, y Nayświętsza Niepokalanie Poczęta Marya Panno Bogarodzico, y wszyscy Swięci Pańscy. Oznaymuiemy też y przyświadczamy, iż tę przysięgę naszym Jmieniem, y za nas od Pełnomocnicielow naszych złożoną za prawdziwą, ważną y nieodwołaną mamy, y uznaiemy, y tęż także rownie wiernie y posłusznie wypełnić chcemy y powinni, iak gdybyśmy sami osobiście tę przysięgę obecnie wykonali. Dla ktorych wiary y potwierdzenia tę Plenipotencyą własnych rąk podpisem ztwierdziliśmy y pieczęcią naszą umocowali. Działo się

Dnia Roku 1773.

LIT. B.

FORMULA IURAMENTI

VOvemus & juramus corporale jusjurandum omnipotenti Deo pro nobis (& vi demandatæ nobis Plenipotentiæ in animam) nos Auguſtiſſimæ & Potentiſſimæ Principi ac Dominæ Dominæ Mariæ Thereſiæ Dei Gratia Romanorum Imperatrici, Viduæ, Reginæ Hungariæ, Bohemiæ, Croatiæ, Slavoniæ, Galiciæ & Lodomeriæ, Archiduci Auſtriæ, Duci Burgundiæ, Magnæ Principi Tranſylvaniæ, Duci Mediolani, Mantuæ, Parmæ &c. Comiti Habsburgi, Flandriæ, Tyrolis &c. Lotharingiæ & Barri Duci, Magnæ Duci Hetruriæ &c. tanquam noſtro nunc temporis Clementiſſimo Regi, cumque Eadem Clementiſſima Domina Auguſtiſſimum Potentiſſimum & Invictiſſimum Principem ac Dominum Dominum Joſephum ſecundum Electum Romanorum Imperatorem Germaniæ & Hieroſolimorum Regem &c. &c. &c. in Corregentem omnium Provinciarum & Statuum hæreditariorum aſſumpſerit, Ejuſdem etiam Cæſareæ-Regiæ Majeſtati, uti non minus Ejusdem Hæredibus; Hæredum Hæredibus & ad normam ſtabilitæ in Auguſtiſſima Archiducali Domo ſanctionis pragmaticæ ſucceedentibus in throno utriuſque ſexus Principibus verum hæreditarium homagium præſtare; ſimulque etiam ſpondemus, nos Utrique Cæſareæ & Cæſareæ Regiæ Apoſtolicæ Majeſtati, ac Regiis utriuſque Hæredibus & Succeſſoribus quovis tempore fideles, obedientes, promptos & ſubjectos fore; Ejuſdem Honorem & Gloriam ac bonum totis viribus promovere, contra malum omne & detrimentum areere, ſubordinatos nobis pariter ad hoc adigere, noſque præterea ubique & in omnibus actionibus noſtris eam agendi rationem ſequi velle, quæ veros, probos, & fideles hæreditarios ſubditos decet, & convenit.

Sic nos Deus adjuvet, & Beata ſine Labe concepta Virgo Deipara omnesque ſancti Dei.

LIT. B.

WYRAZENIE PRZYSIĘGI.

SLubuiemy y przyſięgamy cieleſną Przyſięgę Wſzechmogącemu Bogu za nas (y mocą zleconey nam Plenipotencyi za innych ----) Nayiaśnieyſzey y Niezwyciężoney Xiężnie y Pani Pani Maryi Tereſſie z Łaſki Bożey Ceſarzowy Rzymſkiey, Wdowie Krolowy Węgier, Czech, Kroacyi, Slavonii Gallicyi y Lodomeryi Arcy-Xiężnie Auſtryi, Xiężnie Burgundyi, Wielkiey Xiężnie Siedmigrodzkiey, Xiężnie Mediolanu Mantui, Parmy &c. Hrabinie Habſzburgu, Flandryi, Tyrolu &c. Lotaryngii y Barru Xiężnie, Wielkiey Xiężnie Hetruryi &c. iako naſzemu teraz Nayłaſkawſzemu Królowi, y gdy Taż Nayłaſkawſza Pani Nayiaśnieyſzego Naypotężnieyſzego y Niezwyciężonego Xiążęcia a Pana Pana Jozefa 2go obranego Ceſarza Rzymſkiego Nimiec y Jerozolimy Króla &c. &c. &c. za wſpoł Rządce wſzyſtkich Prowincyi y Stanow dziedzicznych przyięła, Tey także Ceſarſkiey Królewſkiey Mości, iako niemniey Jego Dziedzicom, Dziedzicow Dziedzicom, y podług Uſtawy umocowaney w Nayiaśnieyſzym Arcy Xiążęcim Domu ſanctionis Pragmaticæ naſtępuiącym na Tron oboyga Płci Xiążęciom prawdziwą dziedziczną Cześć oddawać, y oraz także przyſięgamy, iż Ceſarſkiey y Ceſarſko Królewſkiey Apoſtolſkiey Mości, y Królewſkim Oboyga Dziedzicom y Naſtępcom każdego czaſu wiernemi, poſłuſznemi, chętnemi, y podległemi będziemy, Teyże Honor Sławę, y Dobro wſzyſtkiemi ſiłami pomnażać, naprzeciw wſzyſtkiemu złemu y ſzkodzie walczyć, podległych Nam także do tego pociągać, y ſami nadto wſzędzie, y w wſzyſtkich czynach naſzych ten poſtępowania naśladować zechcemy ſpoſpob, ktory na prawdziwych, cnotliwych, y wiernych Dziedzicznych poddanych przyſtoi, y przynależy.

Tak nam Boże dopomoż y Nayświętſza niepokalanie poczęta Maryą Panno Bogarodzico y wſzyſcy Swięci Pańſcy,

LIT. C.

INSTRUMENTUM
DE PRÆSTITO HOMAGII
JURAMENTO.

Nos infra ſcripti hiſce fidem facimus, quod

Die 29. Hujus Menſis Decembris Anno 1773. hora antemeridiana ab omnibus memoratæ Communitatis membris univerſale homagii Juramentum & quidem in ſequenti forma præſtitum fuerit.

Vovemus & juramus corporale jusjurandum Omnipotenti Deo pro nobis nos Auguſtiſſimæ ac Potentiſſimæ Principi ac Dominæ Dominæ Mariæ Thereſiæ DEI Gratia Romanorum Imperatrici, Viduæ, Reginæ, Hungariæ, Bohemiæ, Croatiæ, Slavoniæ, Galiciæ & Lodomeriæ, Archi-Duci Auſtriæ, Duci Burgundiæ, Magnæ Principi Tranſylvaniæ, Duci Mediolani, Mantuæ, Parmæ, &c. Comiti Habsburgi, Flandriæ, Tyrolis &c. Lotharingiæ & Barri Duci, Magnæ Duci Hetruriæ &c. tanquam noſtro nunc temporis Clementiſſimo Regi, cumque Eadem Clementiſſima Domina Auguſtiſſimum, Potentiſſimum, & invictiſſimum Principem ac Dominum Dominum Joſephum Secundum Electum Romanorum Imperatorem, Germaniæ & Hieroſolimorum Regem &c. &c. &c. in Corregentem omnium Provinciarum & Statuum hæreditariorum aſſumpſerit, Ejusdem etiam Cæſareæ Regiæ Majeſtati, uti nonminus Ejusdem Hæredibus, Hæredum Hæredibus & ad normam ſtabilitæ in Auguſtiſſima Archi-Ducali Domo Sanctionis Pragmaticæ ſuccedentibus in throno utriusque Sexus Principibus verum hæreditarium homagium præſtare; ſimulque etiam ſpondemus, nos utrique Cæſareæ & Cæſareæ Regiæ Apoſtolicæ Majeſtati, ac Regiis utriusque Hæredibus & Succeſſoribus quovis tempore fideles, obedientes promptos, & ſubjectos fore; Ejusdem Honorem & Gloriam ac bonum totis viribus promovere, contra malum omne & detrimentum arcere, ſubordinatos nobis pariter ad hoc adigere, nosque præterea ubique & in omnibus actionibus noſtris eam agendi rationem ſequi velle, quæ veros, probos, & fideles hæreditarios ſubditos decet, & convenit.

Sic nos DEUS adjuvet, & Beata ſine labe concepta Virgo DEIpara; omnesque Sancti Dei.

In cujus fidem præſens Inſtrumentum propriæ manus ſubſcriptione firmavimus, & Sigilli noſtri appreſſione munivimus:

Actum Die 29 Menſis Decembris Anno 1773.

LIT. C.

JNSTRUMENT NA WYKONANĄ PRZYSIĘGĘ.

MY niżey podpiſani tym ztwierdzamy, iż

MDnia 29. tego Mieſiąca Grudnia Roku 1773, o godzinie przedpołudniem wſzyſtkie pomienioney Poſpolitości Części powſzechną Czści Przyſięgę, a to podług naſtępuiącego wykonali wyrażenia.

Slubuiemy y pryſięgamy cieleſną Przyſięgę Wſzechmogącemu Bogu za nas (y mocą zleconey nam Plenipotencyi za innych - - - -) Nayiaśnieyſzey y Niezwyciężoney Xiężnie y Pani Pani Maryi Tereſſie z Łaſki Bożey Ceſarzowy Rzymſkiey, Wdowie, Królowy Węgier, Czech, Kroacyi, Slawonii Gallicyi y Łodomeryi Arcy-Xiężnie Auſtryi, Xiężnie Burgundyi, Wielkiey Xiężnie Siedmigrodzkiey, Xiężnie Medyolanu Mantui, Parmy &c. Hrabinie Habſzburgu, Flandryi, Tyrolu &c. Lotaryngii y Barru Xiężnie, Wielkiey Xiężnie Heſſuryi &c. iako naſzemu teraz Nayłaſkawſzemu Królowi, y gdy Taż Nayłaſkawſza Pani Nayiaśnieyſzego Naypotężnieyſzego y Niezwyciężonego Xiążęcia a Pana Pana Joſefa 2go obranego Ceſarza Rzymſkiego Niemiec y Jerozolimy Króla &c. &c. &c. za wſpoł Rządce wſzyſtkich Prowincyi y Stanow dziedzicznych przyięła, Teyże także Ceſarſkiey Królewſkiey Mości, iako niemniey Jego Dziedzicom, Dziedzicow Dziedzicom, y podług Uſtawy umocowaney w Nayiaśnieyſzym ArcyXiążęcim Domu ſanctionis Pragmaticæ naſtępuiącym na Tron oboyga Płci Xiążęciom prawdziwą dziedziczną Cześć oddawać, y oraz także przyſięgamy, iż Ceſarſkiey y Ceſarſko-Królewſkiey Apoſtolſkiey Mości, y Królewſkim Oboyga Dziedzicom y Naſtępcom każdego czaſu wiernemi, poſłuſznemi, chętnemi, y podległemi będziemy. Teyże Honor Sławę, y Dobro wſzyſtkiemi ſiłami pomnażać, naprzeciw wſzyſtkiemu złemu y ſzkodzie walczyć, podległych Nam także do tego pociągać, y ſami nadto wſzędzie, y w wſzyſtkich czynach naſzych ten poſtępowania naśladować zechcemy ſpoſob, ktory na prawdziwych, cnotliwych, y wiernych Dziedzicznych poddanych przyſtoi, y przynależy.

Tak nam Boże dopomoż y Nayświętſza niepokalanie poczęta Marya Panno Bogarodzico, y wſzyſcy Swięci Pańſcy.

Dla tym lepſzey wiary nimeyſzy Jnſtrument własney Ręki podpiſem umocowaliśmy, y przyciśnieniem Pieczęci naſzey ztwierdzili, Działo ſię

Dnia 29 Mieſiąca Grudnia Roku 1773.

LIT.

INSTRUMENTUM
DE
PRÆSTITO HOMAGII
JURAMENTO.

Nos infra ſcripti hiſce fidem facimus, quod

Die 29. Hujus Menſis Decembris Anno 1773. hora [illegible] antemeridiana ab omnibus memoratæ Communitatis membris univerſale homagii Juramentum & quidem in ſequenti forma præſtitum fuerit.

Vovemus & juramus corporale jusjurandum Omnipotenti Deo omnes incolæ, inhabitantes & tota communitas

nos Auguſtiſſimæ ac Potentiſſimæ Principi ac Dominæ Dominæ Mariæ Thereſiæ DEI Gratia Romanorum Imperatrici, Viduæ, Reginæ, Hungariæ, Bohemiæ, Croatiæ, Slavoniæ, Galiciæ & Lodomeriæ, Archi-Duci Auſtriæ, Duci Burgundiæ, Magnæ Principi Tranſylvaniæ, Duci Mediolani, Mantuæ, Parmæ, &c. Comiti Habsburgi, Flandriæ, Tyrolis &c. Lotharingiæ & Barri Duci, Magnæ Duci Hetruriæ &c. tanquam noſtro nunc temporis Clementiſſimo Regi, cumque Eadem Clementiſſima Domina Auguſtiſſimum, Potentiſſimum, & invictiſſimum Principem ac Dominum Dominum Joſephum Secundum Electum Romanorum Imperatorem, Germaniæ & Hieroſolimorum Regem &c. &c. &c. in Corregentem omnium Provinciarum & Statuum hæreditariorum aſſumpſerit, Ejusdem etiam Cæſareæ Regiæ Majeſtati, uti nonminus Ejusdem Hæredibus, Hæredum Hæredibus & ad normam ſtabilitæ in Auguſtiſſima Archi-Ducali Domo Sanctionis Pragmaticæ ſuccedentibus in throno utriusque Sexus Principibus verum hæreditarium homagium præſtare; ſimulque etiam ſpondemus, nos utrique Cæſareæ & Cæſareæ

INSTRUMENT
NA
WYKONANĄ
PRZYSIĘGĘ.

My niżey podpiſani temiż ztwierdzamy, iż

Dnia 29. tego Mieſiąca Grudnia Roku 1773. o godzinie [illegible] przedpołudniem wſzyſtkie pomienioney Poſpolitości Części powſzechną Czści Przyſięgę, a to podług naſtępuiącego wykonali wyrażenia.

Slubuiemy y przyſięgamy Wſzechmogącemu Bogu wſzyſcy obywatele, mieſzkaiący y cała poſpolitość

iż Nayiaśnieyſzey y Niezwyciężoney Xiężnie y Pani Pani Maryi Tereſſie z Łaſki Bożey Ceſarzowy Rzymſkiey, Wdowie, Królowy Węgier, Czech, Kroacyi, Slawonii Gallicyi y Lodomeryi Arcy-Xiężnie Auſtryi, Xiężnie Burgundyi, Wielkiey Xłężnie Siedmigrodzkiey, Xiężnie Medyolanu Mantui, Parmy &c. Hrabinie Habſzburgu, Flandryi, Tyrolu &c. Lotaryngii y Barru Xiężnie, Wielkiey Xiężnie Hetruryi &c. iako naſzemu teraz Nayłaſkawſzemu Królowi. y gdy Taż Nayłaſkawſza Pani Nayiaśnieyſzego Naypotężnieyſzego y Niezwyciężonego Xiążęcia a Pana Pana Jozefa 2go obranego Ceſarza Rzymſkiego Niemiec y Jerozolimy Króla &c. &c. &c. za wſpoł Rządce wſzyſtkich Prowincyi y Stanow dziedzicznych przyięła, Teyże także Ceſarſkiey Królewſkiey Mości, iako niemniey Jego Dziedzicom, Dziedzicow Dziedzicom, y podług Uſtawy umocowaney w Nayiaśnieyſzym Arcy Xiążęcim Domu ſanctionis Pragmaticæ naſtępuiącym na Tron oboyga Płci Xiążęciom prawdziwą dziedziczną Cześć oddawać, y oraz także przyſięgamy, iż Ceſarſkiey y Ceſarſko-Królewſkiey Apoſtolſkiey Mości,

Re-

Regiæ Apoſtolicæ Majeſtati, ac Regiis utriusque Hæredibus & Succeſſoribus quovis tempore fideles, obedientes promptos, & ſubjectos fore; Ejusdem Honorem & Gloriam ac bonum totis viribus promovere, contra malum omne & detrimentum arcere, ſubordinatos nobis pariter ad hoc adigere, nosque præterea ubique & in omnibus actionibus noſtris eam agendi rationem ſequi velle, quæ veros, probos, & fideles hæreditarios ſubditos decet, & convenit.

Sic nos DEUS adjuvet, & Beata ſine labe concepta Virgo DEIpara, omnesque Sancti Dei.

In cujus fidem præſens Inſtrumentum propriæ manus ſubſcriptione firmavimus, & Sigilli noſtri appreſſione munivimus;

Actum Die 29 Menſis Decembris Anno 1773.

y Królewſkim Oboyga Dziedzicom y Naſtępcom każdego czaſu wiernemi, poſłuſznemi, chętnemi, y podległemi będziemy. Teyże Honor Sławę, y Dobro wſzyſtkiemi ſiłami pomnażać, naprzeciw wſzyſtkiemu złemu y ſzkodzie walczyć, podległych Nam także do tego pociągać, y ſami nadto wſzędzie, y w wſzyſtkich czynach naſzych ten poſtępowania naśladować zechcemy ſpoſob, ktory na prawdziwych, cnotliwych, y wiernych Dziedzicznych poddanych przyſtoi, y przynależy.

Tak nam Boże dopomoż y Nayświętſza niepokalanie poczęta Marya Panno Bogarodzico, y wſzyſcy Swięci Pańſcy.

Dla tym lepſzey wiary ninieyſzy Inſtrument własney Ręki podpiſem umocowaliśmy, y przyciśnieniem Pieczęci naſzey ztwierdzili, Działo ſię

Dnia 29 Mieſiąca Grudnia Roku 1773.

153

TRACTATUS

INTER

SUAM MAJESTATEM

IMPERATRICEM

REGINAM

HUNGARIÆ ET BOHEMIÆ

ET

SUAM MAJESTATEM REGEM

REMPUBLICAMQUE POLONIÆ.

TRAKTAT

MIĘDZY

NAYIASNIEYSZĄ

CESARZOWĄ KROLOWĄ

WĘGIERSKĄ Y CZESKĄ

A

NAYIASNIEYSZYM

KROLEM POLSKIM

Y

RZECZĄPOSPOLITĄ.

LEOPOLI,

TYPIS ANTONII PILLER CÆSAREO-REGIÆ

GUBERNIALIS AULÆ TYPOGRAPHI.

MDCCLXXIII.

IN NOMINE
SANCTISSIMÆ
TRINITATIS.

OMnibus, quorum intereſt, notum eſto: Sua Majeſtas Imperatrix, Hungariæ & Bohemiæ Regina Apoſtolica, occupatis milite ſuo quibusdam Poloniæ diſtrictibus, prout integro inter Suam, Imperatricis Ruſſiæ, Regisque Boruſſiæ Majeſtates conſenſu præfixum fuerat, litteris menſe Septembri anni elapſi Varſaviæ oblatis, jura ſua & rationes hujus actus motivas declaravit.

Sua Majeſtas Rex Poloniæ, ex conſilii ſenatus menſe Novembri ejusdem anni conciti judicio, ad futura Comitia generalia provocans, reſpondit cum ſolemni contra hanc occupationem proteſtatione.

Rebus ita adverſis periculum amicitiæ & concordiæ, quæ hucusque inter Suam Majeſtatem Imperatricem Reginam, Suamque Majeſtatem Regem, & Rempublicam Poloniæ reſpiravit, perturbandæ præſentiſſimum imminuit.

Sed ponderatis utrinque funeſtis effectibus hoc eventu naſcituris, Spiritus conciliationis feliciter prævaluit; conventumque

eſt

1600

W IMIE
TROYCY
PRZENAYSWIĘTSZEY.

Wiadomo ſię czyni wſzem wobec, y komu o tym wiedzieć należy. Iż Nayiaśnieyſza Ceſarſko-Krolewſka Apoſtolſka Mość królewſtw Węgier, y Czech, obiąwſzy z Woyſkiem ſwoim niektore Powiaty Polſki, podług ugody uſtanowioney z Nayiaśnieyſzą Imperatorową Całey Roſſyi, y Nayiaśnieyſzym Królem Pruſkim oświadczyła Memoryałem ſwoim w Warſzawie w Roku przeſzłym mieſiącu Wrześniu podanym Prawa Swoie y Powody, ktore Ją do tych krokow pobudziły.

Nayiaśnieyſzy Król Polſki podług Reſultatum Senatus Conſilii ktore w tymże Roku w Mieſiącu Liſtopadzie było zgromadzone odpiſał referuiąc ſię do przyſzłego Seymu Solenną Manifeſtacyą przeciwko temuż obięciu.

Z tych Okoliczności wynikało bliſkie niebeſpieczeńſtwo porożnienia Przyiaźni y dobrey Harmonii, ktora zachodziła do tych czas między Nayiaśnieyſzą Ceſarzową Krolową, a Nayiaśnieyſzym Królem Polſkim y Rzecząpoſpolitą. Lecz zważywſzy wzaiem, iż takowy przypadek niepomyślne ściągnąłby ſkut-

eſt de ordiendis Varſaviæ pacificis conſultationibus, in Comitiis extraordinariis, hunc in finem ad deſiderium trium Poteſtatum contrahentium indicatis; quo efficeretur, ut per conſtitutos utrinque Plenipotentiarios & Commiſſarios contentiones circumſtantiis præſentibus partæ, prompto conſilio extricatæ, optatæ tranquillitati cederent.

Hunc in finem Sua Majeſtas Imperatrix Hungariæ & Bohemiæ Regina poteſtate plena munivit Liberum Baronem Carolum Reviczky de Reviſnye Camerarium ſuum actualem, Delegatum Extraordinarium & Miniſtrum plenipotentiarium in Aula Sereniſſimi Regis Poloniæ; & ſua Majeſtas Rex, & Reſpublica pro eodem effectu plenam poteſtatem fecere his - - - - -
- -
- -

Qui Commiſſarii & Plenipotentiarii ita legaliter inſtituti, communicatis mutuo plenæ potentiæ inſtructionibus, frequentatisque inter ſe conſultationibus, ſequentibus tandem Articulis acquieverunt.

ARTICULUS I.

Conſecratur fidei publicæ pax perpetua inviolabilis, unio ſincera, amicitia perfecta, inter ſuam Majeſtatem Imperatricem, Hungariæ & Bohemiæ Reginam Apoſtolicam, Hæredes, Succeſſores, omnesque ſtatus ſuos ex una, & Suam Majeſtatem Regem Poloniæ, Magnum Lithuaniæ Ducem, Ejusque Succeſſores æque, ac Rempublicam Poloniæ, ex altera parte; ita quidem, ut impoſterum Excelſæ Partes duæ contrahentes non committant, neque a ſuis committi ſinant ullam hoſtilitatem, directe vel indirecte; ne Ipſæ faciant, aut fieri permittant molitionem ullam præſenti tractatui contrariam; ſed ut eum potius religioſa in omnibus fide obſervent, perfectam inter ſe concordiam foveant; honorem, utilitatem, ſecuritatemque mutuam tueri, atque a ſe invicem omne damnum & præjudicium avertere conentur.

AR-

ki. Duch zgody ſzczęśliwie przeważył, y tym końcem ułożono Radę przyſzłą do Uſpokoeinia w Warſzawie na Seymie Extraordynarynym za żądaniem trzech Potencyi pociągaiących wyznaczonym, aby wſzyſtkie nieznaſki teraźnieyſzym Okolicznościom uległe rychłą Pełnomocnicielow y Komiſſarzow oboiey ſtrony Radą ułatwione pożądaney uſtąpiły Spokoyności.

Na ten koniec Nayiaśnieyſza Ceſarzowa Królowa Węgier y Czech umocowała Pełnomożnością ſwoią I. MCI Pana Barona Karola Rewiczkiego Podkomorzego iſtnego Poſła Nadzwyczaynego y Miniſtra Swego Pełnomocnego do Dworu Polſkiego, a Nayiaśnieyſzy Król Polſki, y Rzeczpospolita zmierzaiąc do tegoż końca także wyznaczyli, y umocowali Pełnomożnością Swoią tych - - - - - - - - - - - - - -
- - - - - - - - - - - - - - - - - - - -

Ktorzy, Komiſſarze y Pełnomocnicielowie prawnie uſtanowieni kazawſzy ſobie wzaiem zupełney mocy zlecenia po uczynionych między ſobą naradzeniach przeſtali na niżey wyrażonych Punktach.

P U N K T I.

Pokoy nienaruſzony odtąd Jedność y doſkonałe Przymierze między Nayiaśnieyſzą Ceſarzową Krolową Węgier y Czech Jey Sukceſſorami y wſzyſtkiemi Jey Państwami z iedney a między Nayiaśnieyſzym Krolem Polſkim Xiążęciem Wielkim Litewſkim Jego Sukceſſorami, iako y Nayiaśnieyſzą Rzecząpoſpolitą Polſką z drugiey ſtrony wiecznemi czaſy trwać ma. Tak dalece, iż obiedwie ſtrony czyniące żadnego na potym kroku nieprzyiąźnego przeciw ſobie ani Sami przez ſwoich wzrącz lub niewzrącz nie uczynią ani czynić niedopuſzczą. Tym bardziey ſię Ninieyſzemu Traktatowi nieſprzeciwią, ani ſprzeciwić niepozwolą. Owſzem we wſzyſtkich Punktach uroczyście Go zachować, dobrą między ſobą Harmonią, Honor, Całość, Beſpieczeńſtwo ſpolne utrzymywać, ſzkody zaś y niebeſpieczeńſtwa obiedwie Strony preſtrzegać y oddalać wzaiemnie ſtarać ſię maią.

ARTICULUS II.

Cum Excelſæ Partes contrahentes deſiderent prævenire & tollere omnem contentionem, quæ nunc & impoſterum earum amicitiam concordiamque forte ſubverteret, perſuaſumque habeant, nil ad obtinendum hunc optatum effectum conſultius eſſe, niſi abolitionem abſolutam omnium quarumcunque prætenſionum, quas una in alterius incommodum reſuſcitare poſſet: Sua Majeſtas Rex Poloniæ Suo, Succeſſorumque nomine, conjunctim cum Ordinibus Statibusque generalibus Regni Poloniæ Magniquæ Ducatus Lithuaniæ, cedit, tractatus præſentis vigore in perpetuum & irrevocabiliter Suæ Majeſtati Imperatrici, Hungariæ & Bohemiæ Reginæ Apoſtolicæ, Ejus Hæredibus & Succeſſoribus utriusque Sexus, ſpe reacquiſitionis nulla, nulloque eximente caſu, Regiones, Palatinatus & Diſtrictus, quos Illa ſecundum Litteras ſuas patentes 11. Septembris 1772. publicatas occupari juſſit, tanquam vindicatum æquivalens omnium prætenſionum e regnorum ſuorum Hungariæ & Bohemiæ antiquiſſimis juribus derivatarum; & qui in tota terra limitibus hic infra deſignatis circumſcripta conſiſtunt:

Dextera Viſtulæ ripa a Ducatu Sileſiæ ſupra Sandomiriam usque ad oſtium San. Inde progrediendo per Fronepol verſus Zamosk & Rubieſſow, usque ad rivum Bogum: deinde trans Bogum juxta proprios limites Ruſſiæ Rubræ; unde Volhyniæ & Podoliæ limites efficiuntur, usque ad limites Zparroz; inde in linea recta ad Danaſtrim, adjecto exiguam partem Podoliæ dirimente, rivulo Podorcze, ubi in Danaſtrim influit; demum limites, qui Pocutiam a Moldavia diſterminant.

Qui limites notati & determinati erunt, prout poterunt permittere aut exigere loci ratio, & notiones collectæ de antiquiſſimis confinium deſcriptionibus; quod vel maxime neceſſarium eſt, ad firmanda jura dominii territorialis, evitandasque idcirco contentiones unius alteriusve Status, in omnibus iis locis, qui cum omnibus, quæ eo pertinent, ſub Suæ Majeſtatis Imperialis

PUNKT II.

Nayiaśnieyſze Strony kontraktuiące chąc poprzedzić, y oddalić wſzelkie ſpory, ktoreby teraz lub na potym mogły porożnić Przyiaźń y dobre porozumienie przeświadczone, iż nie maſz przyzwoitſzego, y doſkonalſzego ſpoſobu do oſiągnienia tego ſkutku tak pożądanego, iak zrzeczenie ſię wſzelkich pretenſyi, ktore do tych czas ſtrona do ſtrony iścić ſobie mogła. Nayiaśnieyſzy Król Polſki Swoim y Naſtępcow Swoich Imieniem, oraz y z Stanami Rzeczypoſpolitey Polſkiey y Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego uſtępuią Ninieyſzym Traktatem nienaruſzenie na wieczne czaſy Nayiaśnieyſzey Ceſarzowy Królowy Apoſtolſkiey Węgier y Czech, iako y Jey Naſtępcom y Potomkom oboyga Płci bez wſzelkiey rezerwy y wzruſzenia iakim kolwiek bądź pozorem Woiewodztw y Powiatow, ktore podług Uniwerſału ſwego Dnia 11. Września Roku 1772, publikowanego obiąć kazała, a to na zaſpokoienie y w nadgrodę wſzelkich pretenſyi ley Królewſtw, Węgier y Czech, ktore to kraie zawieraią ſię w ograniczeniach niżey wyrażonych.

Prawy Brzeg Wisły od Szląska za Sędomierz aż do wbiegu Sanu ztamtąd idąc na Frankpoł po za Zamość, Rubieſzow, aż do Rzeki Bugu, potym po za Bugiem wedle właściwych Granic czerweney Ruſi zkąd ſię Wołyń y Podole dzieli aż do Granic Zbaraża ztamtąd proſto do Dnieſtru Łącząc małą część Podola Potokiem Podhorce gdzie w Dnieſtr wpada oddzieloną daley do Granic Pokucie z Moldawią rozidzelaiących.

Ktore to Granice będą oznaczone y oddzielone podług potrzeby y ſpoſobności mieyſc y według powziętych Wiadomości o naydawnieyſzych Pogranicza Opiſach, co ieſt naypotrzebnieyſzego do utwierdzenia Praw Panowania Mieyſcowego y do uniknienia dla tego kłutni oboiey ſtrony w wſzyſtkich tych mieyſcach ktore z wſzelkiemi do tego należytościami pod Rząd Nayiaśnieyszey Ceſarſko-krolewſkiey Mości powracaią ſię. Aby zaś

rialis Regiæ & Apoſtolicæ poteſtatem redeunt. Et ut hac ſuper re nil dubium nil incertum relinquatur, conſenſu mutuo ſtabilitum eſt, ut utrinque Commiſſarii denominentur, ad conficiendam de limitibus reſpectivis cartam exactam; quæ omni futuro tempore circa provinciarum per Suam Majeſtatem Regem Rempublicamque Poloniæ ceſſarum confines, normam & legem conſtituat. Sua Majeſtas Rex, & Ordines Statusque Regni, Poloniæ, Magnique Ducatus Lithuaniæ; cedunt igitur Suæ Majeſtati Imperiali Regiæ & Apoſtolicæ, Ejus Hæredibus & Succeſſoribus omnes regiones & Diſtrictus ſupradictis limitibus circumcluſos, cum omni proprietate, Summæ Poteſtatis juribus, & independentia, cum omnibus Urbibus, Arcibus ſeu Fortalitiis, Pagis, & Fluviis, cum omnibus Vaſallis, Subditis & Incolis, quos ſimul homagio ac juramento fidelitatis Suæ Majeſtati Regi & Coronæ præſtitis exſolvunt; cum omnibus juribus, tam quoad Civile & Politicum, quam Spirituale; & generaliter cum omnibus iis, quæ ad Summam Imperii ſpectant; demum promittunt, ſe jura, a quibus in præſenti tractatu diſceſſere, nunquam, neque ullo ſub prætextu, in quandam prætenſionem revocaturos.

ARTICULUS III.

Sua Majeſtas Rex, & Status Poloniæ & Lithuaniæ pariter & quam validiſſime renunciant omni prætenſioni, qua nunc vel impoſterum poſſent appetere provinciarum vel Statuum ullum, quos Sereniſſima Domus Auſtriaca actu poſſidet.

ARTICULUS IV.

Cum ſua Majeſtas Imperialis Regia Apoſtolica declaret, & confiteatur, ſe, mediante iſta ceſſione omnium regionum & diſtrictuum, ſupradictis confinibus circumſcriptorum, conſequenter etiam locorum & Urbium a Comitatu Zips dependentium illique incluſorum, obtinuiſſe juſtum & proportionatum æquivalens, pro omnibus prætenſionibus Regnorum ſuorum Hungariæ & Bohemiæ: Illa ex parte Sua tam pro Se, quam pro Hæredi-

w tey mierze żadney niepewności y wątpliwości nie zoſtawić wſpolnie ſię umowiono, aby obrano z obuſtron Komiſſarzow dla ułożenia dokładney Mappy Granic przerzeczonych, ktore Prawo Granic tegoż kraiu przez Nayiaśnieyſzego Króla Polſkiego y Rzeczpoſpolitą uſtąpionego na wieczne czaſy uſtanowić ma. Nayiaśnieyſzy Król Polſki wraz z Stanami Rzeczypoſpolitey y Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego uſtępuie Nayiaśnieyſzey Ceſarſko-Krolewſkiey Apoſtolſkiey Mości y Jey dziedzicznym Naſtępcom całey kray wyżey wyrażony Ograniczeniem określony z wſzelką Własnością pod Władzę Naywyżſzą y niepodległość z wſzyſtkiemi Miaſtami czyli Fortecami, Wſiami, Rzekami, z wſzyſtkiemi Hołdownikami, y Poddanemi Obywatelami, ktorych oraz od Obowiązkow Przyſięgi Wierności Nayiaśnieyſzemu Królowi y Rzeczypoſpolitey wykonaney uwalniaią z wſzelkiemi Prawami Cywilnemi y Politycznemi iako y Duchownemi y ogólnie ze wſzyſtkim tym co do Rządu Monarchicznego należeć może.

Nakoniec przyrzekaią ſobie, iż pod żadnym pozorem do Praw, ktorych ninieyſzym Traktatem zrzekli ſię Pretenſyi, wſzczynać nie będą.

PUNKT III.

Nayiaśnieyſzy Król Polſki y Stany Rzeczypoſpolitey Polſkiey y Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego zrzekaią ſię podobnież y iakonaymocniey wſzelkiey Pretenſyi, ktore teraz maią, lub kiedykolwiek ſobie do ktorey z tych Prowincyi urościćb y mogli, ktore teraz Nayiaśnieyſzy Dom Auſtryacki obiął, y ma w ſwoiey Poſſeſſyi.

PUNKT IV.

Nayiaśnieyſza Ceſarſko-Królewſka Apoſtolſka Mość otrzymawſzy przez Uſtąpienie całego kraiu y Powiatow Granicami wyżey wyrażonemi określonych, a oraz Mieysc y

redibus & Succeſſoribus Suis ab omni cujuscunque tituli prætenſione recedit, quam habuiſſe, aut adhuc ſummovere poſſet, contra Regnum Poloniæ, Magnumve Ducatum Lithuaniæ.

ARTICULUS V.

Diſſidentes & Græci non Uniti, qui provincias præſenti Tractatu ceſſas incolunt, gaudebunt poſſeſſionibus & proprietatibus ſuis, quoad ſtatum civilem; & reſpectu religionis conſervabuntur omnino in *ſtatu quo;* nempe in eodem libero cultus ac diſciplinæ ſuæ exercitio, cum tantis & talibus Eccleſiis bonisque eccleſiaſticis, quæ poſſedere in momento tranſitus ſui ſub Dominium Suæ Majeſtatis Imperialis Regiæ & Apoſtolicæ, menſe Septembri anni 1772. Neque Sua Majeſtas juribus Summæ poteſtatis in præjudicium *ſtatus quo* circa religionem Diſſidentium & non Unitorum in regionibus ſupra dictis unquam utetur.

ARTICULUS VI.

Sua Majeſtas Imperatrix Hungariæ & Bohemiæ Regina formaliter, & quam efficaciſſime pollicetur Regi Poloniæ Ejusque Succeſſoribus & Reipublicæ tueri, omnes Eorum poſſeſſiones actuales ſecundum diſtenſionem, & in ſtatu, quo manent poſt concluſionem Tractatuum inter Suas Majeſtates, Imperatricem Reginam Hungariæ & Bohemiæ, Imperatricem Ruſſiæ, Regem Boruſſiæ, & Rempublicam Poloniæ; pariterque Sua Majeſtas Rex & Reſpublica Poloniæ Majeſtati Suæ Imperiali Regiæ Apoſtolicæ Ejusque Succeſſoribus, de poſſeſſionibus actualibus ſecundum diſtenſionem & in ſtatu, quo poſt concluſionem eorundem Tractatuum reperiuntur, tuto conſervandis, fidem ſolemnem præſtant.

ARTICULUS VII.

Sua Majeſtas Imperialis Regia Apoſtolica poſtquam declaverit, Se contributuram officioſe ad reſtituendum ordinem & tranquillitatem in Polonia, ſupra baſin ſolidam & permanentem,

Sua

Miaſt do Staroſtwa Spiſkiego należących nadgrodę doſtarczaiącą za wſzyſtkie Pretenſye królewſtw Swoich Węgierſkiego y Czeſkiego, zrzeka ſię wzaiemnie za Siebie y Dziedzicznych Naſtępcow ſwoich wſzelkich pretenſyi mianych, y ktoreby mieć mogła do Królewſtwa Polſkiego y W. X. Litewſkiego pod iakim kolwiek bądź pozorem.

PUNKT V.

Dyſſydeńci y Grecy Nieunici, ktorzy w Prowincyach Nieyſzym Traktatem uſtąpionych mieſzkaią używać będą Dzierżaw y Własności ſwoich tak co do Praw Cywilnych iako y ich Religii ſię tyczących zupełnie in ſtatu quo zachowani będą to ieſt w tym ſamym ſtanie wolnym używania ich Zwyczaiow y Obrządkow ze wſzyſtkiemi y temiż ſamemi kościołami Dobrami Duchownemi, ktore mieli pod czas obięcia y przeyścia pod Panowanie Nayiaśnieyſzey Cearſko Królewſkiey Apoſtolſkiey Mości w Mieſiącu Wrześniu w Roku 1772 y Nayiaśnieyſza Ceſarſko Królewſka Mość nigdy mocy ſwoiey Monarchiczney na uſzkodzenie ſtanu Wiary Dyſſydentſkiey y Dyſunitſkiey w kraiu zwyż wyrażonym używać niebędzie..

PUNKT VI.

Nayiaśnieyſza Ceſarzowa Królowa Królewſtwa Węgierſkiego Czeſkiego przyrzeka iſtotnie y iako nayſkuteczniey Królowi Polſkiemu Iego Naſtępcom y Rzeczypoſpolitey Polſkiey wſzyſtkie Ich Poſſeſſye iſtotne podług rozległości y ſtanu, w ktorym ſię znayduie po zawarciu Traktatu między Nayiaśnieyſzą Ceſarzową Królową Węgierſką y Czeſką, Imperatorową Roſſyiſką Królem Pruſkim y Rzecząpoſpolitą Polską. Awzaiemnie Nayiaśnieyſzy Król, y Rzeczpoſpolita Polska Nayiaśnieyſzą Ceſarsko-Królewską Apoſtolską Mość. y Jey Neſtępcow względem Poſſeſſyi wedle Ich rozległości y ſtanu iak ſię znayduią po zawarciu tegoż Traktatu iako nayuroczyśeiey upewniaią.

Sua protectione fovebit omnes conſtitutiones, quæ factæ erunt perfecto conſenſu cum Miniſtris trium Potentiarum contrahentium, in Comitiis nunc Varſaviæ congregatis, ſub vinculo Confæderationis, in forma Gubernii liberi & Reipublicæ independentis; atque hunc in finem Inſtrumentum ſeparatum conficietur, dictas conſtitutiones complectens, a Miniſtris & Commiſſariis reſpectivis ſubſignandum, tanquam Tractatus præſentis partem conſtituens; & quaſi eidem verbotenus inſertum, vim & valorem habebit.

ARTICULUS VIII.

Quæcunque ordinata & ſtipulata fuerint in Tractatibus, conventionibusque ſeparatis, quibus tardius locus dabitur, tam quoad commercium utriusque Nationis generatim, quam ſpeciatim quoad commercium Salis, idem iis robur & valor inſit, ac ſi ad verbum Tractatui præſenti inſerta eſſent.

ARTICULUS IX.

Cum omnia, quæ bonum & utile Status utriusque reſpiciunt, hoc Tractatu claudi nequeant: Inſtrumentum aliud ſeparatum fiet, in quo, quidquid ſtipulatum & utrinque conceſſum, aut porro pertractandum ſit, expoſitum erit; atquo hoc Inſtrumentum pariter, quaſi pars hujus Tractatus, eandem vim & valorem habebit.

ARTICULUS X.

Excelſæ Partes duæ contrahentes declarant, ut, ſi Commiſſarii confeſtim denominandi convenire non poſſent, circa explicationem Articuli II. hujus Tractatus, intercedat mediatio duarum aliarum Potentiarum contrahentium; & interea limitum deſcriptio quieſcat. Et ſi adhuc impoſterum inter utrumque Statum, eorumve Subditos de limitibus certamen ſuboriretur, Commiſſarii utrinque denominabuntur, rem contentioſam amicabiliter compoſituri.

AR-

PUNKT VII.

Nayiaśnieyſza Ceſarſko Królewſka Apoſtolſka Mość oświadczywſzy przyłożyć ſię uroczyście do powrocenia Rządu, y ſpokoyności w Polſzcze na gruncie ſtałym y trwaiącym, ubeſpieczy wſzyſtkie Uſtawy, ktore zgodnie z Miniſtrami trzech Potencyi Kontraktuiących na Seymie w Warſzawie zgromadzonym pod związkiem Konfederacyi na wzor Rządow wolney Rzeczypoſpolitey niepodległey ułożone będą. Y na ten koniec Akt oſobny zawieraiący w ſobie zwyż rzeczone Konſtytucye ułożony, y od Miniſtrow y Komiſſarzow wyznaczonych podpiſany będzie, iako aktualna część ninieyſzego Traktatu, ktory tę moc, y wagę mieć ma iakoby tu ſłowo w ſłowo był wpiſany.

PUNKT VIII.

Wſzyſtko to co tylko będzie uſtanowiono y ułożono w Traktatach, y ugodach oſobnych ktore ſie poźniey uczynić mogą tak względem Handlu Oboyga Narodow, iako co ſię oſobliwie Handlu ſoli tyczyć będzie, tę moc y ten walor mieć będzie, iakoby w tym Traktacie wpiſane było.

PUNKT IX.

A iako w ninieyſzym Traktacie wſzyſtko to co ſię ściągać może do Dobra y pożytku Oboyga Stron wyrazić nie można, oſobliwy Akt uformowany bydź ma, w ktorym ſię wſzyſtko wyrazi, co iedna ſtrona drugiey przyobiecała, lub co poſtanowić między ſobą mogą, y ten Akt tę Moc y ten Walor mieć będzie iakoby był częścią tego Traktatu.

PUNKT X.

Strony Naywyżſze kontraktuiące oźwiadczaią ſię, że gd[illegible] komiſſarze, ktorzy do tego Dzieła nieodwłocznie mian[illegible] wani być maią, nie mogli ſię zgodzić nad Explikacyą Punktu I. Traktatu użyią śrzodkowania drugich Dwoch Dworow kontrak-

ARTICULUS XI.

Cum in calamitoſo ſtatu perturbationum, quibus agitatum fuit Regnum Poloniæ, bellique inter Imperium Ruſſicum, Portamque Ottomanam ſuccenſi, hæc publicis Litteris Reipublicæ Polonicæ Tractatus Carlowitzenſis violationem imputaverit; atque ex hoc reſultent dubia & obſcura inquietudo, tam de ipſa hujus pacis exiſtentia, quam de ulteriori Portæ erga Rempublicam animo & agendi modo: Sua Majeſtas Imperialis Regia Apoſtolica ſpondet, Se conjunctim cum Suis Imperatricis Ruſſiæ, Regisque Boruſſiæ Majeſtatibus conaturam, avocare Portam ab omni contra Rempublicam cogitatione aut machinatione hoſtili, dictæ imputationis ergo; atque obtinere amico ſtudio, ut Porta ſe contineat intra terminos dictæ Pacis Carlowitzenſis, tanquam ſemper ſubſiſtentis, & nunquam infractæ.

ARTICULUS XII.

Quamquam præſens Tractatus in lingua Gallica conceptus ſit, id pro futuro tempore uſui apud Excelſas Partes contrahentes ſtabilito præjudicium non inferat.

ARTICULUS XIII.

Copiæ Suæ Majeſtatis Imperatricis Reginæ Hungariæ & Bohemiæ, diebus a ratificatione hujus Tractatus quindecem, Poloniam evacuabunt.

ARTICULUS XIV

Præſens Tractatus ratus habebitur per Suam Majeſtatem Imperatricem Reginam Apoſtolicam ex una, Suamque Majeſtatem Regem Poloniæ, Deputatosque Reipublicæ in Comitiis congregatæ ex altera parte, intra ſpatium ſex ſeptimanarum, a die ſubſignationis, aut ſi fieri queat, citius; & poſthac præſentium Comitiorum Conſtitutioni inferetur. Ad obtinendam demum efficacius Tractatus hujus exactam obſervationem, Ex-

celſæ

tuiących, a tym czaſem Dzieło oznaczenia Granic ſię zawieſi. A gdyby na potym wyrosła między temiż dwiema ſtronami lub poddanemi iaka ſprzeczka względem Granic, obiorą ſię z iedney y z drugiey ſtrony Komiſſarze, ktorzy ſtarać ſię maią wſzelkie rożności po przyiacielsku ułatwić.

PUNKT XI.

Co ſię tycze zamieſzania w Polſzcze y woyny między Moſkwą y Turkiem, ponieważ oſtatni przez Manifeſt wydany Rzeczypoſpolitey Polſkiey zgwałcenie Traktatu Karłowieckiego zarzucił zkąd nietylko nieſpokoyność y wątpliwość o trwałości pokoiu zachodzi, ale y oboiętność dalſzego między Portą, y Rzeczapoſpolitą Polſką zachowania ſię wynika, Nayiaśnieyſza Ceſarſko-Królewſka Apoſtolſka Mość wraz z Nayiaśnieyſzą Imperatorową Całey Roſſyi y Nayiaśnieyſzym Królem Pruſkim deklaruią użyć Intereſſowania ſwego, dla odwrócenia Porty od wſzelkich zamyſłow nieprzyiaźnych przeciw Rzeczypoſpolitey względem tegoż przez Manifeſt obwinienia obiecuiąc śrzodkowaniem ſwym ſtarać ſię odciągnąć Portę od wſzelkiego przeciw Rzeczypoſpolitey zamyſłu y zamachu nieprzyiacielſkiego otrzymać to przyiacielſką uſilnością, aby Porta zoſtała w Granicach rzeczonego Traktatu Karłowieckiego iako zawſze, y nigdy niewzruſzonego.

PUNKT XII.

Chociaż ninieyſzy Traktat w Francuſkim lęzyku ieſt ułożony, iednak to na potym zwyczaiem dawno w tey mierze uſtanowionym ſzkodzić niema u ſtron Naywyżſzych tu Kontraktuiących.

PUNKT XIII.

Woyſka Nayiaśnieyſzey Ceſarſko-Królewſkiey Mości Węgier y Czech w piętnaſtu dniach po ztwierdzeniu ninieyſzego Traktatu z Polſki uſtąpić maią.

celsæ Partes duæ contrahentes a Suis, Imperatricis Russiæ Regisque Borussiæ, Majestatibus fidei Suæ interpositionem procurare conabuntur.

In quorum fidem nos Plenipotentiarii & Commissarii specialiter deputati, & concludendi Tractatus hujus authoritate instructi, signavimus, & Sigillo nostro munivimus.

Actum Varsaviæ, die 18. Septembris 1773

PUNKT XIV.

Ten Traktat będzie ztwierdzony od Nayiaśnieyszey Cesarsko-Królewskiey Apostolskiey Mości z iedney od Nayiaśnieyszego Króla Polskiego, y Deputatow Rzeczypospolitey Polskiey na Seymie zgromadzoney z drugiey strony w sześciu Niedzielach rachuiące od dnia podpisu lub prędzey, gdy to być może. Nayiaśnieysze dwie Strony dołożą starania tak u Nayiaśnieyszey Imperatorowy Rossyiskiey, iako y Nayiaśnieyszego Króla Pruskiego o naydoskonalsze Zachowanie Punktow tegoż Traktatu.

Dla tym lepszey Wiary My Pełnomocni Komissarze y specyalni Delegaci umocowani do ułożenia tegoż Traktatu własnemi Rękami, przy wyciśnieniu zwykłych Pieczęci to Dzieło podpisuiemy.

Działo się w Warszawie 18 Września 1773.

KAROL BARON REWICZKI.

1	(L.S.) Antonius Caſimirus Oſtrowſki Epiſcopus Cujaviæ & Pomeraniæ.	1	(L.S.) Antoni Kaźimierz Oſtrowſki Biſkup Kuiawſki y Pomorſki.
2	Andreas Stanislaus Młodzieiowſki Epiſcopus Poznanienſis Supremus Cancellarius Regni.	2	Andrzey Staniſław Młodzieiowſki Biſkup Poznańſki Kanclerz W. Koronny.
3	Maſſalſki Epiſcopus Vilnenſis.	3	Maſalſki Biſkup Wileńſki.
4	Paulus Turſki Epiſcopus Luceorienſis.	4	Paweł Turſki Biſkup. Łucki.
5	Antonius Okęcki Epiſcopus Chełmenſis.	5	Antoni Okęcki Biſkup Chełmſki.
6	Antonius Princeps Iabłonowſki Palatinus Poznanienſis.	6	Antoni Xiąże Iabłonowſki Woiewoda Poznańſki.
7	Ignatius Twardowſki Palatinus Caliſſienſis.	7	Ignacy Twardowſki Woiewoda Kaliſki.
8	Stanislaus Lubomirſki Palatinus Kiioviæ.	8	Staniſław Lubomirſki Woiewoda Kiiowſki.
9	Andreas Moſzczyńſki Palatinus Inowratislavienſis.	9	Ięndrzey Moſzczyńſki Woiewoda Inowrocłaſki.
10		10	
11	Ioſephus Nieſiołowſki Palatinus Nowogrodenſis.	11	Iozef Nieſiołowſki Woiewoda Nowogrodzki.
12	Ioſephus Antonius Podoſki Palatinus Plocenſis.	12	Iozef Antoni Podoſki Woiewoda Płocki.
13	Mathias Lanckoroński Palatinus Braſlavienſis.	13	Maciey Lanckoroński Woiewoda Bracławſki.

14	Auguſtus Princeps Sułkowſki Palatinus Gneznenſis. L.S.	14	Auguſt Xiąże Sułkowſki Woiewoda Gnieźnieńſki. L.S.
15	Stanislaus Lubomirſki Supremus Mareſchalcus Regni.	15	Staniſław Lubomirſki Marſzałek W. Koronny.
16	Michàél Princeps Czartoryſki Supremus Cancellarius Magni Ducatus Lithvaniæ.	16	Michał Xiąże Czartoryſki Kanclerz W. Litewſki.
17	Joannes Borch Pro-Cancellarius Regni.	17	Ian Borch Podkanclerzy Koronny.
18	Joachimus Chreptowicz Pro-Cancellarius M. D. Lithv.	18	Ioachim Chreptowicz Podkanclerzy Litewſki.
19	Theodorus Weſſel Supremus Regni Theſaurarius.	19	Theodor Weſſel Podſkarbi W. Koronny.
20	Wladislaus Gurowſki Mareſchalcus Curiæ M. D. Lithv.	20	Władiſław Gurowſki Marſzałek Nadworny Litewſki.
21	Joſephus Mielzińſki Caſtellanus Poſnanienſis.	21	Iozef Mielżyńſki Kaſztelan Poznańſki.
22	Joannes Stępkowſki Caſtellanus Kijoviæ.	22	Ian Stępkowſki Kaſztelan Kiowſki.
23	Andreas Zienkowicz Caſtellanus Smolenſciæ.	23	Ięrzey Zienkowicz Kaſztelan Smoleńſki.
24	Joſephus Wilczewſki Caſtellanus Podlachiæ.	24	Iozef Wilczewſki Kaſztelan Podlaſki.
25	Theodorus Szydłowſki Caſtellanus Mazoviæ.	25	Theodor Szydłowſki Kaſztelan Mazowiecki.
26	Simon Caſimirus Szydłowſki Caſtellanus Zarnovienſis.	26	Szymon Kazimierz Szydłowſki Kaſztelan Zarnowiecki
27	Raphàél Gurowſki Caſtellanus Prementſis.	27	Rafał Gurowſki Kaſztelan Premſki.
28	Adamus Łącki Caſtellanus Czechovienſis.	28	Adam Łącki Kaſztelan Czechowſki.

29 L.S.	Simon Franciſcus Dzierżbicki Caſtellanus Brzezinenſis.	29 L.S.	Szymon Franciſzek Dzierżbicki Kaſztelan Brzeziński.
30	Joſephus Dąbſki Caſtellanus Kowalienſis.	30	Iozef Dąbſki Kaſztelan Kowalſki.
31	Antonius Laſocki Caſtellanus Goſtinenſis.	31	Antoni Laſocki Kaſztelan Goſtyński.
32	Caſimirus Karaś Caſtellanus Viſnenſis.	32	Kazimierz Karaś Kaſztelan Wiſki.
33	J. C. Krajewſki Caſtellanus Raciężenſis.	33	I. C. Kraiewſki, Kaſztelan Raciąſki, &c.
34	Franciſcus Podowſki Caſtellanus Ciechanovienſis.	34	Franciſzek Podowſki, Kaſztelan Ciechanowſki.
35	Adamus Łodzia Poniński Mareſchalcus Confœderationis Regni & Comitiorum.	35	Adam Lodzia Poniński Marſzałek Konfederacyi Koronney, y Seymu.
36	Michàél Princeps Radzivill Enſifer & Mareſchalcus Confœderationis Magni Ducatus Lithvaniæ.	36	Xiąże Michał Radziwił, Miecznik, y Marſzałek Konfederacyi W. X. L.
37	Stanislaus de Łętow Łętowſki Succamerarius Palatinatus Cracowienſ. Nuntius & Delegatus.	37	Staniſław z Łętowa Łętowſki Podkomorzy Woiewodztwa KrakowſkiegoPoſeł y Delegat.
38	Alexander de Łętow Łętowſki Pocillator & Nuntius Palatinatus Cracovienſis.	38	Alexander z Łętowa Łętowſki Podczaſzy, y Poſeł Woiewodztwa Krakowſkiego.
39	Caſimirus Nałęcz de Ratczyn & Matczyn Raczyńſki Supremus Notarius Regni & Nunt. Palatinat. Poſnanienſ.	39	Kazimierz Nałęcz z Raczyn y Matczyn Raczyńſki. Piſarz W. Koronny, y Poſeł Woiewodztwa Poznańſkiego.
40	Adamus Sarius Zakrzewſki Enſifer Caliſſienſis, Nuntius Palatinatus Poſnanienſis.	40	Adam Saryuſz Zakrzewſki, Miecznik Kaliſki Poſeł Woiewodztwa Poznańſkiego.

41 L.S. Florianus Zakrzewſki Pocillator Wſchovenſis & Nuntius Ejusd. Terræ.

42 Antonius Prusinſki Capitaneus Mieſzczynenſis Nuntius Pallatinatus Poſnanienſis & Delegatus.

43

44 Joſephus Narbard Vexillifer Terræ Lidenſis Delegatus.

45

46 Georgius Szuman Judex Caſtr. Braslavienſ. & Nuntius ac Delegatus.

47 Boguslaus Dunin Tomaſzewſki Nuntius & Judex Diſtrictus Braslavienſis.

48 Georgius Martinus Princeps Lubomirſki Nuntius Sendomirienſis.

49 IoannesKroſnowſki Subdapifer Opocznenſis Nuntius Pall. Sendomirienſis & Delegatus.

50 Stephanus Xaverius Korvin Kochanowſki Tribunus Radomienſis Nuntius & Delegatus Pall. Sendomirienſis.

41 L.S. Floryan Zakrzewſki Podczaſzy Schowſki, Poſeł teyże Ziemi.

42 Antoni Prusiński, Staroſta Mieſzczewſki, Poſeł Woiewodztwa Poznańſkiego, y Delegat.

43

44 Iozef Narbard Chorąży Ziemi Lidzkiey Delegat.

45

46 Ierzy Szauman Sędzia G. R. D. POS. Pow. Bracławſkiego Delegat.

47 Bogusław Dunin Tomaſzewſki, Poſeł, y Sędzia Powiatu Bracławſkiego.

48 Ierzy Marcin Xiąże Lubomirſki; Poſeł Sendomirſki.

49 Ian Kroſnowſki, Podſtoli Opocz. Poſeł Sendomirſkiego Woiewodztwa; y Delegat.

50 Stefan Xawery Korwin Kochanowſki, Radom. Poſeł y Delegat Woiewodztwa Sendomirſkiego.

51	(L.S.) Antonius Radoński, Notarius Terreſtris Radomien. ex Palatinatu Sendomirienſi Nuntius.	51	(L.S.) Antoni Radoński, Pisarz Ziemſki Radomſki. Z Woiewodztwa Sendomirſkiego Poſeł.
52	StefanusChomętowſki Nuntius Palatinatus Sendomirienſis Terræ Stenżycenſis.	52	Stefan Chomętowſki Poſeł Woiewodztwa Sendomirſkiego, Ziemi Stężyckiey.
53	Jacobus Hadziewicz ex Palatinatu Sendomirienſi Nuntius & Delegatus.	53	Iakob Hadziewicz z Woiewodztwa Sendomirſkiego, Poſeł y Delegat.
54	Joſephus Vincentius de Magna Gołuchow Gołuchowſki ex Palatinatu Sendomirienſi Nuntius & Delegat:	54	Iozef Wincenty z Wielkiego Gołuchowa Gołuchowſki Woiewodztwa Poſeł y Delegat.
55	Franciſcus Saleſius Boncza Miaſkowſki Capitaneus Gneznenſis Nuntius Palatinatus Caliſſienſis & Delegatus.	55	Franciſzek Salezy Boncza Miaſkowſki, Poſeł Woiewodztwa Kaliſkiego y Delegat
56	Antonius Sieraſzewſki Generalis Adjutans S. R. M. Nuntius Palatinatus Caliſſienſis.	56	Antoni Sieraſzewſki Generał Adiut. I. K. Mci. Poſeł Woiewodztwa Kaliſkiego.
57	Alexander Gurowſki Succamerarius Gneznenſis Nuntius Palatinatus Caliſſienſis.	57	Alexander Gurowſki, Podkomorzy Gnieźnieńſki, Poſeł Woiewodztwa Kaliſkiego.
58	Petrus Kurytowſki Subjudex Terræ Gneznenſis Nuntius Palatinatus Caliſſienſis.	58	Piotr Korytowſki, Podſędek Ziemſki Gnieźnieńſki, Poſeł Woiewodztwa Kaliſkiego.
59	Joannes Korytowſki Nuntius Palatinatus Caliſſienſis.	59	Ian Korytowſki, Poſeł Woiewodztwa Kaliſkiego.
60	Valentinus Gozimirſki Tribunus Terræ Wſchovenſis Nuntius Palatinatus Gneznenſis.	60	Walenty Gozimirſki, Woyſki Ziemi Schowſkiey, Poſeł Woiewodztwa Gnieźnieńſkiego.

61 (L.S.) Josephus Jeleński Judex Castrenſ. Tr. Nunt. Ejusd. Palat.

61 (L.S.) Iozef Ieleński, Sędzia Gr. WW. Tr. y Poſeł.

62

62

63

63

64 Ignatius Suchecki Dapifer & Nunt. Palatinatus Siradienſ.

64 Ignacy Suchecki, Stolnik, y Poſeł WW. Sieradzkiego.

65 Joannes Timowſki Dapifer Vice-Capitaneus ac Judex Petricovienſis Nuntius Palatinatus Siradienſis.

65 Ian Tymowſki Stolnik, y Podſtarośta, y Sędzia Piotrkowſki Poſeł z WW. Sieradzkiego.

66

66

67 Stanislaus de Lubraniec Dąbſki Vexillifer & Nunt. Palatinatus Breſtenſis Kujav.

67 Stanisław z Lubrań Dąbſki Chorąży, y Poſeł, z WW. Brzeſkiego Kuiawſkiego.

68

68

69 Petrus Sumińſki Nuntius Terræ Dobrinen. & Delegatus.

69 Piotr Sumińſki, Poſeł Ziemi Dobrzyńſkiey y Delegat.

70 Mathias Zymiew Capitaneus Berefnicenſis Nuntius Diſtrictus Starodubovienſis & Delegatus.

70 Maciey Zymiew, Staroſta Bereznicki, Poſeł Powiatu Starodubowſkiego, y Delegat.

71

71

72 Michàél Bułharyn Notarius Terræ Diſtrictus Wołkovienſis.

72 Michał Bułharyn Piſarz Ziemſki, PP. Poſeł, Konſyliarz y Delegat.

73	Ignatius Rychłowſki Succamerarius S. R. M. Nuntius Pall. Maſoviæ.	73	Ignacy Rychłowſki, Podkomorzy I. K. Mci. y Poſeł WW. Mazowieckiego.
74	Szamocki Vexillifer & Nuntius Palatinatus Maſoviæ Terræ Varſavienſis Delegatus ad Tractatus.	74	Szamocki Chorąży y Poſeł WW. Mazowieckiego Ziemi Warſzawſkiey y Delegat do Traktatow.
75	Joannes Sigismundus de Staniſzewice Staniſzewſki, Judex Terræ Varſavienſis, & ex eadem terra Nuntius Delegatus & Conſiliarius Confœderationis generalis.	75	Ian Zygmunt z Staniſzewicz Staniſzewſki, Sędzia XX. Mazowieckiego, z Ziemi Warſzawſkiey, y z teyże Ziemina Seym Walny Warſzawſki Obrany Poſeł Delegat, y Konſili. Konfœderacyi Generalney.
76		76	
77	Chriſtophorus Frankowſki ex Terra Zakrocimen. Nuntius & Delegatus.	77	Krzyſztof Frankowſki z Ziemi Zakroczymſkiey Poſeł y Delegat.
78	Petrus Paulus de Roſciſzewo Junoſza Roſciſzewſki, Subdapifer Praſnen, Nuntius ex Terra Ciechanovienſis.	78	Piotr Paweł z Roſciſzewa Iunoſza Roſciſzewſki, Podſtoli Praſneński, Poſeł z Ziemi Ciechanowſkiey.
79	Antonius Princeps Sułkowſki, Nuntius Terræ Łomżenſis.	79	Antoni Xiąże Sułkowſki, Poſeł Ziemi Łomżyńſkiey.
80	Joannes Junoſza Łempicki, Capitaneus & Nuntius Terræ Roſanenſis.	80	Ian Iunoſza Lępicki Staroſta y Poſeł z Ziemi Rożańſkiey.
81	Victorinus Thadæus Koſtka in Karniewo Karniewſki Notarius Terræ & Caſtrenſis, Raſanenſis Nuntius & Delegatus.	81	Victorinus Thadeus Koſtka na Karniewie Karniewſki, Pisarz Ziemſki y Grodzki Rożańſki Poſeł y Delegat.
82	Ignatius Zieliński Judex Terreſtr. Livenſis Nuntius.	82	Ignacy Zieliński Sędzia Ziemſki Liwſki Poſeł.

83	Michàél Karſki, Capitaneus Oſtrovienſis, Nuntius.	83	Michał Karſki, Staroſta Oſtrowſki Poſeł.
84	Hiacynthus Iezierſki, Enſifer Terræ Łucovienſis Nuntius Terræ Nurenſis.	84	Hiácynt Iezierſki Mieczn. Ziemi Łukowſkiey Poſeł Nurſki.
85	Paulus Sieſtrzewitowſki Subjudex & Nuntius Terræ Mielnicenſis Palatinatus Podlachiæ.	85	Paweł Sieſtrzewitowſki Podſędek, y Poſeł Ziemi Mielnickiey WW. Podlaſkiego.
86	Ioſephus Łuſzczewſki, Judex Terreſtris & Nuntius Terræ Sochaczovienſis.	86	Iozef Łuſzczewſki, Sędzia Ziemſki, y Poſeł Ziemi Sochaczewſkiey.
87	Adamus Laſocki, Dapifer & Nuntius Terræ Sochaczovienſis.	87	Adam Laſocki Stolnik, y Poſeł Ziemi Sochaczewſkiey.
88	Auguſtus Comes Godziemba de Lubraniec Dąbſki Capitaneus & Nuntius ac Delegatus Terræ Goſtinenſis.	88	Auguſt Hrabia Godziemba z Lubraniec Dąbſki Staroſta y Poſeł Ziemi Goſtyńſkiey Delegat.
89	Laurentius de Zabłocie Zabłocki, Pocill. Terræ Goſtin. & Nuntius.	89	Laurenty na Zabłocie Zabłocki Podczaſzy Ziemi Goſtyńſkiey y Poſeł.
90	Franciſcus Urſin Niemcewicz Judex Terreſtris & Nuntius ac Delegatus Palatinatus Breſtenſis.	90	Franciſzek Urſin Niemcewicz Sędzia Ziemſki, y Poſeł WW. Brzeſkiego y Delegat.
91	Princeps Woroniecki.	91	Xiąże Woroniecki.
92		92	
93	Paulus Sudymontowicz Czéczel Burgr. Diſtrictus Zwinogrodenſis ex Palatinatu Breſt. Nuntius.	93	Paweł Sudymontowicz Czéczel Horodniczy, Powiatu Dzwinogrodzkiego WW. Bracławſkiego Poſeł.

94	Michàél Alexander Swat. Princeps Czetwertyński Nuntius Pall. Bracl.	94	Michał Alexander Swat. Xiąże Czetwertyński Poseł WW. Bracławskiego.
95	Thadæus Wołodkowicz Incisor & Nuntius Palatinatus Minscensis.	95	Tadeusz Wołodkowicz Krayczy y Poseł z WW. Mińskiego.
96	Ludovicus Jeleński Succamerarius.	96	Ludwik Ieleński Podkomorzy,
97	Adamus Ipohorski Lenkiewicz Notarius Terrestris Mozyriensis & Delegatus.	97	Adam Ipohorski Lenkiewicz - Pisarz Ziemski Mozyrski, y Delegat.
98	Michàél Hermen de Prusiis Prusanowski Nuntius.	98	Michał Hermen z Prus. Prusanowski, Pod. y Poseł.
99	Georgius Wirpsza Incisor & Nuntius.	99	Ierzy Wirpsza Krayczy, y Poseł.